

WZIESIĘCINA PAPIESKA

**TOWARZYSTWO NAUKOWE
KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO**

ROZPRAWY WYDZIAŁU TEOLÓGICZNO-KANONICZNEGO 31

Ks. Jan Dudziak

**DZIESIĘCINA PAPIESKA
W POLSCE ŚREDNIOWIECZNEJ**

STUDIUM HISTORYCZNO-PRAWNE



LUBLIN 1974

Ks. Jan Dudziak

**DZIESIĘCINA PAPIESKA
W POLSCE ŚREDNIOWIECZNEJ**

STUDIUM HISTORYCZNO-PRAWNE

LUBLIN 1974

Redaktor książki
MARIA WOJTASZAK

Projekt okładki
KRZYSZTOF KURZĄTKOWSKI

WYDAWNICTWO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

Wydanie I. Nakład 1000+25 egz. Objętość 17,5 ark. wyd. Ark.
druk. 18,25. Papier druk. mat. kl. V 61x86, 70 g/m². Oddano do
składania w październiku 1972 r. Podpisano do druku w czerw-
cu 1974 r. Druk ukończono w czerwcu 1974 r. E-2 Cena zł 120.

DRUK. WPUP ZAKŁAD Nr 3, ZAMOŚĆ UL. AKADEMICKA 1

PRZEDMOWA

Kościół jest w swojej istocie oraz ze swego przeznaczenia instytucją duchową, nadprzyrodzoną. Posłannictwo swoje realizuje jednak w warunkach doczesności. Ze względu na owe ziemskie uwarunkowania potrzebuje do osiągnięcia swych przeznaczeń środków nie tylko nadprzyrodzonych, lecz także materialnych.¹ Dlatego to Kościół na mocy prawa Boskiego cieszy się nieskrępowaną żadnym ludzkim względem możliwością nabywania, posiadania i administrowania dóbr materialnych. Realizację tych uprawnień Kościoła przedstawia cała jego historia, ukazująca wpływ czasu, miejsca, potrzeb, swobody działania na określenie poszczególnych instytucji i form dyspozycji mieniem. Niektóre z tych form występowały na tle najmniejszej przestrzennie części kościelnej — parafii, inne dochodziły do głosu w zakresie diecezji, inne wreszcie wykształciły się jako instytucje ogólnokościelne.

Zainteresowanie nauki dziejami mienia kościelnego było zawsze duże. Ciekawość badaczy budziły nie tylko same konkretne formy kościelnego ustroju majątkowego, lecz także okoliczności, wśród których powstały. Okoliczności te bowiem składały się z jednej strony na obraz potrzeb, trudności i działania organizacyjnego Kościoła w określonej epoce, z drugiej zaś nawiązywały do świeckiego kontekstu jego ziemskiej historii. Powszechne za-

Typis Polyglottis Vaticanis 1947 s. 367-382.

¹ A. Ottaviani (kard.). *Institutiones iuris publici ecclesiastici*. Vol. I.

interesowanie uczonych budziły od dawna dzieje środków materialnych, których posiadanie oraz zarządzanie zastrzegła sobie Stołica Apostolska. Jak w wielu innych dziedzinach życia kościelnego, podobnie i w tej, szczególnie interesujący był okres średniowiecza — czasy angażowania się i śmiałych poczynań papieży nie tylko w zakresie spraw czysto religijnych, lecz także politycznych, wojskowych oraz kulturowych. W tej sytuacji materialne zasoby, jakimi dysponował skarb papieski nabierały niewątpliwie kluczowego znaczenia, ponieważ umożliwiały podjęcie zadań, które leżały poza sferą zainteresowania czy możliwości ówczesnych państw. Taką właśnie rolę odegrała między innymi dziesięcina papieska, która w średniowieczu służyła Stolicy Apostolskiej do popierania wypraw krzyżowych, następnie do obrony Europy przed zagrożeniem tureckim oraz do zaspokojenia innych żywotnych potrzeb papieży, jak na przykład przeniesienie siedziby papiestwa z Awinionu do Rzymu czy położenie kresu schizmie zachodniej. Niniejsza rozprawa ma ukazać dzieje dziesięciny papieskiej w Polsce.

Zainteresowanie historią instytucji i form Kościoła polskiego wyniosłem z studiów odbywanych w latach 1953–1956 na Wydziale Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Żywe i barwne wykłady J. E. Ks. biskupa dra P. Kałwy z polskiego prawa synodalnego ukazywały słuchaczom jakże wybitną rolę porządkującą statutów synodalnych w dziejowej misji Kościoła na terenie Polski. Dyskusje na seminariach prof. L. Winowskiego zapoznawały uczestników z obszernym kontekstem historycznym instytucji prawa kanonicznego, zwłaszcza w zakresie przeszłości naszego kraju. Nic też dziwnego, że wielu młodych kanonistów mego pokolenia interesowało się tymi problemami i podejmowało studia instytucji kościelnego prawa polskiego. Poczytuję sobie za prawdziwy zaszczyt, że mogłem powiększyć ich grono.

Już w czasach uniwersyteckich zainteresowałem się dziejami annat papieskich w Polsce. Napotkałem wówczas przy kwerendzie źródłowej odrębny problem dziesięciny papieskiej i uznałem, że jest godny bliższej uwagi. W ten sposób zrodziła się myśl napisania niniejszej monografii. Napisanie rozprawy byłoby jednak niemożliwe, gdyby nie warunki, jakie mi zapewniły zajęcia dydak-

tyczne w Tarnowskim Seminarium Duchownym. Pracując tam miałem nie tylko możliwość, ale i obowiązek kontynuowania zainteresowań naukowych, a przede wszystkim wszelkie ułatwienia, jakie zapewnia dobrze zaopatrzona biblioteka oraz grono chętnych do rady i pomocy Kolegów. Za zapewnienie tych właśnie warunków nie przestanę być wdzięczny i zobowiązany moim Przełożonym w osobach tarnowskich arcybiskupów: śp. J. E. Ks. biskupowi drowi J. Stepie, który mnie wprowadził w to środowisko oraz J. E. Ks. biskupowi drowi J. Ablewiczowi, który zlecił mi wykłady z prawa kanonicznego w Tarnowskim Seminarium Duchownym i w ten sposób ugruntował moje oddanie się nauce, darząc je pełnym zrozumieniem.

Korzystam z niepisanego prawa przystępującego autorom, by wyrazić szczere podziękowanie wszystkim dobrym ludziom, z których pomocy korzystałem przy pisaniu niniejszej pracy. Dziękuję więc pracownikom Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki Głównej KUL, Biblioteki Zakładowej Prawa Kanonicznego KUL i Biblioteki Seminarium Duchownego w Tarnowie za życzliwość oraz wyrozumiałą pomoc w udostępnianiu i wypożyczaniu niezbędnych pomocy bibliograficznych.

Dziesięcina ma swoje źródło w Piśmie św., gdzie Najwyższy nakazał przez Mojżesza Izraelowi oddawać do świątyni dziesiątą część z owoców drzew, płodów ziemi oraz zwierząt jako własność Bożą.¹ Oparta na prawie Boskim praktyka starotestamentowa stała się zwyczajem w Kościele od najdawniejszych czasów. Kościelne prawo zwyczajowe, a potem pisane, przekształciło dziesięcinę w środek służący głównie potrzebom kultu Bożego i utrzymaniu duchownych. Był to swoisty rodzaj podatku, którego nakładanie gwarantuje Kościołowi prawo Boskie.² W warunkach historycznych powstały różne rodzaje dziesięcin, które wierni świadczyli bądź to proboszczom, bądź biskupom lub zakonem. Na wzór dziesięciny kościelnej daninę tę pobierali od swoich poddanych także panujący świeccy. Kościół w Polsce od zarania swych dziejów czerpał w tej mierze wzory z zachodu, przy czym dziesięcina stanowiła jedno z najpokaźniejszych źródeł jego dochodów.³

¹ Kpł 10, 30-32.

² W. Abraham. *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*. Lwów 1893 s. 254-260; M. Wyszynski. *Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce średniowiecznej*. Lwów 1929 s. 8; P. Kałwa. *Powstanie i rozwój polskiej kolędy jako daniny kościelnej*. Lwów 1933 s. 182.

³ F. Paggiaspalla. *Decimae*. W: *Dictionarium morale et canonicum*. T. II. Roma 1965 s. 17 n.

Wśród przeróżnych dziesięcin wykształconych w warunkach historycznych powstała tak zwana dziesięcina papieska — decima papalis. Wyróżniały ją spośród innych dziesięcin określone cechy. Świadczyli ją nie wszyscy wierni, lecz tylko duchowni. Nazywała się papieską, gdyż opierała się na dyspozycjach papieży wydawanych podczas soborów bądź też poza nimi. Przeznaczano ją wreszcie na cele określone przez papieży i pobierano według norm prawnych wydawanych przez zwierzchników Kościoła. Papieże ustanawiali dziesięciny albo dla całego Kościoła (były to tak zwane dziesięciny powszechne), albo też dla poszczególnych prowincji kościelnych (dziesięciny partykularne). Już samo zatem prawodawstwo dziesięcinne miało podwójny charakter — powszechny i partykularny. W perspektywie zaś realizacji dyspozycji papieskich w poszczególnych krajach każda dziesięcina, zarówno powszechna jak i partykularna, nabierała swoistego charakteru pod wpływem miejscowych warunków. Dlatego można mówić o dziesięcinie papieskiej w Anglii, Czechach, Francji, Niemczech, Polsce itd. Z chwilą wejścia w obręb chrześcijańskich narodów Polska stała się częścią zorganizowanej, międzynarodowej społeczności zwanej „christianitas”.⁴ Na jej barkach spoczywały przeto w odpowiedniej proporcji obowiązki ponoszenia ciężarów na różnego rodzaju akcje, podejmowane przez tę społeczność. Wchodziła tu w grę przede wszystkim obrona świata chrześcijańskiego przed zagrożeniem z zewnątrz, próby odzyskania utraczonych wartości, mających doniosłe znaczenie ogólne, na przykład Ziemi Świętej z bezcenną pamiątką Grobu Pańskiego itp.⁵ Dziesięcina papieska powstała w XII-XIII w. i przetrwała do XV w., czyli nie wyszła poza ramy średniowiecza. Podobnie było i z dziesięciną papieską w Polsce.

Po tych wyjaśnieniach staje się zrozumiały tytuł rozprawy: Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej. Zakres przestrzen-

⁴ W. Sawicki. *Prawo międzynarodowe średniowiecznej „Christianitas”*. „Rocz. Teol.-Kan.” T. 14: 1967 z. 5 s. 21-22.

⁵ Formowanie się średniowiecznej świadomości prawnej odnośnie do obronności wspólnoty chrześcijańskiej wykazał L. Winowski. *Stosunek średniowiecznej Europy do obcych — innowierców*. „Prawo Kanoniczne”. T. 4: 1961 z. 1-4 s. 616, 618, 620 n.

nej obserwacji obejmuje zatem Polskę w jej granicach historycznych średniowiecza. Autorowi będzie chodziło w pierwszym rzędzie o sam fakt istnienia tego podatku w granicach Polski. Pojawienie się go zaś na terenie tej czy innej diecezji polskiej będzie traktowane jako kwestia drugorzędna. Dziesięcina papieska była bowiem instytucją prawną, to znaczy posiadała ustabilizowany i określony prawem charakter, na który składały się takie elementy, jak podmiot zobowiązany do jej świadczenia, przedmiot stanowiący jej treść, forma jej świadczenia, motyw, czyli cel, który ją uzasadniał oraz sankcje karne, które jej zapewniały sprawny przebieg. Ta właśnie struktura prawna dziesięciny papieskiej w Polsce będzie zasadniczym przedmiotem rozważań. Cały kontekst historyczny zjawiska, jak na przykład geografia, wydarzenia polityczne, organizacja kościelna, osoby itp., uwzględniony zostanie jako nieodłączne tło dziesięciny przy wykorzystaniu znanych już wyników badań naukowych. Stąd też kontekst historyczny będzie drugorzędnym przedmiotem rozprawy.

Nadto trzeba pamiętać, że dziesięcina papieska miała swoje źródło w dyspozycjach Stolicy Apostolskiej, które czasami obejmowały cały Kościół, innym razem zacieśniały się do kilku krajów lub do samej tylko Polski. Celem rozprawy jest przedstawienie dziejów dziesięciny papieskiej w Polsce, dlatego w perspektywie teoretyczno-prawnej omówione będą nie wszystkie wydane w tej kwestii przepisy, lecz tylko obowiązujące w Polsce. Będą to więc albo konstytucje wprowadzające powszechną dziesięcinę, tym samym wiążące i Polskę, albo też nakładające dziesięcinę partykularną z uwzględnieniem Polski. Nie będą zatem przedmiotem naszych zainteresowań konstytucje papieskie wprowadzające dziesięcinę gdzie indziej, na przykład we Francji, Niemczech itd., o ile moc ich nie rozciągnęła się i na nasz kraj. Oczywiście przepisy te zostaną niekiedy uwzględnione dla przeprowadzenia porównań czy znalezienia analogii z dziesięciną w Polsce. Z powyższych założeń wynika, że baczna uwagę zwróci się na realizację papieskich konstytucji dziesięcinnych w naszym kraju.

Od dziesięciny papieskiej w sensie ścisłym należy odróżnić tę samą opłatę w znaczeniu szerszym. Określano tym mianem opłaty nałożone przez papieży na duchowieństwo określonego kraju na rzecz panującego. Stanowiło to jedną z form papieskich koncesji

za świadczone Kościołowi usługi. Dziesięcinę tę zwano najczęściej królewską — decima regia. Różniła się ona od papieskiej jedynie przeznaczeniem, gdyż poza tym występowały w niej te same formy, łącznie z poborem przez kolektorów papieskich. Dziesięcina królewska nie będzie wprost przedmiotem naszej uwagi. Niepodobna jednak pominąć jej całkowicie. Dziesięcina bowiem przyznawana przez papieży polskim królom przeplatała się z dziesięciną papieską, rzucając na nią dodatkowe światło lub wręcz stanowiąc jej nierozdzieloną część. Decima regia zostanie zatem objęta perspektywą rozprawy nie jako samodzielne zagadnienie, lecz dla uzupełnienia głównego wątku. Zajmiemy się przede wszystkim charakterystyką prawną dziesięciny przyznawanej polskiemu królowi. Sam pobór dziesięciny dla króla powinien być przedmiotem osobnych badań.

Instytucje prawne uzyskują pełny i ustabilizowany kształt strukturalny dopiero w wyniku ewolucji. Tak było właśnie z dziesięciną papieską. Już przy końcu XII i w pierwszej połowie XIII w. papież nakładali na duchownych pewne świadczenia zbliżone w swej koncepcji do późniejszej dziesięciny. Świadczenia te jednak wymierzano w różnej proporcji, obejmując nimi piątą, dziesiątą, dwudziestą, czterdziestą, a nawet setną część rocznych dochodów beneficjalnych. Spośród tych systemów wymiaru zwyciężyła dziesięcina i stała się później typowym podatkiem nakładanym od czasu do czasu i ujętym w rygory prawa pisanego. Trzeba zatem czasy świadczeń przeddziesięcinnych nazwać okresem genezy lub źródeł dziesięciny papieskiej, zwłaszcza że świadczenia te zrodziły się w określonych warunkach, które następnie stanowiły podstawę także dla dziesięciny papieskiej. Chodzi tu o nadzwyczajne potrzeby skarbu papieskiego oraz ówczesne poglądy na prawo własności mienia kościelnego, uzasadniające papieską dyspozycję dochodami beneficjatorów na ogólniejsze cele. Zagadnienia te zostaną omówione w pierwszym rozdziale, zatytułowanym: Początki dziesięciny papieskiej w Polsce, który dzielić się będzie na dwa podrozdziały: 1. Warunki i koncepcje prawne sprzyjające powstaniu dziesięciny papieskiej; 2. Świadczenia poprzedzające dziesięcinę papieską.

Każdą instytucję prawną winno się rozpatrywać z dwojakiego punktu widzenia: jako przepis teoretyczny albo jako zasadę, która

znalazła zastosowanie praktyczne. Dopiero połączenie tych obu perspektyw daje pełny obraz rzeczywistości. Dla osiągnięcia takiego właśnie obrazu przedstawię historię dziesięciny papieskiej w naszym kraju w dwu ujęciach, tj. od strony określających ją przepisów prawnych oraz ich realizacji. Drugi rozdział — historyczny — zawierać będzie zarys rozwoju przepisów prawnych w sprawie dziesięciny papieskiej, a zwłaszcza pełne omówienie tych norm, które obowiązywały w Polsce. Dla uporządkowania materiału przyjęto kryterium celu, czyli przeznaczenia dziesięciny. Jedne bowiem dziesięciny służyły pomocy dla Ziemi Świętej, inne obronie Europy przed zagrożeniem tureckim, inne wreszcie różnego rodzaju akcjom i poczynaniom Stolicy Świętej, na przykład wysiłkom zmierzającym do przeniesienia siedziby papieży z Awinionu do Rzymu oraz położenia kresu schizmie zachodniej. Ten podstawowy wyznacznik podziału materiału prawnego zbiega się zresztą z jego chronologią. Dla zamknięcia historyczno-prawnych ram dziesięciny papieskiej przedstawione zostaną okoliczności, które przyczyniły się do jej zaniku. Dlatego drugi rozdział dzielić się będzie na następujące części: 1. Dziesięciny przeznaczone na pomoc dla Ziemi Świętej; 2. Dziesięciny na obronę Europy przed zagrożeniem tureckim oraz inne potrzeby kościelne; 3. Zanik prawodawstwa dziesięcinnego.

Konkretne zastosowanie przepisów prawnych w sprawie dziesięciny papieskiej na terenie Polski będzie tematem trzeciego rozdziału monografii. Podjęta zostanie tu próba ukazania wszelkich przejawów poboru i wpłat, a także określenia zakresu recepcji tego podatku w naszym kraju. Materiał dowodowy w tym względzie ulegnie podziałowi na trzy grupy w zależności od jego charakterystycznych cech. Otóż dowody recepcji w Polsce dziesięciny sześćioletniej, nałożonej przez Grzegorza X na podstawie uchwały II soboru lionńskiego (1274), mają charakter ogólny, bez wyszczególniania pojedynczych płatników czy konkretnych wpłat. Podają one globalnie ujęte sumy. W przeciwieństwie do nich, informacje źródłowe o realizacji w Polsce dziesięciny ustanowionej przez Klemensa V na mocy postanowienia soboru w Vienne (1311-1312) są bardzo szczegółowe i dokładne. Wykazują bowiem nawet pojedyncze wpłaty, szacunkowy wymiar taks dziesięcinnych, zadłużenia itd. Wreszcie o realizacji późniejszych dziesięcin

w Polsce mówią dowody o różnym stopniu dokładności; od bardzo szczegółowych poprzez mniej dokładne aż do ogólnych tylko wzmianek na ten temat. Ten charakter materiału dowodowego wyznacza następującą dyspozycję trzeciego rozdziału: 1. Dziesięcina drugiego soboru lionńskiego (1274); 2. Dziesięcina soboru wienneńskiego (1311-1312); 3. Dziesięciny powienneńskie. Chociaż podział uwzględnia kryterium chronologiczne, to jednak jego podstawą jest w pierwszym rzędzie powyżej przedstawiony charakter materiału dowodowego.

W końcowym, czwartym, rozdziale podjęta zostanie próba syntetycznego ujęcia dziesięciny papieskiej jako instytucji prawnej w perspektywie stosunków polskich. Wynika stąd uzasadnienie tytułu tego rozdziału: Określenie dziesięciny papieskiej w Polsce jako instytucji prawnej. Instytucjonalno-jurydyczny charakter tego podatku wymaga omówienia następujących jego elementów: 1. Podmiotu i przedmiotu dziesięciny; 2. Miejsca, czasu i monety wpłat dziesięcinnych; 3. Stosowania sankcji karnych za przekraczanie przepisów dziesięcinnych.

W zakończeniu spróbuję ustalić realną wartość dziesięciny papieskiej w Polsce oraz dokonam rekapitulacji rozprawy. W pracy oparłem się na materiale publikowanym. Nie ulega wątpliwości, że w archiwach watykańskich znajdują się dokumenty rękopiśmienne, które zawierają cenne wiadomości z zakresu dziesięciny papieskiej. Nie miałem jednak możliwości dotarcia do nich. Wydaje się zresztą, że poza nie znanymi przykładami wpłat dziesięcinnych materiał archiwalny nie wniósłby nowych elementów do samej koncepcji prawnej dziesięciny papieskiej. Pełny obraz tej koncepcji zarysowuje się należycie w świetle znanych nam źródeł drukowanych.

Gdy chodzi o literaturę przedmiotu, to dziesięcina papieska nie doczekała się dotąd syntetycznego i wyczerpującego opracowania. Uczony niemiecki Ernest Hennig poświęcił jej wprawdzie monografię *Die päpstlichen Zehnten aus Deutschland im Zeitalter des avignonesischen Papstthums und während des Grossen Schizmas*, zacieśnił jednak swoje badania nad dziesięciną do terenu niemieckiego i do okresu po zaistnieniu niewoli awiniońskiej. Jest to niewielka praca (s. XII + 91), w której autor omawia chronologicznie poszczególne dziesięciny papieskie, obowiązujące w kościel-

nych prowincjach niemieckich, nie podejmując żadnych prób wyłonienia z materiału historycznego ogólnych zagadnień prawnych tego podatku. Trochę wiadomości z zakresu początkowej fazy rozwoju dziesięciny papieskiej można znaleźć w innej rozprawie niemieckiej, a mianowicie *Die päpstlichen Kreuzzugssteuern des XII Jahrhunderts* Adolfa Gottloba. Praca zawiera obszerną historię i ocenę wypraw krzyżowych z całym ich kontekstem politycznym. Wśród obfitego materiału historycznego autor omówił wszelkie rodzaje opłat i świadczeń na cele krucjat, a między nimi także dziesięcinę papieską nałożoną na II soborze lionskim oraz przeddziesięcinne świadczenia duchowieństwa. Nadto francuscy historycy prawa, Charles Samaran i Guillaume Mollat, w pracy *La fiscalité pontificale en France au XIV siècle* poświęcili dziesięcinie papieskiej we Francji jeden rozdział. Garść uwag na ten temat dał Jan Favier w swym dziele *Les finances pontificales à l'époque du grand schisme d'Occident 1378-1409*. Uwagi te obejmują kilka stronic (208-217) i są schematycznym informatorem o nakładaniu tego podatku przez papieży okresu schizmy zachodniej, głównie we Francji, chociaż uwzględniają i inne kraje. W historiografii polskiej nie brakło uczonych, którzy oddawali się badaniom kościelnej dziesięciny w jej różnych aspektach, nie interesowała jednak nikogo ex professo dziesięcina papieska. Jedynie Jan Ptaśnik w swoich publikacjach, głównie zaś w rozprawie *Kollektorzy Kamery Apostolskiej w Polsce Piastowskiej*, potrącił o ten temat. Warto podkreślić, że dziesięcina papieska nie zainteresowała dotąd ani historyków, ani kanonistów. Co więcej, trzeba stwierdzić prawie całkowity brak encyklopedycznych informacji na ten temat. Na przykład w *Dictionnaire de droit canonique* nie tylko nie znajdujemy oddzielnego opracowania na temat dziesięciny papieskiej, lecz nie wspomniano nawet o niej w ramach artykułu poświęconego dziesięcinie kościelnej w ogóle.⁶ To samo należy powiedzieć o takich encyklopediach, jak *Enciclopedia cattolica*⁷ oraz *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastique*. W tej ostatniej

⁶ Zob. G. Lepointe. *Dime*. DDC. T. 4. Paris 1949 s. 1231-1244.

⁷ P. Fedele. *Decima*. W: *Enciclopedia cattolica*. T. 4. Città del Vaticano 1950 s. 1269 - 1273.

zresztą problem dziesięciny w ogóle pominięto. *Lexikon für Theologie und Kirche* w artykule o dziesięcinach kościelnych zamieścił w jednym zdaniu wzmiankę o dziesięcinie papieskiej.⁸ *Podręczna encyklopedia kościelna* zamieszcza kilka haseł poświęconych dziesięcinie. Jest wśród nich oddzielne hasło: dziesięcina saladyńska — co należy uznać za wzmiankę na interesujący nas temat, gdyż dziesięcina saladyńska była pierwszą spośród tak zwanych świadczeń przeddziesięcinnych, z których zrodziła się instytucja dziesięciny papieskiej.⁹

Z powyższych uwag wynika, że badacze zagraniczni temat ten opracowali jedynie częściowo, a uczeni polscy nie podjęli w zasadzie badań w tym kierunku. W historiografii polskiej luka jest wyraźniejsza, gdyż opracowano już historię dwu innych świadczeń w Polsce na rzecz Stolicy Apostolskiej — świętopietrza¹⁰ i annat.¹¹ Byłoby pragnieniem autora, by niniejszą rozprawę uznano za:

próbę posunięcia naprzód studiów nad dziesięciną papieską w ogólności;

uzupełnienie dotychczasowej luki w perspektywie naszej przeszłości;

przyczynek do rozwoju badań nad zawsze interesującymi stosunkami Polski ze Stolicą Apostolską.

⁸ R. Kottje. *Zehnt*. W: *Lexikon für Theologie und Kirche*. T. 10. Freiburg 1965 s. 1320.

⁹ *Podręczna encyklopedia kościelna*. Oprac. S. Gall i in. T. 9-10. Warszawa 1906 s. 272.

¹⁰ T. Gromnicki. *Świętopietrze w Polsce*. Kraków 1908; J. Ptaśnik. *Denar św. Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce*. Kraków 1908.

¹¹ Ks. J. Dudziak. *Płatnicy i płatności annat papieskich w Polsce. U źródła tworzenia się annat papieskich. Annaty papieskie w świetle narastających przepisów prawnych ze szczególnym uwzględnieniem Polski. Rozwój historyczny świadczeń annatowych w Polsce. Pobieranie annat papieskich*. „Rocz. Teol.-Kan.” kolejno T. 9: 1962 z. 1 s. 42-63; T. 10: 1963 z. 4 s. 27-43; T. 12: 1965 z. 5 s. 103-130; T. 13: 1966 z. 5 s. 29-55; T. 14: 1967 z. 5 s. 61-97.

POCZĄTKI DZIESIĘCINY PAPIESKIEJ W POLSCE

Dziesięcina papieska, podobnie jak wiele innych instytucji prawnych, nie pojawiła się nagle w finansowym ustroju Kurii Rzymskiej niby przysłowiowy „deus ex machina”. Istniały pewne warunki oraz koncepcje, które stanowiły sprzyjające podłoże dla pojawienia się tej daniny. Ponadto, zanim dziesięcina stała się trwałym źródłem dochodów papieskich, przeszła przez wstępne stadia rozwojowe w postaci różnych, analogicznych świadczeń. Te dwa genetyczne czynniki instytucji dziesięciny papieskiej wymagają oddzielnego naświetlenia jako: 1. Warunki i koncepcje prawne sprzyjające powstaniu dziesięciny. 2. Świadczenia poprzedzające dziesięcinę papieską.

1. Warunki i koncepcje prawne sprzyjające powstaniu dziesięciny papieskiej

Dziesięcina nie była jedynym świadczeniem na rzecz skarbu papieskiego. Była ona jednym z wielu elementów składowych bogato rozwiniętego ustroju finansowego Stolicy Apostolskiej. Chcąc przeto znaleźć źródła teoretyczno-prawne dziesięciny, musimy sięgnąć do podłoża, na którym wyrósł papieski ustrój fiskalny w ogóle.

Nie ulega wątpliwości, że zrodził się on w wyniku rozwoju papieskiej władzy prymatu, któremu to rozwojowi towarzyszyła daleko posunięta centralizacja rządów Kościoła.

Przypomnijmy sobie, że choć zasada prymatu jest tak dawna, jak sam Kościół, to jednak nie od razu wyciągnięto z niej pełne konsekwencje. Mniej więcej do IV w. biskupi rzymscy zasadniczo nie wykonywali swej władzy zwierzchniej odnośnie do innych kościołów, z wyjątkiem sporadycznych wypadków, jak na przykład w stosunku do Koryntu. Kościoły partykularne miały pełną swobodę i samodzielność w zakresie kultu i dyscypliny.¹ Później papieże zaczęli pod tym względem wykazywać stopniowo coraz większą aktywność zarówno na polu kościelnym, jak i polityczno-świeckim. W stopniowym rozwoju władzy biskupów rzymskich współdziałało wiele czynników. Głównymi z nich były bezsprzecznie: 1. uchwalone już przez synod w Sardyce (343) przyznanie biskupom rzymskim apelacyjnej władzy sądowej w stosunku do wyroków synodów prowincjonalnych, 2. działalność legatów papieskich, zwłaszcza na soborach powszechnych i ważniejszych synodach prowincjonalnych; 3. przeniesienie stolicy cesarstwa do Bizancjum, powstanie państwa kościelnego i, co za tym idzie, wzrost politycznego znaczenia papieża na Zachodzie; 4. działalność wielu wybitnych papieża, którzy już to przez wykładnię nauki o prymacie, już to przez realizację swego programu działania niewątpliwie przyczynili się do wzrostu znaczenia władzy papieskiej, na przykład papież Leon Wielki (440-461), Gelazy I (492-496), Grzegorz Wielki (590-604); 5. papieska akcja misyjna, która pozyskiwane dla Kościoła tereny wiązała z Rzymem utrwalając tam jego wpływ (na przykład misja św. Bonifacego); 6. powstałe w IX w. dekretały pseudoizydoriańskie, które, aczkolwiek tendencyjnie i wbrew prawdzie historycznej, przedstawiały rozwój i zakres prerogatyw papieża, to jednak zawierały równocześnie powszechnie uznane zasady o prymacie i władzy papieża, a więc również przyczyniały się do urobienia przekonań w tym kierunku.²

¹ F. Heiler. *Altkirchliche Autonomie und päpstlicher Zentralismus*. München 1941 s. 201-203.

² Tamże s. 201-204, 206, 208-210, 214, 216, 224, 231-233, 253-260, 263-270; HC. T. 1. P. 1 s. 52-53, 48-49. T. 1. P. 2 s. 749, 770. T. 3. P. 1 s. 478. T. 4. P. 1 s. 215-316; W. P l ö c h l. *Geschichte des Kirchenrechts*. T. 1. Wien—München.

Rozwój znaczenia władzy papieskiej wkroczył w decydujące stadium i osiągnął szczytowy punkt w XI - XIII w. Bardzo przyczyniła się do tego działalność Grzegorza VII (1073-1085) w zakresie praktyki, przypisywany mu zaś *Dictatus papae*, zawierający fundamentalne koncepcje wszechwładzy papieskiej, w zakresie doktryny. Tym bardziej że do rozpoczętego dzieła umacniania zwierzchniej władzy papieskiej nawiązywało bardzo energicznie wielu następców Grzegorza VII na Stolicy Piotrowej, na przykład Aleksander III (1159-1180), Innocenty III (1198-1216), Bonifacy VIII (1294-1303). Idee zawarte w *Dictatus papae* odbijały się żywym echem w dekretach i pismach tych papieży, a szczególnie pełny wyraz znalazły w bulli *Unam sanctam* Bonifacego VIII z 18 listopada 1302 r. Z wydatną pomocą przychodziły papieżom szkoły oraz pisma teologów i prawników, którzy w komentarzach i dyskusjach wyjaśniali, rozwijali i uzasadniali tezy przyznające papieżowi najwyższą władzę. Był to wszak okres rozwoju nauk teologicznych i prawniczych. Przypomnijmy tu takie nazwiska, jak Tomasz z Akwinu (1225-1274), Egidiusz de Colonna (1247-1316), Henryk Segusio zwany Hostiensis († 1271), Jakub de Viterbo († 1308), Augustyn Tiumphus († 1320), Alvarus Pelagius (†1352) i wielu innych.³

Jaki był w najogólniejszym zarysie zakres władzy papieskiej, stojącej w XII-XIII w. na najwyższym szczeblu kościelnego i politycznego znaczenia? Papież uchodził za pełnomocnego zastępcę Boga na ziemi. Cieszył się więc autorytetem najwyższego i powszechnego prawodawcy, sędziego oraz administratora w dziedzinie religijnej. W sprawach doczesnych papieństwo urosło do rangi naj-

1952 s. 121-123; Conte a Coronata P. M. *Institutiones iuris canonici. Introductio. Fontes iuris*. Romae 1947 s. 245-246 n. 177; H. I. Cicognani. *Ius canonicum*. T. 1. Romae 1925 s. 259-268.

³ Ottaviani, jw. T. 1 s. 22. s. 106-111; Plöchl, jw. s. 261-264. Św. Tomasz z Akwinu najwyraźniej stormułował koncepcję wyższości władzy duchownej nad świecką: „Ad tertium dicendum, quod potestas saecularis subditur spirituali sicut corpus animae”. STh. II-II, q. 60, a. 6, ad 3; J. F. Lemarignier, J. Gaudemet, G. Mollat. *Institutions ecclésiastiques. Histoire des institutions française en moyen âge* T. 3. Paris 1962 s. 324-325; G. Le Bras. *Institutions ecclésiastiques de la chrétienté médiévale. W: Histoire de l'Église depuis les origines jusqu'à nos jours*. T. 12. P. 1. Paris 1959 s. 57-58.

wyższego autorytetu moralno-prawnego, którego osądowi podlegali nawet panujący, nie wyłączając cesarzy. W praktyce papież ingerowali bardzo stanowczo w życie kościelne poszczególnych diecezji, ograniczając znacznie pierwotne prerogatywy biskupów oraz metropolitów. Uwidaczniało się to zwłaszcza w rozdawnictwie stanowisk kościelnych, z których bardzo wiele przeszło w drodze rezerwacji do prowizji papieskiej. Notujemy próby pełnego zaangażowania się papieży w życie polityczne ówczesnej Europy, zarówno zachodniej jak i wschodniej, nie licząc oczywiście działalności wewnątrzkościelnej, jak prowadzenie misji, mecenat nauki i sztuki oraz popieranie rozwoju życia liturgicznego. Temu stopniowi rozwoju znaczenia władzy papieskiej towarzyszyły jako logiczne następstwa takie zjawiska, jak centralizacja administracji ogólnokościelnej w Stolicy Apostolskiej oraz rozbudowa aparatu biurowego Kurii Rzymskiej. Szeroki bowiem wachlarz załatwianych spraw wymagał odpowiadającego mu zakresu wydziałów i urzędów na dworze papieskim.⁴

Z natężeniem działalności Stolicy Apostolskiej i z rozrostem centralnych organów papieskiej władzy szły w parze potrzeby finansowe. Wiek XIII-XIV, w którym nastąpił wzrost znaczenia władzy papieskiej, był więc równocześnie okresem rozwoju papieskiego systemu finansowego. System ten obejmował w średniowieczu różne dochody. Niektóre z nich opierały się na prawnych przesłankach świeckich. Takimi na przykład były różnego rodzaju podatki, cła, grzywny oraz opłaty administracyjne stosowane w państwie kościelnym, stanowiącym tak zwane „Patrimonium

⁴ F. Seppelt, K. Löffler, T. Silnicki. *Dzieje papieży od początków Kościoła do czasów dzisiejszych*. Poznań 1936 s. 211-278; D. Rops. *L'Église de la cathédrale et de la croisade*. Paris 1963 s. 234-239, 249-261; K. Bihlmeyer, H. Tüchle. *Kirchengeschichte*. Bd. 2. Paderborn 1955 s. 257-283, 347-354; Heiler, jw. s. 265; Plöchl, jw. Bd. 1 s. 146; G. Mollat. *Bénéfices ecclésiastiques*. DHGE. T. 7. Paris 1934 s. 1266; H. E. Feine, *Kirchliche Rechtsgeschichte*. T. 1. Weimar 1955 s. 291-304; A. Fliche, Ch. Thouzellier, Y. Azais. *La chrétienté romaine (1198-1274)*. W: *Histoire de l'Église depuis les origines jusqu'à nos jours*. T. 10. Paris 1950 s. 30-38, 147-152, 217-225, 251-265; A. Guillemain. *La politique bénéficiaire du pape Benoît XII*. Paris 1952 s. 30-31; Lemarignier, Gaudemet, Mollat, jw. s. 425-426.

Sancti Petri”.⁵ Do nich należy także zaliczyć opłaty lennicze, wysyłane przez kraje lub prowincje pozostające w stosunku lennym do Stolicy Apostolskiej;⁶ świętopietrze, czyli podatek płacony przez niektóre kraje, korzystające z polityczno-prawnej opieki Stolicy Świętej;⁷ następnie dochody z różnego rodzaju włości prywatnych, na przykład z hrabstwa Venessin.⁸ Wymienione źródła dochodów miały charakter świecki, gdyż papież występował na ich tle jako suweren doczesny i polityczny protektor.⁹

W większym stopniu niż na świeckich Stolica Apostolska opierała się na kościelnych źródłach dochodów. Odbiorcą ich był ten sam papież, lecz występujący w roli zwierzchnika religijnego, namiestnika Chrystusowego, wykonującego najwyższą władzę jurysdykcji. Dochody tej kategorii były także różnorodne. Ważniejszymi z nich były: opłaty paliuszowe, świadczenia wizytacyjne, taksy kancelaryjne, annaty i dziesięciny.¹⁰

⁵ A. Hauck. *Kirchengeschichte Deutschland*. Bd. 5. T. 2. Berlin 1954 s. 425 - 426.

⁶ Dość by tu wspomnieć Anglię, którą oddał w lenno Innocentemu III Jan bez Ziemi (1167-1217), Aragonię z Sardynią i Korsyką, Neapol oraz Sycylię. A. Lambert. *Aragon*. DHGE. T. 3 s. 1367-1368; *Podręczna encyklopedia kościelna*. Oprac. ks. S. Gall, ks. Z. Chełmicki. T. 17. Warszawa 1911 s. 318. T. 33. Warszawa 1914 s. 340. T. 38. Warszawa 1914 s. 273; J. P. Kirsch. *Die Finanzverwaltung des Kardinalkollegiums in 13. und 14. Jahrhundert*. Paderborn 1895 s. 31-32.

⁷ Płaciła je Anglia, kraje skandynawskie, Polska i Węgry. Miało ono w każdym kraju odrębną historię. Zob. J. Ptaśnik. *Denar św. Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce*. Kraków 1908 s. 6, 7, 11.

⁸ Hrabstwo Venessin w południowej Francji papieżem nabyli w 1228 r. i utrzymywali je aż do Rewolucji Francuskiej. Zob. ks. M. Żywczyński. *Kościół i rewolucja francuska*. Warszawa 1951 s. 41.

⁹ F. Woker. *Das kirchliche Finanzwesen der Päpste*. Hördlingen 1878 s. 32-33.

¹⁰ Opłaty paliuszowe były to datki od metropolitów z okazji otrzymania paliuszów. Świadczenia wizytacyjne uiszczali prałaci kościelni wówczas, gdy odbywali „wizytacje progów apostolskich”. Taksy kancelaryjne były określonymi opłatami dla pokrycia kosztów sporządzania pism zawierających różne łaski i przywileje oraz przygotowania bull. Przez annaty należy rozumieć opłaty, jakie świadczyli papieżowi beneficjaci, otrzymujący z jego rąk stanowiska kościelne. Wreszcie dziesięciny — to daniny określane według dziesiątej części dochodów beneficjalnych, nakładane przez papieża w chwilach

Tytuł prawny dla opłat paliuszowych, wizytacyjnych, kancelaryjnych i annatowych był całkowicie jasny. We wszystkich bowiem wypadkach wchodziła w grę jakaś czynność, jakaś posługa Stolicy Apostolskiej na rzecz płatników, a więc nakładanie paliuszy przez papieża, wysłuchiwanie sprawozdań o stanie diecezji (w wypadku świadczeń wizytacyjnych), sporządzanie pism i bull (opłaty kancelaryjne), nadawanie beneficjów (annaty).¹¹

W wypadku dziesięciny sprawa jest, jak się wydaje, bardziej skomplikowana. Dziesięcina bowiem nie była rekompensatą za przysługę ani opłatą polityczną, jak na przykład denar św. Piotra, lecz była świadczeniem czysto kościelnym. Zachodzi więc pytanie, jakie zasady prawne ją usprawiedliwiały, do jakich argumentów się cdwołano, ażeby ją umotywić. Nie chodzi, rzecz jasna, o argumentację przy każdorazowym nakładaniu dziesięciny przeznaczonej na jakiś konkretny cel, np. na pomoc dla wypraw krzyżowych. Idzie o jakieś naczelne, podstawowe założenie prawne, na którym się oparto wprowadzając w ogóle tę formę podatku z dóbr kościelnych. Trzeba bowiem pamiętać, że w średniowieczu nie znano koncepcji mienia wspólnego, publicznego, lecz hołdowano w tej mierze pojęciu własności prywatnej. Wszelkie więc obciążanie dóbr materialnych jakąś kontrybucją, daniną lub podatkiem, zakładało istnienie uprawnienia do dysponowania tymi dobrami, wywodzącego się z prawa własności.¹²

Otóż w średniowieczu panowało powszechne przekonanie, że duchowni nie są właścicielami mienia kościelnego, z którego czerpią dochody, lecz są tylko jego użytkownikami. Co do własności

szczególnych potrzeb finansowych. P. M. Baumgarten. *Untersuchungen über die Camera Collegii Cardinalium 1295-1437*. Freiburg i. B. 1898 s. 244; *Aus Kanzlei und Kammer*. Freiburg i. B. 1907 s. 247-250; Mollat. *Annates*. DDC. T. 1. Paris 1937 s. 533; J. P. Kirsch. *Annates*. DHGE. T. 3. Paris 1924 s. 307; L. Winowski. *Annaty* (artykuł w maszynopisie); Hauck, jw. Bd. 5. T. 2 s. 590-592; Mollat. *Les papes d'Avignon*. Paris 1912 s. 365; M. Tangl. *Das Takswesen der Päpstlichen Kanzlei vom 13. bis zur Mitte des 15. Jahrhunderts*. Berlin 1966 s. 737, 766.

¹¹ A. Pugliese. *Annate e mezz' annate nel diritto canonico*. Milano 1939 s. 10-11; Feine, jw. s. 305-308; Plöchl, jw. s. 377-381; F. Mahon. *Étude sur les annates*. Paris 1909 s. 9-10.

¹² B. Hübler. *Der Eigenthümer des Kirchenguts*. Leipzig 1868 s. 2-3.

dóbr kościelnych istniały wówczas różne poglądy, koncepcje i teorie. Na bliższą uwagę zasługuje zwłaszcza pięć tego rodzaju teorii. Pierwsza z nich, zwana teorią „Bożej własności”, przyznawała prawo własności wszelkich dóbr kościelnych niewidzialnej Głowie i założycielowi Kościoła — Jezusowi Chrystusowi.¹³ Inna koncepcja znalazła wyraz w tzw. teorii „papieskiej własności”. Jej zwolennicy utrzymywali, że jedynym właścicielem dóbr kościelnych jest papież.¹⁴ Bernard Hispanus, żyjący za czasów Innocentego IV (1243-1254), stworzył pogląd, że nie papież, lecz Kościół jako taki jest właścicielem dóbr materialnych. Pogląd ten nazwano teorią „własności ogólnokościelnej”.¹⁵ Już w starożytności chrześcijańskiej powstała koncepcja tak zwanej „własności ubogich”, według której właścicielami majątku kościelnego byli biedni i potrzebujący. Teoria ta przetrwała do średniowiecza. Miała ona wydzźwięk nie tylko jurydyczny, ile mistyczny, niemniej wywierała pewien wpływ na praktykę.¹⁶ Wreszcie piąta teoria głosiła zasadę „własności kościelnych instytucji”, a więc wskazywała na osoby prawne w Kościele jako na właściciela dóbr materialnych.¹⁷

Powyższe teorie stanowiły bardzo sprzyjający grunt teologiczno-prawny dla powstania dziesięciny papieskiej, gdy tylko zaistniały konkretne warunki historyczne, wymagające jej wprowadzenia. W oparciu bowiem o nie papież mógł łatwo dysponować dochodami beneficjów w całym Kościele, przeznaczając je w większym lub mniejszym wymiarze na konkretne potrzeby i cele. I tak w myśl koncepcji „Bożej własności” papież mógł wystąpić jako namiestnik Boga na ziemi oraz interpretator Jego woli. Teoria druga — „własności papieskiej” — dawała mu pełne prawo dysponowania dochodami beneficjów w swym własnym imieniu. Pogląd głoszący „własność ogólnokościelną” upoważniał do zarządzeń finansowych papieża jako zwierzchnika Kościoła, a więc tego, któremu przysługuje osąd w sprawach ogólnokościelnych. Mógł on także wydawać ogólnokościelne zarządzenia finansowe wskazując

¹³ Tamże s. 4-6.

¹⁴ Tamże s. 23 nn.

¹⁵ Tamże s. 88 n.

¹⁶ Tamże s. 17 n.

¹⁷ Tamże s. 111 nn.

na potrzeby ludzi biednych (teoria „własności ubogich”) oraz stojąc na czele wszelkich instytucji kościelnych (teoria „własności instytucji kościelnych”).¹⁸

Analizując papieskie zarządzenia dziesięcenne dotyczące Polski nie znajdujemy, rzecz jasna, motywacji ściśle według jednej z wymienionych teorii. Wszystkie one jednak w różnym stopniu przebijają z tych zarządzeń. I tak papież Mikołaj III 13 lutego 1278 r. mianował magistra Gerarda de Mutina kolektorem dziesięciny w Polsce i na Węgrzech, przeznaczoną na pomoc dla Ziemi Świętej — „Terre sancte subsidio deputate”.¹⁹ Był to zresztą najczęstszy motyw, którym papieże uzasadniali dziesięcinę w Polsce.²⁰ Wskazywał on najwyraźniej na teorię „ogólnokościelnej własności”. Ziemia Święta ze względu na swe bezcenne pamiątki re'igijne była niewątpliwie w cwych czasach uważana za wartość ogólnochrześcijańską, za ziemię utraconą a godną odzyskania i obrony wysiłkiem wszystkich Kościołów i każdego wiernego.²¹

Wydaje się, że w niektórych dokumentach możemy się dopatrywać także teorii „własności papieskiej”. Oto w rozliczeniach dziesięcinnych wspomnianego wyżej kolektora magistra Gerarda de Mutina za lata 1281-1286 istnieje wzmianka, że z pieniędzy zebranych tytułem dziesięciny papieskiej w Polsce, na Węgrzech i Słowacji, przekazanych następnie florenckiej spółce handlowej Alfánów, bankierzy włoscy oddali część królowi sycylijskiemu

¹⁸ A. Gottlob. *Die päpstlichen Kreuzzugs-Steuern des 13. Jahrhunderts*. Heiligenstadt 1892 s. 30-31.

¹⁹ „Magistro Gerardo de Mutina, subdiacono et scriptori nostro, collectori decime in Ungaria, Polonia et Iadrensi provinciis, Terre Sancte subsidio deputate“. *Acta Camerae Apostolicae*. T. 1. Cracoviae 1913 s. 14 n. 20.

²⁰ Przeznaczenie części dóbr kościelnych w formie dziesięciny na wszelkiego rodzaju krucjaty, czyli wojny z niewiernymi, nie było w pojęciach prawnych średniowiecza nigdy kwestionowane z punktu widzenia tak zwanego dokonywania transakcji rzeczy sakralnej za rzecz świecką, co skądinąd w ówczesnych czasach było bardzo troskliwie przestrzegane. Zob. G. Le Bras, Ch. Lefebure, J. Rambaud. *Histoire de droit et des institutions de l'Église en Occident*. T. 7 — *L'Age classique 1140-1378, sources et théorie du droit*. Paris 1965 s. 149.

²¹ L. Winowski. *Stosunek średniowiecznej Europy do obcych — innowierców*. „Prawo Kanoniczne”. R. 4: 1961 nr 1-4 s. 618; R. Grousset. *Histoire des croisades et du Royaume franc. de Jérusalem*. T. 1. Paris 1934 s. 3-9.

Karolowi oraz jego synowi. Przekazane pieniądze stanowiły pożyczkę, jakiej Kościół Rzymski udzielił władcom Sycylii na obronę królestwa przed wrogami. Pochodziły one z dziesięciny zebranej na pomoc dla Ziemi Świętej.²² Biorąc pod uwagę, że pożyczkę zwykło się od dawna uważać za obciążającą formę alienacji dóbr materialnych, nie można się nie dopatrzeć w tym fakcie elementów „koncepcji papieskiej własności” mienia kościelnego, wyrażającej się tu w poczuciu uprawnienia Stolicy Apostolskiej do zmiany celu zebranych przez kolektora pieniędzy — z pomocy dla Ziemi Świętej na obronę Sycylii.²³

Dnia 22 kwietnia 1330 r. przekazał Kameronze Apostolskiej pewną sumę pieniędzy Jan, opat cystersów w Lubiążu. Pieniądze te zebrał jako papieski kolektor połowy dziesięciny, którą klasztor w Lubiążu ofiarował papieżowi dla zwalczania heretyków oraz zbuntowanych.²⁴ Można chyba stwierdzić, że dla uzasadnienia dziesięciny

²² „De predicta namque pecunia decimarum collecta in regno Ungarie ac in partibus Polonie et Sclavonie per prefatum Magistrum Gerardum de Mutina, que apud mercatores de societate Alfanorum de Florentia in depositum habebatur, dicti mercatores in quibusdam mutuis per Romanam Ecclesiam factis de pecunia decime Terre Sancte domino Karolo regi Sicilie et eius filio domino Karolo principi Salermitano pro defensione et custodia dicti regni Sicilie infrascriptas quantitates pecunie persolverunt“. ACA. T. 1 s. 23 n. 26.

²³ Teoria „papieskiej własności” kościelnych dóbr materialnych wyraźniej wystąpiła w zakresie pobierania annat niż na odcinku dziesięciny. Przy annatach papieże rezerwowali sobie dochody pierwszego roku obsadzonych przez siebie stanowisk kościelnych. Zob. J. Dudziak. *Annaty papieskie w świetle narastających przepisów prawnych ze szczególnym uwzględnieniem Polski*. „Rocz. Teol.-Kan.” T. 12: 1965 z. 5 s. 104. W średniowiecznej ewolucji kościelnego prawa klasycznego nie od razu pojawił się pogląd, że dziesięcinę z dóbr kościelnych można obracać na inne cele niż ewentualne wojny z niewiernymi. Koncepcja ta skrytalizowała się dopiero w początkach XIII w., a ściślej mówiąc za papieża Grzegorza IX (1227-1241). Zob. L e b r a s, L e f e b u r e, R a m b a u d, jw. s. 149.

²⁴ „Anno predicto MCCCXXX die XXII mensis aprilis, dominus Johannes, abbas monasterii in Lubes, Cisterciensis ordinis, Wratislaviensis diocesis et collector et receptor dimidie decime, olim per dictum ordinem domino nostro concessa pro subsidio expugnationis hereticorum et rebellium ecclesie, auctoritate apostolica in provincia Gnesnensi deputatus, assignavit camere de dicta dimidia decima, in provincia supradicta recepta per manus fratris Petri de Czulcz monachi dicti monasterii“. ACA. T. 1 s. 100 n. 132.

potrzebą zwalczania błędów doktrynalnych stwarzała doskonały klimat „teoria własności Bożej”. W jej bowiem świetle nie było słusniejszego celu wydatkowania dóbr kościelnych niż obrona depozytu wiary. Toteż gdy 1 grudnia 1343 r. Klemens IV, przychyłając się do prośby króla polskiego Kazimierza Wielkiego, przyznał mu dwuletnią dziesięcinę od polskiego duchowieństwa, w motywacji tej decyzji wysunął na pierwszy plan wydatki naszego skarbu związane z odparciem niewiernych Tatarów oraz Litwinów.²⁵

Znamiennymi słowy rozpoczął Innocenty VI swoją konstytucję *Romana mater Ecclesia*, którą w 1355 r. nałożył czteroletnią dziesięcinę na kler polski. Stwierdził mianowicie zaraz na wstępie, że Kościół Rzymski, który jak matka troszczy się o wszystkich wiernych, musi doznawać od nich pomocy w zaspokajaniu rozlicznych swoich potrzeb.²⁶ Papież zaakcentował w tym przypadku instytucjonalny charakter Kościoła, a więc oparł swoje finansowe zarządzenia na teorii „własności instytucji kościelnych”. Następnie Urban V odwołał się do koncepcji „własności ubogich”, gdy w 1369 r. konstytucją *Exposcit debitum* zarządził, by duchowni w Polsce oddali dwuletnią dziesięcinę ze swych dochodów beneficjalnych królowi Kazimierzowi Wielkiemu. Podejmując tę decyzję papież wskazał na nędzę i ubóstwo, w jakim się znalazł naród polski w wyniku zniszczenia jego miast i wiosek przez niespodziewany najazd pogan.²⁷ Pismo papieskie było odpowiedzią na uprzednią

²⁵ „Cum itaque sicut ad noticiam nostram et fratrum nostrorum sancte Romane Ecclesie cardinalium dicti regis et aliorum fidedignorum relatione pervenit et facti etiam evidentia manifestat, prefati pagani et infideles, videlicet Tartari et Litfani, hostes fidei christiane regnum et subditos prelibatos aggrediuntur multipliciter et frequenter impugnant”. Tamże s. 425 n. 214.

²⁶ „Romana mater Ecclesia [...] grandibus et onerosis negotiis, que in eam mundi cursus derivat, multipliciter in se et etiam in filiis, quod bapismatis unda renatos hostes crucis vexare non desinunt, pregravata, pro se et ipsis ad eam in suis necessitatibus recurrentibus, cum expedit, subsidium postulat subditorum“. *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*. T. 1. Romae 1860 s. 558 n. 742.

²⁷ [...] iidem infideles ex innata eis malitia et exsecranda fallacia in terras eiusdem Regis super hoc improvisi subito, clandestine et hostiliter irruerunt, terras ipsas depopulando ac earum incolas captivando, necando, et mulieribus abutendo, ecclesias prophanando ac etiam destruendo [...] et

prośbę króla, który przedstawił Stolicy Apostolskiej sytuację kraju. Były to, jak wiadomo, czasy energicznej polityki wschodniej Kazimierza Wielkiego, której z jednej strony towarzyszyły zdobycze terytorialne na wschodzie Rzeczypospolitej, z drugiej zaś momenty odwetu i łupieskich najazdów, których raz po raz padaliśmy ofiarą.²⁸

Powstaniu dziesięciny papieskiej sprzyjały więc wybitnie takie czynniki, jak wzrost znaczenia władzy Stolicy Apostolskiej, centralizacja rządów Kościoła, intensywny rozwój systemu finansowego Kurii Rzymskiej oraz teologiczno-prawne poglądy średnio-wiecza na własność mienia kościelnego, które dawały papieżowi prawo dowolnego dysponowania dochodami beneficjów. Czynniki te leżały również u podstaw papieskich zarządzeń dziesięcinnych dotyczących Polski.

2. Świadczenia poprzedzające dziesięcinę papieską

Dziesięcina papieska należała do tych zjawisk historyczno-prawnych, które nie zaistniały nagle w doskonałej postaci, lecz przeszły przez wstępne stadia rozwojowe, by dopiero z czasem uzyskać trwałą kształt. Zanim bowiem papieże zaczęli regularnie przeznaczać dziesiątą część dochodów beneficjalnych na określone cele, dyspozycje takie wydawali najpierw odnośnie do setnej, czterdziestej, dwudziestej, piątej części dochodów. W ten sposób przygotował się powoli grunt dla praktyki dziesięciennej.

Swoiste ogniwo w tej ewolucji stanowiła tak zwana dziesięcina saladyńska — decima saladinensis. Nie podważa ona jednak powyższej tezy o powolnym dojrzewaniu warunków dla praktyki dziesięciny papieskiej. Dziesięcina saladyńska była w ewolucji formą poprzedzającą dziesięcinę papieską sensu stricto. Gdy sułtan

alia mala innumera commiserunt in gravem divine maiestatis offensam, detrimentum fidei predictae ac eiusdem Regni Polonie et suarum Regni ecclesiarum damnum gravissimum ac evidens periculum in futurum". Tamże T. 1 s. 654 n. 882.

²⁸ Z. Kaczmarczyk. *Monarchia stanowa od połowy XIV w. do połowy XV wieku*. W: *Historia Polski*. T. 1. Cz. 1. Pod red. H. Łowmiańskiego. [B. m. r. w.] s. 547-550.

Saladyn 2 października 1187 r. zadał klęskę wojskom chrześcijańskim pod Hattin w Palestynie i następnie zdobył Jerozolimę, świat chrześcijański doznał niebywałego wstrząsu.²⁹ Ówczesny papież Grzegorz VIII zareagował na tę wieść ogłoszeniem trzeciej wyprawy krzyżowej.³⁰ Przygotowania do niej zaczął jednak energicznie czynić dopiero jego następca Klemens III, który już 21 stycznia 1188 r. wysłał w tej sprawie specjalnych legatów do króla francuskiego i angielskiego, by ich nakłonić do wzięcia udziału w krucjacie.³¹ Poselstwo papieskie pełnili wówczas Wilhelm, arcybiskup Tyru oraz biskup z Albano — kardynał Henryk. Działalność wysłanników papieskich była bardzo owocna, gdyż w jej wyniku pogodzili się zwaśnieni naówczas królowie Anglii i Francji oraz postanowili wziąć udział w trzeciej wyprawie krzyżowej. W związku z tym obydwaj władcy zarządzili w swoich krajach zbiórkę pieniężną na koszty wyprawy zamorskiej. Król angielski Henryk II jeszcze w styczniu 1188 r. zebrał na radę w Mans prałatów kościelnych i świeckich książąt ze swych prowincji francuskich, podczas której na pomoc dla Jerozolimy zarządził dziesięcinę z dóbr ruchomych i dochodów od wszystkich podwładnych, z wyjątkiem krzyżowców oraz duchownych.³² W miesiąc później Henryk II zwołał do Geddington w Anglii synod biskupów, opatów oraz książąt i baronów świeckich, który rozszerzył uchwałę dziesięciną na całą Anglię. Na tym też synodzie dziesięcinę tę nazwano po raz pierwszy saladynską.³³ W ślady Henryka II poszedł król francuski Filip, który

²⁹ F. Seppelt, K. Löffler. *Papstgeschichte von den Anfängen bis zur Gegenwart*. München 1938 s. 129; Grousset, jw. T. 2 s. 799 n.

³⁰ P. E. Palumbo. *Crociate*. W: *Enciclopedia cattolica*. T. 4. Città del Vaticano 1950 s. 988 n.; A. Waas. *Kreuzzugsbewegung*. W: *Lexikon für Theologie und Kirche*. T. 6. Freiburg 1961 s. 634; Grousset, jw. T. 3 s. 8 nn.

³¹ R. Foreville. *Clement III*. DHGE. Fasc. 67. Paris 1950 s. 1102.

³² „Henricus igitur rex Angliae, post Crucis receptionem, venit Caenomanum, ubi consilio suorum ordinavit, quod unusquisque decimam reddituum et mobilium suorum in eleemosynam dabit subventionem terrae Jerosolymitanae hoc anno”. *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*. Mansi. T. 22. Venetiis 1778 s. 575; Ch. J. Hefele, D. H. Leclercq, *Histoire des conciles*. T. 5. P. 2. Paris 1914 s. 1141.

³³ „Dominus vero rex, statim postquam in Angliam applicuit, magnum congregavit concilium episcoporum, abbatum et baronum et aliorum multo-

tego samego roku w marcu odbył synod w Paryżu, na którym przekonał zarówno duchownych, jak i świeckich o potrzebie dziesięciny na rzecz wyprawy krzyżowej. Dziesięcinę tę istotnie mu wówczas przyznano.³⁴ Podobny synod w sprawie akcji przeciw Saladynowi odbył się 27 marca 1188 r. w Moguncji przy udziale wspomnianych wyżej legatów papieskich Wilhelma z Tyru i Henryka z Albano. Cesarz niemiecki Fryderyk Barbarossa nie nałożył jednak wówczas na swoich podwładnych dziesięciny, lecz przyrzekł rozwinąć szeroką akcję dyplomatyczną na rzecz krucjaty.³⁵

Z powyższych rozważań jasno widać, że rok 1188 był czasem ożywionej akcji dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej, która miała za zadanie zjednać jak najwięcej chętnych do wyprawy krzyżowej. Rezultatem tej akcji w krajach zachodnich, głównie w Anglii i we Francji, była zbiórka zasiłków pieniężnych w postaci dziesięciny saladyńskiej. Na tym tle był całkowicie zrozumiały przyjazd kanonika papieskiego, kardynała Jana Malabranki do Polski w 1189 r.³⁶ Jan Długosz opisując to zdarzenie stwierdził, że Klemens III przysłał swego reprezentanta w dwojakim celu: dla przeprowadzenia reformy kościelnej oraz uzyskania pomocy finansowej dla Ziemi Świętej.³⁷ Legat papieski wywiązał się z nałożo-

rum tam clericorum quam laicorum apud Gaintington: ubi in publica audientia recitari fecit omnia supradicta capitula, quae constituerat de cruce capienda [. . .]. Et tunc dominus rex misit servientes suos clericos et laicos per singulos comitatus Angliae ad decimas colligendas secundum praedictam praeordinationem in terris suis transmarinis constitutam." Mansi, jw. T. 22 s. 577 n.; HC. T. 5. P. 2 s. 1142.

³⁴ Mansi, jw. s. 577 n.; HC. T. 5. P. 2 s. 1143; *Glossarium mediae et infimae latinitatis*. T. 3. Graz 1954 s. 25.

³⁵ HC. T. 5. P. 2 s. 1143.

³⁶ J. W. Bandtkie Stężyński. *Historia prawa polskiego*. Warszawa 1850 s. 181; P. W. Fabisz. *Wiadomość o legatach i nuncyuszach apostolskich w dawnej Polsce*. Ostrów 1864 s. 26-27; T. Ostrowski. *Dzieje y prawa Kościoła Polskiego*. T. 1. Warszawa 1793 s. 388.

³⁷ „Polonicam ecclesiam Clemens papa tertius in membris et in capite reformaturus, et pro impensis ad defendendam Terram Sanctam, cuius recuperationem magno ardore zelabat, subsidium a clero Poloniae percepturus, Johannem cardinalem cognomine Malabranka Poloniam transmisit." *J. Długosi Historiae Polonicae Librri XII*. T. 2. Cracoviae 1873 lib. VI s. 129; Pro. SPPP. T. 1. *Ustawodawstwo Kościoła Polskiego* s. 334.

nego mu zadania. Przybył do Krakowa, wprowadzony uroczyście przez arcybiskupa Pełkę i księcia Kazimierza, i tu odbył synod ze wszystkimi biskupami prowincji gnieźnieńskiej, na którym ogłosił konstytucje reformujące życie kleru oraz nałożył na całe duchowieństwo dziesięcinę dla odzyskania Ziemi Świętej.³⁸

Ta lakoniczna wzmianka Jana Długosza, acz jasna i jednoznaczna, wywołała w świecie naukowym kontrowersję dotyczącą nałożenia dziesięciny na polskie duchowieństwo przez Jana Malabrankę. Uczony niemiecki A. Gottlob zakwestionował autentyczność podanej przez Jana Długosza informacji o poselstwie Jana Malabranki,³⁹ a twierdzeniu polskiego historyka, jakoby poseł papieski miał nałożyć — imponere — dziesięcinę na biskupów i kapłanów polskich, kategorycznie zaprzeczył.⁴⁰ Jakie argumenty przytoczył na poparcie swej opinii? Po pierwsze powołał się na wypowiedź A. Semkowicza, który — jego zdaniem — podważył tę relację. Po drugie stanął na stanowisku, że dziesięcina jako określona opłata była wynikiem historycznej ewolucji. Zanim ją papieże zaczęli nakładać na duchowieństwo, domagali się wpierw świadczeń innych, na przykład czterdziestej czy dwudziestej części dochodów. Po trzecie papież Klemens III, którego Jan Malabranka reprezentował, nie miał zwyczaju nakładać na duchowieństwo żadnych świadczeń na pomoc dla Ziemi Świętej w formie prawnie obowiązującej, lecz jedynie nawoływał do przyścia z pomocą Palestynie. Pierwszym papieżem, który się czuł uprawniony do nakładania tego rodzaju ciężarów, był dopiero Innocenty III (1198-1216).⁴¹

Wydaje się, że argumentacja A. Gottloba nie wytrzymuje kry-

³⁸ „Qui Cracoviam primum perveniens, a Kazimiro Duce et Fulcone episcopo, omnibusque ordinibus honore processionis exceptus, synodum omnibus provinciae Gnesnensis episcopis in civitate Cracoviensi indixit et aliquas constitutiones ad reformandum clerum promulgavit, et tam episcopis quam universo clero pro recuperatione Terrae Sanctae decimam imposuit.” HP. T. 2 lib. VI s. 129; Por. CDS. T. 7. *Regesten zur schlesischen Geschichte*. T. 1. Breslau 1868 s. 40.

³⁹ „Woher hat Długosz seine Nachricht über die Sendung des Kardinals Malabranka?“. A. Gottlob. *Die päpstlichen Kreuzzugs-Steuern des 13. Jahrhunderts*. Heiligenstadt 1892 s. 19.

⁴⁰ „Wir haben dann also kein Recht, an die Auflegung von Zehnten durch diesen Legaten zu glauben“. Tamże.

⁴¹ Tamże.

tyki. Nie jest przecież słuszne mniemanie, że A. Semkowicz podważył autentyczność legacji Jana Malabranki. Krytyk dziejów polskich pióra Jana Długosza stwierdził jedynie, że fakt ten nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach poza *Rocznikiem Kapitulnym Krakowskim* Traski i Sędziwoja.⁴² W takim zaś stanowisku nie można się dopatrywać negacji samego faktu poselstwa Jana Malabranki, jak to zrobił A. Gottlob, lecz jedynie doniesienia o braku potwierdzenia tego faktu przez liczne źródła historyczne, przy akceptacji faktu jako takiego. A. Semkowicz nie mógł zresztą negować tego faktu argumentując, że milczą o nim inne źródła. Negacja byłaby uzasadniona, gdyby inne dokumenty historyczne pozytywnie wykluczały możliwość tego rodzaju papieskiego poselstwa. Samo jednak milczenie w odniesieniu do tej legacji nie dowodzi, że jej nie było. Tym bardziej, że chodzi tu o potwierdzenie faktu, który jest już skądinąd znany.⁴³

Nie przekonuje również drugi zarzut niemieckiego uczonego, jakoby dziesięcina papieska była rezultatem długiej ewolucji, dokonującej się na tle świadczeń finansowych, nakładanych na duchowieństwo w wysokości czterdziestej lub dwudziestej części rocznych dochodów beneficjalnych. Co prawda w procesie powstawania instytucji prawnych dostrzegamy na ogół tego rodzaju prawidłowość, że przechodzą one różne wstępne stadia, zanim przybiorą skryształizowaną postać.⁴⁴ Zasada ta nie jest jednak do tego stopnia bezwzględna, by nie dopuszczała wyjątków. Wydaje się, iż w omawianej sprawie nie zachodzi nawet potrzeba uciekania się do

⁴² *Roczniki kapitulne* Traski i Sędziwoja podają pod r. 1189 gołosłowną wiadomość o przybyciu Jana Malabranki do Polski. Nieznany skądinąd jest cel przybycia tego legata do Polski; o synodzie w Krakowie i o uchwałach tam zapadłych." *Krytyczny rozbiór dziejów polskich Jana Długosza do roku 1384*. Kraków 1887 s. 196.

⁴³ O poselstwie kardynała Jana Malabranki do Polski informują, jak to zresztą stwierdza A. Semkowicz, także źródła historyczne, jak *Rocznik Kapitulny Krakowski*, *Rocznik* Traski i *Rocznik* Sędziwoja, ponadto fakt ten znajduje także potwierdzenie w *Roczniku Wielkopolskim*; Zob. MPH. T. 2 s. 800, 835, 876.

⁴⁴ Na przykład tworzenie się pokrewnej instytucji prawnej, a mianowicie annat papieskich, przebiegało poprzez takie wstępne stadia, jak „intro-nisticum,” „oblatio,” „ius deportus.” Por. D u d z i a k. *U źródeł tworzenia się annat papieskich*. „Rocz. Teol.-Kan.” T. 10: 1963 z. 4 s. 28-31, 33-41.

jakichś wyjątkowych ustaleń. Wystarczy zwrócić uwagę, że w praktyce przeddziesięcinnej papież nakładali różnego rodzaju świadczenia na duchowieństwo, jak opłaty w wysokości setnej, czterdziestej, dwudziestej, a nawet piątej części rocznych dochodów beneficjalnych.⁴⁵ Należy podkreślić, że nie było tu jakiejś sztywnej reguły, lecz panowała duża różnorodność. Wielkość ustalonej opłaty zależała najczęściej od zgody samego duchowieństwa, wyrażonej bądź na soborze, bądź też na synodzie z udziałem legata papieskiego. Czyż więc wśród tych różnorodnych świadczeń papieskich nie mogła się znaleźć także opłata równa dziesiątej części rocznych dochodów beneficjalnych. Byłoby to nawet dziwne, gdyby wypłynęła nagle jako coś nowego, a równocześnie ustabilizowanego w finansowym systemie Stolicy Apostolskiej. Bardziej prawdopodobne jest niewątpliwie takie ujęcie, że wśród wielu świadczeń, jak setna, czterdziesta, dwudziesta, piąta część dochodów, znalazła się także dziesięcina, która w ostatecznej stabilizacji zwyciężyła, wypierając wszystkie inne formy. Można by jedynie zapytać, dlaczego zwyciężyła właśnie dziesięcina, a nie inne wymiary taks. Odpowiedź na to pytanie nie przedstawia większej trudności. Obiektywnie rzecz biorąc, dziesięcina przedstawiała większą wartość niż setna, czterdziesta czy dwudziesta część dochodów, zaspokajała więc skuteczniej potrzeby Kościoła. Równocześnie zaś była świadczeniem powszechnie znanym i praktykowanym w warunkach średniowiecznych. Subiektywnie natomiast dziesięcina łatwiej wywoływała u płatników przeświadczenie, że jest to danina obowiązująca z prawa Boskiego. Zresztą i papież, który ją nakładał czuł się bardziej uprawniony do wprowadzenia dziesięciny niż innej opłaty, gdyż Pismo św. do niej właśnie zobowiązywało.⁴⁶

Trzeci argument A. Gottloba łatwo podważyć, gdy się weźmie pod uwagę specyficzne warunki, które kardynał Jan Malabranka spotkał w Polsce, oraz kryteria polityczno-filozoficzne wiadomości przekazanej nam przez Jana Długosza. Pełnomocnik Klemensa III przybył do Polski w 1189 r., a więc w okresie, gdy kraj był podzie-

⁴⁵ ACA. T. 1 s. 1-3, 9 n. 2-3, 5-9; MPH. T. 3 s. 14-15; Gottlob, jw. s. 19-20.

⁴⁶ „Winniście również i wy składać dla Jahwe ofiarę z waszych dziesięcin, które odbieracie od synów Izraela. Oddacie to, coście winni ofiarować dla Jahwe kapłanowi Aaronowi.” Lb 18, 27-28.

lony testamentem Krzywoustego na kilka dzielnic, a funkcję księcia seniora pełnił Kazimierz zwany Sprawiedliwym. Wysłannik Stolicy Świętej przyniósł wiadomość, że w wielu krajach zachodnich, na przykład we Francji i Anglii, organizuje się na apel papieża trzecią krucjatę oraz zbiera się zapomogę pieniężną („dziesięcinę saladyńską”) z inicjatywy miejscowych władców i duchowieństwa na odzyskanie Ziemi Świętej z rąk sultana Saladyna. Z podobnym apelem zwrócił się zapewne w imieniu papieża także do książąt polskich, reprezentowanych przez ich seniora, księcia Kazimierza Sprawiedliwego oraz do hierarchii kościelnej. Ze strony ówczesnych biskupów polskich reprezentant Stolicy Apostolskiej spotkał się zapewne z pełnym poparciem i życzliwością dla wysuniętej inicjatywy. Zasadniczą bowiem rolę wśród nich odgrywał naówczas biskup krakowski Pełka („Fulco”), znany ze swej gorliwości apostolskiej oraz umiłowania Stolicy Piotrowej. Miał zresztą i polityczne racje po temu, gdyż to właśnie na jego prośbę papież przyznał biskupom krakowskim drugie honorowe miejsce po arcybiskupach gnieźnieńskich w polskim episkopacie. Nie inaczej przedstawiał się stosunek Kazimierza Sprawiedliwego do spraw religijnych. Korzystał on ze szczególnego poparcia Stolicy Apostolskiej w walce o utrzymanie pryncypatu wśród książąt dzielnicowych i na to poparcie liczył. W tych warunkach wysłannik Rzymu nie musiał wiele nalegać na udzielenie finansowego poparcia trzeciej krucjacie. Tym bardziej, że nie wchodził tu w rachubę udział polskiego rycerstwa w wyprawie do Jerozolimy z powodu wypraw przeciw Jadźwingom, prowadzonych wówczas przez Polskę, a popieranych przez najwyższe czynniki kościelne.⁴⁷ W tym układzie stosunków legat Jan Malabranka mógł z łatwością uwieńczyć swe poselstwo sukcesem nałożenia dziesięciny saladyńskiej polskiemu ducho-

⁴⁷ A. Lewicki. *Zarys historii polskiej aż do najnowszych czasów*. Warszawa 1913 s. 66; S. Kutrzeba. *Historia ustroju Polski w zarysie*. T. 1. Lwów—Warszawa 1925 s. 32 n.; J. Dąbrowski. *Dzieje Europy od X w. do schyłku XIV w.* W: *Wielka Historia Powszechna. Wieki Średnie*. Cz. 2. T. 4. Warszawa 1938 s. 284; G. Labuda, J. Bardach. *Powstanie i utrwalenie rozdrobnienia feudalnego od połowy XII w. do połowy XIII w.* W: *Historia Polski*. T. 1. Cz. 1 s. 311 n.; W. Ptakówna. *Kazimierz Sprawiedliwy (1138-1194)*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 12. Wrocław—Warszawa—Kraków 1966-1967 s. 263.

wieństwu. Należy przypuszczać, że w istniejących warunkach biskupi podjęli to zobowiązanie spontanicznie.

Z informacji Jana Długosza o nałożeniu tej dziesięciny nie wynika jednoznacznie, że poseł papieski zrobił to na mocy władzy otrzymanej od Klemensa III. Oto słowa historyka polskiego: „[. . .] tam episcopis, quam universo clero pro recuperatione Terrae Sanctae decimam imposuit”. Jan Długosz nie pisał przecież podręcznika prawa i dlatego nie powinniśmy oczekiwać od niego prawniczych sformułowań. Jako historyk opisał po prostu skutki, jakie miała legacja Jana Malabranki, które się wyrażały między innymi nałożeniem dziesięciny na duchowieństwo. Czy zaś to nałożenie miało charakter prawa narzuconego przez papieskiego przedstawiciela, czy też dobrowolnego zobowiązania ze strony polskich biskupów przy czysto formalnym przyjęciu tego zobowiązania przez wyżej wymienionego Jana Malabrankę — tego cytowany tekst nie rozstrzyga. Jedno jest bezsporne: biskupi polscy oraz książę Kazimierz przyjęli Jana Malabrankę z wielkimi honorami i życzliwością, jak nam to przekazał Jan Długosz: „Qui Cracoviam primum perveniens a Kazimiro Duce et Fulcone episcopo, omnibusque ordinibus honore processione exceptus”. Znamionuje to wielką życzliwość ówczesnej Polski dla Stolicy Świętej. W tej atmosferze nie do pomyślenia było przymusowe, prawne zabezpieczenie finansowej pomocy dla Ziemi Świętej. Prawem stał się tu zapewne odzew na wezwanie i zachętę papieża. Gdyby bowiem biskupi polscy nie mieli chęci zobowiązać się do dziesięciny, to nigdy by nie doszło do jej nałożenia. Dowodzi tego analogiczny fakt z 1248 r. Przybył wtedy do Polski legat Innocentego IV, Jakub z Leodium, który na synodzie we Wrocławiu chciał nałożyć duchowieństwu polskiemu daninę na rzecz Stolicy Apostolskiej, obejmującą połowę rocznych dochodów, na okres trzech lat. Hierarchia polska nie zgodziła się jednak na tak wysoką opłatę, natomiast zobowiązała się do podatku równego piątej części rocznych dochodów beneficjalnych.⁴⁸

W świetle powyższych rozważań należy przyjąć, wbrew opinii A. Gottloba, że legacja kardynała Jana Malabranki miała miej-

⁴⁸ Będzie o tym mowa *ex professo* w dalszym toku rozprawy.

sce w Polsce w 1189 r. i że w jej wyniku duchowieństwo postanowiło dziesiątą część swych dochodów beneficjalnych przeznaczyć na wyzwolenie Jerozolimy z rąk sułtana Saladyna.

Warto postawić pytanie: dlaczego nie nałożono wówczas dziesięciny także na polskich możnowładców świeckich, jak to miało miejsce we Francji i Anglii? Według wszelkiego prawdopodobieństwa sugestie legata papieskiego szły w tym kierunku. Taki bowiem model rozwiązań finansowych przywiózł on z krajów zachodnich. Natrafił jednak u nas na zgoła odmienne warunki polityczno-społeczne, w których zrealizowanie tej koncepcji okazało się niemożliwe. Zarówno w Anglii, jak i we Francji nałożył dziesięcinę saladyńską panujący królowie za zgodą możnowładców świeckich i duchownych. Polska była w tym czasie pogrążona w chaosie wewnętrznych walk politycznych o władzę. Kazimierz Sprawiedliwy, dzierżący w swych rękach pryncypat, był wprawdzie bardzo życzliwie nastawiony do Stolicy Apostolskiej, jednak nie mógł dać żadnej gwarancji, że uda mu się ściągnąć taką opłatę od świeckich możnych. Czasy rozbicia dzielnicowego spowodowały bowiem osłabienie władzy księżęcej w społeczeństwie. Ponadto Kazimierz dążąc do zjednoczenia kraju, a przynajmniej utrzymania pryncypatu w swych rękach, nie chciał nadwierać swego autorytetu u podwładnych nowym obciążeniem finansowym. Wyjaśnienie to wydaje się bardzo prawdopodobne, gdyż władca polski, chcąc wyrzeć jak najlepsze wrażenie na papieskim wysłanniku, potraktował go bardzo godnie i obdarzył hojnymi darami.⁴⁰ Być może owe hojne dary miały stanowić jakiś ekwiwalent dochodów z dziesięciny saladyńskiej, nie składanej przez świeckich podwładnych księcia.

Niestety, poza faktem istnienia, nic więcej nie wiemy o dziesięcinie saladyńskiej w Polsce. Nie znamy więc ani terminu wpłaty, ani też okresu jej trwania — to znaczy — czy była to tylko jednorazowa danina, czy też rozciągała się na kilka lat. Z lakonicznej wzmianki Długosza o niej można się raczej domyślać, że zapłacono ją tylko jeden raz. W każdym razie to jest pewne,

⁴⁰ „Hunc Kazimirus Polonorum Dux et Monarcha comiter pertractans, magnificiis illum et se dignis honorat muneribus“. HP. T. 2 lib. VI s. 129; Ostrowski, jw. T. 1 s. 381.

że Polska stanęła wówczas solidarnie w rzędzie krajów przeciw zagrożeniu muzułmańskiemu. Nieznane są również statuty synodu krakowskiego z 1189 r. w sprawie karność kościelnej, które ustanowił kardynał Jan Malabranka.⁵⁰

Na marginesie omawianego zagadnienia warto wspomnieć, że niektórzy uczeni umiejscawiają synod z 1189 r. nie w Krakowie, lecz w Łęczycy.⁵¹ Jest to oczywiście błędne. Nie ma żadnej racji, by odstępować w tej mierze od informacji Jana Długosza. Być może, że to niedopatrzenie powstało na skutek pomieszania synodu Jana Malabranki w Krakowie ze zjazdem w 1180 r. w Łęczycy. Na zjeździe łeczyckim byli bowiem obecni również biskupi.⁵²

Tak więc dziesięcina saladyńska dała początek praktyce odwoływania się papieży do świeckich i duchowieństwa o pomoc finansową w trudnych sytuacjach Kościoła. Z prawnego punktu widzenia dziesięcina saladyńska odbiegała jeszcze bardzo daleko od dziesięciny papieskiej w znaczeniu ścisłym. Przede wszystkim papież jej nie nakładał jako obowiązującego prawnie świadczenia, lecz występował jedynie z sugestią pomocy finansowej. Nakładali ją w innych krajach królowie, u nas zaś w Polsce, ze względu na specyficzne warunki bezkrólewia i osłabienia władzy książęcej, nałożył ją tylko duchowieństwu legat papieski przy pełnej zgodzie episkopatu. Następnie dziesięcinę saladyńską płacili możnowładcy świeccy i duchowieństwo. Wyjątkiem od tej zasady była także sytuacja w Polsce, gdzie książę Kazimierz Sprawiedliwy nie sprawując sprężystych rządów wewnętrznych, lecz pełniąc jedynie pryncypat władzy, nie był w stanie rozciągnąć tej daniny na świeckich podwładnych. Dziesięcinie podporządkowało się więc tylko duchowieństwo. Wszakże i tu można by się dopatrzeć utrzymania tej koncepcji, gdyż książę przekazał legatowi Janowi Malabrance

⁵⁰ T. Gromnicki. *Synody prowincjonalne oraz czynności niektórych funkcyjaryuszów apostolskich w Polsce do r. 1357*. Kraków 1885 s. 20.

⁵¹ *Epitome conciliorum tam generalium quam provincialium in graeca et latina Ecclesia celebratorum quaecumque reperiri poterunt [...]* a Simone Starovolscio Primicerio Tarnoviensi, libris XXVI comprehensa. Romae 1633 s. 319; P. W. Fabisz. *Wiadomość o synodach prowincjonalnych i diecezjalnych gnieźnieńskich i o prawach Kościoła Polskiego*. Ostrów 1861 s. 21.

⁵² S. Zachorowski. *Studia z historii prawa kościelnego i polskiego*. Kraków 1917 s. 53 n.

liczne i hojne dary od siebie, co można uważać za chęć zrekompen-sowania nie zapłaconej przez magnatów świeckich dziesięciny. Ta odmienność dziesięciny saladyńskiej w Polsce w gruncie rzeczy zbliżała ją bardziej do koncepcji dziesięciny papieskiej. Obciążała bowiem tylko duchownych i nie nakładał jej panujący. Następnymi stadiami w procesie kształtowania się praktyki dziesięciny papieskiej w ogóle, a zwłaszcza w Polsce, były świadczenia obejmujące setną, dwudziestą i piątą część dochodów beneficjalnych.

W 1215 r. odbył się czwarty sobór lateraneński, a dwunasty powszechny. Był to jeden z największych soborów w historii Kościoła. Oprócz wielu ważkich zagadnień zajął się on sprawą powszechnej wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej. Miała to być piąta krucjata, która jednak nie doszła do skutku w tej formie, w jakiej zamierzył ją Innocenty III. Wyznaczono ją bowiem na rok 1217, a tymczasem papież zmarł w lipcu 1216 r.⁵³ W dekretach soborowych zamieszczono jednak obszerny dokument, który omawiał szczegółowo plan wyprawy. Dokument nazwano *Expeditio pro recuperanda Terra Sancta* i dołączono do treści 70, to jest ostatniego kanonu.⁵⁴ Sobór nałożył na wszystkich duchownych, z wyjątkiem niektórych zakonników oraz biorących osobiście udział w krucjacie, obowiązek pieniężnego wspomagania Ziemi Świętej, wyrażający się w składaniu na ten cel dwudziestej części kościelnych dochodów przez trzy lata.⁵⁵ Papież i kardynałowie zobowiązywali się świadczyć

⁵³ W gruncie rzeczy w ramach piątej wyprawy krzyżowej podjęto szereg sporadycznych akcji, między innymi w 1217 r. wyruszył do Ziemi Świętej król węgierski Andrzej II na czele rycerstwa swego kraju, lecz wyprawa ta miała niepomyślny skutek. Dą b r o w s k i, jw. s. 251-252, 254; G r o u s s e t, jw. T. 3 s. 196-201.

⁵⁴ M a n s i, jw. T. 22 s. 1069.

⁵⁵ „Cupientes autem alios ecclesiarum praelatos nec non clericos universos et in merito et in premio habere participes et consortes: ex communi concilii approbatione statuimus, ut omnes omnino clerici, tam subditi, quam praelati, vicesimam partem ecclesiasticorum proventuum usque ad triennium conferant in subsidium Terrae Sanctae, per manus eorum, qui ad hoc apostolica fuerint providentia ordinati: quibusdam dumtaxat religiosis exceptis, ab hac praetaxatione merito eximendis; et illis similiter, qui assumpto vel assumendo Crucis signaculo sunt personaliter profecturi”. HC. T. 5. P. 2 s. 1392.

więcej, bo dziesiątą część swoich rocznych dochodów.⁵⁶ Przepis obwarowano sankcją ekskomuniki, która obciążałaby każdego, ktokolwiek by się dopuścił jakiegoś nieposłuszeństwa w tym zakresie.⁵⁷ Warto zwrócić uwagę na fakt, że sam papież i kardynałowie zobowiązali się do płacenia dziesiątej części swych dochodów. Pojawiała się tu więc po raz drugi od czasów dziesięciny saladyńskiej zasada wymiaru świadczeń według dziesiątej części rocznych dochodów i ograniczająca je do dóbr papieskich i kardynalskich. Świadczenia te miały ponadto charakter dobrowolnej oferty.

W czwartym soborze lateraneńskim uczestniczyła także spora delegacja polska z arcybiskupem H. Kietliczem na czele. Wobec tego nasi biskupi przyczynili się także do powstania dokumentu *Expediitio pro recuperanda Terra Sancta*.⁵⁸ Ustanowiona przez sobór opłata („vicesima”) była ogólnoteoretycznym zarządzeniem, za którym miały przyjść normy wykonawcze. Wskazuje na to wzmianka, że do zbierania dwudziestej części dochodów będą wyznaczeni powagą papieską specjaliści ludzie.⁵⁹ Papież Innocenty III nie wprowadził już sam w życie postanowień czwartego soboru lateraneńskiego, gdyż przeszkodziła mu w tym przedwczesna śmierć. Jego następca — Honoriusz III — przystąpił jednak do ich realizacji. Do Polski Honoriusz III przysłał w tej sprawie pismo datowane 28 lutego 1217 r.⁶⁰ Zaadresował je do arcybiskupa gnieźnień-

⁵⁶ „Nos autem et fratres nostri sanctae Romanae Ecclesiae cardinales, plenarie decimam persolvemus“. Tamże.

⁵⁷ „[...] sciantque se omnes ad hoc fideliter observandum per excommunicationis sententiam obligatos: ita quod illi, qui super hoc fraudem scienter commiserint sententiam excommunicationis incurrant“. Tamże.

⁵⁸ Ks. J. Umiński. *Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem (1199-1219)*. Lublin 1926 s. 112 n., 116 n., 149; T. Silnicki. *Sobory powszechne a Polska*. Warszawa 1962 s. 40.

⁵⁹ „[...] per manus eorum, qui ad hoc apostolica fuerint providentia ordinati“. HC. T. 5. P. 2 s. 1392.

⁶⁰ Arcybiskupem gnieźnieńskim był wówczas Henryk Kietlicz. Był to pierwszy wypadek ze znanych w Polsce, gdy sam papież nałożył na duchowieństwo nadzwyczajną opłatę, obejmującą dwudziestą część rocznych dochodów. W zakresie ogólnokościelnym wypadek ten nie był pierwszy. Już bowiem w 1199 r. Innocenty III nakładał na kler francuski opłaty kalkulowane według trzydziestej („tricesima”) i czterdziestej („quadagesima”) części rocznych dochodów. Zob. Gottlob, jw. s. 20; Umiński, jw. s. 198.

skiego oraz jego sufraganów. Powołał się na uchwałę soboru w sprawie pomocy finansowej dla Ziemi Świętej oraz zarządził wykonanie tej uchwały w Polsce, podając sposób zbierania oraz wpłacania „vicesimy”, to jest dwudziestej części rocznych dochodów beneficjalnych.⁶¹ Papież najpierw podkreślił, że wysłuchał najrozmaitszych opinii na temat sposobu przeprowadzenia zbiórki „vicesimy” i wybrał taki, który jego zdaniem okaże się najbardziej pożyteczny oraz wyeliminuje wszelkie podejrzenia lub niezadowolenie zarówno płatników, jak i odbiorców.⁶² Według naznaczonej w piśmie metody „vicesime” mieli zbierać w każdej diecezji kolektorzy, którzy ze zbiórki powinni sporządzić wierne zestawienia pisemne dla przedłożenia ich papieżowi, a następnie zebraną gotówkę przesłać za morze do Ziemi Świętej i podzielić ją tam pomiędzy potrzebujących i zasługujących na to krzyżowców, dając pierwszeństwo rycerzom wywodzącym się z diecezji przekazującej subwencję. Do przeniesienia pieniędzy należało się posłużyć grupą zaufanych krzyżowców, złożoną z pięciu lub więcej duchownych, wśród których powinien być jeden biskup, o ile oczywiście brał udział w krucjacie. Prawo wyboru odpowiednich przekazicieli „vicesimy” posiadał biskup danej diecezji i kolektorowie za wiedzą kardynała legata papieskiego, gdyby ten działał właśnie na terenie Polski.⁶³ Pismo papieskie zalecało ponadto, by z zebranej „vice-

⁶¹ „Venerabilibus fratribus [...] archiepiscopo Gnesnensi et suffraganeis eius salutem etc. Approbante generali concilio, extitit ordinatum, ut omnes omnino clerici tam subditi quam praelati, vicesimam ecclesiasticorum proventuum usque ad triennium integre conferant in subsidium Terre Sancte per manus eorum, qui ad hoc fuerint apostolica providentia deputati”. AC. T. 1 s. 1 n. 2.

⁶² „Sane super modo dispensandi huiusmodi vicesimam, audivimus consilia diversorum, quibus inter se plurium variantibus, illud de consilio fratrum nostrorum providimus eligendum, secundum quod vidimus ipsam vicesimam distribuendam utilius, et tam ab illis, qui conferent, quam ab illis, quibus fuerit distributa, materiam suspicionis et murmurationis melius amputandam“. Tamże.

⁶³ „Ut videlicet vicesima cuiusque diocesis redacta fideliter in pecuniam sub certo numero comprehendendo, in authenticorum virorum et presertim illorum, qui eam collegerint, testimonialibus litteris et nobis etiam explicando, ultra mare portetur per quatuor vel quinque seu plures viros clericos vel laicos cruce signatos illius civitatis vel diocesis, qui note fidei, discretionis et opinionis existant, quorum unus sit episcopus, siquidem cruce signatus ex-

simy" przekazać pewną część pieniędzy ochotnikom na wyprawę krzyżową, pochodzącym z miejsca zbiórki, którzy nie są w stanie wybrać się własnym kosztem. Pomoc tę wszakże winno się im wyświadczyć dopiero w momencie wyruszenia w drogę i zawsze po dokładnym sporządzeniu pisemnego rozliczenia wydatków.⁶⁴ Z kolei papież zarządził sprawozdanie z przeprowadzenia podziału zebranej „vicesimy”, aby uniknąć wszelkich podejrzeń i posądzeń, a tym samym zagwarantować dobre imię ludziom wchodzącym w skład zespołu rozdzielczego. Nakazał mianowicie, ażeby przedłożyli oni pisemne wykazy legatowi papieskiemu oraz przełożonym zakonów rycerskich joannitów i templariuszy.⁶⁵ Wreszcie papież polecił biskupom polskim, ażeby ogłosili w swoich diecezjach sposób zbiórki „vicesimy” tak, by kolektorzy mogli przystąpić do jej realizacji bez żadnej zwłoki i bez narażania się na jakieś koszty.⁶⁶

W omawianym piśmie Honoriusza III zarysowuje się więc kilka elementów, które określały instytucję nakładania świadczeń papieskich na duchowieństwo polskie. Zarysował się przede wszyst-

titerit, reliquis ab episcopo diocesano et ipsius vicesime collectoribus eligendis et per manus ipsorum, de conscientia tamen cardinalis, qui fuerit ibi legatus, distribuatur fideliter et districte, ac presertim de illa diocesi, ubi vicesima illa collecta fuerit, oriundis”. Tamże s. 1-2 n. 2

⁶⁴ „Sane pecuniam collectam et colligendam in truncis per distributores predictos distribui volumus et mandamus inter cruce-signatos strenuos et prudentes de populo illo, ubi fuerit pecunia ipsa collecta, quibus ad peragendum votum proprie non suppetunt facultates; que recepta sub testimonio virorum fidelium cruce-signatis ipsis distribuatur tempore arripiendi itineris vel in portu prout videbitur expedire ipsis distributoribus, rationem de illa, sicut de alia, in scriptis fideliter reddituris”. Tamże.

⁶⁵ „[. . .] iidemque distributores ipsi legato et magistris Hospitalis et Templi reddant diligentissime rationem, per quam redactam in scriptis appareat evidenter, pecuniam, quam ut premissum est sub testimonialibus litteris secum attulerint, esse cruce-signatis fideliter et utiliter distributam, et tam testimoniales littere super quantitate pecunie comisse distributoribus ipsis, quam scriptura racionii, quod cardinali et magistres reddiderint antedictis, diligentissime conserventur, ut eorundem distributorum fides et diligentia illarum testimonio pateant et suspiciosorum conquiescant mentes et labia conticescant”. Tamże.

⁶⁶ „Quocirca Fraternitati vestre per apostolica scripta mandamus, quatenus hoc solemniter per vestras dioceses publicantes, dilatationem seu moram aliquam nullatenus innectatis vel permittatis innecti, quin tam collectio vicesime per eos, qui ad hoc [. . .] Innocencio papa predecessore nostro fuerunt

kim p o d m i o t tej kategorii świadczeń, którym w zasadzie byli wszyscy duchowni. Nie mieli podlegać „vicesimie” jedynie niektórzy duchowni zakonni, których bliżej nie wyszczególniono oraz ci duchowni, którzy brali osobiście udział w wyprawie krzyżowej.⁶⁷ Drugim ważnym elementem, który jasno wystąpił w piśmie Honoriusza III był p r z e d m i o t płatności. Była nim dwudziesta część dochodów kościelnych — „vicesima proventuum ecclesiasticorum”. Wprawdzie nie dopowiedziano tego wyraźnie, ale jest zrozumiałe, że chodziło o dwudziestą część dochodów rocznych. Podano następnie czas trwania obowiązku świadczenia, tj. okres trzech lat — „usque ad triennium”. Była to więc tak zwana „vicesima triennalis”. Pismo określało ponadto charakter samej c z y n n o ś c i przekazywania tej opłaty. Podano tu swoistą p r o c e d u r ę, na którą się składały: opublikowanie akcji zbiórki przez biskupów na terenach poszczególnych diecezji, pobranie pieniędzy przez kolektorów papieskich oraz doręczenie ich odbiorcom za pośrednictwem specjalnego zespołu ludzi. Określono z kolei o d b i o r c ę „vicesimy”, a mianowicie uczestników wyprawy krzyżowej, znajdujących się już w Ziemi Świętej lub mających tam dopiero wyruszyć. Zastosowano tu kryterium regionalne, to znaczy każda diecezja wspomagała swoich krzyżowców. Wreszcie zarysowano także f o r m a l n ą stronę pobierania „vicesimy”. Należało do niej sporządzanie pisemnej dokumentacji z każdej czynności i składanie sprawozdań według hierarchicznej zależności osób zaangażowanych w tej akcji. Tak więc przed papieżem byli odpowiedzialni kolektorzy i legaci, przed nimi zaś krajowi biskupi oraz tak zwani dystrybutorzy, to jest ludzie wyznaczeni do przekazywania pieniędzy krzyżowcom. Nie było w tym piśmie żadnej wzmianki o sankcjach karnych za jakieś sprzeniewierzenia w zakresie poboru czy wpłat „vicesimy”. Z tego wniossek, że nie było intencją papieża, by wskutek nieprzestrzegania jego zarządzeń finansowych spotykały kogoś kary. Innymi słowy, prawodawca nie ustanowił tu ani

vel a nobis fuerint deputati, prout ad eos pertinet, quam alia, prout superius sunt scripta, efficaciter valent exsecucioni mandari”. Tamże.

⁶⁷ „[.] quibusdam dumtaxat religiosis exceptis ab hoc prestatione merito eximendis et illis, qui assumpto vel assumendo Crucis signaculo illuc sunt personaliter profecturi”. Tamże s. 1.

kar „latae sententiae”, ani też kar „ferendae sententiae”, lecz zastrzegł sobie z pewnością, że osobiście rozpatrzy ewentualne przekroczenia w tej mierze i po ustaleniu winy wymierzy odpowiednią karę. Dokładniejsza analiza pisma papieża Honoriusza III, którym nałożył „vicesimę” polskiemu duchowieństwu, da nam lepszą możliwość śledzenia ewolucji prawnej podobnych opłat nakładanych przez późniejsze papieskie zarządzenia.

Należałoby teraz postawić pytanie: czy wymierzoną „vicesimę” faktycznie zebrano w Polsce? Niestety nie posiadamy żadnych bezpośrednich dowodów, które by odpowiadały wprost na postawione pytanie. Ciekawość naszą możemy jednak częściowo zaspokoić stosując tak zwane dowodzenie nie wprost, czyli pośrednie. Możemy to uczynić w oparciu o list Honoriusza III do biskupa płockiego z 13 czerwca 1218 r.⁶⁸ Papież opierając się na relacjach arcybiskupa gnieźnieńskiego ubolewał, że w diecezji płockiej nie zebrano dotąd „vicesimy” oraz innych świadczeń na pomoc dla Ziemi Świętej i że się zaniedbuje pobór świętopietrza.⁶⁹ W związku z tym wezwał rządcę płockiego, by spłacił wszelkie zaległości pod sankcją osobistego stawienia się w Rzymie do najbliższej Wielkanocy i podania papieżowi przyczyn swej opieszałości.⁷⁰

Z przytoczonego pisma wynika, że poza diecezją płocką zbieranie „vicesimy” przebiegało sprawnie. W przeciwnym bowiem razie

⁶⁸ Biskupem płockim był wówczas Gedko, zwany także Gedeonem — Goslaus. Zob. P. B. Gams. *Series episcoporum Ecclesiae catholicae*. Ratisbonae 1873 s. 353; Z. Szostkiewicz. *Katalog biskupów obrz. łac. przedrozbiorowej Polski*. Rzym 1954 s. 61.

⁶⁹ „Plocensi episcopo. Venerabilis frater noster [...] Gnesnensis archiepiscopus, apostolice Sedis legatus, transmissa nobis petitione monstravit, quod cum olim episcopis provincie sue dederimus in mandatis, ut census Ecclesie Romane debitum et vicesimam ac pecuniam aliam promissam subsidio Terre Sancte per dioceses suas colligerent et ipsi archiepiscopo sub suarum litterarum testimonio assignarent, tu id facere hactenus non curasti“. ACA. T. 1 s. 2 n. 3.

⁷⁰ „Ideoque Fraternitati tue per apostolica scripta precipiendo mandamus, quatenus tam census ipsum quam alia supradicta colligens, diligenter ea cum integritate iuxta primi mandati nostri tenorem assignes archiepiscopo memorato, alioquin in proximo festo Resurrectionis Dominice personaliter compareas coram nobis rationem huius congruam redditurus“. Tamże. Por. Umiński, jw. s. 200.

arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz byłby papieża odpowiednio poinformował o tym w swym sprawozdaniu, a Honoriusz III z kolei skierowałby podobne pisma także do innych biskupów polskich, nie tylko do plockiego.

Pismo do biskupa plockiego jest pozytywnym dowodem, że przepisy prawne w sprawie zbierania „vicesimy” z 1217 r. były u nas realizowane poza diecezją plocką, gdzie biskup Gedko nie przejął się nimi z nie znanych nam powodów. Wydaje się jednak, że po upomnieniu i on podporządkował się papieskim roszczeniom finansowym. Wskazywałyby na to całkowity brak późniejszych interwencji Stolicy Apostolskiej w tej sprawie. Przynajmniej źródła milczą o tym.

Nie mniej ważkim dowodem realizacji przepisów nakładających „vicesimę” jest inne pismo Honoriusza III, tym razem do jego legata w Polsce, kardynała Grzegorza de Crescentia. Otóż dnia 4 stycznia 1221 r. papież polecił mu rozgrzeszyć wszystkich na terenie jego legacji, którzy popadli w ekskomunikę wskutek nadużyć w zakresie płatności „vicesimy”, oczywiście po uprzednim zadośćuczynieniu i naprawieniu poczynionych szkód.⁷¹ Pismo papieskie daje dokładny obraz praktyki zbierania „vicesimy” u nas, skoro wspomina o takich szczegółach, jak nadużycia, sankcje karne i zwalnianie z ekskomuniki.

Po dziesięcinie saladyńskiej i „vicesimie” Honoriusza III istniała w Polsce jakaś dziesięcina papieska, o której jednak bardzo mało wiemy. Istnieniu jej daje wyraz pismo Grzegorza IX z 29 maja 1230 r. do magistra Szymona, kolektora papieskiego w Polsce i Czechach.⁷² Papież wyraził w nim zdziwienie, że pomimo wielokrot-

⁷¹ „Cum in terris legationis tue multi ob fraudem commissam circa vicesimam dicantur excommunicationis laqueum incurrisse, nos eorum salutis paternae volentes sollicitudine providere, presencium tibi auctoritate concedimus, ut eisdem de fraude huiusmodi satisfactionibus, possis beneficium absolutionis impendere iuxta formam ecclesiae consuetam ea, que pro dicta satisfactione impenderit, Terre Sancte subsidio servaturos“. *Analecta Vaticana 1202-1366*. W: *Monumenta Poloniae Vaticana*, T. 3. Cracoviae 1914 s. 9 n. 17.

⁷² „Gregorius IX papa magistro Simoni scriptori suo, ne a domibus hospitalis Jerolimytani decimas exigat“. *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*. P. 1 Pragae 1855 s. 356 n. 759.

nych instrukcji Szymon nękał domy zakonne joannitów, rozsiane po Czechach, Morawach, Polsce i Pomorzu, wymuszaniem dziesięciny do tego stopnia, że nawet obkładał je ekskomuniką.⁷³ Praktyki tej Grzegorz IX Szymonowi surowo zakazał, polecając równocześnie zdjęcie wszelkich nałożonych kar.⁷⁴

Na podstawie analizy powyższego pisma można poczynić pewne ustalenia. I tak w 1230 r. działał w Polsce papieski kolektor Szymon, który pobierał dziesięcinę dla Stolicy Apostolskiej.⁷⁵ Nie jest wykluczone, że zbierał i inne świadczenia. Przekroczył on swoje uprawnienia, gdyż wbrew danym mu instrukcjom ściągał dziesięcinę od domów zakonu joannitów, czym wywołał ich skargi do Stolicy Apostolskiej, co z kolei spowodowało interwencję papieską.

Pojawia się teraz pytanie, czy dziesięcina, którą pobierał kolektor Szymon była jeszcze zaległą dziesięciną saladyńską z 1189 r., czy też nową dziesięciną, nałożoną w latach 1220-1230. Z braku jakichkolwiek pozytywnych wzmianek nie podobna rozstrzygnąć tego zagadnienia. Osobiście byłbym skłonny raczej przypuszczać, że nie była to nowa dziesięcina, lecz zaległości dziesięcinne z lat 1188-1189. Wydaje się bowiem mało prawdopodobne, by się nie zachowała żadna wiadomość, żadna informacja źródłowa, gdyby chodziło o nowe nałożenie dziesięciny przez papieża.⁷⁶ Natomiast

⁷³ „Mirari cogimur et moveri, quod cum tibi iam pluries nostris dedimus litteris in mandatis, ut a domibus hospitalis Jerosolimyitani decimas non exigeres, nec alias gravares eosdem: tu sicut dilecti filii magister et fratres domus eiusdem, per Boemiam, Moraviam, Poloniam, Pomeraniam constituti, transmissa nobis conquestione monstraverunt ab eis decimas extorquere contendens in eos propter hoc excommunicationis sententiam protulisti“. Tamże.

⁷⁴ „Ne igitur non que nostra sed que tua, querare videris, presencium tibi auctoritate districte precipiendo mandamus, quatinus a decimarum domus ipsius exactione desistens, eandem sententiam sine qualibet difficultate relaxes, ita quod non cogamur eis super hoc aliter providere“. Tamże. Por. *Pommersches Urkundenbuch*. Bd. 1. Abt. 1. *Regesten, Berichtigungen und Ergänzungen zum Codex Pomeraniae Diplomaticus*. Stettin 1868 s. 214 n. 267.

⁷⁵ Na fakt, że była to dziesięcina papieska a nie jakaś inna, wskazują słowa, w których papież napisał: „ne igitur non que nostra sunt sed que tua, querere videaris“, czyli uważał, że poza domami joannitów świadczenia dziesięcinne należą do Stolicy Apostolskiej.

⁷⁶ Dziesięcinę taką papież nałożyłby prawdopodobnie i w innych krajach, o czym nie mamy żadnej wiadomości.

znane były w historii fakty, że nawet po wielu latach papież zarządzali ściąganie zaległych świadczeń, co właśnie mogło się zdarzyć i w tym wypadku.

Śledząc dzieje nakładania finansowych świadczeń na duchowieństwo, trzeba wspomnieć kolejno opłatę wyznaczoną przez sobór lionński z 1245 r. Oprócz rozpatrzenia sprawy Fryderyka II, jednym z zasadniczych celów soboru było zorganizowanie pomocy dla Ziemi Świętej, tym bardziej, że Jerozolima znów wpadła w ręce niewiernych.⁷⁷ Tej ostatniej kwestii sobór poświęcił 17 kanon, w którym między innymi jest zalecenie opodatkowania duchowieństwa na rzecz Ziemi Świętej. Był to podatek identyczny z tym, który nałożył czwarty sobór laterański z 1215 r. Obejmował więc dwudziestą część rocznych dochodów beneficjalnych („vicesima”) i miał trwać trzy lata. Mieli go płacić wszyscy duchowni z wyjątkiem niektórych zakonników oraz rycerzy biorących udział w krucjacie. Ściąganie opłaty polecono ludziom wyznaczonym do tego przez papieża. Ze swej strony papież i kardynałowie zobowiązali się do przekazania na ten cel dziesiątej części dochodów. Uchwałę finansową sobór obwarował sankcją ekskomuniki, która groziła każdemu, kto by się dopuścił jakichś sprzeniewierzeń w tym zakresie.⁷⁸

Polska nie była reprezentowana na soborze lionskim, a więc nasi biskupi nie mieli żadnego udziału w podejmowaniu powyższej decyzji finansowej.⁷⁹ Przez cztery lata głucho było w Polsce o wprowadzeniu w życie lionskich postanowień w sprawie „vicesimy”. Nigdy też Polska tej „vicesimy” nie zapłaciła. Chyba bezsporną przyczyną tego faktu były najazdy mongolskie, którym

⁷⁷ Grousset, jw. T. 3 s. 412 nn.

⁷⁸ „Ceterum ex communi concilii approbatione statuimus, ut omnes omnino clerici, tam subditi quam praelati, vicesimam ecclesiasticorum proventuum usque ad triennium conferant in subsidium Terrae Sanctae per manus eorum, qui ad hoc apostolica fuerint providentia ordinati, quibusdam dumtaxat religiosis exceptis, ab hac praestatione merito excipiendis, illisque similiter, qui assumpto vel assumendo Crucis signaculo sunt personaliter profecturi. Nos et fratres nostri sanctae Romanae Ecclesiae cardinales plenarie decimam persolvemus, sciantque se omnes ad hoc fideliter observandum per excommunicationis sententiam obligatos ita quod illi, qui super hoc fraudem scienter commiserint, sententiam excommunicationis incurrant“.

HC. T. 5. P. 2 s. 1658-1659.

⁷⁹ Silnicki, jw. s. 41.

w tym czasie Polska ulegała i na których odparcie potrzebowała środków finansowych, a przecież kraj po najazdach był bardzo zniszczony. Sprawa ta była wówczas głośna w Europie i odbiła się echem nawet w 16 kanonie soborowych uchwał lionńskich z 1245 r.⁸⁰ Postanowiono w nim powstrzymywać wspólnymi siłami napór Tatarów przy nakładzie specjalnych świadczeń finansowych, gdyby zaszła tego potrzeba. W tej sytuacji papież zapewne zwolnił Polskę od lionńskiej „vicesimy”, byle tylko stawiła czoła Tatarom, których już wówczas uważano za wroga całego chrześcijaństwa.

Dopiero w 1248 r. przybył do Polski legat papieski Jakub, archidiacon z Leodium, późniejszy papież Urban IV i przy udziale polskich biskupów odbył synod we Wrocławiu, na którym wydał szereg postanowień dotyczących karności kleru.⁸¹ Było to zapewne w dużej mierze przeszczepienie uchwał soboru lionńskiego na grunt Kościoła. Oprucz wydania statutów dyscyplinarnych, legat Jakub podczas synodu we Wrocławiu nałożył na duchowieństwo polskie daninę pieniężną. Sprawę tę opisał Jan Długosz. Według relacji polskiego historyka Jakub leodyjski zaapelował wówczas do biskupów polskich o pomoc finansową dla papieża w wysokości połowy rocznych dochodów beneficjalnych na okres trzech lat. Propozycję tę umotywowował trudnościami finansowymi Stolicy Apostolskiej, powstałymi wskutek długotrwałej walki o wolność Kościoła z cesarzem Fryderykiem. Odwołał się przy tym do synowskich uczuć względem matki — Kościoła, znajdującej się w rzeczywistej potrzebie.⁸² Apel posła papieskiego znalazł tylko częściowe

⁸⁰ „Sane Tartarorum gens impia, christianum populum subiugare sibi, vel potius perimere appetens, collectis iam dudum suarum viribus nationum, Poloniam, Russiam, Hungariam, aliasque christianorum regiones ingressa, sic in eas depopulatrix insaevit, ut gladio eius nec aetati parcente nec sexui sed in omnes indifferenter crudelitate horribili debellante, inaudito ipsas exterminio devastavit, ac aliorum regna continuato progressu [...] incensabili persecutione substernit”. HC. T. 5. P. 2 s. 1654.

⁸¹ A b r a h a m. *Studia krytyczne do dziejów średniowiecznych synodów prowincjonalnych kościoła polskiego*. Kraków 1917 s. 20 n.; *Rys historyczny prowincjonalnego ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Jego Ekscelencji X Biskupa Mariana Leona Fulmana*. Cz. 1. Lublin 1939 s. 129.

⁸² „Jacobus Leodiensis archidiaconus, nuntius apostolicus, quantis Sedes Apostolica et eius Praesul Innocentius quartus ex diuturna guerra inter ipsum

zrozumienie u biskupów polskich, którzy naradziwszy się ze sobą przyznali papieżowi piątą część rocznych dochodów beneficjalnych na okres trzech lat, uznając połowę za zbyt uciążliwą.⁸³ Dla złagodzenia swej decyzji w oczach papieża postanowili jednak całą subwencję spłacić na raz, jak najszybciej i w złocie na ręce papieskiego kolektora Gotfryda.⁸⁴

Takie stanowisko polskiej hierarchii nie było bynajmniej wyrazem jakichś nastrojów antyrzymskich, lecz dyktowała je ciężka sytuacja ekonomiczna kraju, który wciąż jeszcze odczuwał skutki najazdu Tatarów i bitwy pod Legnicą z 1241 r.⁸⁵ Archidiakon leodyjski proponując stosunkowo wysoką opłatę kierował się zapewne faktem, że duchowieństwo polskie nie było obciążone „vicesimā” lionską z 1245 r. Nie obstawał jednak przy swoim, gdyż jego sukces był i tak niemały. Wszak osiągnął czterokrotnie większą subwencję, niż przewidywał sobór w Lionie. W postawie polskich biskupów widać dużo zrozumienia dla ogólnokościelnych potrzeb oraz wierne oddanie Stolicy Apostolskiej.

„Quinta” wrocławska miała i n n y c e l niż wszystkie dotychczasowe świadczenia, przeznaczone na pomoc dla Ziemi Świętej. Posłużyła jako zasilenie skarbu papieskiego i zasobów Kościoła Rzymskiego — ad subventionem Ecclesiae Romanae et Innocentio

et Fridericum Imperatorem, pro defensione libertatis ecclesiasticae, afflicti sit calamitatibus, longo sermone edicit, nomineque Romanae Ecclesiae et Innocenti quarti medietatem omnium reddituum per tres annos continuos pro subventionem ad ecclesias Polonicas magno studio flagitare coepit“. HP. T. 2, lib. VII s. 315.

⁸³ „Pontifices autem Polonicae ecclesiae, variis conconsultationibus habitis, ad subveniendum Ecclesiae Romanae et Innocentio quarto de quinta parte suarum ecclesiarum et beneficiorum sui cleri per triennium (medietas enim onerosa videbatur) se submittunt“. Tamże.

⁸⁴ „Et quo subventio ipsa in Summi Pontificis conspectu gratior fieret atque commendabilior, pro universo triennio subventionem ipsam quintae partis constituto die celerrime conferunt et Summo Pontifici per Gotthelfum paenitentiarium apostolicum collectam pecuniam et in aurum redactam transmittunt“. Tamże.

⁸⁵ Labuda, Bardach, jw. s. 332, 335. Prof. T. Silnicki utrzymuje, że zubożenie biskupów polskich wskutek wojen tatarskich było tak duże, że nie mogli sobie pozwolić na kosztowny wyjazd na sobór lionski w 1245 r. Zob. Silnicki, jw. s. 41.

quarto — wyczerpanych na skutek walki z cesarzem Fryderykiem II.

Relację Jana Długosza o „quincie” jako daninie papieskiej w Polsce potwierdziło ciekawe pismo Innocentego IV z 18 czerwca 1248 r. do brata dominikańskiego Gotfryda, kolektora papieskiego w Polsce. Z pisma dowiadujemy się, że arcybiskup gnieźnieński zwracał się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o zredukowanie mu nałożonej „quinty”, gdyż z powodu licznych wydatków nie był jej w stanie spłacić. Pismo Innocentego IV było właśnie odpowiedzią na powyższą prośbę, w której papież polecił Gotfrydowi zmniejszyć ramy czasowe wspomnianej opłaty z dwu lat do jednego roku.⁸⁶ Ciekawe, że w swym piśmie Innocenty IV najwyraźniej wspominał o dwuletniej, a nie trzyletniej „quincie” — jak to przekazał Jan Długosz. Jak pogodzić tę sprzeczność? Najprawdopodobniej sam papież Innocenty IV zmniejszył tę opłatę z trzech lat na dwa lata, gdy się dowiedział od swego legata Jakuba leodyjskiego, że w Polsce po wojnach tatarskich panują ciężkie warunki gospodarcze.

Wymienione wyżej pismo papieskie dowodzi, że duchowieństwo polskie faktycznie wykonało uchwałę synodu wrocławskiego z 1248 r. przekazując Stolicy Świętej piątą część rocznych dochodów beneficjalnych, jedynie czas trwania podatku papież, najprawdopodobniej z własnej inicjatywy, zmniejszył z trzech na dwa lata. Gdyby bowiem płatność „quinty” pozostawiała coś do życzenia, to sprawa ta znalazłaby zapewne oddźwięk w omówionym liście Innocentego IV lub w innych doniesieniach źródłowych, których całkowicie brak.

Warto dla analogii wspomnieć, że „quinta” polska nie była świadczeniem odosobnionym. Na pokrycie kosztów walki papieżstwa z cesarzem Fryderykiem II Stolica Święta nakładała nadzwyczajne opłaty w Niemczech, Francji, Anglii, Szkocji, Irlandii. Wy-

⁸⁶ „Fratrī Gotfrīdo de ordine Predicatorum, capellano nostro. Cum Venerabilis frater noster, archiepiscopus Gnesnensis, sicut ipse sua nobis insinuatione monstravit, non sufficiat ad solvendum quintam reddituum suorum pro duobus annis, quam pro subsidio ecclesie Romanae per te mandavimus colligi, multis gravatus expensis, non ei super hoc paterno compatiētes affectu, mandamus, quatenus quintam unius anni auctoritate persolremittas eidem, dummodo quintam alterius anni cum integritate persolvat“. ACA. T. 1 s. 3 n. 5.

nosiły one bądź czwartą część dochodów beneficjalnych, bądź nawet ich połowę. Duchowni płacili te świadczenia obok lionńskiej „vicesimy”, która szła na pomoc dla Ziemi Świętej.⁸⁷ Także w latach późniejszych papieże zwracali się o pomoc finansową do duchowieństwa krajów zachodnich. Aleksander IV zaś w 1256 r. nałożył na duchowieństwo angielskie trzyletnią dziesięcinę — „pro subsidio Terrae Sanctae”, Urban IV zaś w 1263 r. obłożył kler francuski trzyletnią dziesięciną — „pro negotio Siciliae”.⁸⁸

U nas w Polsce spotykamy się z nowym opodatkowaniem duchowieństwa w 1263 r. Trzeciego października papież Urban IV wystosował w tej sprawie pismo do biskupa wrocławskiego. Pismo zaczynało się od słów „Inter occupationes” i miało charakter obszernej konstytucji.⁸⁹ Papież nałożył w niej na duchowieństwo polskie opłatę niezwykłą, obejmującą setną część rocznych dochodów beneficjalnych — „centesima”, oraz mianował biskupa wrocławskiego jej kolektorem. Konstytucja ta zasługuje na dokładniejszą analizę, gdyż ustaliła ona dosyć szczegółowe zasady „centesimy”, które znalazły później swoje odbicie w praktyce dziesięciny papieskiej.

Dla lepszego zrozumienia powyższej konstytucji uświadomimy sobie kilka faktów historycznych, stanowiących jej nierozdzielne tło. Przede wszystkim jej autor Urban IV był to Jakub Pantalleon, który przed swym wyborem na papieża piastował godność patriarchy jerozolimskiego. Znał przeto doskonale sytuację królestwa jerozolimskiego i żył problemami Ziemi Świętej. W tym czasie królestwu jerozolimskiemu zagrażało nie tyle stałe niebezpieczeństwo zewnętrzne ze strony Saracenów, ile wewnętrzne trudności w postaci kilkuletnich walk domowych między różnymi dynastiami chrześcijańskimi ubiegającymi się o władzę. Osłabionemu więc wewnątrz i zagrożonemu z zewnątrz królestwu chciał papież przyjść z jakąś skuteczną pomocą. Nic dziwnego, że obok innych prowincji kościelnych, zwrócił się o pomoc także do Polski. Był to bowiem papież, który bawił u nas w 1248 r. jako

⁸⁷ Gottlob, jw. s. 77 n.

⁸⁸ Tamże s. 84, 90.

⁸⁹ J. Dąbrowski. *Wojny krzyżowe i rozkwit porządku średniowiecznego*. W: *Wielka Historia Powszechna*. T. 4. Cz. 2. Warszawa 1938 s. 312.

archidiakon Leodium i legat Innocentego IV. Wiedział on dobrze, że od 1248 r. polski kler nie ponosił żadnych ciężarów na cele ogólnokościelne i wobec tego nadszedł czas, aby się zwrócić do niego o pomoc. Trzeba przy tym pamiętać, że Urban IV znając sytuację w Polsce, jej ciągle wydatki na obronę granic przeciwko Tatarom, zarządził minimalny wymiar nowej opłaty — jedynie setną część rocznych dochodów beneficjalnych — „centesimę”. Nie rozciągał na nas innych swoich zarządzeń, wymierzających wyższe opłaty. Był to niewątpliwie jakiś gest papieża wobec Polski, z którą się czuł związany przez wspomnienie swej dawnej legacji.⁹⁰

Na tym tle stają się bardziej zrozumiałe zarządzenia konstytucji *Inter occupationes*. Czytamy w niej zaraz na wstępie, że papież jest przejęty wielkim pragnieniem przyścia z należytą pomocą Ziemi Świętej, której żywotne potrzeby zna o wiele lepiej niż wielu jego poprzedników na Stolicy Piotrowej. Zna bowiem jej potrzeby z osobistego doświadczenia i jest przekonany, że Ziemia Święta znajduje się obecnie w cięższej sytuacji niż kiedykolwiek dotąd.⁹¹ Z kolei mamy następujące zarządzenie podatkowe — papież po naradzie „ze swymi braćmi” (zwrot używany wówczas na określenie kardynałów) żąda przeznaczenia dla Ziemi Świętej setnej części wszystkich dochodów beneficjalnych w całej Polsce w przeciągu pięciu lat.⁹² Zbieranie „centesimy” z roku na rok

⁹⁰ Oprócz Polski, konstytucję *Inter occupationes* papież przesłał niektórym prowincjom kościelnym w Anglii, Francji, Portugalii i północnych Włoszech. Zob. *Les Registres d'Urban IV (1261-1264)*. T. 1. Paris 1901 s. 230 n. 468. n. 468.

⁹¹ „*Inter occupationes multiplices et immensas, quibus assidue angimur et distrahimur supra vires de subsidio Terre Sancte vehementer cogitantes ad hoc attenta sollicitudine [. . .] vigilamus, ut eiusdem Terre succursui opportuno provideatur remedio et Crucis ac Crucifixi negotium auctore Domino feliciter dirigatur. Nam licet nonnulli predecessores nostri Romani pontifices grandis ad hoc diligencie studio fervore institerint, nos tamen, qui statum illius Terre presentialiter novimus, quique ipsius discrimina experientia palpavimus manuali, eo affectuosius cupimus eidem Terre celeri et efficaci subsidio subveniri, quo Terra eadem in graviori est in hoc tempore necessitatis articulo constituta*“. ACA. T. 1 s. 9 n. 15.

⁹² „*Cum igitur nos centesimam omnium ecclesiarum proventuum totius Poloniae usque ad quinquennium eidem Terre de fratrum nostrum consilio duxerimus concedendam [. . .] „Tamże”*”.

poleca konstytucja biskupowi wrocławskiemu, który może to czynić osobiście lub przez upoważnionych do tego przez siebie ludzi.⁹³ Zebrane pieniądze należy w całości przekazywać specjalnym wysłannikom z Ziemi Świętej bądź ich pełnomocnikom.⁹⁴ Konstytucja przyznaje kolektorowi także prawo stosowania cenzur kościelnych w stosunku do wszystkich, którzy by się nie dostosowali do powyższych zarządzeń. Władza karna kolektora jest bezwzględna, to znaczy nie doznaje ograniczeń ze strony ewentualnych przywilejów apostoelskich, przyznających komuś niekaralność.⁹⁵

Ponadto większa część konstytucji zawiera instrukcje dla biskupa wrocławskiego w takich sprawach, jak ściganie karami wszelkich nadużyć w zakresie akcji zbierania dobrowolnych datków na wyprawy krzyżowe, ochrona przywilejów przysługujących krzyżowcom, głoszenie obowiązku ochrony krzyża przed niewiernymi i brania udziału w krucjatach, zwalnianie z cenzur tych którzy się dopuścili współpracy z Saracenami itp. Zagadnienia te, acz interesujące, nie wchodzą jednak w zakres niniejszego studium, dlatego je pomijam.

W konstytucji *Inter occupationes* instytucja nakładania świadczeń papieskich na duchowieństwo polskie uległa dosyć dużej ewolucji prawnej. Ujawniło się to przede wszystkim w jednostronnym nałożeniu „centesimy” przez papieża. Już nie było tutaj zwoływania synodu i zasięgania opinii duchowieństwa, jak w przeszłości w odniesieniu do „quinty” z 1248 r. Nie była to również opłata uchwalona przez sobór, jak „vicesima” z 1215 czy 1245 r. „Centesima” była podatkiem wprowadzonym przez akt prawodawczy samego

⁹³ „Fraternitati tue mandamus, quatenus huiusmodi centesimam annuatim usque ad predictum quinquennium per te vel per alium seu alios integre colligens“. Tamże. Biskupem wrocławskim był wówczas Tomasz I z rodu Rawiczów. Zob. Szostkiewicz, jw. s. 181.

⁹⁴ „[...] quiquid collectum fuerit, nuntiis eiusdem Terre vel eorum procuratoribus seu alterius eorundem absque diminutione qualibet assignare procures, per eos dicte Terre subsidium convertendum“. ACA. T. 1 s. 9 n. 15.

⁹⁵ „[...] contradictores autem, si qui fuerint vel rebelles per censuram ecclesiasticam appellatione remota compescas, non obstante, si prelati, personis, capitulis, collegiis, conventibus et locis aliquibus exemptis, a Sede Apostolica sit indultum, quod ad exhibendum alicui subsidium pecuniarium minime teneantur, quodque ad id compelli non possint“. Tamże.

papieża — jednostronnie — i to było nowością. Druga nowość, która tu wystąpiła, polegała na innym sposobie przekazywania zebranych pieniędzy. Jeżeli w przeszłości arcybiskup gnieźnieński jako kolektor miał przesłać pieniądze do Ziemi Świętej przez udających się tam okazji ludzi, lub rozdzielić je między krzyżowców w kraju wedle odpowiednich instrukcji, to w tym wypadku biskup wrocławski miał oddawać „centesimę” specjalnym wysłannikom z królestwa chrześcijańskiego na Bliskim Wschodzie. Fakt ten oznaczał również przekształcenie dotychczasowej, partykularnej, dopuszczającej możliwość fakultatywnych rozwiązań metody pobierania świadczeń papieskich w organizację centralną, określoną przez prawo, nie przewidującą alternatywy. Trzecim czynnikiem, znamionującym ewolucję prawną instytucji świadczeń papieskich w Polsce, było znacznie surowsze niż dotychczas potraktowanie niesumiennej płatników w konstytucji *Inter occupationes*. Co prawda i poprzednie zarządzenia finansowe w Polsce były zapatrzone w sankcje karne, lecz tu pojawiły się sformułowania dużo ostrzejsze, jak: „appellatione remota” oraz „non obstante, si prelati, personis [...] a Sede Apostolica sit indultum, quod ad exhibendum alicui subsidium pecuniarium minime teneantur, quodque ad id compelli non possint”. Z określeń tych jasno wynika, że od prawa „centesimy” nie było apelacji, że działało ono uchylająco nawet w stosunku do przeciwnych przywilejów papieskich.

Wszystko wskazuje na to, że omówiona „centesima” pozostała czystą teorią. W niespełna rok po jej ustanowieniu zmarł Urban IV, jego następca zaś, papież Klemens IV (1265-1268), będąc z pochodzenia Francuzem, skierował swoją orientację polityczną nie tyle na Wschód i sprawy Ziemi Świętej, ile na problemy Italii, Sycylii oraz Francji. To widocznie sprawiło, że nie przynaglał on wprowadzenia w życie zarządzeń swego poprzednika o zbieraniu w Polsce setnej części rocznych dochodów beneficjalnych. Biskup zaś wrocławski poczuł się po śmierci swego mocodawcy zwolniony z obowiązków kolektora. Faktem jest, że w dokumentach i źródłach panuje całkowite milczenie na temat realizacji konstytucji *Inter occupationes*.

Następnym podatkiem, który nałożono na polskich beneficjatorów była tak zwana „dziesięcina lionńska”, to jest opłata równa dziesiątej części rocznych dochodów beneficjalnych, ustanowiona przez sobór

w Lionie z 1274 r. Dziesięcina lionńska otworzyła nowy rozdział w instytucji opłat duchowieństwa na cele ogólnokościelne. Odtąd bowiem papieże stosowali tylko ten wymiar taks w podobnych okolicznościach, a nie jak w przyszłości wymiar piątej, dwudziestej czy setnej części dochodów. Te opłaty odegrały tylko rolę przygotowawczą w stosunku do dziesięciny, która stała się instytucją o swoistej strukturze prawnej, obowiązującej w okresie całego późnego średniowiecza.

Podsumowując powyższe uwagi na temat świadczeń poprzedzających dziesięcinę papieską w Polsce, doszliśmy do następujących ustaleń:

1. W przeciągu XII i XIII wieku papieże nakładali na duchowieństwo różnorakie świadczenia.

2. W 1189 r. legat papieski, Jan kardynał Malabranka, nałożył na kler polski dziesięcinę zwaną „saladyńską”.

3. W 1217 r. papież Honoriusz III wprowadził w życie na terenie Polski uchwałę IV soboru laterańskiego domagającą się od duchowieństwa płatności trzyletniej „vicesimy”, tj. dwudziestej części rocznych dochodów beneficjalnych.

4. Uchwalonej na soborze lionskim w 1245 r. „vicesimy” nie pobierano w Polsce.

5. Duchowieństwo polskie zobowiązało się w 1248 r. na synodzie we Wrocławiu, wobec legata papieskiego Jakuba z Leodium, do spłacenia tak zwanej „quinty”, czyli piątej części rocznych dochodów beneficjalnych na przeciąg trzech lat, którą jednak papież zredukował do dwu lat.

6. Papież Urban IV wprowadził u nas w 1263 r. pięcioletnią takse, równą setnej części rocznych dochodów beneficjalnych, czyli tak zwaną „centesimę”, której jednak nie zapłacono wskutek rychłej śmierci ówczesnego papieża i braku zainteresowania nią ze strony następnego — Klemensa IV.

7. Wszystkie powyższe opłaty stanowią rozwojowe stadia procesu powstawania instytucji świadczeń duchowieństwa polskiego w postaci „dziesięciny papieskiej”, której początki przypadają na rok 1274, czyli na sobór w Lionie.

CHRONOLOGICZNY ROZWÓJ NORM PRAWNYCH W SPRAWIE DZIESIĘCINY PAPIESKIEJ ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM POLSKI

W miarę powstawania oraz narastania różnego rodzaju potrzeb i trudnych sytuacji papieże wydawali konstytucje, które określały obowiązek świadczenia dziesięciny przez duchowieństwo. Poszczególne dziesięciny miały swoje konkretne cele i przeznaczenia, jak na przykład odzyskanie Ziemi Świętej, obronę chrześcijańskiej Europy przed zagrożeniem tureckim itd. Konstytucje w tej mierze wydawali papieże bądź na soborach, bądź też poza nimi w zależności od tego, kiedy się wyłaniały potrzeby. Dokumenty papieskie zawierające prawodawstwo dziesięcinne zasługują na odrębne omówienie. Przedstawię je właśnie w niniejszym rozdziale w kontekście faktów oraz wydarzeń, które je zrodziły. Przedmiotem dociekań będą dokumenty dziesięcinne dotyczące Polski, z których jedne miały zasięg powszechny, lub obejmowały oprócz naszego duchowieństwa także niektóre inne prowincje kościelne, drugie zaś były wydawane tylko dla naszego kraju. Dokumenty ustalające dziesięcinę papieską dla innych niż Polska krajów będą uwzględniał tylko wyjątkowo — dla celów porównawczych. Przy omawianiu przepisów prawnych zastosuję kryterium chronologiczne.

W ewolucji prawodawstwa dziesięcinnego wybijały się na czoło takie czy inne motywy, którymi papieże uzasadniali wprowadzenie

tych opłat. Tak więc racją usprawiedliwiającą dziesięciny lionńskiej z 1274 r. oraz wienneńskiej z 1312 r. była chęć pospieszenia z pomocą Ziemi Świętej. Późniejsze dziesięciny papieże uzasadniali bądź obroną Europy przed Turkami, bądź też innymi potrzebami kościelnymi o charakterze ogólnym lub partykularnym. Wprawdzie za papieża Urbana V (1362-1370) pojawił się raz jeszcze motyw pomocy dla Ziemi Świętej, lecz nie znalazł on zastosowania w praktyce. Dziesięciny rozpisane na ten cel przez niego w niektórych krajach poza Polską, nie zostały przyjęte przez duchowieństwo. Można więc uznać, że motyw pomocy dla Ziemi Świętej nie miał tu już żadnego praktycznego znaczenia i że występował w pierwszej fazie rozwoju papieskiej dziesięciny.

Po soborze w Konstancji (1414-1418) dziesięcina papieska, praktycznie rzecz biorąc, zanikła. Co prawda teoretycznie sobór jej nie zniósł, tak jednakże uwarunkował jej rozpisywanie, że de facto jej realizacja stała się bardzo trudna, a nawet wręcz niewykonalna. Trzeba zatem przyjąć, że w wyniku konstancjeńskich uchwał dziesięcina papieska zanikła. W związku z tym nasuwa się jako logiczny następujący podział niniejszego rozdziału: 1. Dziesięciny przeznaczone na pomoc dla Ziemi Świętej. 2. Dziesięciny na obronę Europy przed zagrożeniem tureckim oraz na inne potrzeby kościelne. 3. Zanik prawodawstwa dziesięcinnego.

1. Dziesięciny przeznaczone na pomoc dla Ziemi Świętej

W 1271 r. wstąpił na stolicę Piotrową, po blisko trzyletnim jej wakansie, papież Grzegorz X, człowiek o szerokich horyzontach myślowych i dalekosiężnych planach. W jego pojęciu przed Kościołem stały trzy bardzo ważne problemy do rozwiązania, a mianowicie unia z greckim kościołem odłączonym, reforma obyczajów, podupadłych wskutek długotrwałych walk papiestwa z cesarstwem oraz wyzwolenie Ziemi Świętej z rąk niewiernych. Zagadnienia te papież uczynił programem swego pontyfikatu.¹ Dla realizacji tego

¹ Fliche, Thouzellier, Azais, jw. s. 487; Bihlmeyer, Tüchle, jw. s. 273-274; Rops, jw. s. 260.

programu Grzegorz X zwołał sobór powszechny do Lionu w maju 1274 r., na wstępie którego przedłożył uczestnikom do dyskusji wspomniane wyżej trzy sprawy, sygnalizowane zresztą już w bulli konwokacyjnej.²

Jest charakterystyczne, że o ile unia z Grekami i naprawa obyczajów były przedmiotem debat soborowych i znalazły wyraz w specjalnych uchwałach lionskich, to interesującą nas właśnie sprawę pomocy dla Ziemi Świętej papież załatwił jak gdyby poza formalnym tokiem obrad. Mianowicie po zamknięciu drugiej sesji soboru zebrał on jego uczestników na posiedzenie, by wspólnie z nimi powziąć decyzję opodatkowania wszelkich dochodów kościelnych dziesięciną na pomoc dla Ziemi Świętej.³

Nasuwa się pytanie, dlaczego tej sprawie nadano nadzwyczajny bieg nie wnosząc jej na wokandę obrad soborowych lecz rozstrzygając jakby ubocznie. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że przyczyn tego należy szukać w pewnym pośpiechu, z jakim odbywano II sobór lionski, w chęci zyskania na czasie wobec pilnych potrzeb finansowych Królestwa Jerozolimskiego i w piętrzących się trudnościach na drodze do unii z Kościołem Greckim, którą chciano przeprowadzić za wszelką cenę. W tej sytuacji papież zagadnienia unijne, jako trudniejsze i ważniejsze, poddał do dyskusji ojców, a kwestię świadczeń pieniężnych załatwił w trybie doraźnym i skróconym, tym bardziej, że nie przewidywał w tej mierze żadnych komplikacji i sprzeciwów. Chodziło raczej o ustalenie formy opodatkowania niż samej jego zasady. Grzegorz X przygotował zresztą w tym kierunku świąt zachodni już w bulli *Salvator noster* z 1272 r., którą zwołał sobór. Spośród wszystkich zadań soboru podkreślił w niej najbardziej konieczność podjęcia wspólnych wysiłków, by odzyskać, odbudować i utrzymać wszystkie tereny Ziemi Świętej.⁴ Słusznie więc się spodziewał, że nikt z zebranych na sobo-

² „Prima sessio celebrata fuit septima die Maii, anno D. 1274, in qua Gregorius Pontifex tres illas causas cur concilium convocasset, exposuit“. *Annalium ecclesiasticorum post illustriis. D. D. Caesarem Baronium S. R. E. Cardinalem Bibliothecae*. Car. T. 13; Annus 1274 s. 717; MBR. T. 1 s. 177.

³ „Peracta secunda sessione, pontifex, cardinales et episcopi decimas omnium ecclesiasticorum reddituum pro subsidio belli Hierosolymitani collatos se esse promiserunt“. *Mansi*, jw. T. 24 s. 38; HC. T. 6. P. 1 s. 159.

⁴ „[. . .] et eiusdem Terre Sancte statu prospero reparato huiusmodi scis-

rze nie będzie oponował przeciwko temu. Uchwalenie subwencji dla Ziemi Świętej poszło też najwidoczniej łatwo, skoro źródła podają o tym jedynie lakoniczną informację. W przeciwnym bowiem razie sprawa byłaby przedmiotem dłuższych obrad soboru lub jakichś obszerniejszych dyskusji na wspomnianym wyżej posiedzeniu międzysesyjnym.

W ten sposób powstała dziesięcina papieska, która się z kolei przekształciła w jedno z głównych źródeł finansowych Stolicy Apostolskiej w XIII i XIV w. Niestety nie wiemy z bezpośrednich informacji źródłowych, na czym polegały szczegółowe założenia prawne dziesięciny lionńskiej. Jest rzeczą bezsporną, że w czasie owego spotkania po pierwszej sesji soboru, a więc pomiędzy 7 a 18 maja 1274 r., papież, kardynałowie i biskupi uchwalili nałożenie dziesięciny na wszystkie dochody kościelne, by w ten sposób wesprzeć „wojnę jerozolimską”. Oto tekst źródłowy w tej sprawie: „Peracta secunda sessione, pontifex, cardinales et episcopi, decimas omnium ecclesiasticorum reddituum pro subsidio belli Hierosolymitani collaturos se esse promiserunt”.⁵

Blіszszych wiadomości o tej dziesięcinie dostarczają nam źródła nieco późniejsze. I tak, sam papież Grzegorz X w piśmie do najstarszego zakonu rycerskiego w Kalatrawie w Hiszpanii, datowanym 6 sierpnia 1274 r., a więc w niespełna miesiąc po zakończeniu soboru, odpowiadając na prośbę tamtejszego przełożonego generalnego, zwolnił jego braci od świadczenia dziesięciny. W odpowiedzi swej wspomniał, że rzeczywiście nałożył ostatnio w Lionie dziesięcinę na wszystkie dochody kościelne, z wyjątkiem niektórych dochodów zakonnych, by w ten sposób przyczynić się do wyzwolenia Ziemi Świętej z rąk niewiernych.⁶

O wiele ciekawsze i bardziej szczegółowe wzmianki mieszczą

suras uniat, ruinas impleat, vastata restaurent, restituta et restaurata conservet“. MBR. T. 1 s. 177.

⁵ Mansi, jw. s. 38; HC. T. 6. P. 1 s. 169.

⁶ „[...] quod nos nuper in concilio generali volentes Terre Sancte, que ab inimicis nominis Christi detinetur miserabiliter occupata, remedia procurare, per que posset de ipsorum inimicorum manibus liberari, decimam omnium proventuum ecclesiasticorum, proventibus quorundam religiosorum dumtaxat exceptis, pro ipsius Terre subsidio duximus deputandam“. RG. Fasc. 1 s. 160 n. 409.

się w instrukcjach, jakie Stolica Apostolska dawała kolektorom, którym zlecała pobieranie dziesięciny lionńskiej. Tak na przykład 20 września 1274 r. Grzegorz X mianował subdiakona, magistra Gerarda de Mutina kolektorem wspomnianej dziesięciny na Węgrzech i w Polsce. W dokumentach węgiersko-watykańskich znajduje się obszerna instrukcja, według której wspomniany pełnomocnik finansowy kurii rzymskiej miał zorganizować akcję zbiórkową taksy dziesięcinnej na powierzonym mu terenie. Instrukcja zaczyna się od słów „Quanto extimamus” i posiada charakter obszernej konstytucji. Oprócz szczegółów zawartych w wymienionym wyżej piśmie do zakonu rycerskiego w Kalatrawie, Grzegorz X podkreślił w niej, że dziesięcinę, o której mowa, nałożył za zgodą soboru na okres sześciu lat, licząc od ostatniego święta narodzenia Jana Chrzciciela.⁷ Ponadto naszkicował dosyć dokładnie system pobierania dziesięciny, jakiego się magister Gerard powinien trzymać. Mianowicie powinien według wskazówek ordynariusza i dwóch wiarygodnych kanoników ustanowić sobie do pracy w każdej diecezji zaprzysiężonych kolektorów, którzy mu będą przedkładać dokładne rozliczenia pisemne ze swej akcji finansowej. Kolektora samego papież wyposażył w nieograniczoną władzę stosowania sankcji karnych dla usprawnienia działalności zbiórkowej. Zobowiązał go przy tym do nadsyłania kurii rzymskiej sprawozdań pisemnych ze swej pracy.⁸ Podobne instrukcje dał Grzegorz X magistrowi Bajamundowi de Vitia działającemu w Szkocji, magistrowi Albertowi w Niemczech, kardynałowi Alcampo, kolektorowi dziesięciny w diecezji tuskulańskiej we Włoszech i innym.⁹

Aczkolwiek nie dochowała się do naszych czasów konstytucja lionńska, to jednak na podstawie powyższych źródeł możemy ją w sposób pośredni zrekonstruować, by w ten sposób otrzymać koncepcję prawną instytucji dziesięciny papieskiej u samego jej

⁷ „Cum itaque aprobante sancto generali concilio nuper congregato Lugduni, decimam omnium ecclesiasticorum reddituum et proventuum ad terre predictae subsidium per sex annos a festo nativitatis beati Joannis Baptiste transacto novissime numerandos duxerimus concedendam”. VMHHSI. T. 1 s. 319 n. 538.

⁸ Tamże.

⁹ RG. Fasc. 1 s. 231 n. 570-571; *Pommersches Urkundenbuch*. T. 6. Cz. 2. Stettin 1907 s. 355 n. 3979; RPR s. 1686 n. 20925; por. Gottlob, jw. s. 95-97.

zarania. W świetle omówionych instrukcji kolektorskich oraz pisma papieskiego do zakonu rycerskiego w Kalatrawie hiszpańskiej zarysowały się następujące zręby prawne tej nowej daniny pieniężnej: 1. była to opłata papieska, bo ją nałożył papież, choć w czasie soboru; 2. jej celem było przyniesienie pomocy Ziemi Świętej, nękanej ciągłymi najazdami niewiernych; 3. była w zasadzie obciążeniem rzeczowym, gdyż spoczywała na dochodach kościelnych (beneficjach); 4. swym wymiarem sięgała dziesiątej części rocznych dochodów, stąd zwana była dziesięciną; 5. pod względem zakresu obejmowała zasadniczo wszelkie dochody beneficjalne z wyjątkiem nielicznych, które papież wyraźnie wyjął; 6. przestrzennie rozciągała się na cały Kościół, czasowo trwała sześć lat — stąd dziesięcina sześcioletnia; 7. jej pobieranie miało przebiegać według specjalnej formy organizacyjnej. Akcją tą miał kierować kolektor wyposażony we władzę wykonawczą.

Przedstawiona schematycznie prawna struktura pierwszej dziesięciny papieskiej ulegała co prawda później pewnym zmianom rozwojowym, lecz w swoich zasadniczych założeniach przetrwała do końca średniowiecza, tj. występowała przez cały czas istnienia instytucji dziesięcinnej.

Z polskiej hierarchii brał udział w II soborze lionńskim jedynie biskup wrocławski Tomasz II Zaremba, ten który prowadził długą walkę z księciem wrocławskim Henrykiem IV Prawym.¹⁰ Oczywiście nie mamy żadnych danych po temu, by cokolwiek twierdzić na temat wpływu biskupa wrocławskiego Tomasza na konstytucję lionńską w kwestii sześcioletniej dziesięciny. Nie wiemy bowiem, którzy z ojców soboru uczestniczyli w owym półoficjalnym posiedzeniu między pierwszą a drugą sesją, podczas którego zapadła decyzja nałożenia tej dziesięciny. Nie to jednak jest ważne. Ważny jest fakt, że sześcioletnia dziesięcina lionńska, będąc ze swego założenia prawem powszechnym, rozciągała się także na Polskę. Potwierdziło się to zresztą już w dwa miesiące po zamknięciu soboru, gdy we wrześniu 1274 r. Grzegorz X przydzielił subdiakonowi Gerardowi de Mutina teren Węgier i Polski jako okręg kolektorskiej

¹⁰ T. Silnicki. *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do r. 1400*. T. 2. z. 1. Kraków 1939 s. 194-195; *Sobory powszechne* s. 41; Szostkiewicz, jw. s. 181.

działalności.¹¹ Co więcej, na urządzie tym magistra Gerarda za-
twierdzali również następni papieże — Jan XXI i Mikołaj III.
Dochowała się bowiem instrukcja z 13 lutego 1278 r., w której
papież Mikołaj III przedłużył dziesięcinną legację Gerarda i raz
jeszcze udzielił mu wyczerpujących pouczeń odnośnie do sposobu
pobierania dziesięciny lionńskiej. W instrukcji, poza wzmianką
o podtrzymaniu uprawnień legackich danych Gerardowi przez Jana
XXI oraz rozszerzeniu ich oprócz Węgier i Polski także na Dalma-
cję, papież przypomniał jeszcze raz fakt nałożenia dziesięciny sześć-
cioletniej łącznie z przepisami określającymi jej strukturę praw-
ną.¹² W kwestii prawnej instrukcja nie przyniosła nic nowego, lecz
powtórzyła i utrzymała w mocy wytyczne zawarte w pierwszym
piśmie nominacyjnym dla Gerarda, z 20 września 1247 r. Kolektor
Gerard otrzymał zresztą 5 kwietnia 1278 r. podobną weryfikację
także od papieża Mikołaja III.¹³ Musieli mu jej udzielić i następni
zwierzchnicy Kościoła, skoro jego pisemne rozliczenia ze zbiórki
dziesięciny w Polsce i na Węgrzech sięgają 1286 r.¹⁴

Pobieranie dziesięciny lionńskiej w Polsce przeciągnęło się do
pierwszych lat XIV w. Zajmowali się nim po magistrze Gerardzie
tacy kolektorzy, jak kanonik krakowski Adam,¹⁵ arcybiskup Kolo-

¹¹ „Gregorius pp. X magistro Gerardo committit, quatenus in Hungaria
et Polonia decimas pro Terrae Sanctae subsidio collegat,, ACA. T. 1 s. 13 n. 19.

¹² „Magistro Gerardo de Mutina, subdiacono et scriptori nostro, collec-
tori decime in Ungaria, Polonia et Iadracensi provinciis Terre Sancte sub-
sidio deputate. Felicis recordationis G. papa, predecessor noster olim appro-
bante concilio Lugdunensi decimam [. . .] concessit, tibi que dictus predecessor
et postmodum pie recordationis Johannes papa predecessor noster suis der-
derunt litteris et mandatis, ut predicte decime colligende in Ungariae, Po-
loniae et Iadracensi provinciis subscripto modo sollicite curam gereret [. . .]
Cum igitur huiusmodi negotium specialiter insideat cordi nostro [. . .] dis-
cretionis tue per apostolica scripta mandamus, quatenus ad executionem pre-
fati negotii studeas vigilanter intendere iuxta predictorum eorundem conti-
nentiam”. Tamże s. 14-15 n. 20.

¹³ RN. T. 1 s. 11 n. 42.

¹⁴ ACA. T. 1 s. 17-24 n. 26.

¹⁵ Mianował go papież Honoriusz IV 6 lutego 1287 r. w miejsce magistra
Gerarda. RH. s. 541 n. 765.

nii Wichboldus¹⁶ oraz kanonik akwilejski, magister Bonaiutus de Casentino.¹⁷

Omawiana koncepcja dziesięciny nie uległa jednak żadnym zmianom w tym czasie, gdy chodzi o jej ogólne ujęcie. Nieznacznej modyfikacji uległy jedynie jej niektóre elementy strukturalne. Przejawiło się to zwłaszcza w instrukcji kolektorskiej, którą 16 września 1301 r. otrzymał Bonaiutus de Casentino od Bonifacego VIII. Instrukcja zaczynała się od słów „Inter cetera” i była obszernym dokumentem, w którym papież, oprócz przypomnienia wielu dawnych przepisów, wydał pewne nowe normy dotyczące zwłaszcza obostrzenia procedury karnej wobec opornych płatników dziesięciny.¹⁸

Jak już wyżej wspomniałem, ściąganie dziesięciny lionńskiej w Polsce przedłużyło się aż do pierwszych lat XIV w. W tym też czasie powstała nowa dziesięcina, podobnie jak lionńska o zasięgu ogólnokościelnym. Autorem jej był papież Klemens V (1305-1314). Tę nową dziesięcinę zrodziło swoiste tło historyczne ówczesnej epoki. Pontyfikat Klemensa V był dla Kościoła bardzo brzemienny w skutki, zapoczątkował bowiem okres pobytu papieży w Awinionie, trwający ponad 70 lat (1306-1378). Wówczas zaznaczyła się zbyt duża uległość namiestników Chrystusa względem francuskich monarchów, a jednym z jaskrawszych tego przykładów było ska-

¹⁶ Arcybiskup Kolonii otrzymał godność kolektora Polski, Węgier, Czech i Niemiec od papieża Bonifacego VIII dnia 27 marca 1300 r. *Les Registres de Boniface VIII recueil des bulles de ce pape*. T. 3. Fasc. 8. Paris 1906 s. 679 n. 3543. Wprawdzie w powyższym rezeście nie jest wymienione nazwisko kolektora tylko jego stanowisko — arcybiskup Kolonii — wiadomo jednak skądinąd, że arcybiskupem kolońskim był wówczas Wichboldus von Holte, więc to on musiał być tym kolektorem. Zob. G a m s, jw. s. 270.

¹⁷ Bonaiutus de Casentino był kolektorem dziesięciny na Polskę, Węgry, Czechy i Morawy w czasie pontyfikatu papieża Bonifacego VIII, Benedykta XI i Klemensa V. Pierwszy mianował go 16 września 1301 r., drugi zaś 11 lutego 1304 r. Aczkolwiek nie dochował się dokument zawierający przedłużenie jego urzędu na pontyfikat Klemensa V, to musimy przyjąć, że tak było, gdyż jest pewne, iż Bonaiutus działał de facto do 1309 r. Zob. *Les Registres de Boniface VIII* s. 317-320 n. 4448; *Le Registre de Benoît XI*. Paris 1905 s. 700-702 n. 1155; J. P. K i r s c h. *Die päpstlichen Kollektorien in Deutschland während des XIV Jahrhunderts*. Paderborn 1894 s. 381.

¹⁸ Dla uniknięcia powtórzeń naświetle to zagadnienie poniżej w rozdziale czwartym.

sowanie zakonu rycersk. templariuszy na soborze w Vienne (1311-1312) pod presją Filipa Pięknego.¹⁹ Czasy awiniońskie były okresem nadzwyczajnego zaangażowania papieży w politykę europejską, którą cechowały naówczas antagonizmy dynastyczne, wojny oraz walka niektórych panujących ze Stolicą Apostolską. Dlatego też doszło wtedy do wielkiej rozbudowy aparatu administracyjnego w kurii papieskiej. Domagały się go bowiem liczne sprawy, które pochłaniały uwagę papieży. Dyktowały go także zagadnienia czysto religijne, gdyż w tym czasie postępował dalej zapoczątkowany już wcześniej proces centralizacji rządów kościelnych.²⁰ Naturalnym więc zjawiskiem były w tych okolicznościach wzrastające ustawicznie potrzeby finansowe papieństwa dla pokrycia niekończących się kosztów.²¹ Wydatki finansowe w czasach awiniońskich powiększało znacznie prowadzenie dworu papieskiego, który pod względem organizacji i wystawności mógł służyć za wzór ówczesnym dworom panujących. Badacze struktury społeczno-ekonomicznej dworu awiniońskiego podają ciekawe cyfry. Przewinęło się tam na przykład około 361 samych przepisywaczy listów papieskich, 190 gońców, którzy je doręczali adresatom i 148 portierów. Personel admi-

¹⁹ G. Guillemain. *La cour pontificale d'Avignon 1309-1376*. Paris 1966 s. 75-77.

²⁰ Centralizacja administracji kościelnej przejawiała się szczególnie wyraźnie na odcinku prowizji z beneficjów, rezerwowanej dla Stolicy Apostolskiej. Nadawanie stanowisk kościelnych zastrzegali sobie tacy papieże, jak Bonifacy VIII (1294-1303), Klemens V (1305-1314), Jan XXII (1316-1334) Benedykt XII (1334-1342) i Urban V (1362-1370). c. 2, III, 4, in VI. *Extravag. comm.*, III, 2, 3. E. Ottenthal. *Die päpstlichen Kanzleiregeln von Johannes XXII bis Nicolaus V*. Innsbrück 1888 s. 15; Mollat. *Bénéfices ecclésiastiques en Occident*. DDC. T. 2. Paris 1937 s. 418-420; A. Vetulani. *Les bénéfices en Pologne*. DDC. T. 2 s. 598-599; B. Guillemain. *La politique bénéficiale* s. 30-31; J. Brzeziński. *O konkordatach Stolicy Apostolskiej z Polską w XVI w.* Kraków 1893 s. 6; Z. Lisiewicz. *O obsadzaniu stolic biskupich w Polsce*. Lwów 1892 s. 66.

²¹ L. Pastor. *Geschichte der Päpste*. T. 1. Freiburg i. B. 1901 s. 69. Pobyt papieży w Awinionie powiększył znacznie koszty administracji kurialnej również dlatego, że dostawy aprowizacji z państwa kościelnego w Italii stały się niemożliwe. Musiano więc przejść na gospodarkę pieniężną, co ogromnie podniosło wydatki gotówkowe. Zob. H. Schäfer. *Die Ausgaben der Apostolischen Kammer unter Johann XXII*. Paderborn 1911 s. 547; Feine, jw. s. 305-309.

nistracyjny kurii liczył 4 233 osoby.²² Dochody roczne Jana XXII (1316-1334) szacuje się przeciętnie na 250 000 florenów. Z tego zaś wydatki na kuchnię wynosiły około 52 000 florenów, na utrzymanie służby około 49 000 florenów. Dochodziły tu wydatki na bibliotekę, architekturę i sztukę, które również pochłaniały rocznie sporą sumę.²³ Są to oczywiście tylko fragmentaryczne informacje, które jednak sygnalizują ogrom finansowych obrotów, związanych z dworem papieskim w Awinionie.

Trzeba zresztą pamiętać, że proces wzrostu wydatków kurii papieskiej rozpoczął się już wydatnie w XIII w., gdy do współudziału w finansach Stolicy Apostolskiej weszli kardynałowie. Udział kolegium kardynałów w dochodach kurialnych był początkowo nieznaczny, lecz wzrastał proporcjonalnie do ich wpływu na rządy Kościołem. Centralizacja tych rządów w rękach papieża podnosiła znaczenie kardynałów, którzy jako przyboczny senat papieski brali czynny udział w rozstrzyganiu ważniejszych spraw, zwanych „*causae consistoriales*”. Równoległe jednak wzrastały ich uprawnienia finansowe. Oprócz otrzymywanych beneficjów w różnych prowincjach Kościoła, kardynałowie zdobywali coraz większy udział w dochodach Stolicy Apostolskiej. Tak więc już od połowy XIII w. posiadali oni własną kasę oraz oddzielnego zwierzchnika skarbowego — kamerariusza. Od roku 1289 niektóre dochody kurialne, jak na przykład annaty, uległy podziałowi pomiędzy papieża i kardynałów.²⁴

Równocześnie skarb papieski pozbawiły stabilizacji poważne zadłużenia wielu płatników. Zadłużenia te były zjawiskiem nagminnym. Dla przykładu wystarczy wspomnieć, że na odcinku świadczeń lennych za lata 1290-1333, zamiast należnych 200 000 florenów Anglia wypłaciła de facto kurii 18 000. Podobnie miała

²² Guillemain. *La cour pontificale* s. 302, 329, 429, 441.

²³ L. König. *Die päpstliche Kammer unter Clemens V und Johann XXII*. Vienne 1894 s. 57; Por. Pastor, jw. s. 69-70.

²⁴ Kirsch, *Die Finanzverwaltung* s. 3-4, 37; M. Michaud. *La chambre apostolique*. DDC T. 3. Paris 1942 s. 410; Mahon, jw. s. 78; Pugliese, jw. s. 14.

się rzecz z innymi krajami oraz z innymi świadczeniami.²⁵ Z powodu tych niedomagań papieskiego skarbu Klemens V w pierwszych latach swych rządów ustanowił całkiem nowe źródło dochodów, a mianowicie annaty z niższych beneficjów. Wprowadził je w krajach anglosaskich bullą *Si sacrosancta*, datowaną 1 lutego 1306 r.²⁶ Operacja ta okazała się jednak niewystarczająca. Dlatego też wspomniany papież wydał jeszcze jedno zarządzenie finansowe na soborze powszechnym, zwołanym w Vienne w r. 1311. Zarządzenie było właśnie nałożeniem dziesięciny. Klemens V postawił przed soborem trzy zagadnienia: rozpatrzenie sprawy papieża Bonifacego VIII i zakonu rycerskiego templariuszy, uchwalenie pomocy dla Ziemi Świętej oraz przeprowadzenie reformy kościelnej.²⁷

Przy końcu XIII w. przestało istnieć Królestwo Jerozolimskie, gdy w 1291 r. ostatnia jego twierdza Ptolemaida (Akkon) wpadła w ręce muzułmanów. Zakończył się tym samym okres wypraw krzyżowych.²⁸ Na zachodzie Europy nie przestano jednak myśleć o sposobach odzyskania Grobu Pańskiego oraz przyjscia z pomocą chrześcijanom, którzy popadli w niewolę innowierców. Ośrodkiem

²⁵ E. Göller. *Die Einnahmen der Apostolischen Kammer unter Johann XXII*. Paderborn 1910 s. 64.

²⁶ Annaty były to roczne dochody z beneficjów nadawanych przez papieża, świadczone Stolicy Apostolskiej. Annaty z wyższych beneficjów istniały od połowy XIII w. Annaty z beneficjów niższych wprowadził właśnie Klemens V w Anglii, a jego następca Jan XXII rozszerzył je na cały Kościół bullą *Si gratanter* datowaną 8 grudnia 1316 r. Zob. W. E. Lunt. *The first levy of papal annates*. „The American Historical Review”. R. 18: 1912 s. 52-53; *Lettres secrètes et curiales du pape Jean XXII*. T. 1. Paris 1906 s. 80-84 n. 82-99; Dudziak. *Annaty papieskie w świetle narastających przepisów prawnych* s. 105.

²⁷ Wskutek zatargu pomiędzy królem francuskim Filipem Pięknym a papieżem Bonifacym VIII (1294-1303) ten ostatni padł ofiarą wielu oszczerczych zarzutów, z których go oczyścił sobór w Vienne. Zakon rycerski templariuszy został na soborze zniesiony. Historycy zgodnie stwierdzają, że Klemens V uległ w tej mierze presji francuskiego monarchy. W zakresie reformy kościelnej potępiono w Vienne między innymi błędy beginek i beguardów oraz nadużycia inkwizycyjne. Obostrzono również karność wśród duchowieństwa zakonnego i diecezjalnego. HC. T. VI. P. 2 s. 661-719. Por. *Le liber pontificalis*. T. 2. Paris 1892 s. 476.

²⁸ Grousset, jw. T. 3 s.752-763.

tej myśli była przede wszystkim Stolica Apostolska. Papieże czuli się moralnie uprawnieni oraz zobowiązani do obmyślenia środków i metod odzyskania Ziemi Świętej. Ta właśnie tendencja znalazła wyraz na soborze w Vienne, gdy Klemens V wprowadził na wókanę obrad problem pomocy dla Ziemi Świętej.²⁹

Trzeba żałować, że akta soboru wienneńskiego są w tej mierze bardzo skąpe i niekompletne. O ile dokumenty obrazujące prace ojców soboru w innych dziedzinach są bardziej szczegółowe, to na tym odcinku pozostawiają wiele niedomówień. Przechowały się jednak pewne relacje, z których jasno wynika, że w Vienne debatowano nad sprawą pomocy dla Ziemi Świętej.

Istnieje mianowicie coś w rodzaju osobistego pamiętnika lub kroniki czynności soboru wienneńskiego pióra jednego z jego uczestników, Wilhelma Duranda, biskupa z Mende we Francji — *Tractatus de modo celebrandi generalis concilii*.³⁰ W trakcie tym Durand pisze, że w sprawie pomocy dla Ziemi Świętej on właśnie zabrał głos na soborze jako pierwszy mówca. Stwierdził najpierw, że według jego przekonania nie nadszedł jeszcze odpowiedni czas dla wyzwolenia Jerozolimy, gdyż na świecie jest dużo zła moralnego, jak schizmy, herezje, niezgoda wśród ludu chrześcijańskiego.³¹ Ponieważ jednak taka jest wola papieża, przeto biskup z Mende utrzymywał, że należy naznaczyć termin wyprawy krzyżowej na jakieś 10 do 12 lat naprzód, by w tym czasie poczynić jak najdokładniejsze przygotowania.³² Na przygotowania te winny się

²⁹ Mansi, jw. T. 3 s. 369.

³⁰ HC. T. 6. P. 2 s. 646 n.

³¹ „Quamquam non dubitem nondum advenisse vel instare tempus liberationis Hierusalem, cum videam tempora moderna tum propter scelera et transgressiones populi Christiani, qui legem habent et nihil de ea servant, et qui leges sapiunt et faciunt nec lege utuntur, tum propter dissensiones, aemulationes et schismata, quae et quas video inter se christianos habere non fore multum bene disposita.” *Annalium ecclesiasticorum* T. XIV s. 160-162; HC. T. 6. P. 2 s. 647 n.

³² „[. . .] quia tamen non est nostrum nosse tempora vel momenta, quae Pater in sua posuit potestate et quia devotio templi et maxime domini Summi Pontificis, cuius cordi illud negotium multum noscitur insidere, non est retrahenda in hac parte, sed potius excitanda, idcirco in primo mihi videtur.

złożyć, zdaniem Wilhelma Duranda, takie czynniki, jak intensywne „przepowiadanie” Krzyża, udzielanie obfitych odpustów krzyżowcom oraz zbieranie ofiar i gromadzenie zasobów materialnych. Jedną z form owych przygotowań ekonomicznych powinno być właśnie pobieranie dziesięciny. Przy tym powinna to być tak zwana „dimidia decima”. Wydaje się, że chodziłoby tu o połowę świadczenia dziesięcinnego, czyli o dwudziestą część dochodów. Świadczyłoby ją wszyscy beneficjaci przez cały ów czas przygotowawczy, to jest przez 10 lub 12 lat. Pobierać by ją mieli biskupi w swoich diecezjach bez uciekania się jednak o pomoc do „ramienia świeckiego”.³³ Na czas tej płatności należałoby zawiesić wszelkie inne świadczenia z dóbr i dochodów kościelnych. Mówca soborowy naszkicował również metodę pobierania tej „dimidiae decimae”. Postulował mianowicie, by wszystkie ofiary materialne na krucjatę, a w tym ową „dimidiam decimam” przynosili biskupi na odbywającą się corocznie synod prowincjonalny oraz by je składali w bezpiecznej skarbonie metropolitalnego kościoła katedralnego. Do skarboxy tej powinien posiadać klucze metropolita oraz jego suffragani. Z całej akcji należałoby sporządzić pisemny dokument oraz przesłać go kamerariuszowi papieskiemu.³⁴ Pieniądze wolno przekazywać tylko ludziom upoważnionym specjalną bullą papieską. Papież zaś powinien należycie zabezpieczyć zebrane pieniądze, tak

quod ex tunc praefigendus est terminus passagii generalis ad decem vel duodecim annos, prout ipsi domino Summo Pontifici et aliis sapientibus videtur”. Tamże.

³³ „Item quod concedatur et solvatur quolibet anno usque ad tempus praedictum de proventibus et redditibus ecclesiasticis dimidia decima, colligenda per Praelatos, per quemlibet in sua civitate et diocesi; ita quod ad hoc nullo modo advocetur brachium saeculare, ex quo in casu similis Ecclesiae temporibus retroactis damificatae fuerunt”. Tamże.

³⁴ „Item, quod quilibet Praelatus teneatur secum offerre vel mittere ad concilium provinciale quolibet anno celebrandum, in qualibet certa civitate provinciae omnia, quae receperit, tam de bonis dicti ordinis et eleemosinis praedictis, quam dictam dimidiam decimam et totum adunatum reponatur in ecclesia cathedrali illius civitates in bona et segura arca; cuius arcae metropolitanus et singuli suffraganei habeant singuli claves; et de deposito fiat publicum instrumentum Camerario domini Papae mittendum”. Tamże.

by nie wpadły w niepożądane ręce.³⁵ Projekt biskupa Wilhelma Duranda zaciążył w dużym stopniu, jak się później przekonamy, na prawnej koncepcji dziesięciny wienneńskiej.

Wydaje się, że zasadniczą dyskusję na temat pomocy dla Ziemi Świętej przeprowadzono w Vienne na drugiej lub trzeciej sesji soboru, to jest 6 maja 1312 r. Debatę zagał sam papież, przedstawiając palącą wręcz potrzebę wspomoczenia Ziemi Świętej. W wyniku obrad królowie Francji, Anglii i Nawarry zobowiązali się najdalej za sześć lat podjąć wyprawę krzyżową do Palestyny przy pieniężnym poparciu duchowieństwa, które będzie im składać na ten cel co roku dziesięcinę ze swoich dóbr przez owe sześć lat. Dziesięcinie tej miał dać swoje przyzwolenie sobór i papież. Zobowiązania wspomnianych władców podzielili także inni książęta oraz baronowie obecni na soborze.³⁶ Ostatecznie sobór powziął decyzję, że należy nałożyć dziesięcinę na wszystkie kościelne dochody beneficjalne, trwającą sześć lat, a składaną w dwóch ratach każdego roku. W oparciu o tę właśnie uchwałę soborową papież Klemens V wydał konstytucję *Redemptor noster*, w której rozpiisał wspomnianą dziesięcinę sześćoletnią w całym Kościele. Konstytucję papież rozesłał do biskupów oraz przełożonych zakonnych całego świata dnia 1 grudnia 1312 r.³⁷ We Francji sześćoletnią dziesięcinę wienneńską duchowni mieli uiszczać na ręce króla Filipa Pięknego, którego sobór mianował przywódcą przyszłej krucjaty.³⁸ Do zamierzonej wyprawy krzyżowej nie doszło. Prawo dziesięcinne jednak działało i duchowni płacili nakazaną im taksą wienneńską.

Udział Polski w omawianym soborze był właściwie żaden.

³⁵ „Item quod aliquid de premissis nullo modo accipitur vel tradatur alicui cuiuscumque conditionis aut status sive dignitatis existat sine litteris Apostolicae Sedis bullatis. Et quod Dominus noster optime caveat per sententias, aliasque quoscumque, qui bona huiusmodi [. . .] preasumpserint occupare vel Praelatos hac occasione molestare”. Tamże.

³⁶ Tamże s. 658.

³⁷ *Regestum Clementis Papae*. Romae 1888 s. 412-420 n. 9983. Fragmenty konstytucji znalazły się także w *Corpus Iuris Canonici*. Zob. Clem., III, 7, c. 1-2.

³⁸ Ch. Samaran, G. Mollat. *La fiscalité pontificale et France au XIV siècle*. Paris 1905 s. 13-14.

Wprawdzie był tam obecny biskup wrocławski Henryk z Wierzbna, ale z całą pewnością nie odegrał żadnej roli. Jego ówczesna pozycja była bowiem bardzo słaba, gdyż pozostawał w kilkuletnim sporze z kardynałem legatem Mikołajem Boccasim o zniewagę jego posłańca Bibersteina, której biskup wrocławski nie zapobiegł. W związku ze sprawą Bilbersteina biskup Henryk bawił kilka lat na dworze papieskim, pozostając nawet przez jakiś czas w ekskomunice. W tej sytuacji, choć obecny na soborze w Vienne, nie mógł na nim odegrać poważniejszej roli.³⁹ Nie istnieje więc problem jakiegoś współdziałania polskiej hierarchii w powstawaniu wienneńskich uchwał dziesięcinnych. Wienneńska dziesięcina sześciolatnia miała jednak charakter powszechny. Podlegała jej przeto i Polska. W tym samym dniu (1 grudnia 1312 r.), w którym papież wysłał konstytucję *Redemptor noster* do biskupów całego świata, przekazał ją także arcybiskupowi gnieźnieńskiemu oraz polskim biskupom i przełożonym zakonnym.⁴⁰

Konstytucja *Redemptor noster* jest pierwszym dokumentem dziesięcinnym, którego tekst znamy bezpośrednio w całości. Jest to dokument bardzo obszerny, w którym papież określił w najdrobniejszych szczegółach wszystkie elementy prawne dziesięciny. W długim wstępie papież najpierw uzasadnił, jak wielką niegodziwością względem Chrystusa i całego chrześcijaństwa jest fakt, że Ziemię Świętą, którą Boski Zbawiciel uświęcił swoją obecnością i przelaniem najdroższej Krwi, zagarnęli bezbożni Saraceni.⁴¹

³⁹ Silnicki. *Sobory powszechne a Polska* s. 42; Szostkiewicz, jw. s. 75.

⁴⁰ „In eundem modum Venerabilibus fratribus [...] archiepiscopo Gnesnensi ac universis et singulis episcopis exemptis et non exemptis per Gnesn. provinciam constitutis etc. Dat. ut supra“. RCP s. 418 n. 9983.

⁴¹ „Redemptor noster [...] in tantum Syon filiam, videlicet Terram Sanctam dilexit, quod eam sibi in hereditatem et proprium patrimonium preelegit. Hanc itaque ipse nostre carnis indumento vestitus, sua decoravit presentia, sui que pretiosissimi aspersione sanguinis consecravit. Sed lugendum est pro dolor et amare dolendum, quod tam preclara nostri Redemptoris hereditas versa est ad alienos et Babilonici persecutoris furore confusa iacet coinquinatorum pedibus conculcata et per immundissimos Saracenos, hostes perfidos nominis christiani, vilissima ipsorum contrectatione polluta, occupata miserabiliter detinetur et trucidato in et immaniter populo christiano ad maiorem contumeliam Creatoris totiusque christianitatis iniuriam

W związku z tym, jako zwierzchnik Kościoła, uzgodnił on po długiej debacie z duchownymi i świeckimi uczestnikami soboru wienneńskiego, że należy podjąć ogólną akcję celem odzyskania Ziemi Świętej.⁴² Po tym wprowadzeniu Klemens V przeszedł do konkretnych zarządzeń dziesięcinnych. Stwierdził on najpierw, że na podstawie decyzji wspomnianego soboru postanowił rozpisać sześcioletnią dziesięcinę, licząc od najbliższego stycznia, ze wszystkich dochodów kościelnych i przeznaczyć ją na pomoc dla Ziemi Świętej.⁴³ Ponieważ jednak doszedł do przekonania, że termin najbliższego stycznia byłby za krótki na powiadomienie wszystkich zainteresowanych o akcji zbiórkowej oraz na jej zorganizowanie, dlatego przesunął go do najbliższego października.⁴⁴ Dodajmy, że chodziło tu o październik 1313 r., gdyż konstytucja nosi datę 1 grudnia 1312 r. W dalszych częściach konstytucji papież poruszył takie zagadnienia, jak zakres płatników, terminy poszczególnych

et dolore ab hostium ipsorum abominanda spurcitia blasphematur ibidem horribiliter nomen Christi". Tamże s. 412.

⁴² „Ad quod et alia pia et Deo accepta opera, ope sue omnipotentiae promovenda fecimus apud civitatem Vienn. generale concilium convocari. Postmodum vero cum fratribus nostris sancte Romane Ecclesie cardinalibus [...] ceterisque prelatiis necnon carissimis in Christo filiis nostris Philippo Francorum et Ludovico Navarre regibus illustribus, qui suam exhibuerunt in concilio memorato presentiam et nonnullis aliis excellentibus viris [...] maturum et diligentem tractatum habuimus super iuvando negotio dicte Terre et tandem de ipsius approbatione concilii deliberavimus, ut eidem Terre per subsidium generalis passagii succurratur". Tamże s. 413.

⁴³ „Ad quod nos intenditis, premissis omnibus digna consideratione pensatis, decimam ecclesiasticorum reddituum et proventuum per universas mundi partes [...] usque ad sex annos a kalendis ianuarii proximo preteritis computandos, auctoritate apostolica eodem sacro approbante concilio duximus propterea imponendam per certos, sicut nobis videretur expediens colligendam terminos et solvendam ac in dicte Terre Sancte subsidium [...] convertendam". Tamże.

⁴⁴ „Verum nos nuper considerantes, quod littere nostre super huiusmodi impositione, collectione et solutione decime ad vos infra kalendas non pervenerant supradictas, nec etiam in brevi propter longam a Romana curia partium illarum distantiam commode pervenire valebant, et propterea relevationibus et commoditatibus vestris in hac parte benigne prospicere cupientes predictos sex annos in eisdem partibus vestris in kalendis octobris futuri decrevimus inchoandos". Tamże.

wpłat dziesięcinnych, sposób przekazywania zebranych pieniędzy, kompetencje kolektorów oraz ich moralną odpowiedzialność przed Bogiem za uczciwe spełnianie funkcji. Do konstytucji dołączono ponadto formułę przysięgi, jaką winien złożyć każdy kolektor dziesięciny przed objęciem urzędu.⁴⁵

Z pobieżnej analizy tej konstytucji wynika, że miała ona charakter ogólny, raczej nakreślała zarysy i ustalała kierunki instytucji dziesięciny, a nie dawała szczegółowych zarządzeń. Bardziej konkretne przepisy wprowadziły tu późniejsze instrukcje, w które papież zaopatrywał kolektorów tej daniny.

Ciekawe były początkowe dzieje konstytucji dziesięciny na terenie Polski. Dnia 2 sierpnia 1318 r. papież Jan XXII zwrócił się do swego kolektora w Polsce, Gabriela de Fabriano, z zapytaniem, jak przedstawiał się tu pobór dziesięciny rozpisanej przez Klemensa V na pomoc dla Ziemi Świętej.⁴⁶ Przy tym papież postawił cały szereg interesujących pytań szczegółowych: jaka była globalna suma zebranej dziesięciny, ile zebrano w poszczególnych diecezjach, u kogo ją zdeponowano, czy wybrano odpowiednio bezpieczne miejsca, ile wynosiły zadłużenia dziesięcinnie.⁴⁷ Ten szczegółowy kwestionariusz nasuwa wniosek, że Stolica Apostolska była przekonana w 1318 r., iż realizacja sześćoletniej dziesięciny wiedeńskiej była u nas w pełnym toku. Nie znamy wprawdzie odpowiedzi kolektora Gabriela na pismo papieskie, wiemy jednak, że w Polsce nie rozpoczęto poboru dziesięciny wiedeńskiej aż do roku 1325. Wówczas to właśnie papież Jan XXII przysłał do nas w lipcu

⁴⁵ Tamże s. 414-416.

⁴⁶ ACA. T. 1 s. 51-52 n. 55.

⁴⁷ „Cum autem de decima eiusdem provincie Gnesnensis intendamus plenius informari, discretioni tue per apostolica scripta mandamus, quatenus [...] de dicta decima, videlicet ad quantam pecunie summam ascendat et quantum in qualibet diocesi dicte provincie est collectum et apud quos deposita fuerit pecunia, ratione ipsius decime recollecta, et utrum in tutis et securis locis et in quibus consistat et si aliquid et quantum restat de dicta decima colligendum cum diligentia te informes et quicquid super his inveneris, nobis per tuas litteras harum seriem continentes studeas distincte et seriose ac feliciter intimare.“ Tamże. Podobne zapytanie przesłał Jan XXII dnia 2 sierpnia 1318 r. do swych kolektorów w diecezji kamieńskiej — Ademara Targi oraz Jakuba de Rota. Zob. *Pommersches Urkundenbuch* s. 395 n. 3213.

dwu kolektorów: Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia dla rozpoczęcia tej zbiórki. Z instrukcji papieskiej dla kolektorów dowiadujemy się, że zjawisko powyższe było odosobnione, gdyż w innych krajach zebrano już dziesięcinę wienneńską, a tylko dla Polski prawo dziesięcinne zawieszono aż dotąd z pewnych przyczyn.⁴⁸ Powodów tego zawieszenia papież Jan XXII jednak nie podał. Nie jesteśmy też w stanie ich ustalić. Pewne światło rzucić by tu mogła sytuacja, jaka się wytworzyła w Niemczech w 1313 r. na tle wezwania duchowieństwa do świadczenia dziesięciny wienneńskiej. Duchowieństwo niemieckie zbuntowało się formalnie przeciwko tej nowej opłacie. Klemens V nie zdążył już temu zaradzić, gdyż zmarł w 1314 r. Jan XXII objął tron papieski dopiero po dwuletnim konklawe w 1316 r. Opanował jednak sytuację wysyłając swoich własnych kolektorów do Niemiec, którzy po latach zwłoki zdołali wyegzekwować zaległą dziesięcinę.⁴⁹ Kler polski mógł więc ulec zaraźliwemu wpływowi z Niemiec i przez kilka początkowych lat bojkotować papieskie zarządzenia dziesięcinne. Później zaś sam papież nie przynaglał do ich realizacji, bo w 1318 r. wprowadził annaty.⁵⁰ Bardziej mu więc zależało na wyegzekwowaniu tej nowej opłaty, mającej zasilić potrzeby kurialne, niż przeznaczoną na pomoc dla Ziemi Świętej dziesięcinę. Tym bardziej, że nie organizowano jakiegś akcji przeciwko muzułmanom w Palestynie. W ten sposób „vacatio legis” dla sześćoletniej dziesięciny wienneńskiej w Polsce przeciągnęło się de facto aż do 1325 roku.

Instrukcja Jana XXII dla kolektorów dziesięciny w Polsce, Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia, z 10 lipca 1325 r. oprócz tego, że powtórzyła w zasadzie treść konstytucji *Redemptor noster*

⁴⁸ „[...] et licet predicta decima in diversis partibus collecta fuerit et exacta, tamen in Gnesnensi, Cracoviensi, Wratislaviensi, Posnaniensi, Wladislaviensi, Plocensi, Lubucensi, Camienensi et Culmensi civitatibus et diocesibus certis ex causis usque nunc suspensa extitit collectio”. VMPL. T. 1 s. 208-209 n. 322; *Pommersches Urkundenbuch* s. 275 n. 3856.

⁴⁹ E. Hennig. *Die päpstlichen Zehnten aus Deutschland im Zeitalter des avignonesischen Papsttums und während des Grossen Schismas*. Halle a. S. 1909 s. 15-16.

⁵⁰ *Lettres communes de Jean XXII*. T. 1. Fasc. 25. Paris 1932 s. 468 n. 4992.

z 1 grudnia 1312 r., wyniosła również pewne interesujące określenia tej instytucji. Najważniejszym z nich był niewątpliwie przepis dotyczący zakresu płatników. Podczas gdy konstytucja *Redemptor noster* pozytywnie wyjmowała spod tej płatności dobra należące do zakonu rycerskiego joannitów, to powyższa instrukcja nie zrobiła tego wyjątku, lecz poleciła ściągać dziesięcinę ze wszystkich beneficjów kościelnych, bez względu na ich posiadacza. Ponadto papież wyraźnie sugerował kolektorom terminy wpłat dziesięcinnych oraz posłużenie się subkolektorami.⁵¹

Tak określoną wienneńską dziesięcinę sześćoletnią pobierali w Polsce papiescy kolektorzy Andrzej de Verulis i Piotr de Alvernia, a po nich Galhard de Carceribus. Ten ostatni zakończył akcję dopiero w 1342 r., a więc pobór tej opłaty w Polsce trwał 17 lat.⁵²

Pod względem teoretyczno-prawnym dziesięcina wienneńska nie różniła się wiele od lionńskiej z 1274 r. Tyle tylko, że spośród płatników dziesięciny wienneńskiej nie wyjęto żadnych beneficjantów, nawet zakonników należących do zakonu rycerskiego joannitów czy krzyżaków. Byli oni wolni od dziesięciny lionńskiej na równi z kardynałami. Tutaj nie zwolniono nawet kardynałów. Było to więc prawo surowsze. Trzeba jednak podkreślić, że tę wersję prawa dziesięcinnego zastosowano tylko w Polsce. W zasadzie bowiem konstytucja Klemensa V z 1 grudnia 1312 r. *Redemptor noster* wyjmowała zakony rycerskie spod ciężaru dziesięciny.⁵³

Z chwilą uchwalenia na soborze w Vienne nowej dziesięciny sześćoletniej i określenia jej przez Klemensa V w specjalnej konstytucji na wzór dziesięciny lionńskiej trzeba przyjąć, że nabrała ona w pełni charakteru instytucjonalnego, że stała się jak gdyby trwałym, zwyczajnym źródłem dochodu w finansowym ustroju Stolicy Apostolskiej. Po dziesięcinie wienneńskiej podjął próbę zebrania podobnej taksy na wyprawę wojenną do Ziemi Świętej Jan XXII. Zarządzenie tego rodzaju wydał on 26 lipca 1333 r.⁵⁴ Przepisy w tej mierze nie odnosiły się jednak do Polski, gdzie wciąż trwało opóźnione zbieranie dziesięciny sześćoletniej. Dziesięcina Jana

⁵¹ VMPL. T. 1 s. 208-209 n. 322.

⁵² Tamże s. 369 n. 397.

⁵³ Hennig, jw. s. 17-18.

⁵⁴ Tamże s. 23-24.

XXII pozostała jednak martwą literą. Papież wkrótce zmarł, a jego następca Benedykt XII (1334-1342) nie podtrzymał rozporządzenia poprzednika.

2. Dziesięciny na obronę Europy przed zagrożeniem tureckim oraz na inne potrzeby kościelne

Po śmierci Jana XXII papież porzucili myśl o odzyskaniu Ziemi Świętej. Motyw ten nie pojawi się później w dokumentach Stolicy Apostolskiej rozpisujących dziesięcinę. Na to miejsce wejdą inne motywy, z których najważniejszymi będą: stawienie czoła Turkom i odzyskanie zagarniętych przez nich terenów, obrona niezawisłości państwa kościelnego, akcja na rzecz zjednoczenia Kościoła podczas schizmy zachodniej oraz obrona wiary chrześcijańskiej w niektórych krajach. Tak właśnie uzasadnił nową dziesięcinę papież Klemens VI (1342-1352).

Pontyfikat Klemensa VI uchodzi za kulminacyjny punkt nasilenia cech charakterystycznych dla epoki awiniońskiej papieżstwa. Był to mianowicie papież, którego cechowała duża uległość względem władców francuskich. Lubował się on w przepychu życia dworskiego, a centralizację i skarbowość kurii postawił na najwyższym szczeblu. Klemens VI prowadził także ustawiczne spory z książętami oraz zwalczał Ludwika Bawarskiego, elekta na cesarza. Na jego czasy przypadła również groźna dla Europy, początkowa faza silniejszego naporu wojowniczych Turków osmańskich, nazywanych tak od ich pierwszego historycznego władcy — Osmana (1299-1326).⁵⁵

Nic dziwnego, że w kontekście powyższych wydarzeń historycznych oraz dzięki wymienionym cechom usposobienia Klemensa VI wyszły spod pióra tego papieża liczne zarządzenia finansowe. Przede wszystkim w ciągu całego swego pontyfikatu nakładał on na beneficjatorów opłaty annatowe.⁵⁶ Ponadto, co nas w tej chwili

⁵⁵ Dąbrowski, jw. s. 466-467; Hauck, jw. s. 570-573; Guillemain. *La cour pontificale d'Avignon* s. 137-140.

⁵⁶ J. P. Kirsch. *Die päpstlichen Annaten in Deutschland während des XIV Jahrhunderts*. Paderborn 1903 s. XVII; F. Baix. *La Chambre Apo-*

interesuje, nałożył na cały Kościół nową dziesięcinę. 1 grudnia 1343 r. wydał konstytucję zaczynającą się od słów *Gustamus amaritudinis celicem*, w której obłożył dziesięciną beneficjatorów w całym Kościele na okres trzech lat. Była to więc tak zwana dziesięcina trzyletnia — „decima triennalis”.⁵⁷ Dziesięcinie tej podlegała także Polska. Zresztą papież przesłał oddzielnie konstytucję dziesięcinną arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i biskupom polskim.⁵⁸

Ze względu na bardzo szczegółowe określenie dziesięciny pod względem prawnym, konstytucja *Gustamus amaritudinis celicem* zasługuje na szersze omówienie. Przede wszystkim warto podkreślić, że papież jasno określił rodzaj dziesięciny oraz jej geograficzny zasięg. Była to dziesięcina trzyletnia, to znaczy rozciągała się na trzy lata, licząc od wydania konstytucji. Zasięgiem swym obejmowała cały Kościół z wyjątkiem Francji, Anglii oraz Hiszpanii.⁵⁹ Klemens VI określił także charakter podatków i ich zakres wyrażając wolę, by obowiązek świadczenia trzyletniej dziesięciny spoczywał na wszelkich dochodach kościelnych, z wyjątkiem dochodów kardynałów oraz braci zakonu rycerskiego joannitów. Nadzwyczaj dokładnie podał autor konstytucji zasady określające system pobierania taksy dziesięcinnej. Ośrodkiem tego systemu miał być oczywiście kolektor mianowany przez papieża oraz dobrani przezeń pomocnicy. Aczkolwiek kolektor cieszył się wprost nieograniczoną władzą w stosowaniu środków przymusu przy pobieraniu dziesięciny, to jednak konstytucja stworzyła mu pewne ramy, których powinien się być trzymać. Miał on przeprowadzać akcję zbiórkową w oznaczonych terminach, dwa razy w ciągu roku. Wymiaru dziesięciny winien dokonać bądź według istniejącej już taksacji dochodów, bądź też wobec jej braku według miejscowego zwyczaju, przy czym płatnicy mieli prawo posługiwać

stolique et les „Libri Annatarum“ de Martin V (1417-1431). Bruxelles-Rome 1947 s. CDXV.

⁵⁷ Hennig, jw. s. 24-26.

⁵⁸ „Venerabilibus [...] archiepiscopo Gnesnensi eiusque sufraganeis salutem etc.“ ACA. T. 1. s. 428 n. 215.

⁵⁹ „[...] omnium ecclesiasticorum reddituum et proventuum decimam per universas mundi partes, Francie et Anglie ac Hispaniarum regnis [...] dumtaxat exceptis, usque ad tres annos a data presencium computandos, auctoritate apostolica [...] duximus computandam.” Tamże s. 429 n. 215.

się tak zwaną monetą obiegową, tj. używaną w danej okolicy. W wymuszaniu płatności kolektor nie mógł bez specjalnego upoważnienia Stolicy Apostolskiej wzywać pomocy „ramienia świeckiego”. Innym ograniczeniem jego władzy był zakaz brania w sekwestr przedmiotów i naczyń liturgicznych od dłużników. Zebrane pieniądze powinien ulokować w bezpiecznym miejscu na koszt biskupa oraz kapituły danej diecezji. Na każdorazowe przekazywanie zebranych sum kolektor musiał posiadać bezpośrednie zlecenie papieża. Duża część tekstu konstytucji zawiera uzasadnienie nowej dziesięciny oraz wskazuje na jej przeznaczenie. Klemens VI naskwicował mianowicie ogrom zagrożenia chrześcijaństwa ze strony nowopowstałej potęgi Turków, którzy dopuszczali się wszelkich okrucieństw w stosunku do katolików i dążyli do zniszczenia wiary. Było to, zdaniem papieża, wyzwanie rzucone chrześcijaństwu, które należało zdecydowanie podjąć. By jednak pokonać zaciętego wroga, trzeba się było odpowiednio przygotować. Dlatego papież wyjawiał z kolei, że wraz z królem Cypru Hugonem przedsięwziął przygotowanie koniecznej floty wojennej na wyspie Czarny Most — „Niger Pons”, preliminowane na trzy lata. Otóż dla pokrycia kosztów tych przygotowań miała służyć trzyletnia dziesięcina.⁶⁰

Powyzsza koncepcja prawna dziesięciny papieskiej niewiele odbiegała od dziesięciny wienneńskiej, zachowała wszak jej zasadnicze zręby strukturalne. Niektóre jej elementy zasługują na podkreślenie jako odrębności, które posunęły naprzód ewolucję prawną tej instytucji. Tak więc była to, w odróżnieniu od lionńskiej i wienneńskiej, dziesięcina określona na trzy lata, nie zaś na sześć, jak poprzednie. Po raz pierwszy papież rozpiisał ją bez uprzedniej uchwały soborowej decyzją swej własnej woli. Warto tu zaznaczyć, że Klemens VI starał się wzmocnić swoją decyzję powołaniem się na kolegium kardynałów, z którym przeprowadził gruntowną debatę w tej mierze.⁶¹ Pojawił się tu również nowy motyw i cel dziesięciny. W przeszłości zmierzała ona do ocalenia Ziemi Świętej i wyzwolenia Jerozolimy z rąk muzułmanów — „in subsidium Terrae sanctae”, obecnie miała ją usprawiedliwić akcja obronna już

⁶⁰ Tamże s. 428-432 n. 215.

⁶¹ „deliberatione super hiis cum fratribus nostris, sancte Romane ecclesie cardinalibus, prehabita diligenti.” Tamże s. 429.

nie odległej Palestyny, lecz Europy przeciwko nowemu wrogowi, to jest przeciw Turkom — „in subsidium contra Turcos”. Konkretnie zaś chodziło o przygotowanie floty wojennej na zamierzoną wyprawę morską.

Niespotykanym elementem w dotychczasowej ewolucji dziesięciny była w konstytucji *Gustamus amaritudinis calicem* troska papieża o łagodne i ludzkie postępowanie kolektorów z płatnikami oraz dłużnikami. Stąd w konstytucji znalazło się takie wyrażenie: „Exactionem autem et receptionem dictae decime [. . .] fieri volumus absque iniuria et oppressione quacumque”.⁶² Była to niewątpliwie aluzja do zbytniego rygoryzmu, z jakim pobierali dziesięcinę wienneńską w Polsce kolektorzy Jana XXII w latach 1325-1334. Z drugiej strony Klemens VI chciał sobie tym sposobem zjednać przychylność duchowieństwa polskiego dla nowej daniny pieniężnej.

Trzeba tu wspomnieć, że powyższa dziesięcina obowiązywała w Polsce dopiero po dwu latach od jej ogłoszenia. A to z tej racji, że papież zadośćuczynił prośbie króla polskiego Kazimierza Wielkiego i w tym samym czasie, 1 grudnia 1343 r., przyznał mu dwuletnią dziesięcinę z beneficjów kościelnych na obronę kraju przeciw Tatarom i Litwinom. Motywem tej pomocy była ze strony Stolicy Apostolskiej chęć wsparcia króla polskiego, broniącego wiary chrześcijańskiej, dla której realne niebezpieczeństwo stanowili wówczas Tatarzy.⁶³ Zwrócenie się zaś Kazimierza Wielkiego do papieża było podyktowane wielkimi rzeczywiście kosztami, jakie pociągała za sobą jego ówczesna polityka ekspansywna na Rusi.⁶⁴

⁶² Tamże s. 430.

⁶³ Tamże s. 424 n. 214. Praktyka ubiegania się władców średniowiecznych o subwencję papieską w formie świadczeń duchowieństwa była bardzo częsta. Ten sam Klemens VI w czasie swego dziesięcioletniego pontyfikatu pięciokrotnie przyznał monarchom francuskim podobną dziesięcinę. Przyznawał ją także władcom niemieckim i czeskim. Samaran, Mollat, jw. s. 12-22; Hauck, jw. s.626. Król francuski Filip Piękny uzyskał już tego rodzaju dziesięcinę od Jana XXII w 1318 r. Zob. *Lettres secrètes et curiales du pape Jean XXII (1316-1334) relatives à la France*. T. 1. Paris 1906 s. 378 n. 471.

⁶⁴ Bardach, Labuda, jw. s. 451-452.

Ponieważ konstytucja *Gustamus amaritudinis calicem* zastrzegając, że nałożoną przez nią dziesięcinę trzyletnią należało egzekwować dopiero po ustaniu wszelkich innych podobnych świadczeń, przeto zgodnie z tą zasadą w Polsce musiała ona pozostać w zawieszeniu do 1345 r., tj. do zrealizowania dwuletniej dziesięciny przyznanej królowi.⁶⁵

Podczas gdy w Niemczech Klemens VI poprzestał na omawianej dziesięcinie trzyletniej, to duchowieństwo polskie obłożył jeszcze dwukrotnie podobnym podatkiem. Pierwszym z nich była dziesięcina dwuletnia. Obowiązywała ona polskich beneficjatorów w latach 1350-1351. Chociaż nieznanym jest dokument, który by zawierał bezpośredni akt prawodawczy określający dziesięcinę, to przecież jej autentyczność nie podlega dyskusji. Dowodzi tego bowiem praktyka poboru przez kolektorów, których księgi kasowe najwyraźniej stwierdzają, że papież Klemens VI nałożył na polskie duchowieństwo dziesięcinę dwuletnią w latach 1350-1351.⁶⁶ Z punktu widzenia prawnego nic więcej nie wiemy o tej dziesięcinie poza faktem jej nałożenia.

Drugim podatkiem była tak zwana dziesięcina czteroletnia, którą papież Klemens VI rozpiisał 14 marca 1351 r. konstytucją *Attendentes innumera*.⁶⁷ Miała ona charakter również partykularny, gdyż odnosiła się tylko do Polski.⁶⁸ Jest całkiem zrozumiałe, że Klemens VI i tym razem oszczędził duchowieństwo niemieckie. Wyrażało ono bowiem sprzeciw przy dziesięcinie trzyletniej, dlatego lepiej było nie zaogniać sprawy. Kler francuski natomiast

⁶⁵ „[...] cum modificationibus infrascriptis, videlicet, quod in regnis illis et partibus, in quibus ad certum tempus decima huiusmodi aliquibus est concessa, finito tempore concessionis eiusdem huiusmodi decima per nos imposita in regnis et partibus ipsis colligi debeat et levari per dictos tres annos in terminis memoratis ita, quod ipsius decime duplex exactio non concurrat,„ ACA. T. 1 s. 430 n. 215.

⁶⁶ „Rationes de decima biennali per Clementem pp. VI clero Polonie imposita 1350-1351.“ Tamże. T. 2 s. 310 n. 270.

⁶⁷ „[...] decimam omnium reddituum et proventuum ecclesiasticorum in dicto regno consistentium per quadriennium [...] auctoritate apostolica

⁶⁸ „[...] pro predictis necessitatibus et oneribus levius perferendis, decimam omnium reddituum et proventuum ecclesiasticorum in regno Polonie consistentium imponere.“ Tamże.

prawie bez przerwy płacił dziesięcinę na rzecz króla z polecenia papieża. Nic więc dziwnego, że podatnikami stali się po raz drugi jedynie duchowni polscy.

Oprócz tego, że dziesięcina czteroletnia obejmowała jedynie Polskę, miała ona jeszcze jedną osobliwość, a mianowicie była to dziesięcina przeznaczona do współpodziału między papieża i króla polskiego Kazimierza Wielkiego. Celem uzasadnienia tej nowej subwencji dla polskiego monarchy, która przysłała w kilka lat po omówionej wyżej dwuletniej dziesięcinie przyznanej Kazimierzowi Wielkiemu w 1343 r., papież podjął długi wywód w swej konstytucji. Jest on ciekawy i godny chociaż pobieżnej analizy, ponieważ rzuca światło na ówczesne stosunki wewnętrzne Polski oraz na ogólne nastawienie Stolicy Apostolskiej do naszego kraju. Dowiadujemy się na przykład z *Attendentes innumera*, że:

a) Król polski prosił papieża o jakąś pomoc finansową przez swoich posłów, którzy przedstawili Stolicy Apostolskiej ciężką sytuację finansową kraju wobec przyłączenia doń szerokich połaci wschodnich i konieczności ich utrzymania oraz podporządkowania Kościołowi. Na ziemiach tych można by ustanowić siedem biskupstw z własną metropolią. Proces konwersji już się rozpoczął, gdyż jeden z książąt przyjął chrzest ze swymi poddanymi;⁶⁹

b) Od wschodu zagrażali poszerzonemu królestwu polskiemu Tatarzy — nieprzejednani wrogowie chrześcijaństwa i Polski — pozostający w sojuszu z Litwinami. Dla stawienia im czoła król musiał utrzymywać wojska zaciężne i budować fortyfikacje na wschodnich kresach, co wymagało wielkiego nakładu pieniędzy;⁷⁰

⁶⁹ „Verum, quia postmodum pro parte carissimi in Christo filii nostri Casimiri regis Polonie illustris per certos ipsius nuntios propositum exstitit coram nobis, idem rex [. . .] non sine gravibus sumptibus et expensis infidelium [. . .] terras sive ducatus, in quibus possunt constitui et creari septem diffusi episcopatus cum suo metropolitano, sue potestati et domino iam subiecit, et quod unus ex potioribus ducibus dictarum terrarum cum sua gente et comitiva ad catholicam fidem, eodem rege ad hoc ipsum inducente conversus, cepit baptismatis sacramentum.“ Tamże s. 532 n. 702.

⁷⁰ „[. . .] et quod Tartari, christiani nominis inimici [. . .] facta confederatione cum Litvanis, eiusdem fidei inimicis, qui [. . .] post captionem ipsarum terrarum continue hostiliter dictas terras invadunt, propter quod eisdem infidelibus, prohibendo dictarum terrarum ingressum, prefatum regem oportet stipendiarios de necessitate tenere, prout et fortalitia fortificare et etiam

c) Ponadto Kazimierz Wielki powołał się na lennicze („censuale”) poddaństwo królestwa polskiego względem Kościoła Rzymskiego, które stanowiło jakiś dodatkowy tytuł do ubiegania się o pomoc finansową.⁷¹

Wymieniwszy motywy obrony wiary oraz państwowego bytu Polski przed zagrożeniem ze strony niewiernych, Klemens VI uznał je za wystarczające powody i zadośćuczynił prośbie Kazimierza Wielkiego przyznając mu od duchowieństwa polskiego połowę nowej dziesięciny czteroletniej.⁷² Technicznie ów podział miał się dokonywać w ten sposób, że papież zlecił pobieranie całej dziesięciny swym kolektorom, tj. arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, Arnoldowi de la Caucina oraz dziekanowi kapituły gnieźnieńskiej, którzy każdą zebraną sumę mieli dzielić na połowę należną królowi i Stolicy Apostolskiej oraz przekazywać ją ludziom upoważnionym do jej podjęcia.⁷³

Nietrudno skonstatować, że ze względu na ów udział polskiego króla dziesięcina czteroletnia była ciekawym zjawiskiem nie tylko,

communire, et quod nisi stipendiarii ibidem pro custodia et defensione dictarum terrarum continue teneantur ac fortalitia fortificentur et muniantur, pro certo nedum dicte terre sed etiam tota Polonia per potentiam et insultum Tartarorum et Litvanorum predictorum vastari poterunt et etiam desolari”. Tamże.

⁷¹ „[...] pro parte ipsius regis exstitit humiliter supplicatum, ut sibi pro aliquali supportatione dictorum onerum ac gubernatione et ampliacione ipsius regni, quod ecclesie Romane subiectum censuale fore dignoscitur, et ad presens cum eisdem infidelibus guerrarum habet, de aliquo decimali subsidio providere de benignitate apostolica dignaremur”. Tamże.

⁷² „[...] nos igitur cupientes, ut tam ecclesie quam regis praedictorum necessitatibus huiusmodi aliquatenus consulatur, deliberatione cum fratribus super hoc habita diligenti, decimam omnium reddituum et proventuum ecclesiasticorum in dicto regno consistentium per quadriennium a festo Omnium Sanctorum proxime futuro in antea computandum [...] auctoritate apostolica [...] imponimus, volentes [...] quod dicta decima inter nos pro nostris et eiusdem ecclesie, regemque predictum pro susis relevandis necessitatibus annis singulis dicti quadrienni equaliter sicut inferius exprimitur, dividatur”. Tamże.

⁷³ „[...] medietatem ipsius decime pro nobis et pro eadem ecclesia in nostrum et ipsius relevationem onerum convertendam, illi vel illis quem vel quos ad recipiendam a te archiepiscopo, decano et Arnaldo predictis deputaverimus et medietatem alteram prefato regi vel alteri de ipsius certo mandato, sublato quolibet defficultatis obstaculo assignetis.” Tamże.

jak dotąd, w skali polskiej, lecz także w ogólnokościelnej. Papieże co prawda przyznawali władcom różnych krajów subwencje dziesięcinnie, ale uczestnictwo w dziesięcinie przeznaczonej na rzecz Kościoła, jakim Klemens VI obdarował króla polskiego Kazimierza Wielkiego, wydaje się zjawiskiem niepowtarzalnym poza granicami naszego kraju.

W omawianej konstytucji *Attendentes innumera* pojawił się w skali polskiej nowy motyw, którym *Stolica Apostolska* uzasadniała nakładanie świadczeń finansowych. Będzie on na przyszłość motywem powszechnie stosowanym przez papieży w konstytucjach dziesięcinnych.⁷⁴ W ewolucji prawnej dziesięciny spotkaliśmy dotychczas dwa motywy: najpierw „pomoc dla Ziemi Świętej” — „*subsidium Terrae Sanctae*”, a później „pomoc przeciwko Turkom” — „*subsidium contra Turcos*”. W obydwu przypadkach chodziło o obronę najwyższej wartości Kościoła — wiary chrześcijańskiej, zagrożonej ze strony innowierców. Pojawił się jednak w *Attendentes innumera* motyw dużo ogólniejszy, bo sformułowany jako „*necessitates et onera Romane Ecclesiae*”. Tak ujęty motyw obejmował już nie tylko obronę zagrożonej wiary, lecz wszelkie poczynania, które *Stolica Apostolska* finansowała w danej chwili. Przy tym papież zaakcentował mocno konieczność pośpieszenia Kościołowi Rzymskiemu z pomocą finansową przez wszystkie inne Kościoły, ponieważ jest on ich matką. Klemens VI odwołał się więc w swoich zarządzeniach finansowych do norm wynikających z prawa prymatu.⁷⁵

⁷⁴ Ścisłe mówiąc, już papież Bonifacy VII zarządził dziesięcinę „dla potrzeb ogólnokościelnych” w 1298 r. Była to dziesięcina zamykająca się w granicach jednej diecezji bazylejskiej. Ponadto motywację tę zarzucono później tak, że Klemens VI wprowadził ją jako coś nowego i własnego. Zob. H a u c k, jw. Bd 5. T. 2 s. 625.

⁷⁵ „*Attendentes innumera, grandia et onerosa negotia, pro mundi cursu, undique quasi alvearibus decursibus in Romanam derivat ecclesiam, et hoc presertim tempore multa onera confluentia et imminentes sibi necessitates exposcunt, ut eadem ecclesia circa plurima et diversa pie matris sedulitatem exhibeat et officium imaginis provisionis impendat, ad que levius supportanda, expedit subiectas ecclesias in auxilium matris exuberare suffragia et in supportationem onerum imminentium fatigari, disponebamus pro predictis necessitatibus et oneribus levius perferendis decimam omnium reddituum et proventuum ecclesiasticorum.*“ VMPL. T. 1 s. 532 n. 702.

W ślad za konstytucją *Attendentes innumera* papież wysłał obszerną instrukcję do kolektorów dziesięciny czteroletniej, datowaną również 14 marca 1351 r. Jak wspomniałem wyżej, kolektorami tymi byli: arcybiskup gnieźnieński, dziekan kapituły gnieźnieńskiej i działający wówczas w Polsce specjalny pełnomocnik finansowy Stolicy Apostolskiej — Arnald de la Caucina.⁷⁶ Poza omówionymi nowościami koncepcja dziesięciny papieskiej jako instytucji prawnej nawiązywała w pełni do znanych nam już przepisów oraz określeń.

Papież Klemens VI był bardzo hojny w koncesjach finansowych na rzecz panujących. Jedną z pasji jego życia było uprawianie dyplomacji, która z natury rzeczy pociągała za sobą częste kontakty z monarchami. Ci ostatni zaś nie zaniedbali żadnej okazji, by zabiegać u papieża o dotacje pieniężne. Ofiarą tego padało najczęściej duchowieństwo, które musiało realizować zarządzane świadczenia. Tak na przykład z czasów Klemensa VI (1342-1352) mamy jeszcze jeden przykład dotyczący wprost Polski. Pismo Innocentego VI do biskupa wrocławskiego z 7 marca 1356 r. doniosło, że papież Klemens VI nałożył dziesięcinę na duchowieństwo diecezji wrocławskiej dla cesarza Karola Luksemburskiego. Innocenty VI przynaglał w swoim piśmie biskupa wrocławskiego do uiszczenia klemensowskiej dziesięciny. Z pisma wynika, że trzecią część tej dziesięciny papież zastrzegł Kamerze Apostolskiej, to jest swemu skarbowi.⁷⁷

Innocenty VI polecił biskupowi wrocławskiemu, by wspomnianą dziesięcinę przekazał w całości dziekanowi kościoła w Wyszehra-

⁷⁶ Tamże s. 533.

⁷⁷ „Innocentius etc. venerabili fratri [. . .] episcopo Wratislaviensi, salutem et apostolicam benedictionem. Fraternalitati tue apostolica scripta mandamus, quatenus tertiam partem decime reddituum et proventuum ecclesiasticorum tuarum civitatis et diocesis dudum per fe. r. Clementem papam VI, predecessorem nostrum, carissimo in Christo filio nostro Carolo imperatori semper augusto, tunc regi Romanorum illustri, usque ad certum tempus iam elapsam concessisse, collecte iam et colligende imposterum, quam quidem tertiam partem idem predecessor camere apostolice pro supportandis ipsius camere oneribus reservavit.“ ACA. T. 2 s. 85 n. 128. Biskupem wrocławskim był wówczas Przeclaw z Pogorzeli. Por. W. Urban. *Studia nad dziejami wrocławskiej diecezji w pierwszej połowie XV w.* Wrocław 1959 s. 26.

dzie, Janowi.⁷⁸ Informacja ta jest dosyć ogólnikowa i niewiele nam mówi poza stwierdzeniem faktu nałożenia dziesięciny. Tak więc nie wiemy, kiedy konkretnie Klemens VI wprowadził tę dziesięcinę, nie wiemy też na jak długo. Zainteresowanie budzi także odmienna proporcja współpodziału dziesięciny wrocławskiej pomiędzy cesarza i Kamerę Apostolską. Wyrażał się on tutaj stosunkiem 1 : 2, a nie jak w odniesieniu do króla polskiego 1 : 1. Dziesięcina ta staje się zrozumiała w kontekście ówczesnych wydarzeń politycznych. Trzeba bowiem pamiętać, że były to czasy, w których cesarz Karol Luksemburczyk usilnie zabiegał w Stolicy Apostolskiej o przyłączenie diecezji wrocławskiej, należącej już formalnie wraz ze Śląskiem do Czech, do świeżo powstałej metropolii praskiej, lecz zabiegi te udaremniła zręczna dyplomacja polskiego króla Kazimierza Wielkiego. Wydaje się oczywiste, że jak gdyby dla ułagodzenia cesarza, niezadowolonego z powodu nieudanego rowiązania Wrocławia z Pragą, papież przyznał mu dziesięcinę z tego terenu.

Po Klemensie VI zarządzał Kościołem odznaczający się głębokim duchem religijnym papież Innocenty VI (1352-1362). Był to człowiek o nastawieniu reformistycznym, usiłujący przywrócić rządy kościelne w Rzymie oraz przenieść tam kurie, przejawiający chęć zmodyfikowania życia na dworze papieskim w Awinionie i nie dbający zbyt o doczesne znaczenie władzy papieskiej oraz nie stawiający spraw na ostrzu miecza w stosunkach z panującymi. Ożywiony ideą uniwersalizmu chrześcijańskiego, Innocenty VI zwracał także baczną uwagę na zagrażające wciąż od wschodu niebezpieczeństwo tureckie.⁷⁹

W związku z tym nałożył na duchowieństwo niemieckie trzyletnią dziesięcinę i przeznaczył ją na wojnę z Turkami — „contra Turcos”.⁸⁰ O ile jednak zbrojna akcja na wschodzie pozostała niespełnionym marzeniem papieża, o tyle jego poczynania w Italii przyniosły znaczne sukcesy. W chaosie walk między księstwami

⁷⁸ „[...] dilecto filio Johanni, decano ecclesie Wissegradensi, Pragensis diocesis, apostolice sedis nuncio, tradere et assignare cum integritate procures.” ACA. T. 2 s. 85 n. 128.

⁷⁹ Guillemain. *La cour pontificale d'Avignon* s. 140-141.

⁸⁰ Hennig, *iw.* s. 26-27.

północnych i środkowych Włoch udało się Innocentemu VI odzyskać władzę i względnie uporządkować stosunki w państwie kościelnym.⁸¹ Zadanie to nie było jednak łatwe. Wymagało bowiem nie tylko szeroko zakrojonych zabiegów dyplomatycznych, lecz także akcji zbrojnej. Wszystko to pociągało za sobą wielkie koszty. Lepiej zrozumiemy politykę papieża w zakresie finansowym, gdy weźmiemy to pod uwagę. Właśnie dla odzyskania państwa kościelnego nałożył on 15 maja 1355 r. trzyletnią dziesięcinę na duchowieństwo sześciu prowincji niemieckich, a mianowicie Metz, Kolonii, Triestu, Salzburga, Magdeburga oraz Bremy.⁸²

Te dwie dziesięciny niemieckie nie były bynajmniej jedynymi za pontyfikatu Innocentego VI. Również polscy duchowni znaleźli się w zasięgu prawa dziesięcinnego tego papieża. Oto dnia 12 lutego 1355 r. konstytucją *Romana Mater Ecclesia* obciążył on polskich beneficjatorów czteroletnią dziesięciną. Powtórzyła się dosłownie sytuacja z 1351 r. Podobnie jak wówczas, także tym razem dziesięcina czteroletnia była podatkiem pańsko-królewskim, to znaczy szła do podziału pomiędzy Kamrę Apostolską i polskiego monarchę Kazimierza Wielkiego, który uprosił Innocentego VI o tę subwencję na bardzo kosztowne utrzymanie chrześcijaństwa na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Tak samo jak poprzednia taksa dziesięcinna, była ona przeznaczona ze strony Stolicy Apostolskiej na rozliczne potrzeby Kościoła Rzymskiego — „*innumera onera Ecclesiae Romanae*”. Nie różniła się również niczym od poprzedniej, gdy chodziło o sposób i organizację pobierania. Wreszcie konstytucja *Romana Mater Ecclesia* odnosiła się tylko do Polski, a zatem rozpisana przez nią dziesięcina czteroletnia i pod tym względem przypominała dziesięcinę nałożoną w 1351 r.⁸³

Można by zapytać, dlaczego Innocenty VI wydawał swoje prawa dziesięcinne w zakresie partykularnym, obejmując nimi niektóre tylko kraje, konkretnie Niemcy i Polskę? Wydaje się, że przyczyną tego była sytuacja polityczna w ówczesnej Europie. Francja i An-

⁸¹ Dąbrowski, jw. s. 431-433.

⁸² Przeciwno temu podatkowi zdecydowanie zaprotestował kler niemiecki. Stolica Apostolska jednak nie ustąpiła i go ścigała. W tym niesprzyjającym klimacie pobieranie dziesięciny przeciągnęło się do roku 1371, kiedy ostatecznie zamieniono ją na dobrowolne subsidium. Hennig, jw. s. 27-35.

⁸³ VMPL. T. 1 s. 558-559 n. 742.

gia były zajęte wojną, Italię rozdzierały ustawiczne walki dynastyczne. W tym układzie warunków zarówno wyniszczenie gospodarcze, jak i brak politycznej stabilizacji nie dawały większej gwarancji skutecznego przeprowadzenia finansowej akcji. Oczywiście papieża zwróciły się więc ku Kościołowi w Niemczech i Polsce, gdzie w porównaniu z poprzednio wymienionymi krajami wydawał się panować większy spokój. Odnośnie do Polski okazją do nowych zarządzeń dziesięcinnych stała się niewątpliwie prośba króla o subwencję pieniężną. Papież spełniając życzenie Kazimierza Wielkiego nie omieszkał przy tej okazji zasilić własnego skarbu dochodami z dziesięciny, którą nałożył na polskie duchowieństwo. Trzeba tu przyznać, że Kazimierz Wielki z życzliwego na ogół nastawienia papieży awiniońskich do Polski umiał wyciągnąć korzyści nie tylko polityczne, ale i finansowe. Oprócz bowiem wyjednanania sobie dwóch specjalnych dziesięcin wyżej omówionych często także zaciągał pożyczki od papieskich kolektorów w Polsce, które nie zawsze rzetelnie spłacał. Tak na przykład 13 sierpnia 1357 r. Innocenty VI, już nie po raz pierwszy, upomniał się u polskiego monarchy o zwrot pożyczonych mu przez kolektora Arnalda de la Caucina 5000 florenów. W razie niespełnienia tego żądania papież zapowiedział użycie środków prawnych.⁸⁴

Pontyfikat Urbana V (1362-1370), następcy Innocentego VI, uchodzi słusznie w historii papieżstwa czasów awiniońskich za przełom szlachetnych tendencji w najszerszym tego słowa znaczeniu. Jako były opat benedyktyński papież Urban V był przepojony głębokim poczuciem odpowiedzialności za stan stosunków kościelnych, ulegających coraz większemu rozprężeniu. Oprócz szeregu przepisów zmierzających do reformy, zwłaszcza samej kurii, papież ten

⁸⁴ „Serenitatem tuam sicut alias sic et nunc attente requirimus et rogamus, quatenus summa pecunie, quam a dilecto filio Arnaldo de la Caucina, scholastico Cracoviensi, apostolice sedis nuntio, mutuante nomine ipsius ecclesie, mutuo recepisti, que ascendit ultra quam ad quinque milia florenorum, eidem nuntio restituere non postponas. Alioquin oportebit nos uti iuris remediis, si precibus inculcatis tociens non annuere te contingat.“ ACA. T. 2 s. 88 n. 135. Historycy zwracają uwagę, że koncesje finansowe papieży na rzecz Kazimierza Wielkiego stanowiły wcale pokaźne źródło dodatkowych dochodów dla skarbu państwa. J. Bardach. *Historia państwa i prawa Polski*. T. 1. Wyd. 2. Warszawa 1964 r. s. 469-470.

podjął dwa wielkie dzieła, które acz nie zostały uwieńczone pełnym powodzeniem, to w każdym bądź razie świadczyły o zrozumieniu palących problemów tych czasów. Pierwszym tego rodzaju przedsięwzięciem było zorganizowanie krucjaty, by raz jeszcze spróbować wyzwolić Jerozolimę z rąk muzułmanów. Doszło do wyprawy pod wodzą chrześcijańskiego na wskroś króla Cypru Piotra Lusignana. Krzyżowcy zdobyli nawet Aleksandrię w 1365 r., lecz wobec doznanej klęski i braku posiłków musieli zawrócić. Drugą zasługą Urbana V było przeniesienie siedziby papieża do Rzymu w 1367 r. Sytuacja wewnętrzna w państwie kościelnym była jednak tak trudna, że papież nie był w stanie jej opanować i po trzech latach wrócił z powrotem do Awinionu.⁸⁵

Powyższe poczynania Urbana V pociągały za sobą duże koszty pieniężne. Znalazło to konkretny wyraz w nowych zarządzeniach dziesięcinnych. Zarządzenia te nie były jednolite, lecz miały charakter partykularny w zakresie przestrzeni i różny w czasie. Tak więc niektórych władców chrześcijańskich, jak cesarza Karola Luksemburskiego, króla francuskiego Jana oraz króla węgierskiego Ludwika, Urban V wezwał w 1364 r. do wzięcia udziału w krucjacie do Ziemi Świętej i opodatkowania ich krajów na ten cel sześcioletnią dziesięciną. W niektórych prowincjach kościelnych, na przykład w salzburyskiej, rozpiisał nawet sześcioletnią dziesięcinę na to przedsięwzięcie. Jednakże głos papieża w tym wypadku pozostał głosem wołającego na puszczy. Nie ma bowiem żadnych dowodów na to, by ktokolwiek wpłacał ową dziesięcinę.⁸⁶ Można przypuszczać, że przyczynił się do tego fakt szybkiej klęski krzyżowców w Egipcie (1365 r.) oraz zaniechanie dalszej akcji wojskowej, zmierzającej do odzyskania Ziemi Świętej. Tym samym cel rozpisanej dziesięciny przestał być aktualny.

Nieco inaczej miała się rzecz z dziesięciną nałożoną przez Urbana V na duchowieństwo polskie. Dowiadujemy się o niej z pośredniego i bardzo ogólnikowego źródła. 11 czerwca 1366 r. papież listownie zwrócił się do arcybiskupa oraz biskupów prowincji

⁸⁵ Guillemain. *La cour pontificale d'Avignon* s. 142-144.

⁸⁶ Hennig, *iw.* s. 26-27.

gnieźnieńskiej,⁸⁷ przynaglać ich do zebrania nałożonej ongiś na duchowieństwo polskie trzyletniej dziesięciny, przeznaczonej na potrzeby Kościoła Rzymskiego.⁸⁸ Według polecenia papieskiego biskupi polscy mieli w ciągu miesiąca od daty otrzymania pisma przekazać na ręce kolektora Arnalda de la Caucina dotychczas zebrane pieniądze i w takim samym terminie następną, w przyszłości zebraną ratę.⁸⁹

Na podstawie powyższej informacji źródłowej można ustalić kilka faktów. Najważniejszy z nich to ten, że duchowieństwo polskie za pontyfikatu Urbana V podlegało prawu trzyletniej dziesięciny, której przeznaczeniem było — „onera Ecclesiae Romanae facilius importanda”. Cel tego świadczenia był więc diametralnie różny od celu dziesięciny sześćoletniej, rozpisanej wówczas w innych krajach, a mającej służyć wyprawie krzyżowej do Ziemi Świętej. O ile przy pomocy tamtej dziesięciny papież zamierzał zrealizować śmiały plan odzyskania Jerozolimy, o tyle dziesięcina polska miała mu pomóc w przeprowadzeniu innego zamierzenia, a mianowicie w przywróceniu ładu w państwie kościelnym oraz utrwaleniu siedziby w Rzymie. Niestety, żadne z owych szlacheńskich przedsięwzięć Urbana V nie zostało uwieńczone powodzeniem.

W nader fragmentarycznych przekazach źródłowych na temat

⁸⁷ „Venerabilibus fratribus [...] archiepiscopo Gnesnensi eiusque suffraganis etc.” ACR. T. 2 s. 130 n. 206.

⁸⁸ „Dudum pro nonnullis ecclesie Romane necessitatibus facilius supportandis, decimam triennalem proventuum ecclesiasticorum vestrarum civitatum et diocesium duximus imponendam ac vos eiusdem decime constituimus collectores sub certis modis et relaxationibus tunc et post per nos et alios de nostro mandato factis.” Tamże.

⁸⁹ „Volentes itaque, quod pecunia huiusmodi decime iam collecta et imposterum colligenda ad nostram cameram deferatur, fraternitati vestre tenore presencium precipiendo mandamus, quatenus huiusmodi pecuniam iam, ut prefertur, collectam et per vos pro portionibus mensas vestras contingentibus solutam seu debitam dilecto filio Arnaldo de la Caucina [...] infra unius mensis spatium a prestatione presentium vobis facta numerandum, reliquam vero, quam in futurum recipietis et pro vobis seu dictis mensis vestris solvetis infra alium mensem, postquam idem nuntius aut eius succollector vos super hoc requisierit, immediate secuturum, ipsi nuntio seu aliis personis, quas ipse seu idem succollector ad hoc deputaverit in loco tuto integre solvere et assignare curetis.” Tamże.

dziesięciny Urbana V w Polsce nie można się dopatrzeć żadnych nowych elementów prawnych, dotyczących ogólnej koncepcji tej instytucji.

Warto tu jeszcze wspomnieć, że papież Urban V konstytucją *Exposcit debitum* z 15 maja 1369 r. nałożył na duchowieństwo polskie dwuletnią dziesięcinę dla króla polskiego. Z konstytucji wynika, że była ona odpowiedzią na prośbę Kazimierza Wielkiego. Papież uzasadnił ten nowy ciężar finansowy koniecznością zachowania i rozwoju wiary chrześcijańskiej na terenie Polski, co dla króla było połączone z wielkimi kosztami. Kolektorami tej dziesięciny byli biskupi, którzy ją mieli pobierać według podanych wskazań, takich samych jak przy egzekwowaniu dziesięciny przeznaczonej na potrzeby Stolicy Apostolskiej.⁹⁰

Ostatnim papieżem awiniońskim był Grzegorz XI (1370-1378). Głównym problemem jego pontyfikatu były wzrastające w środkowej Italii konflikty pomiędzy zwalczającymi się rodami arystokratycznymi, władającymi poszczególnymi miastami włoskimi. Wśród nich zdobyła sobie wszelkie wpływy i znaczenie rodzina Viscontich z Mediolanu, szczególnie nieprzychylna papieżom. Za Grzegorza XI doszło na wet do pewnego rodzaju koalicji miast włoskich z Florencją na czele przeciwko państwu kościelnemu, którego ośrodkiem był Rzym. Broniąca swych kupieckich interesów Florencja usiłowała wykorzystać nieobecność papieża w Rzymie oraz istniejące tam niezadowolenie z francuskich wpływów i zagarnąć dobrą kościelne. Dla tego celu udało się jej zjednać inne republiki środkowowłoskie. W ten sposób doszło do kilkuletnich krwawych zmagania, które wypełniły większość lat rządów papieża. Wśród tych walk Grzegorz XI przeniósł się do Rzymu w 1377 r., za namową św. Katarzyny ze Sieny, gdzie zmarł po kilku miesiącach.⁹¹

Prowadzenie wojny w Italii a także częściowe przeniesienie Stolicy Apostolskiej do Rzymu były to akcje niewątpliwie bardzo kosztowne. Nic też dziwnego, że papież poczuł się zmuszony wyciągnąć rękę do duchowieństwa po nowe zasiłki pieniężne. Tym się

⁹⁰ VMPL. T. 1 s. 653-654 n. 882.

⁹¹ Bihlmeyer, Tüchle, jw. s. 373-374; Guillemain. *La cour pontificale d'Avignon* s. 144-149.

tłumaczy rozpisanie w 1372 r. jednorocznej dziesięciny wśród duchowieństwa niemieckiego, czeskiego, węgierskiego, skandynawskiego i angielskiego.⁹² W Anglii dziesięcina ta spotkała się z tak dużym sprzeciwem kleru, że pozostała martwą literą. Podobne protesty miały miejsce w Niemczech, lecz tu ostatecznie kolektorzy wyegzekwowali należności dziesięcinne. Głównym kolektorem tej opłaty był Eliasch de Vodronio.⁹³

Jednoroczna dziesięcina Grzegorza XI rozciągała się także na Polskę. Bezpośrednią, acz bardzo zwięzłą, wiadomość na ten temat podaje jeden z regestów papieża, o czym donosi W. Abraham.⁹⁴ Wiadomość pośrednią, lecz obszerniejszą, przynoszą dwa dokumenty z lat 1374 i 1375. W 1374 r. Grzegorz XI polecił swemu kolektorowi Janowi, diakonowi kościoła św. Apolinarego w Pradze, by wezwał biskupa krakowskiego Floriana, prepozyta kościoła Panny Marii w Krakowie, Mikołaja z Kórnika oraz kantora poznańskiego Mikołaja Sciolerta do przedłożenia sobie rachunków z zebranych w Polsce dziesięcin oraz innych świadczeń należnych Stolicy Apostolskiej. Wymienieni ludzie przekazali już częściowo zebrane należności Eliaszowi de Vodronio, który im zlecił funkcję owej zbiórki.⁹⁵ Dnia 31 stycznia 1375 r. ten sam papież w obszerniejszym nieco piśmie do prepozyta gnieźnieńskiego Mikołaja Strossberga, a swego kolektora, jasno stwierdził, że nałożył ogień na duchowieństwo polskie jednoroczną dziesięciną na potrzeby Kościoła.⁹⁶ W jej

⁹² Kirsch. *Die päpstlichen Kollektorien* s. XXI-XXII; Hennig, jw. s. 36-37.

⁹³ Hennig, jw. s. 37-38; J. Haller. *Papsttum und Kirchenreform*. T. 1. Berlin 1903 s. 150.

⁹⁴ W. Abraham stwierdza, że w *Regestrach* Grzegorza XI znajduje się między innymi uwaga o przekazaniu pisma Eliaszowi de Vodronio, kolektorowi jednorocznej dziesięciny w Niemczech, Czechach, Węgrzech i Polsce. Zob. *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich w latach 1896/97 i 1897/98*. Kraków 1899 s. 75.

⁹⁵ VMPL. T. 1 s. 703 n. 950.

⁹⁶ „Dilecto filio Nicolao Strossberg preposito ecclesie Gnesnensis, apostolice sedis nuntio, salutem etc. Ad nostrum noviter fidedigna relatio non sine turbatione preduxit auditum, quod licet nos dudum pro nonnullis necessitatibus Romane ecclesie relevandis annalem decimam omnium et singulorum proventuum ecclesiasticorum in civitate, diocesi et provincia Gnesnensi et nonnullis aliis Polonie partibus, auctoritate apostolica imponentes.“ KDW.

świadczeniu ujawniło się jednak ze strony beneficjatorów szereg nadużyć, które papież polecił Sztrossbergowi zbadać, tak by prawa Stolicy Apostolskiej nie doznały żadnego uszczerbku.⁹⁷ Na podstawie powyższych dwu dokumentów należy stwierdzić, że do jednorocznej dziesięciny z 1372 r. papież Grzegorz XI zobowiązał także beneficjatorów polskich. Jej zbiórkę polecił najpierw kolektorowi generalnemu na Niemcy, Czechy, Węgry i Polskę — Eliaszowi de Vodronio, a następnie, tylko w Polsce, prepozytowi gnieźnieńskiemu Mikołajowi Strossbergowi. Duchowieństwo polskie w zasadzie ustosunkowało się pozytywnie do zarządzenia papieskiego, chociaż niektórzy beneficjaci usiłowali je bojkotować, co spowodowało specjalną interwencję Stolicy Apostolskiej.

Oprócz tej Grzegorz XI rozpiisał raz jeszcze jednoroczną dziesięcinę. Było to w marcu 1377 r., gdy pismem *Cum prout* nałożył ją na duchowieństwo w Polsce, na Węgrzech i w Dalmacji. Jej zbiórkę zlecił biskupowi z Bolonii, Bernardowi.⁹⁸ W uzasadnieniu powyższej dziesięciny papież najwyraźniej nawiązał do ówczesnych walk między republikami środkowowłoskimi a państwem kościelnym, gdyż podkreślił szczególnie trudną sytuację finansową Kościoła w związku z zagrabieniem mu niektórych włości przez różnego rodzaju tyranów. Od strony zaś prawnej oparł swoją decyzję na przesłankach prymatu, który zobowiązuje wszystkich duchownych do wspomagania Stolicy Apostolskiej.⁹⁹

Należałoby w tym miejscu zająć stanowisko wobec wiadomości zanotowanej w *Kronice* Janka z Czarnkowa. Czytamy tam pod

T. 2 s. 429 n. 1712; Por. Ks. J. Korytkowski. *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*. T. 4. Gniezno 1883 s. 13-14.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ „Nos [...] in Regnis Ungarie, Polonie et Dalmacie, ad que te mittimus ad presens universis et singulis [...] personis ecclesiasticis secularibus et regularibus [...] decimam fructuum, reddituum, et proventuum ecclesiasticorum consistentium in ipsis Regnis unius videlicet anni [...] duximis imponendam.“ VMPL. T. 1 s. 741 n. 1002.

⁹⁹ „Cum prout est nostrum, Romana ecclesia pro redemptione nonnullarum suarum terrarum a nonnullis tyrannis et aliis occupatarum, ac defensione aliarum, que in ipsius ecclesie obedientia remanserunt, magnis prematur oneribus expensarum, que ferre non potest sine auxilio suorum filiorum, prelatorum videlicet et aliarum personarum ecclesiasticarum, ac decens sit et rationabile, quod membra capiti et filii matri subveniant indigenti“. Tamże.

rokiem 1378, że biskup poznański Mikołaj¹⁰⁰ oraz kanonik gnieźnieński Mikołaj Sztrossberg w imieniu papieża Grzegorza XI nałożyli na duchowieństwo prowincji poznańskiej podatek „dla Kościoła Rzymskiego”, wynoszący siódmą część dochodów oraz dziesięcinę dwuletnią. Przeciwno tej decyzji zaapelowali jednak do papieża biskupi oraz niższe duchowieństwo, tak że biskup poznański wyegzekwował jedynie dziesięcinę od kleru swej diecezji.¹⁰¹ Co sądzić o powyższej informacji? Po pierwsze jest faktem, że w 1377 r. Grzegorz XI polecił kolektorowi na Węgrzech, w Polsce i Dalmacji, biskupowi Bolonii Bernardowi, by zaapelował w jego imieniu do duchowieństwa tych krajów o jakąś pomoc pieniężną.¹⁰² Wydaje się więc, że kolektor Bernard zwrócił się z kolei z tym poleceniem do biskupa poznańskiego Mikołaja z Kórnika oraz Mikołaja Strossberga, jako do swoich subkolektorów, by spełnili powyższe polecenie papieża. Przy tym musiał im zasugerować, by wielkość tego „subsidiu” wynosiła siódmą część rocznych dochodów. Druga informacja polskiego kronikarza jest na pewno nieścisła, gdyby ją brać w sensie dosłownym. Jest bowiem rzeczą pewną, że Grzegorz XI nie rozpisywał dwuletniej dziesięciny w Polsce. Natomiast wiemy, że nałożył on dwukrotnie dziesięcinę jednoroczną. Wiadomo również, że jedną i drugą dziesięcinę duchowieństwo niechętnie płaciło, tak że papież specjalnie interweniował z tego powodu. Wobec tego nasuwa się przypuszczenie, że Mikołaj Sztrossberg oraz biskup poznański Mikołaj z Kórnika przypomnieli w 1378 r. duchowieństwu polskiemu zaległości płatnicze jednej i drugiej dziesięciny jednorocznej, co kronikarz nazwał „decima biennalis”,

¹⁰⁰ Chodziło tu o Mikołaja z Kórnika, który był wówczas biskupem poznańskim. Szostkiewicz, jw. s. 127.

¹⁰¹ „Demum anno Domini MCCCLXXV reverendus pater dominus Nicolaus Posnaniensis et Nicolaus Strossberg auctoritate sanctissimi in Christo patris Gregorii pape XI imposuerunt clero provincie Posnaniensis collectam pro subsidio Romane Ecclesie septimam partem reddituum et decimam biennalem; a qua impositione per dominum Johannem archiepiscopum Gnesnensem, Sbilutum Wladislaviensem, Florianum Cracoviensem, Dobeslaum Plo-censem, Wenceslaum Lubucensem, episcopos ac clerum eorundem exstitit ad sedem apostolicam appellatum. Dominus vero episcopus Posnaniensis prefatus clero suo decimam huius anni simul dandam imposuit et exegit”. MPH. T. 2 s. 690.

¹⁰² VMPL. T. 1 s. 739-741 n. 1001.

różnego rodzaju podatki na duchowieństwo wielu krajów, a wśród bo tak się zapewne potocznie mówiło, iż trzeba płacić dziesięcinę dwu lat, czyli dwuletnią”.

Po śmierci Grzegorza XI powstała w Kościele schizma zachodnia, która trwała blisko 40 lat (1378-1417). W okresie zamętu, jaki się wytworzył w związku z tym, poszczególni papieże i antypapieże wydawali i realizowali przepisy dziesięcinnie w zakresie swoich obediencji. Klemens VII (1378-1394) oraz Benedykt XIII (1394-1417), rezydujący w Awinionie, mieli w swojej obediencji Francję, Hiszpanię, Szkocję, Sabaudię i Lotaryngię. Pozostałe terytoria kościelne podlegały papieżom mieszkającym w Rzymie, którymi byli: Urban VI (1378-1389), Bonifacy IX (1389-1404), Innocenty VII (1404-1406) oraz Grzegorz XII (1406-1415).

Wśród wielu następstw schizmy zachodnia przyniosła z sobą także wzrost wydatków finansowych. Zaczęło bowiem działać współzawodnictwo pomiędzy dworem papieskim w Rzymie oraz antypapieskim w Awinionie o pozyskanie jak największej ilości zwolenników i krajów dla swych obediencji. Nie wolno też zapominać, jak bardzo kosztowne było utrzymanie dwóch kurii papieskich i że zewnętrzna polityka konkurujących z sobą papieży wymagała coraz większych nakładów.¹⁰³

Urbana VI, oprócz ogólnych trudności kościelnych wynikłych ze schizmy, absorbowały trwające wciąż walki polityczne i wojskowe Włoszech. Zwłaszcza zaś zmagania o tron królestwa Neapolitańskiego, do którego pretendowała królowa Joanna Anjoù wraz ze swym czwartym małżonkiem, księciem Ottonem Brunszwickim oraz księżę Karol Durazzo, któremu właśnie papież udzielał poparcia.¹⁰⁴

W kontekście powyższych wydarzeń i potrzeb papież nakładał

¹⁰³ Lemarignier, Gaudemet, Mollat, jw. s. 444-450; J. Favier. *Les finances pontificales à l'époque du grand schisme d'Occident 1378-1409*. Paris 1966 s. 577-610.

¹⁰⁴ O. Halecki. *Schytek średniowiecza*. W: *Wielka Historia Powszechna*. T. 4. Cz. 2. Warszawa 1938 s. 492; Bihlmeyer. Tüchle, jw. s. 384; E. Delaruelle, E. R. Labande, P. Ourliac. *L'Eglise au temps du Grand Schisme et de la crise conciliaire*. W: *Histoire de l'Eglise*. T. 14. Paris 1962 s. 50-57.

nich także dziesięcinę.¹⁰⁵ 10 lutego 1386 r. Urban VI nałożył na polskie duchowieństwo trzyletnią dziesięcinę dla zasilenia swego skarbu oraz pokrycia kościelnych potrzeb.¹⁰⁶ W obszernym wstępie do konstytucji dziesięcinnej, zaczynającej się od słów *Novit ille*, znalazły wierne odbicie stosunki Kościoła rozdartego podziałem. Papież w pokornych słowach użalał się na godną pożałowania sytuację, upadek obyczajów, przemoc i inne zagrożenia Kościoła oraz autorytetu papieżstwa, odwołując się do duchowieństwa o zrozumienie i poparcie w tym położeniu.¹⁰⁷ Tym bardziej, że jego zdaniem, wyczerpane zasoby skarbu kurialnego nie są w stanie sprostać bieżącym zadaniom.¹⁰⁸ Kolektę dziesięciny trzyletniej Urban VI zlecił biskupowi poznańskiemu Dobrogostowi.¹⁰⁹ W strukturze

¹⁰⁵ Favier, jw. s. 590-591.

¹⁰⁶ „decimam omnium reddituum et proventuum in Gnesnensi, Caminensi et Culmensi, ac provincie Gnesnensis civitatibus et diocesibus consistentium per tres annos a data presentium proxime computandos, in subscriptis terminis et singulis annis dictorum trium annorum ab omnibus et singulis Archiepiscopis et Episcopis ceterisque Prelatis et personis ecclesiasticis [...] auctoritate apostolica imposuimus et imponimus per presentes”. VMPL. T. 1 s. 755-756 n. 1023.

¹⁰⁷ „Novit ille scrutator almus cordium, quod summis doloribus angimur pungentesque et amari stimuli nos infestant, res modernis pestilentisque temporibus, que sceleribus, iniquitatibus, pressuris et violentiis data sunt [...]. Verumtamen dum nobiscum attenta mente meditamus, quod sicut filiis et subditis nostris in omnem casum et eventum tota affectione consulimus et libenter auxiliis opportunis et favoribus assistimus, ita illi, ut indubie credimus nobis, qui novissime de tot perplexitatibus, tot angustiis totque perfidorum venantium implicitatis laqueis, quibus dum nostrum et universalis ecclesie honorem conservare, iustitiam fovere et ministrare, alias officium summi apostolatus nobis divinitus iniunctum exercere totis viribus niteremur, undique et notorium est, tenebamur obsessi, per solam divinam clementiam et filiorum suffragia fuimus arepti non modo libenter sed etiam ardentem assistent.” Tamże s. 755.

¹⁰⁸ „Cum igitur eam ob rem diversa et magna profluvia et onera expensarum, ad que supportanda Camera apostolica iam pridem plurium exhausta, nullatenus sufficere potest, expedierit et expediat nos subire, sitque conveniens et debitum, ut subditi et peculiare filii nostri [...] nobiscum tribulationes et onera parciantur.” Tamże.

¹⁰⁹ Tamże. Por. J. Nowacki. *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*. Poznań 1964 s. 75.

prawnej tej taksy nie pojawiły się żadne nowe elementy poza znanymi nam już z przeszłości.¹¹⁰

To ograniczenie trzyletniej dziesięciny do terenów polskich tłumaczyło się zapewne tym, że na ogół nasze duchowieństwo stosunkowo najchętniej przekazywało świadczenia na rzecz kurii papieskiej, a ponadto i tym, że nasz kraj pozostawał wówczas w bardzo dobrych stosunkach ze Stolicą Apostolską.¹¹¹

Wobec faktu trzyletniej dziesięciny jest nie do przyjęcia opinia E. Henniga, jakoby tak zwana „decima charitativa”, o którą się zwrócił rzekomo Urban VI dnia 3 listopada 1385 r. do duchowieństwa swojej obediencji, była dziesięciną w znaczeniu ścisłym.¹¹² Przede wszystkim w polskich źródłach nie ma żadnej wzmianki o tego rodzaju dziesięcinie charytatywnej, obowiązującej w kraju. Gdyby jednak papież faktycznie zwrócił się do nas o tego rodzaju świadczenie, to należałoby pamiętać, że nie chodziło tu zapewne o dziesięcinę w znaczeniu właściwym, a więc ściśle określoną i prawnie obowiązującą.

W średniowieczu Stolica Apostolska miała zwyczaj odwoływania się w sporadycznych wypadkach do duchowieństwa, a nawet wiernych, o różnego rodzaju ofiary pieniężne, zwane „subsidia charitativa”. Niejednokrotnie oznaczano wielkość tych subsydiów wed-

¹¹⁰ W 1387 r. Urban VI przekształcił trzyletnią dziesięcinę na dwuletnią wskutek prośby biskupów polskich. VMPL. T. 1 s. 757 n. 1025; Por. F a v i e r, jw. s. 212. Pragnę zwrócić uwagę, że podane przez uczonego francuskiego daty polskich dziesięcin w czasie schizmy zachodniej nie są ścisłe.

¹¹¹ Były to wszak czasy chrystianizacji Litwy i Żmudzi, prowadzonej przez Władysława Jagiełłę, na co Kościół nie mógł nie spoglądać życzliwym okiem. L. K o l a n k o w s k i. *Polska Jagiellonów*. Lwów 1936 s. 14-15; *Unia Polski z Litwą i walka z agresją zakonu krzyżackiego (1385-1422)*; *Polska wobec Czech i ziem litewsko-ruskich*. W: *Historia Polski*. T. 1 Cz. 1. [b. m. r. w.] s. 567. Ta życzliwa atmosfera między Rzymem a ówczesną Polską sprawiła, że jeszcze przed dziesięciną, bo 6 czerwca 1382 r. Urban VI ściągnął z polskiego kleru dwudziestą część rocznych dochodów beneficjalnych. Zob. VMPL. T. 1 s. 751-752, 754-755 n. 1019, 1022.

¹¹² „Eine zweite Steuer Urbans VI, die in der Austellungs von 3 Novem-oer 1385 als „decima charitativa“ bezeichnet wird, sich aber durch die Worte „imponendi decimam caritativi subsidii“ als nichts anderes denn ein vers-tercker Zehent erweist, wurde für Deutschland, Böhmen, Polen, Ungarn, Italien und andere Länder erlassen”. H e n n i g, jw. s. 42.

ług jakiegoś kryterium. Tak na przykład Grzegorz XI prosił biskupów polskich w 1376 r. o dwuletnie subsidium wykalkulowane według ich prokuracji, to znaczy opłat, które otrzymywali od duchowieństwa z okazji odbywania wizytacji.¹¹³ W tym wypadku chodziło więc o subsidium stanowiące dziesiątą część dochodów beneficjalnych.¹¹⁴ Na dziesięcinę w znaczeniu ścisłym nie było po prostu miejsca w listopadzie 1385 r., bo przecież 10 lutego 1386 r., czyli w trzy miesiące później, papież wprowadził u nas trzyletnią dziesięcinę. Byłby tego nie zrobił, gdyby już istniała jakaś dziesięcina wcześniejsza. Zresztą w wprowadzającej ją konstytucji *Novit ille* nie wspomniał ani słowem o jakiejś wcześniejszej dziesięcinie, co papież mieli z reguły zwyczaj robić.

Za rządów papieża Bonifacego IX (1389-1404) nie zmieniło się wiele w ogólnym układzie warunków. O ile Bonifacy IX nie zrobił nic dla położenia kresu schizmie i w dziedzinie działalności religijnej nie zdobył większych zasług, o tyle w zakresie poczynań polityczno-świeckich miał duże sukcesy. Przede wszystkim względnie uporządkował sytuację wewnątrz państwa kościelnego, ugruntował siedzibę papieży w Rzymie, wreszcie pozyskał dla obediencji rzymskiej Królestwo Neapolitańskie, gdzie osadził króla Władysława Andegaweńskiego z linii węgierskiej.¹¹⁵ Osiągnięcia te były możliwe tylko dzięki dużym nakładom finansowym Stolicy Apostolskiej. Toteż w dziedzinie polityki skarbowej Bonifacy IX nawiązał w pełni do obowiązującego przedtem systemu. Zaznaczyło się to także w interesującej nas praktyce dziesięciny. W 1390 r. zarządził on dwuletnią dziesięcinę od duchowieństwa w Czechach i Polsce.¹¹⁶

¹¹³ MPH. T. 2 s. 668. Por. Korytkowski. *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821*. T. 1. Poznań 1888 s. 666.

¹¹⁴ Zagadnienie „subsidiów papieskich” nadaje się do oddzielnego opracowania.

¹¹⁵ Delaruelle, Labande, Ourliac, jw. s. 69-70; F. Seppelt, K. Löffler. *Papstgeschichte von den Anfängen bis zur Gegenwart*. München 1938 s. 178; Bihlmeyer, Tüchle, jw. s. 384.

¹¹⁶ E. Hennig utrzymuje, że dziesięcina ta obejmowała także sześć arcybiskupstw niemieckich oraz biskupstwo Cambrai we Francji. Zob. Hennig, jw. s. 43. A. Theiner jednak wymienia tylko arcybiskupa Pragi oraz Gniezna jako adresatów pisma papieskiego w tej sprawie. Zob. VMPL. T. 1. s. 764 n. 1034.

W sprawie tej papież wydał specjalną konstytucję zaczynającą się od słów *Crescit in dies*, którą zaadresował do arcybiskupa Pragi i Gniezna oraz ich sufraganów, czyli biskupów poszczególnych diecezji polskich i czeskich. We wstępnej części, narracyjnej, Bonifacy IX uskarżał się na wielką niegodziwość czasów, na liczne krzywdy doznawane przez chrześcijan od niewiernych oraz na okupację wielu terenów kościelnych przez wrogów.¹¹⁷

Ten stan rzeczy wymagał, zdaniem papieża, przeciwdziałania w formie przyścia z pomocą uciśnionym wiernym oraz poskromienia ciemieżców, co należy do obowiązków najwyższego i powszechnego pasterza.¹¹⁸ Były tu bowiem zagrożone podstawy porządku moralnego, groziło zwycięstwo zła nad dobrem, do czego nie należało dopuszczać. Był to ciekawy moment w historii dziesięciny, gdyż papież umotywował jej wprowadzenie koniecznością obrony fundamentalnych zasad moralnych: „ne a malitia puritas, et ab iniquitate iustitia, et ab ambitione caritas conculcentur, et ne modestie temeritas dominetur”.¹¹⁹ Podobnie jak w początkach historii dziesięciny chodziło głównie o obronę zagrożonej wiary, tak w końcowej fazie pojawił się problem ratowania przy jej zasobach drugiej naczelnej wartości chrześcijaństwa — norm etycznych. Dla

¹¹⁷ „Crescit in dies peccatis exigentibus malicia temporis multiplicatur iniquitas, inualescit ambitio, temeritas evagatur, et pericula undique preparantur, et adeo quorundam vesana presumptio et effrenata rabies intumuit, ut quamplura ex civitatibus, terris et locis Romane ecclesie immediate subiectis et eciam magnam partem Regni Sicilie et terre citra farum, que ipsius ecclesie iuris et proprietatis existunt nefandis ausibus, occupaverit et detineat occupata, et ad ulteriora molitur manus extendere violentas.” Tamże s. 764 n. 1034. Por. MPV. T. 8: *Acta Bonifacii Pape*. Fasc. 1. Kraków 1939-1946 s. 140-143 n. 154; MVRGEBI. T. 5. P. 1. Pragae 1903 s. 216 n. 386.

¹¹⁸ „[...] propter quod nos, qui super gregem dominicum dispositione divina universalem curam gerimus, pro debito ministerii pastoralis tenemur et quantum nobis videlicet divina bonitas faverit volumus non solum fideles et devotos ab oppresione preservare, verum etiam huiusmodi damnatorum ausibus obsistere, eosque refrenare ac elidere toto posse.” VMPL. T. 1 s. 764 n. 1034.

¹¹⁹ Tamże. Trzeba tu zaznaczyć, że ta troska papieża o zagadnienia natury moralnej jest jakimś przyczynkiem do charakterystyki jego osobowości. Zwykło się bowiem podkreślać, że Bonifacy IX to raczej człowiek polityki niż spraw religijnych. Tymczasem z powyższej wzmianki widać, że równie żywo leżały mu na sercu i zagadnienia moralne.

tak wielkich przedsięwzięć Bonifacy IX potrzebował środków pieniężnych, których nie posiadała Kamera Apostolska. Wobec tego żądał dwuletniej dziesięciny od duchowieństwa polskiego oraz czeskiego.¹²⁰ Szczegółowe i obszerne przepisy konstytucji, które określiły prawną strukturę dziesięciny, nie różniły się w swych głównych założeniach od dawniejszych zasad.

Tylko na beneficjatorów polskich Bonifacy IX nałożył raz jeszcze trzyletnią dziesięcinę w styczniu 1400 r. Była to charakterystyczna i ciekawa dziesięcina, gdyż papież wprowadzając ją podał bez żadnych zmian, znaną nam już z poprzednich rozważań, konstytucję dziesięciną Urbana VI *Novit ille* z 10 lutego 1386 r.¹²¹ W rozwoju prawa dziesięcinnego było to jedyne tego rodzaju zjawisko. W tymże 1400 r. Bonifacy IX nałożył analogiczną dziesięcinę trzyletnią na duchowieństwo czeskie.¹²²

Wreszcie trzeba wspomnieć o nieco innej dziesięcinie, którą tenże papież odstąpił polskiemu królowi Władysławowi Jagielle. Jagiełło prowadził aktywną politykę na Wschodzie, która łącznie z chrystianizacją Litwy oraz kampanią antykrzyżacką musiała stwarzać nieustanny problem finansowy. Było zatem zrozumiałe, że polski monarcha zwrócił się do Stolicy Apostolskiej po jakąś subwencję i że się spotkał tam z życzliwością oraz zrozumieniem.

¹²⁰ „Cum igitur propterea de inevitabili necessitate magna expensarum onera oporteat nos subire, ad que supportanda Camera apostolica innumerabilium aliorum sumptuum profluvii fatigata atque sufficere nequit, deliberatione super hiis habita diligenti, decimam omnium reddituum et proventuum ecclesiasticorum in vestris civitatibus et diocesibus consistentium per duos annos a Kal. Ianuarii proxime futuri inchoandos et continua subsequentes in subscriptis terminis annis singulis dictorum duorum annorum a vobismet ipsis nec non ab omnibus et singulis prelatis ac personis ecclesiasticis [...] solvendam et colligendam ac in relevationem dictorum onerum convertendam, auctoritate apostolica imponimus et imposuimus per presentes.“ Tamże s. 764 n. 1034.

¹²¹ Konstytucję tę Bonifacy IX przesłał jako własną generalnemu kolektorowi w Polsce, Mateuszowi de Lamberto. Tamże s. 767 n. 1038. Badacz archiwów watykańskich J. Favier utrzymuje, że dziesięcinę tę papież przekształcił z kolei na jednoroczną dziesięcinę, lecz wypłaconą od razu ryczałtem królowi czeskiemu Wacławowi. Zob. Favier, jw. s. 212. Nie znajduję to jednak potwierdzenia w źródłach polskich.

¹²² Hennig, jw. s. 44.

Bonifacy IX bowiem zarządził w 1401 r. na rzecz króla jednoroczną dziesięcinę od polskich beneficjatorów. W konstytucji *Nonnullorum perversorum* papież ustanowił jej kolektorem biskupa wrocławskiego i uzasadnił ją znanym nam już z przeszłości argumentem, w myśl którego należało pospieszyć z pomocą królowi polskiemu, który stawiał czoła niewiernym Tatarom i ugruntowywał wiarę w kraju. Znalazły tam wyraz wszystkie elementy prawne ukształtowanej dotąd instytucji dziesięciny.¹²³ Powstaje tu jednak nie lada problem. Istnieje bowiem dokument, według którego dnia 11 grudnia 1403 r. kanonik płocki Wojciech z Kozłowa wystawił biskupowi płockiemu Jakubowi z Korzkwi oraz jego kapitule notarialny kwit na 40 seksagen oraz 51 groszy praskich, wpłaconych przez oficjała Stanisława Jaszczolda. Pieniądze te stanowiły pierwszą ratę „dwuletniej dziesięciny”, przyznanej królowi Władysławowi przez papieża Bonifacego IX. Poborca wpłaty Wojciech z Kozłowa wystąpił tu jako delegat biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca.¹²⁴

Pojawia się więc pytanie, o jaką „dziesięcinę dwuletnią” chodziło w tym wypadku? Nie ma bowiem żadnego innego dowodu przyznania przez papieża w tym czasie jakiejś odrębnej dziesięciny dwuletniej królowi polskiemu. A jednak nie można zignorować powyższego źródła. Wydaje się, że najrozsądniejszym poglądem jest przyjęcie w tej sytuacji, iż papież Bonifacy IX na ponowną prośbę polskiego monarchy przedłużył mu jednoroczną dziesięcinę z 1401 r. jeszcze na jeden rok i stąd przekształciła się ona w praktyce w dziesięcinę dwuletnią. Aczkolwiek nie posiadamy w tej mierze bezpośrednich doniesień źródłowych, to jednak powyższe pokwitowanie

¹²³ VMPL. T. 1 s. 771 n. 1042, s. 772-773 n. 1043.

¹²⁴ „Nos Albertus de Coslovo canonicus Plocensis diocesis ac rector parrochialis ecclesie in Radezikowo Plocensis diocesis, nec non succollector sive commissarius byennalis decime per dominum nostrum Bonifacium divina providentia papam nonum domino Wladislao Regi Polonie in provincia Gnesnensi et Plocensi diocesi concessa Subdelegatus sive subdeputatus per Reverendum in Christo patrem dominum nostrum papam specialiter deputatum [...] tenore presentium profiteamur, quomodo a Reverendo in Christo patre solutionis huiusmodi byennalis decime Quadraginta Sexagenas grossorum ac quinquaginta unum grossum per honorabilem virum dominum Stanislaum Jaszczoldi Officiale et canonicum Plocensem nobis datas et computatas realiter recepimus, computavimus et habuimus.“ KDKM s. 150 n. 143.

wanie Wojciecha z Kozłowa zdaje się być najwymowniejszym dowodem bezpośrednim w tym zakresie.

Dwaj następnii papieże, tj. Innocenty VII (1404-1406) oraz Grzegorz XII (1406-1415), poprzestali w polityce finansowej na realizacji dotychczasowego prawodawstwa. Nie wprowadzili także nic nowego do dziesięciny, lecz ściągali zaległości tej taksy.¹²⁵

W obediencji awiniońskiej akcja dziesięcinną była jeszcze bardziej rozwinięta. Antypapieże: Klemens VII (1378-1394) oraz Benedykt XIII (1394-1417) prawie bez przerwy rozpisywali dziesięciny wśród swoich podwładnych.¹²⁶

W 1409 r. powstała w Kościele trzecia obediencja zwana pizańską, bo zapoczątkowana soborem w Pizie. Przewodzili jej antypapieże: Aleksander V (1409-1410) oraz Jan XXIII (1410-1415). W zakres tej obediencji wchodziła, oprócz Anglii i Francji, także Polska.¹²⁷ Ze względu na zawisłość Polski od antypapieży pizańskich należy rozpatrzyć ich prawodawstwo dziesięcinnę.

Sobór pizański, obradujący w klimacie poglądów koncyliarystycznych, skierował jedną z głównych swoich kampanii przeciwko przerostom papieskiego fiskalizmu. Wyraziło się to w konkretnym postulatcie, ujawnionym już we wstępie obrad, by znieść przede wszystkim opłaty annatowe.¹²⁸ Inne opłaty pieniężne, a w tym dziesięciny, pominięto całkowitym milczeniem. Nie stanowiły więc one przedmiotu ataku nawet ze strony radykalnie nastawionych zwolenników koncyliaryzmu. Aczkolwiek tak się rzecz miała w perspektywie samej zasady prawnej dziesięciny, to jednak uchwały pizańskie dotknęły tej instytucji finansowej w zakresie praktyki. Na dwudziestej sesji (1-10 lipca) postanowiono, że wszelkie dotychczasowe zaległości z tytułu annat oraz innych świadczeń na rzecz papieża zostały umorzone. Wprawdzie nie wymieniono w tym określeniu dziesięcin, lecz powiedziano, że umorzeniu temu podlegały annaty i inne świadczenia. To zaś w zupełności upoważnia do

¹²⁵ Ich działalność na tym polu poruszę w następnym rozdziale, gdy będę omawiał zagadnienie praktycznego stosowania przepisów dziesięcinnych.

¹²⁶ Samaran, Mollat, jw. s. 583-589.

¹²⁷ Silnicki. *Sobory powszechne a Polska* s. 48-51.

¹²⁸ Dudziak. *Annaty papieskie w świetle narastających przepisów prawnych* s. 111.

wniosku, że chodziło tu także o dziesięciny, które były jedną z zasadniczych taks płatniczych. Akta prac soborowych zanotowały w tej formie, że jeden z uczestników, mianowicie arcybiskup Pizy, podał do wiadomości zebranych, iż papież zrzekł się dobrowolnie wszelkich długów w zakresie annat oraz innych należnych mu opłat.¹²⁹

Ten stosunkowo szczupły dorobek prawny soboru w Pizie na polu dziesięciny papieskiej powiększył do znacznych rozmiarów drugi antypapież pizański Jan XXIII (1410-1415). Dnia 16 marca 1414 r. nałożył on bowiem trzyletnią dziesięcinę na duchowieństwo polskie, wydając w tej sprawie konstytucję *Novit ille*.¹³⁰ W swych ogólnych zarysach była ona przytoczeniem słów konstytucji Urbana VI z 10 lutego 1386 r., a powtórzonej przez Bonifacego IX w styczniu 1400 r.¹³¹ Jedynie w części motywacyjnej nawiązywała do aktualnej sytuacji, to jest do kosztów związanych z akcją na rzecz zjednoczenia rozdzielonego Kościoła. Urząd kolektora trzyletniej dziesięciny w Polsce Jan XXIII zlecił Leonardowi z Florencji. Cały system prawny nakreślony przez antypapieża w *Novit ille* nie wniósł nic nowego do instytucji dziesięciny.¹³²

¹²⁹ „Item [...] dominus archiepiscopus Pisanus in presentia papae praesidens in concilio dixit [...] quod dictus dominus noster papa plenarie et liberaliter quitabat et remittebat omnia arrea, quae per ecclesiasticos, prelatos et alios beneficiatos ratione vacantium seu annatarum vel alias Camerae Apostolicae debebantur de toto tempore transacto usque ad diem suae assumptionis.“ M a n s i, jw. T. 26 s. 1235. Choć Ch. J. Hefele i D. H. Leclercq nie potwierdzają wyraźnie powyższego tekstu, to jednak czynią to ubocznie. Oświadczają bowiem, że na wspomnianej 20 sesji zostały zatwierdzone wszystkie projekty uchwał przygotowane przez kardynałów. J. D. Mansi wśród tych uchwał wymienia właśnie powyższą decyzję. Zob. HC. T. 7. P. 1 s. 58-59.

¹³⁰ VMPL. T. 2 s. 10-12 n. 13.

¹³¹ Zob. wyżej s. 115-118.

¹³² Na marginesie warto wspomnieć, że antypapież Jan XXIII zezwolił 15 marca 1415 r. królowi polskiemu Władysławowi Jagielle na pobieranie od duchownych połowy rocznych dochodów, z przeznaczeniem jej na wojny z Tatarami. Pozwolenie to wszakże wycofał papież Marcin V w piśmie z dnia 22 kwietnia 1422 r. Zob. CE. T. 2 s. 71-72, 146 n. 59, 110.

3. Zanik prawodawstwa dziesięcinnego

Zasadnicze znaczenie dla wielu zagadnień związanych z papieskim ustrojem finansowym miał sobór w Konstancji (1414-1418). Ten na wskroś reformacyjny i owiany duchem koncyliaryzmu sobór zwrócił się bardzo ostro przeciwko różnego rodzaju przerostom w zakresie gromadzenia oraz wydatkowania środków materialnych przez kurię papieską. Przedmiotem ostrej krytyki były na przykład annaty, których nawet zasadę zwalczała głównie delegacja francuska, przejawiająca szczególnie radykalne tendencje.¹³³ Ostatecznie annaty uległy pewnej modyfikacji i utrzymały się jako dopuszczalne źródło dochodów kościelnych.¹³⁴

W ogniu próby znalazła się także dziesięcina papieska. Po wyborze Marcina V (11 listopada 1417 r.) uczestnicy soboru przedłożyli mu szereg projektów reformy kościelnej. Nacja francuska wysunęła w styczniu 1418 r. tak zwane *Avisamenta Nationis Gallicanae*, w których 18 punkt dotyczył właśnie dziesięciny. Zawierał on następujące postulaty: 1. Nakładanie dziesięcin czy to na rzecz papieża, czy kogokolwiek innego powinno się odbywać jedynie w wypadku konieczności oraz z rozumnej przyczyny, uznanej przez wszystkich lub większą część zwierzchników kościelnych tego kraju czy prowincji, w której mają obowiązywać.¹³⁵ 2. Należy przeprowadzić ogólną redukcję w systemie nakładania dziesięciny aż do połowy ograniczenia dokonanego ostatnio przez Urbana VI.¹³⁶ Chodziło tu o zmniejszenie szacunkowych ocen rocznych dochodów beneficjalnych, stanowiących podstawę dla wymiaru dziesięciny. 3. Z chwilą nałożenia dziesięciny nie powinni jej wymuszać duchowni, w przeciwnym wypadku mają ipso facto podlegać eksko-

¹³³ Mahon, jw. s. 208.

¹³⁴ Dudziak. *Annaty papieskie w świetle narastających przepisów prawnych* s. 119.

¹³⁵ „Quantum ad decimam seu quottam decime tam maxime d. n. pape quam alterius cuiuscumque indicendi nullomodo tollantur, nisi in casu necessitatis et causa significata et rocionabili, iudicata seu approbata per prelatos vel maiorem partem ipsorum illius regni vel provincie, ubi indicetur”. ACC. T. 2 s. 779.

¹³⁶ „[...] et quod fiat reductio generalis ad mediam ultime reductionis facte per Urbanum VI. ” Tamże.

munice.¹³⁷ 4. Wreszcie w pobieraniu dziesięciny trzeba mieć wzgląd na ubogie kościoły oraz ubogie miejsca pobożne.¹³⁸ Powyższe postulaty były przeto bardzo radykalne. Dopuszczały one co prawda nakładanie dziesięciny przez papieża, lecz w praktyce uniemożliwiały jej zbiórkę, gdyż wykluczały stosowanie sankcji karnych przy jej pobieraniu.

Bardziej umiarkowany w tonie program reformistyczny wysunęła nacja germańska, w łonie której działała polska delegacja na sobór.¹³⁹ Na czterdziestej sesji, tj. 30 października 1417 r., nacja germańska uzgodniła swoje *Avisamenta Nationis Germanicae* i przesłała je do wglądu Marcinowi V w styczniu 1418 r.¹⁴⁰ Nacja germańska w 18 punktach swych *Awizamentów* wysunęła projekt, by dziesięciny nakładano jedynie z bardzo ważnej przyczyny oraz za zgodą soboru powszechnego.¹⁴¹

Avisamenta Nationis Germanicae dały papieżowi okazję do wysunięcia własnej koncepcji naprawy obyczajów, którą zakomunikował soborowi dnia 20 stycznia 1418 r. W interesującej nas sprawie wysunął następujące propozycje: 1. polecił ściśle stosować się do przepisów zabraniających pobierania dziesięciny od duchowieństwa przez kogokolwiek niższego od papieża;¹⁴² 2. sam zobowiązał

¹³⁷ „Item, si contingat ipsam decimam aut quottam decime imponi seu concedi et modo predictis, ad solutionem eius ecclesie ecclesiasticeque persone nullatenus compellantur per personas ecclesiasticas aut compellens ipso facto sententie excommunicationis subiaceatur”. Tamże.

¹³⁸ „Item in exactione predicta facienda habeatur ratio pauperum ecclesiarum et piorum locorum egenorum”. Tamże.

¹³⁹ Silnicki. *Sobory powszechne a Polska* s. 53.

¹⁴⁰ B. Hübler. *Die Konstanzer Reformatio und die Konkordaten von 1418*. Leipzig 1867 s. 42.

¹⁴¹ „Tales decime non sunt nisi ex concessu Generalis Concilli ex causa maxima imponende”. Mansi, jw. T. 28 s. 370; HC. T. 7. P. 1 s. 487. Wprawdzie u Hefele — Leclercq ten tekst brzmi nieco inaczej — „18. Enfin les décimes ne seront plus levées sur le clergé, sans une nécessité urgente” — lecz autorzy ci podają tekst *Awizamentów* nie w dosłownym brzmieniu, ale przytaczają jego główną myśl. Pod względem zaś idei przewodniej nie ma tu żadnej różnicy.

¹⁴² „Praecipimus et mandamus iura, quae prohibent inferioribus a papa decimas et alia onera ecclesiis et personis ecclesiasticis imponere districtius observari.” Hübler. *Die Konstanzer Reformation* s. 150-151 HC. T. 7. P. 1 s. 503.

się nie nakładać dziesięciny na całe duchowieństwo bez poważnej przyczyny, przysparzającej pożytku Kościołowi powszechnemu, jak również za poradą i zgodą łatwo dostępnych kardynałów oraz prałatów;¹⁴³ 3. dziesięcinę zaś w poszczególnych krajach przyrzekł rozpisać jedynie w oparciu o radę tamtejszego kleru.¹⁴⁴

Jak widać, koncepcja dziesięciny Marcina V stanowiła pośrednią drogę pomiędzy *Awizamentami* nacji francuskiej i niemieckiej. Na 43 sesji generalnej soboru (20 marca 1418 r.) zaakceptowano w zasadzie ujęcie Marcina V, z pewnymi jednak obostrzeniami. Po pierwsze dla rozpisania tej daniny w jakimś kraju papież musiałby uzyskać zgodę większości prałatów miejscowych. Po drugie wszelką dziesięcinę mieli pobierać duchowni, którzy otrzymali upoważnienie Stolicy Apostolskiej.

Według przeto skorygowanej uchwały konstancjeńskiej (1) rozpisywanie dziesięciny wśród duchowieństwa zastrzeżono jedynie papieżowi; (2) dziesięcinę ogólną, to jest w całym Kościele, papież mógł nałożyć po uzyskaniu pisemnej zgody kardynałów i innych prałatów łatwo dostępnych; (3) na dziesięcinę w jakimś kraju lub prowincji papież musiał uzyskać zgodę przynajmniej większości miejscowych prałatów; (4) zbiórkę dziesięciny mieli przeprowadzać duchowni upoważnieni przez Stolicę Apostolską.¹⁴⁵

¹⁴³ „Per nos autem nullatenus imponentur, quod et nostris successoribus indicamus non imponi generaliter super totum clerum, nisi ex magna et ardua causa et utilitate universalem Ecclesiam concernente, et de concilio et consensu ac subscriptione fratrum et prelatorum, quorum consilium facilliter haberi potest”. Tamże.

¹⁴⁴ „[. . .] nec specialiter in aliquo regno vel provincia, inconsultis prelatibus illius regni vel provincie”. Tamże.

¹⁴⁵ „Praecipimus et mandamus, iura quae prohibent inferioribus a papa decimas et alia onera ecclesiis et personis ecclesiasticis imponi, districtius observari. Per nos autem nullatenus imponentur generaliter super totum clerum, nisi ex magna et ardua causa utilitate universalem ecclesiam concernente et de consilio et consensu et subscriptione fratrum nostrorum S.R.E. cardinalium et prelatorum, quorum consilium commode haberi poterit. Nec specialiter in aliquo regno vel provincia, inconsultis praelatis ipsius regni vel provinciae, et ipsis non ecclesiasticas et auctoritate apostolica dumtaxat leventur”. HC. T. 7. P. 1 s. 533-534. Por. G. Philips. *Kirchenrecht*. T. 5. Graz 1959 s. 566.

Różnica pomiędzy wstępnymi postulatami reformistycznymi na odcinku dziesięciny a powyższą uchwałą ostateczną polegała na tym, że wysuwaną tam zgodę soboru zastąpiono tu zgodą kardynałów oraz łatwo dostępnych prałatów. Ponadto nie podjęto zawartej w *Awizamentach* nacji francuskiej klauzuli, by przy pobieraniu tej taksy nie stosować przymusu. Tak sformułowaną tezę o dziesięcinie papieskiej zamieszczono na szóstym miejscu wśród siedmiu ogólnych punktów soborowej reformy kościelnej — *De decimis et aliis oneribus ecclesiasticis*, podczas gdy wiele innych kwestii unormowano dopiero w oddzielnych konkordatach, zawartych przez papieża z nacjami po zakończeniu soboru. Zagadnieniu dziesięciny nadano charakter jednolity w skali ogólnokościelnej. Konstancjeńskiej uchwale dziesięcinnej, jako powszechnej, podlegała także Polska.

Nie można się dziwić, że decyzje podjęte w Konstancji przyczyniły się do zaniku dziesięciny papieskiej. Wprawdzie sobór jej nie zniósł formalnie, lecz tak uwarunkował jej ewentualne wprowadzenie, że praktycznie papieże zaprzestali uciekania się do tego środka finansowego. Takie warunki, jak uzyskanie zgody kardynałów i innych prałatów oraz „*ardua causa et utilitas Ecclesiae*”, których się domagały uchwały konstancjeńskie, nie były łatwe do pokonania. Toteż papieże woleli poprzestać na pobieraniu annat, co do których sobór pozostawił im nieskrępowaną decyzję, dziesięciny natomiast zaniechali.¹⁴⁶

Historia zanotowała jedynie dwa wypadki dziesięciny papieskiej po soborze w Konstancji. Marcin V 26 stycznia 1418 r. zarządził jednoroczną dziesięcinę od duchowieństwa niemieckiego na rzecz króla Zygmunta.¹⁴⁷ W Polsce ten sam papież w 1425 r. nałożył na kler dwuletnią dziesięcinę dla króla Władysława, by wesprzeć jego wysiłki zmierzające do uśmierzenia buntów heretyckich w Cze-

¹⁴⁶ W zakresie opłat annatowych nastąpił nawet po soborze w Konstancji pewien wzrost. Mianowicie papież Paweł II (1464-1471) bullą *Decet Romanum Pontificem*, wprowadził nową, odrębną kategorię annat zwanych „*quindennia*“, to jest opłaty z beneficjów inkorporowanych, wpłacane skarbowi papieskiemu co 15 lat. D u d z i a k. *Annaty papieskie w świetle narastających przepisów prawnych* s. 123.

¹⁴⁷ Hiennig, jw. s. 64.

chach. Duchowieństwo polskie nie spłaciło jej jednak królowi, dlatego w 1432 r. papież Eugeniusz IV raz jeszcze nakazał polskim beneficjatom przekazanie jej do skarbu koronnego.¹⁴⁸ Wydaje się jednak, że i tym razem głos papieża nie odniósł skutku, gdyż nie istnieją żadne ślady realizacji tej dziesięciny.¹⁴⁹

Gdy papież Sykstus IV w 1475 r. mianował generalnym kolektorem w Polsce prepozyta gnieźnieńskiego Uriela Górkę, to nie wspominał już ani słowem o dziesięcinie, którą by miał zbierać. W rachunkach finansowych Uriela nie ma również żadnej wzmianki o dziesięcinie wśród zebranych przez niego opłat.¹⁵⁰ Tak więc można przyjąć, że sobór w Konstancji zamknął okres pobierania dziesięciny papieskiej. Z tym małym zastrzeżeniem, że było jeszcze potem kilka sporadycznych prób nałożenia już nie dziesięciny ściśle papieskiej, ale dziesięciny na rzecz panującego, zarządzanej przez papieża. Ostatnią tego rodzaju próbą była dwuletnia dziesięcina dla króla polskiego, wprowadzona przez Eugeniusza IV w 1432 r.

Reasumując rozważania na temat rozwoju powszechnego prawodawstwa w sprawie dziesięciny papieskiej ze szczególnym uwzględnieniem Polski, pragnę raz jeszcze stwierdzić, że niektóre dziesięciny miały charakter mniej lub więcej ogólny i obowiązywały także Polskę. Inne zaś były z założenia tylko polskimi. Ogólny zasięg (łącznie z Polską) miały dziesięciny: sześćoletnia lionńska (1274-1280), sześćoletnia wienneńska (1312-1318), trzyletnia (1341-1346), jednoroczna (1372-1373), jednoroczna (1377-1378), dwuletnia (1390-1391). Ponadto w samej tylko Polsce istniały takie dziesięciny: dwuletnia dla króla (1343-1345), dwuletnia (1350-1351), czteroletnia do współpodziału pomiędzy papieża i króla (1351-1355), trzyletnia w diecezji wrocławskiej dla króla czeskiego (dwie trzecie) i dla papieża (jedna trzecia) (1342-1352), czteroletnia do współpodziału z królem polskim (1355-1359), trzyletnia (1362-1365), dwuletnia dla

¹⁴⁸ VMPL, T. 2 s. 30-31 n. 43, 55.

¹⁴⁹ Sobór bazylejski (1431-1444) nie wniósł żadnych nowych elementów do zagadnienia dziesięciny papieskiej. Aczkolwiek skrajne tendencje ojców soborowych zwróciły się przeciwko różnego rodzaju świadczeniom finansowym na rzecz Kurii Rzymskiej, jak np. przeciwko annatom, to jednak dziesięcina znalazła się poza zwalczanymi opłatami. HC. T. 7. P. 2 s. 885-887.

¹⁵⁰ VMPL, T. 2 s. 181-183, 183-200 n. 223-224.

króla (1369-1372), trzyletnia (1386-1389), trzyletnia (1400-1403), dwuletnia dla króla polskiego (1401-1402), trzyletnia (1414-1417), dwuletnia dla króla polskiego (1432-1434). Łącząc w jedną całość chronologiczną wszystkie dziesięciny łatwo zauważyć, że duchowieństwo polskie podlegało jej w następujących latach: 1274-1280), 1312-1318, 1343-1348, 1351-1355, 1356-1359, 1362-1365, 1369-1372, 1372-1373, 1377-1378, 1386-1389, 1390-1391, 1400-1403, 1414-1417, 1432-1434. Na 160 lat, tj. od 1274 do 1434, w których de iure działała dziesięcina w Polsce, wolnych od tej opłaty było 108 lat a 52 lata były dziesięcinne. W niektórych wypadkach była taka sytuacja, że beneficjanci podlegali dwom dziesięcinom równocześnie, to jest dziesięcinie na rzecz króla i papieża. Były trzy takie lata. Gdy się je doda do powyższych 52, to otrzymamy 55 lat dziesięcinnych w ciągu 160 lat istnienia dziesięciny papieskiej w Polsce.

KONKRETNE ZASTOSOWANIE PRZEPISÓW PRAWNYCH W SPRAWIE DZIESIĘCINY PAPIESKIEJ NA TERENIE POLSKI

Trzeba przyznać, że od wydania prawa do jego realizacji istnieje daleka droga — jak zwykle od teorii do praktyki. Można by powiedzieć — trawestując znane skądinąd powiedzenie — „habent sua fata leges”. Dla należytego więc zbadania rozwoju jakiejś instytucji prawnej trzeba ją przeanalizować nie tylko w świetle dotyczących jej przepisów, lecz także w perspektywie zastosowania praktycznego norm prawnych, które ją określają. Te dwa zagadnienia dają dopiero pełny obraz rzeczywistości, obraz teoretyczny — „quaestionem iuris” i obraz praktyczny — „quaestionem facti”. Konieczność wszechstronnego naświetlenia jest większa, gdy bada się problem w ujęciu historycznym. W związku z tym, po omówieniu w poprzednim rozdziale powszechnego prawodawstwa dziesięcinnego, podejmę próbę określenia jego konkretnych zastosowań w naszym kraju. Będę się starał zwrócić uwagę na wszelkie przejawy realizacji przepisów prawnych, dotyczących dziesięciny papieskiej w Polsce. Zgodnie z tematem rozprawy nie będę uwzględniał praktyki dziesięciennej w innych krajach. Będę przestrzegał również kryterium czasu, w którym wydawano poszczególne przepisy dziesięcenne.

Ponieważ przegląd źródeł w tej materii wykazuje duże zróżnicowanie, dlatego podzielę zagadnienia na trzy podrozdziały. U podstaw podziału leży wprawdzie kryterium chronologiczne, lecz nie ono jest jego najważniejszym motywem. Zasadniczym wzglę-

dem, który mnie do tego zmusza, jest różnorodny charakter informacji źródłowych, nasświetlających recepcję prawa dziesięcinnego w Polsce. Tak więc pobór dziesięciny lionńskiej z 1274 r. trzeba śledzić w oparciu o bardzo skąpe, sporadyczne i fragmentaryczne doniesienia dokumentów na ten temat. Natomiast odnośnie do poboru dziesięciny wienneńskiej zachowały się bardzo szczegółowe informacje, zawierające nawet dokładne wykazy wpłat. I rzecz ciekawa, że nie istnieją tego rodzaju dowody realizacji późniejszych dziesięcin, lecz wahają się one od więcej lub mniej dokładnych danych aż do całkowitego braku jakichkolwiek wzmianek na ten temat. Trzeba zresztą dodać, że żadna z nich nie trwała dłużej niż cztery lata, w przeciwieństwie do lionńskiej i wienneńskiej — obejmujących czasokres sześciu lat. W związku z tym uznałem za wskazane, by zagadnienie zastosowania prawa powszechnego w sprawie dziesięciny papieskiej na terenie Polski przedstawić w trzech oddzielnych podrozdziałach traktujących o: 1. Dziesięcinie II soboru lionńskiego. 2. Dziesięcinie soboru wienneńskiego. 3. Dziesięcinach powienneńskich.

1. Dziesięcina II soboru lionńskiego

Pierwszą dziesięciną obowiązującą nie tylko w Polsce, ale i w całym Kościele, była sześćoletnia dziesięcina, którą ustanowił sobór w Lionie z 1274 r. jako pomoc dla Ziemi Świętej. Zaraz po soborze, bo już 20 września 1274 r. papież Grzegorz X wysłał magistra Gerarda de Mutina do Polski i Węgier dla przeprowadzenia zbiórki powyższej dziesięciny. Na stanowisku papieskiego kolektora magister Gerard pozostawał aż do roku 1286. Uprawnienia te przedłużyli mu papieże: Jan XXI, Mikołaj III oraz Marcin IV. Mikołaj III rozszerzył mu je nawet na Dalmację.¹

Z działalności magistra Gerarda zachowały się pisemne rozliczenia, które dają wyraz realizacji lionńskiej konstytucji dziesięcinnnej w Polsce.² Jest jednak charakterystyczne, że rozliczenia

¹ ACA. T. 1 s. 13-16 n.19; RN. T. 1 s. 11 n.42.

² Abraham. *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich a szczególnie w archiwum watykańskim*. Kraków 1888 s. 41.

te obejmują lata 1281-1286, podczas gdy wspomniany kolektor otrzymał nominację na swój urząd w 1274 r. Powstaje zatem pytanie, czy Gerard de Mutina rozpoczął funkcję zbierania sześciolatniej dziesięciny lionńskiej dopiero w 1281 r., czy też jego rozliczenia z 1281-1286 r. są rozliczeniami nie pierwszymi, lecz ostatnimi z jego kadencji? W takim razie inne, poprzednie akta skarbowe z jego czynności do nas by nie dotarły. Chociaż nie sposób opowiedzieć się za bezwzględną pewnością za żadnym z powyższych przypuszczeń, to jednak bardziej sensowna wydaje się opinia, że kolektor Gerard faktycznie zbieranie dziesięciny przeprowadził dopiero w latach 1281-1286. Przemawiają za tym wewnętrzne kryteria dokumentu obejmującego dziesięcinnie rachunki. W dokumencie bowiem nie ma żadnej wzmianki o tym, że zebrane kwoty pieniężne miały stanowić jakąś część obszerniejszej zbiórki kolektora. Pod tym względem średniowieczne zapisy źródłowe były bardzo precyzyjne, zwłaszcza zapisy obejmujące rozliczenia pieniężne. Jeżeli zaś interesujący nas dokument nie zawiera tego rodzaju uściśleń, to znaczy że ma on ilustrować całokształt kolektorskiej działalności Gerarda. We wstępie do dziesięcinnych rachunków Gerarda de Mutina znajduje się wyjaśnienie dotyczące czasu zbiórki dziesięciny na Węgrzech, w Polsce i Sławonii. Stwarza ono wrażenie, że jest wyczerpującym, a nie częściowym tylko ujęciem okresu fungowania kolektora. Okres ten trwał sześć lat i pięć miesięcy.³

Jak wobec tego wytłumaczyć fakt mianowania Gerarda de Mutina kolektorem w 1274 r.? Z przyjętych założeń wynika, że albo nie przybył on w ogóle przed r. 1281 do Polski, albo jeżeli nawet przybył, to faktycznie nie rozpoczął akcji zbiórkowej. Główną przyczynę tego stanu rzeczy byłbym skłonny widzieć w krótkotrwałych pontyfikatach ówczesnych papieży. Zwróćmy uwagę, że w latach 1274-1281 Stolica Apostolska przechodziła stan wakansu aż cztery razy (Grzegorz X, Hadrian V, Jan XXI i Mikołaj III), co

³ „In nomine Domini. Amen. In ratione magistrí Gerardi de Mutina primo attendendum est, quod ipse fuit superintendens ad colligendum decimas pro Terra Sancta in regno Ungarie, in Polonia et Sclovonía per VI annos continuos et quinque menses”. ACA. T. 1 s. 18 n. 26. Por. *Monumenta Vaticana Historiam Regni Hungariae Illustrantia*. S. 1. T. 1; *Rationes Collectorum Pontificiorum in Hungaria*. Budapestini 1887 s. 1-12.

bynajmniej nie sprzyjało stabilizacji w administracji ogólnokościelnej. W wypadku zaś kolektorów wpływ wakansów musiał działać szczególnie wyraźnie, gdyż ich władza doznawała na ogół zawieszenia wraz ze śmiercią każdorazowego papieża. Następny papież na nowo udzielał nominacji kolektorowi swego poprzednika. Zanim jednak to uczynił, musiało upłynąć trochę czasu. Zanim więc Gerard de Mutina rozpoczął zbórkę sześćioletniej dziesięciny lionńskiej, miały miejsce następne wakansy aż do roku 1281, kiedy to Marcin IV objął rządy na kilka lat (1281-1285). Sytuacja się nieco ustaliła i w tym czasie mógł on dokonać dzieła zbórk, czego wyrazem są interesujące nas rozliczenia.

Rachunki dziesięcinne Gerarda de Mutina mają charakter obszernego bilansu, zawierającego nie tylko wpływy, ale i wydatki oraz transakcje związane z lokatą pieniędzy, jak również z przekazywaniem ich pośrednikom finansowym Stolicy Apostolskiej. Są one więc bardzo cennym obrazem całokształtu organizacji pobierania pierwszej dziesięciny papieskiej. Jeżeli chodzi o interesujący nas w tej chwili moment ściągania tej opłaty od poszczególnych beneficjatorów, to jest on potraktowany ogólnie. Uwidoczniono mianowicie globalne sumy, a nie pojedyncze wpłaty.

I tak do wpływów z dziesięciny w Polsce odnoszą się cztery pozycje z bilansu Gerarda de Mutina. Po pierwsze stwierdza on pobranie kwoty 1246 grzywien dobrego i wypróbowanego srebra lanego oraz 6 uncji srebra lanego i jednego skojca lanego srebra różnej wartości polskiej;⁴ po drugie 5016 grzywien bez połowy skojca srebra czarnego bądź monety obiegowej;⁵ po trzecie 21 grzywien 1 uncji i 2 skojców złota „de paliola” różnej wartości.⁶ Po czwarte wreszcie, łączna suma z pobranej w Polsce dziesięciny

⁴ „Item de decimis collectis in Polonia recepit idem magister Gerardus in bono argento fuso et examinato MCCXLVI marchas et VI uncias argenti fusi et I scotum ad diversa pondera Polonie,.. A b r a h a m. *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich a szczególnie w archiwum watykańskim*. s. 41.

⁵ „Item V m XVI marchas minus medio scoto argenti nigri sive monetati usualis”. Tamże.

⁶ „Item XXI marchas, I unciam et II scotos auri de paliola ad diversa pondera et valores”. Tamże.

wynosi 6.262 grzywny 6 uncji i pół skojca, nie wliczając w to złota.⁷ Była to ogólna wartość zebranej przez kolektora dziesięciny sześciolletniej w czasie od 1281 do 1286 r. Inne pozycje omawianego bilansu nie wchodzą w tej chwili w zakres naszych zainteresowań. Poruszę je w następnym rozdziale niniejszej rozprawy.

Praktyka pobierania dziesięciny papieskiej w Polsce trwała dalej. Dowodzi jej nominacja nowego kolektora w miejsce Gerarda de Mutina, jakiej udzielił Honoriusz IV dnia 6 lutego 1287 r. niejakiemu Adamowi de Polonia, kanonikowi krakowskiemu. W nominacji papież dawał wyraz niezadowoleniu z zaniedbań w zakresie dotychczasowego ściągania dziesięciny i polecił nowemu kolektorowi uporządkowanie tych spraw.⁸ Najprawdopodobniej Adam de Polonia nie dokonał nic poważniejszego na swoim stanowisku, nie dochowały się bowiem żadne dowody jego faktycznej działalności kolektorskiej. Nic dziwnego, wszak jego zleceniodawca Honoriusz IV zmarł już w następnym roku swych rządów (1288), a następcą — Mikołaj IV (1288-1292) nie podtrzymał go na tym stanowisku.

Toteż do zaległości dziesięcinnych w Polsce, podobnie zresztą w Niemczech, Czechach i na Węgrzech, nawiązał raz jeszcze papież Bonifacy VIII. Dnia 27 marca 1300 r. ustanowił on w tych krajach kolektorem Arcybiskupa Kolonii Wicbolda, któremu polecił przeprowadzić zbiórkę dziesięciny, zaniedbaną częściowo lub w całości przez różnego rodzaju poprzednich pełnomocników finansowych.⁹ Z pisma Bonifacego VIII do Wicbolda dowiadujemy się przeto, że realizacja lionńskiej konstytucji dziesięcinnej pozostawiała jeszcze dużo do życzenia i to nie tylko na terenach polskich, lecz także w ościennych krajach. Jest jednak ciekawe, że i misja arcybiskupa

⁷ „Summa summarum predictarum marcharum argenti receptarum de Polonia tam fusi quam nigri ascendit ad VI m CCLXII marchas et VI uncias et dimidium scotum preter aurum”. Tamże.

⁸ RH s. 541 n. 765.

⁹ Postquam ad decimam pro subsidio Terrae Sanctae in Alamaniae, Ungarie, Boemiae et Poloniae partibus colligendam diversi a tempore Gregorii p.p. X collectores deputati fuissent, qui talem collectionem seu in parte seu etiam in toto neglexerunt, ad negotium hoc melius prosequendum (Wicboldum) archiepiscopum Coloniensem in dictis partibus decimae illius collectorem instituit”. RPR. T. 1 s. 1994 n. 24933.

Wicbolda nie przyniosła spodziewanych sukcesów. Wynika to z instrukcji *Inter cetera*, jaką tenże papież Bonifacy VIII przekazał następnemu kolektorowi dziesięciny — magistrowi Bonaiutowi de Casentino. Mianował go 16 września 1301 r. na Polskę, Węgry, Czechy i Morawy. Podobnie jak poprzedniemu kolektorowi, Bonifacy VIII wyjaśniał w niej Bonaiutowi, że zbieranie dziesięciny w wymienionych krajach zostało w przeszłości częściowo lub całkowicie zaniedbane, w związku z czym on powinien wyegzekwować wszelkie zaległości w tej mierze.¹⁰

W obecnym zasobie źródeł drukowanych nie mamy bezpośrednich dowodów, że Bonaiutus de Casentino realizował przepisy dziesięcinne na terenie Polski za rządów Bonifacego VIII. Historia nie przekazała nam jakichś pokwitowań wystawianych przez niego płatnikom, ogólnych rozliczeń lub innych tego rodzaju dokumentów. Jest jednak bezsporne, że rozwijał on w tym czasie działalność kolektorską w oznaczonym sobie okręgu, tj. na Węgrzech, Morawach, w Czechach i Polsce. Informuje nas o tym papież Benedykt XI, bezpośredni następca Bonifacego VIII. Ustanawiając Bonaiuta 11 lutego 1304 r. raz jeszcze kolektorem dziesięciny w powyższych prowincjach kościelnych, udzielił mu ubocznie pochwały za wierne spełnienie powierzonych mu w przeszłości zadań, co było należyłą rękojmią, iż wywiąże się z nich także na przyszłość.¹¹ Benedykt XI wyraźnie stwierdził, że Bonaiutus udał się do wskazanych krajów i we właściwy sposób wywiązał się ze swoich obowiązków.

Bardziej konkretne dowody działalności kolektorskiej Bonaiuta posiadamy z jego następnej kadencji, to jest z czasów pontyfikatu pierwszego papieża awiniońskiego — Klemensa V (1305-1314), który go również zatwierdził na tym urzędzie. Otóż kamerariusz Klemensa V, Bertrand, upoważnił 3 lutego 1308 r. biskupa Ram-

¹⁰ *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*. P. 2. Pragae 1882 s. 813-814 n.1894.

¹¹ „Tu vero iuxta eiusdem Bonifatii predecessoris mandatum ad partes illas te conferens, huiusmodi commissa tibi ministeria iuxta traditam tibi formam sic exercuisti, eodem predecessore vivente, sollicite, fideliter et prudenter, quod nos circumspeditionem tuam ac puritatem fidei in hac parte in Domino commendamus”. *Le Registre de Benoît XI*. Paris 1905 s. 700-701 n.1155.

berta de Castellano, by przejął od kolektora Bonaiuta pieniądze zebrane na Węgrzech, w Czechach, Morawach i Polsce, gdzie przebywał jako pełnomocnik papieski do zbierania dziesięciny.¹² Biskup Rambert istotnie dokonał tego przejęcia, po czym 26 marca 1308 r. sporządził z tej czynności pisemny protokół w zakrystii kościoła dominikanów w Wenecji. Protokół sporządzał urzędowy notariusz Bonifacy de Marcato wobec kilku świadków. Pełnomocnik Kamery Apostolskiej zeznał, że zgodnie z upoważnieniem przejął od Bonaiuta de Casentino pewne kwoty z zebranej przez niego dziesięciny.¹³ Pieniądze te podzielił na cztery kategorie, a mianowicie:

a) 24 grzywny, 6 uncji, 3,5 kwartnika w złocie prawowitej wagi weneckiej, przy czym złoto było 24¹/₈ karatowe.

b) jedną pecję srebra w masie, która ważyła 18 grzywien i dwie uncje;

c) 16 skutelli srebrnych, które ważyły 43 grzywny i 6 uncji według wagi weneckiej. Srebro to, zarówno w masie jak i w skuttellach, rzeczoznawcy wycenili na 8 solidów weneckich i 8 groszy za każdą grzywnę;

d) 33 grzywny 6 groszy w złoto-srebrnych groszach czeskich, licząc 56 groszy w każdej grzywnie. Te 33 grzywny 6 groszy równały się 7 lirom i 14,5 solidom tychże groszy czeskich.¹⁴

Rzecz jasna, że powyższe kwoty pochodziły z dziesięciny zebranej w Polsce, Czechach, na Węgrzech i Morawach. Nie wiadomo więc, jaka część przypadała w tych sumach na każdy z wymienionych krajów, a w tym na Polskę. Faktem jest jednak, że omówiony wyżej dokument, zawierający informację o przejęciu kwot pieniężnych od Bonaiuta, zebranych przezeń tytułem zaległej dziesię-

¹² ACA. T. 1 s. 30-31 n. 40.

¹³ „Venerabilis in Christo pater, dominus frater Rambertus, Dei et apostolice Sedis gratia episcopus Castellanus fuit confessus et in veritate recognovit, se nomine sanctissimi patris et domini Clementis, divina providentia pape quinti et eius camere ac Romane ecclesie in depositum habuisse et recepisse a reverendo viro domino Bonaiuto de Casentino, canonico Aquilegensis, domini pape capellano et nuncio in Boemie et Ungarie regnis, duchatu Polonie et marchinatu Moravie collectore decime Terre sancte ac censuum Romane ecclesie per Sedem apostolicam deputato de pecunia dicte decime Terre sancte per eum collecta”. Tamże s. 31 n.41.

¹⁴ Tamże.

ciny papieskiej, świadczy o istnieniu wówczas w Polsce praktyki pobierania tej taksy.

Innym świadectwem realizacji w Polsce lionńskiej konstytucji dziesięcinnej są dwa dokumenty z 1309 r. Pierwszy z nich, datowany 11 maja 1309 r., donosi, że kamerariusz Bertrand przejął od Bonaiuta de Casentino 280 i pół florena złotego, co stanowiło pozostałości dziesięcin oraz czynszów należnych Kościołowi Rzymskiemu z Czech, Moraw, Polski i Węgier.¹⁵ Przez czynsz rozumiano wówczas najczęściej świętopietrze, ale nie wyłącznie. Mogły to być i inne świadczenia. Drugi dokument, noszący datę 1 czerwca 1309 r. posiada charakter ogólnego absolutorium, wystawionego przez kamerariusza Bertranda dla całej działalności kolektorskiej Bonaiuta de Casentino. Zwierzchnik Kamery Apostolskiej podsumował w nim pieniądze zebrane przez Bonaiuta w Polsce, Czechach, na Węgrzech i Morawach, począwszy od akcji kolektora w czasie pontyfikatu Bonifacego VIII, zarówno z tytułu dziesięciny, jak innych opłat. Suma ta wyniosła 9.158 grzywien, licząc po 56 groszy praskich w każdej grzywnie.¹⁶ Dokument ten zawiera równocześnie ostatni dowód i przejaw realizacji przepisów prawnych, wprowadzających w 1274 r. sześćioletnią dziesięcinę lionńską.

¹⁵ „Item recepti a domino magistro Bonaiuto de Casentino [...] collectore residui decimarum et censuum, debitorum Romane ecclesie in Boemia, Moravia, Polonia et Ungaria regnis per sedem apostolicam deputato IIIm VIIc flor. auri et medium pro parte camere”. Tamże s. 32-33 n.42; Por. K i r s c h. *Die päpstlichen Kollektorien in Deutschland* s. 381.

¹⁶ „Noverit universitas vestra, quod nos viso computo rationis discreti viri magistri Bonaiuti de Casentino [...] de receptis, expensis, assignatis et solutis per eum ratione commisi dudum sibi officii per apostolicam Sedem in Ungarie et Boemie regnis, ducatu Polonie, marchinatuque Moravie super colligendis decimis, legatis et obventionibus Terre sancte subsidio deputatis necnon censibus in eidem regnis et partibus ac in denario sancti Petri in eodem Polonia Romane ecclesie debitis, prout de commissione huiusmodi officii per diversas litteras sub certis tenoribus litteras felicis recordationis tam domini pape VIII quam domini Benedicti XI plenius continetur, quod quidem computum, quam pluribus domini nostri et eius camere negociis occupati, viris discretis magistris Odoni de Sermoneta, Johanni de Regio et Johanni de Verulis, eiusdem camere clericis, commisimus audiendum. Per eorum fidelem relationem invenimus receptam per tutum fore marchas: novem millia centum quinquaginta octo, computatis quinquaginta sex grossis Pragensibus pro marcha”. ACA. T. 1 s. 33 n.43.

Przedstawione powyżej fakty pobierania w Polsce sześćoletniej dziesięciny lionńskiej nie upoważniają do ogólnych stwierdzeń, że takse tę wyegzekwowano w całości, jak również nie pozwalają mniemać, że tego nie dokonano. Gdy się jednak uwzględni fakt, że kamerariusz apostołski udzielił 1 czerwca 1309 r. ogólnego pokwitowania ostatniemu kolektorowi tej dziesięciny w Polsce — Bonaiutowi de Casentino — oraz drugi fakt, że papież Klemens V (1305-1314), znany ze swej skrupulatności finansowej, nie ponoził już później swego wezwania o wyrównanie zadłużeń, należy raczej przyjąć, iż sześćoletnią dziesięcinę lionńską spłacono w Polsce bez reszty. Spłacenie należności przeciągnęło się jednak aż do r. 1309.

2. Dziesięcina soboru wienneńskiego

Podczas gdy przykłady realizacji lionńskiej konstytucji dziesięcinnej w Polsce są dosyć skąpe i ogólnikowe, to praktykę dziesięciny wienneńskiej potwierdzają bardziej konkretne oraz szczegółowe fakty. Aczkolwiek konstytucję Klemensa V *Redemptor noster*, wprowadzającą sześćoletnią dziesięcinę na pomoc dla Ziemi Świętej, rozesłano do wszystkich krajów, a w tym także do Polski, dnia 1 grudnia 1312 r. — to jednak u nas z nieznanymi bliżej przyczyn zaczęto ją wprowadzać w życie dopiero w 1325 r.¹⁷ 10 lipca 1325 r. papież Jan XXII wysłał do Polski dwóch swoich przedstawicieli: Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia, by rozpoczęli tutaj zbieranie zawieszanej dotąd dziesięciny sześćoletniej.¹⁸ Obydwaj otrzymali uprawnienia tak zwanych kolektorów generalnych, tj. upoważnionych do zbierania nie tylko dziesięciny papieskiej, lecz także innych świadczeń na rzecz Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza

¹⁷ Zob. wyżej s. 95-96.

¹⁸ „Discretionem vestre per apostolica scripta commisimus et mandamus, quatenus prefatam decimam in eisdem civitatibus et diocesisibus per sex annos [...] petere, exigere, colligere et recipere studeatis”. VMPL. T. 1 s. 209 n.322. Por. *Pommersches Urkundenbuch*. B. 6. Abt. 2 s. 275 n.3856.

świętopietrza i annat.¹⁹ Wysłannicy papiescy przybyli do Polski w tym samym roku, lecz zaczęli swoją działalność od ściągania świętopietrza w diecezji wrocławskiej. Zbyt stanowcza postawa wobec opornych dłużników doprowadziła nawet do konfliktu pomiędzy kapitułą wrocławską a przedstawicielami Stolicy Apostolskiej.²⁰

Do zbierania sześciolatniej dziesięciny wienneńskiej przystąpili właściwie dopiero w następnym roku (1326). Akcję zbiórkową poprzedziły wytyczne, jakie Andrzej de Verulis i Piotr de Alvernia dali polskiemu duchowieństwu w tej mierze. Nadarzyła się dobra okazja po temu, bo właśnie 19 lutego 1326 r. arcybiskup Janisław zwołał synod prowincjonalny do Uniejowa.²¹ Na synodzie poruszono wiele zagadnień z zakresu współczesnej karności kościelnej w Polsce.²² W synodzie wzięli udział także wspomniani wyżej legaci papiescy — Andrzej de Verulis oraz Piotr de Alvernia. Określili oni tam sposób świadczenia w Polsce sześciolatniej dziesięciny wienneńskiej. Na przekazywanie kolektorom tej taksy wyznaczali dwa terminy w roku. Połowę dziesięciny beneficjaci mieli spłacić w oktawie św. Marcina, drugą zaś połowę w oktawie Zesłania Ducha Świętego, i tak przez cały czas trwania zbiórki. Pierwszy termin płatności miał więc przypaść na oktawę św. Marcina 1326 r. Donosi nam o tym wszystkim dokument zawierający rozliczenie ze zbiórki taksy dziesięcinnej, gdzie we wstępie znajdują się interesujące nas szczegóły.²³ Czytamy tam również, że na synodzie

¹⁹ Ptaśnik. *Denar św. Piotra* s. 183; Dudziak. *Pobieranie annat papieskich* s. 69.

²⁰ Ptaśnik. *Denar św. Piotra* s. 183.

²¹ Korytkowski. *Arcybiskupi gnieźnieńscy*. T. 1 s. 526-527; Gromnicki. *Synody prowincjonalne* s. 253.

²² *Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gnesnensis*. Petropli 1856 s. 183-184; Abraham. *Studia krytyczne* s. 48; Kałwa. *Rys historyczny prowincjonalnego ustawodawstwa synodalnego* s. 135-136

²³ „Infrascripte sunt solutiones decime sexennalis, imposite per felicis recordationis dominum Clementem pp. V. in concilio Viennensi, recepte per me Andream de Verulis [...] eiusdem decime collectorem [...] in duobus terminis singulorum annorum per me et Venerabilem virum dominum Petrum de Alvernia, collegam meum, dicte sedis nuntium, iuxta ordinationem factam per nos cum Reverendo patre domino Janislao archiepiscopo Gnesnensi eiusque suffraganeis, abbatibus et aliis prelatibus ac procuratoribus totius cleri,

uniejujskim z 1326 r. uchwalono, iż dziesięcinę z pierwszego roku sześćościecia, tj. z 1325 r., beneficjaci wpłacą ratalnie przy bieżących wpłatach po jednej dziesiątej części.²⁴ Było to dobrze pomyślane, bo w ten sposób przez pięć lat, licząc po dwie wpłaty rocznie, miano wyrównać dziesięcinę pierwszego roku.

Trzeba tu dodać, że zarządzeń organizacyjnych dotyczących zbierania dziesięciny papieskiej, wydanych na synodzie uniejujskim, nie należy łączyć z postanowieniami tego synodu w sprawach dziesięcinnych w ogóle. Otóż w 16 i 17 artykule synod napiętnował pewne nadużycia, na przykład jej pomniejszanie, zatrzymywanie czy też sprzedawanie, na czym cierpiał Kościół oraz duchowni.²⁵ Rzecz jasna, iż przypomnienie przez synod przy tej okazji prawa boskiego, jako podstawy ustroju dziesięcinnego w ogóle, stanowiło sprzyjający kontekst dla zarządzeń dotyczących dziesięciny sześćościecnej soboru wienneńskiego. Była to jednak zbieżność czysto przypadkowa. Problem dziesięciny papieskiej synod zostawił poza dyskusją i poza swoimi uchwałami.

Zachowały się rozliczenia Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia ze zbiórki sześćościecnej dziesięciny wienneńskiej, które są dowodem wprowadzenia w życie zarządzeń uniejujskich. Rozliczenia obejmują przestrzennie biskupstwo krakowskie oraz biskupstwo wrocławskie. Przy czym dla diecezji krakowskiej są to rozliczenia bardzo szczegółowe i dokładne, dla wrocławskiej zaś bardziej ogólne i fragmentaryczne. Papiescy pełnomocnicy finansowi notowali w swych księgach kasowych dwie ratalne wpłaty po pół dziesięciny każda, z tym że do każdej raty doliczali dziesiątą część taksy dziesięcinnnej pierwszego roku — „decimam partem decimae

provincie Gnesnensis in Unieow provincie. Gnesnensis diocesis presentibus, anno Domini MCCCXXVI die XIX Februarii [...] Primo videlicet termino in octava festi beati Martini eiusdem anni, qui est secundus annus dictorum sex annorum incipiendo a X. Kalendas Julii proxime preteriti, secundo vero termino in festo Pentecostes proxime subsequenti". VMPL. T. 1 s. 228-229 n.358.

²⁴ „In quibus quidem duobus terminis eiusdem et singulorum annorum sequentium debet solvi medietas cuiuslibet anni cum decima parte decime anni primi huiusmodi sex annorum iuxta ordinationem habitam super hoc". Tamże.

²⁵ *Statuta synodalia Gnesnensis provinciae*. SPPP. T. 1; *Ustawodawstwo Kościoła Polskiego* s. 402-403; *Wyzyński, jw.* s. 17-18.

primi anni". Konkretnie owa pierwsza rata stanowiąca pół dziesięciny pochodziła z oktawy św. Marcina 1326 r., rata druga z oktawy Zesłania Ducha Świętego 1327 r. Do jednej i drugiej dochodziła dziesiąta część zaległej dziesięciny z 1325 r. Stąd też rozliczenia obejmują lata od 1325 do 1327: *Ratio decimae sexennalis de annis 1325-1327*: Warto zwrócić uwagę, jak przedstawiał się typowy zapis wpłaty dziesięcinnej na podstawie rozliczeń obejmujących biskupstwo krakowskie. Oto on: *Bodzenta decanus et canonicus Cracoviensis, de proventibus decanatus et prebende cum agriculturis et aliis utilitatibus ad CXX marcas communiter et concorditer extimatis, eodem primo termino dicti presentis anni, tam pro medietate decime ipsius quam decima parte decime anni primi, solvit VII marcas IV scotos cum dimidio et septem denarios. Item in secundo termino simili modo solvit tantumdem. Summa XIV marc. IX scot. cum dim. et II den.*²⁶ Oczywiście, że znajdują się tam i inne schematy, na przykład notujące tylko jedną ratę lub wpłatę bez dodatku dziesięciny z 1325 r., lecz dla całokształtu omawianych rozliczeń są one nietypowe i rzadkie.

Przejdę teraz do bliższej analizy omawianych rozliczeń kolektorskich, przy czym, zgodnie z przyjętą w nich kolejnością, uwzględnię najpierw przegląd wpłat dziesięcinnych z diecezji krakowskiej. Po zanotowaniu w swych rozliczeniach na samym wstępie wpłaty z krakowskiej mensy biskupiej kolektorzy wymienili dalej różne kategorie beneficjantów: 1. gremialnych i honorowych kanoników katedralnych; 2. altarzystów; 3. rządców podmiejskich kościołów krakowskich; 4. rządców kościołów w poszczególnych dekanatach archidiaconatu krakowskiego, zawichojskiego, radomskiego i lubelskiego oraz w prepozyturze kieleckiej i wiślickiej; 5. klasztory.²⁷ Z dochodów krakowskiej mensy biskupiej wpłacali raty dziesięciny biskupi: Nanker — 81 grzywien oraz Jan Grot — 31 grzywien.²⁸

²⁶ VMPL. T. 1 s. 229 n. 358.

²⁷ Historycy zwracają uwagę, że dokument zawierający rozliczenia dziesięciny kolektorów Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia jest równocześnie najstarszym świadectwem ukazującym nam przekrój organizacyjno-administracyjny diecezji krakowskiej. Zob. B. Kumor. *Prepozytura tar-nowska*. Lublin 1966 s. 10.

²⁸ „Et primo reverendus in Christo pater dominus Nankerus, episcopus Cracoviensis, de proventibus episcopatus sui [. . .] solvit eodem primo termino

Ta nierównomierność obydwu rat tłumaczyła się tym, że biskup Jan Grot, będąc następcą Nankera, wpłacił w 1326 r. dziesiątą część z tych dochodów, które mu pozostawił poprzednik. Widocznie była to mniejsza część niż całoroczne dochody.

Zanim podam dokładny wykaz wpłat dziesięcinnych na ręce kolektorów papieskich, raz jeszcze zwracam uwagę, że wpłaty te obejmowały dwie raty, to jest jedną ratę z oktawy św. Marcina 1326 r. i drugą ratę z oktawy Zesłania Ducha Świętego 1327 r. Do każdej z tych rat doszła jeszcze dziesiąta część dziesięciny zaległej z 1325 r. Mówiąc zwięźle, płatnicy przekazywali łącznie kolektorom dziesięcinę jednego roku plus 20⁰/₀ dziesięciny drugiego roku. W ten sposób kanonicy gremialni kapituły katedralnej krakowskiej tytułem sześćioletniej dziesięciny wienneńskiej wpłacili:

dziekan Bodzanta	19	grz.	9,5	sk.	2	den.
archidiakon Jarosław	13	„	15,5	„		
prepozyt Zbigniew	17	„	bez dwóch	skojców		
scholastyk Jan	14	„	9,5	sk.	2	den.
kantor magister Wilhelm	2	„	10	„		
kustosz magister Marcin	6	„	17	„	5	„
kanonik Engbertus	7,5					
kanonik oficjał Maciej	4	„	19	„	6	„
kanonik Mikołaj Bancz	4	„	4	„	bez 4	„
kanonik Adam Pekta	2	„	21	„	4	„
kanonik Nikul	5	„	4	„	bez 4	„
kanonik Iwo	5	„	7	„	1	kw.
kanonik Wirchosław	2	„	9,5	„	2	den.
kanonik Prandota	4	„	10,5	„		
kanonik Bartłomiej	3	„	14	„	10	„
kanonik Bartłomiej Żarto	3	„				
kanonik Piotr Miles	7	„	5	„	bez 5	„
kanonik Santko			14	„	bez 10	„
kanonik Henryk de Magnosale	2	„	18	„	4	„
kanonik Henryk od św. Mikołaja	2	„	4	„		

tam pro medietate decime eiusdem anni presentis, quam decima parte decime anni primi proxime preteriti LXXXI marcas grossorum Pragensium. Item in secundo termino eiusdem presentis anni dominus Johannes Cracoviensis episcopus, successor eiusdem Nankeri, de proventibus eiusdem episcopatus, qui post translationem dicti Nankeri de provenerunt ad eum, solvit XXXI marcas. Summa CXII marc.” VMPL. T. 1 s. 229 n.358.

kanonik Jan Jurlakus	3	„	3	„	4	„
kanonik Okto	5	„	6,5	„	6	„
kanonik Jan z Hajnowa, dwa razy po			9	„	22 den.	²⁹
kanonik Piotr de Verulis	6	„				
kanonik Bogufał	4	„	13,5	„		
kanonik Piotr Zirik	3	„	9,5	„	4	„
kanonik Lubtko	1	„	10,5	„	1	„
kanonik Walter	5	„	5	„	6	„
kanonik Krystan	7	„			7	„
kanonik Jan Grotonis, dwa razy po	1	„	16,5	„	3	„

Po kanonikach gremialnych w rozliczeniach kolektorskich szły wpłaty dziesięcinnie kanoników honorowych — „*canonici gratiales eiusdem ecclesie*” i przedstawiały się następująco:

Jakub Zirik	3	grz.	19	sk.	6	den.	³⁰
Andrzej	3	„					
Michał zwany Ursusem			11,5	„			
Klemens	3	„					
Michał Dyrzicary			14	„	10	„	
Albert Paluka			5,5	„	6	„	
Signeus			23	„			
Jan	2	„	3	„	20	„	
Nassan			14	„	10	„	
Nanker			7	„	5	„	
Piotr Zirik	2	„					

Mikołaj — wpłacił 22 skojce ze swej prebendy honorowej a 18 grzywien ze wspólnych dochodów kapituły.³¹

²⁹ Przy tym kanoniku zanotowano, że wpłacił tylko dwie raty, każdą po połowie dziesięciny, bez dodatku wynoszącego jedną dziesiątą dziesięciny z 1325 r. Było to wprawdzie odchylenie od normy, lecz sytuacja wyglądała tak: Prebendę Jana z Hajnowa posiadał wprzód niejaki Mikołaj, kustosz wiślicki, który zaległ dziesięcinę z 1325 r. wpłacił od razu. Wynosiła ona 20 skojców bez 4 denarów. ACA. T. 1 s. 109 n.139.

³⁰ Trzeba zwrócić uwagę, że w zakres tej wpłaty weszła cała dziesięcina pierwszego roku płatniczego, tj. 1325. „Item pro toto residuo decime primi anni I marc. et XII scot. et VI den.” Tamże s. 110.

³¹ „Item de communibus proventibus capituli eiusdem ecclesie Cracoviensis [...] solvit pro integra decima presentis et preteriti annorum XVIII marcas”. Tamże s. 111. Jest to ciekawa informacja, która świadczy o tym, że kapituła krakowska miała oprócz poszczególnych prebend także wspólne dobra i płaciła z nich dziesięcinę.

Kolektorzy zanotowali z kolei wpłaty dziesięcinnie niektórych altarzystów krakowskich — „altariste eiusdem ecclesie Cracoviensis”. A mianowicie: Klemens z Wrocławia, altarzysta św. Małgorzaty wpłacił 1 grz. 19 sk. 6 den.³² Walter z altarii św. Tomasza — 1 grz. 4 sk. 20 den. Tomasz z altarii św. Jana Chrzciiciela — 17 sk. 6 den. Michał z Krakowa, z altarii Marii Panny — 13 sk. 10 den. Jakub — altarzysta św. Mikołaja — 11,5 sk. Wawrzyniec, z altarii św. Jana Ewangelisty — 1 grz. 9,5 sk. 2 den. Augustyn, z altarii św. Katarzyny — 5 sk. 18 den.

W dalszej kolejności, według rozliczeń kolektorskich, świadczyli sześćioletnią dziesięcinę wienneńską beneficjaci krakowskich kościołów miejskich i podmiejskich — ecclesie civitatis et suburbiorum Cracoviensium”. Niektóre z nich miały naówczas charakter prepozytur posiadających po kilka prebend i organizację kolegiacką. Z kościołów tych każdy prebendariusz wpłacił oddzielnie swoją dziesięcinę. Innymi administrowali duchowni będący jedynie ich rządcami. Tak więc z kościoła św. Michała na zamku krakowskim — „Ecclesia sancti Michælis in Castro Cracoviensi” — wpłacało dziesięcinę kilku prebendariuszy:

prepozyt Jan	4 grz.	4 sk.	20 den.
kustosz Franko	4	„	10 „
kanonik Ubisław	4	„	10 „
kanonik Bertold z Kamienia	14	„	10 „
kanonik Borysław Radlica	14	„	10 den. ³³

Aleksander, rządcą kościoła św. Marii Egipcjanki — 17 sk. 6 den. Jan Grotonis, pleban kościoła Panny Marii — 26 grz. 14 sk. 10 den. Mikołaj, pleban kościoła św. Szczepana — 2 grz. 13 sk. 10 den. Florian pleban połowy kościoła Wszystkich Świętych wpłacił 3 grz. 14 sk. 10. den. Bogufał, pleban drugiej połowy tegoż kościoła — 1 grz. 16 sk. 8 den. Jakub rządcą

³² „Clemens de Wratislavia, altarista altaris beate Margarete, de proven-tibus eiusdem altaris, ad XV marc. extimatis, solvit tam pro medietate decime presentis, quam decima parte decime primi annorum XXI scot. cum dimidio et III denar. Item in secundo termino solvit simili modo tantundem. Summa: I marc. XIX scot. et VI den.” Tamże.

³³ J. Długosz wspomina o szóstym beneficjum w obrębie kościoła św. Michała w Krakowie, które określa „clericatura perpetua”. Nie figuruje ona jednak wśród płatników dziesięciny sześćioletniej. Zob. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. T. 1. W: *Opera omnia*. T. 7. Cracoviae 1863 s. 543-544.

kościół św. Wojciecha — 1 grz. 4 sk. 20 den. Henryk, rządcą kościoła św. Mikołaja — 1 grz. 21 sk. 6 den. Jan, rządcą kościoła Marii Magdaleny — 1 grz. 1 grosz. Wawrzyniec, rządcą kościoła św. Wawrzyńca — 20 sk. 10 den. Bogufał, rządcą kościoła św. Marcina — 1 grz. 18 den. Stanisław, pleban połowy kościoła św. Jakuba — 1 grz. 13 sk. 11 den. Grzegorz, pleban drugiej połowy tegoż kościoła — 1 grz. 10,5 sk. 2 den. Brat Marcin, magister szpitala przy kościele św. Krzyża — 5 grz. 9,5 sk. 2 den. Brat Pozoldus, prior kościoła św. Marka — 18 sk. Magister Piotr, pleban kościoła św. Stanisława na Skałce — 1 grz. 7,5 sk. Z kościoła św. Idziego wpłaciło dziesięcinę kilku prebendariuszy, a mianowicie: kustosz Mirosław — 20 sk. 4 den.; kanonik Piotr Riboldi — 1 grz. 4 sk. 20 den.; kanonik Klemens — 1 grz. 4 sk. 20 den. Podobnie z kościoła św. Floriana, posiadającego wiele prebend, przekazali dziesięcinę następujący prebendariusze: prepozyt Prandota — 4 grz. 19 sk. 5 den.; dziekan Casteco — 1 grz. 4,5 sk. 7 den.; kustosz Dirzko — 3 grz. 1,5 sk.; kanonik Dirzko — 2 grz. 9 sk. 14 den.; kanonik Adam — 1 grz. 1 sk. 22 den.; kanonik Mikołaj — 2 grz. 9 sk. 14 den.; Dirzko, rządcą kościoła św. Jana — 18 sk. 6 den.; Franciszek, rządcą kościoła świętych apostołów Filipa i Jakuba — 10 sk. 18 den.

Wśród podmiejskich kościołów Krakowa kolektorzy papiescy wymienili także kolegiatę w Skalmierzu. Dziesięcinę wpłacili kolektorom tacy prebendariusze skalmierscy, jak:

prepozyt Nanker	9	grz.	14	sk.	10	den.:
scholastyk Signeus	2	„	9	„	14	„
kustosz Groto	1	„				
kanonik Wawrzyniec Ogorzelec			14	„	10	„
kanonik Henryk			13	„		
kanonik Aleksander			14	„	10	„
kanonik Henryk Zopukonis			13	„	8	„
kanonik Lasota			6	„	21	den. ³⁴

W rozliczeniach z pobierania sześćoletniej dziesięciny wienneńskiej w Polsce w 1325-1327 r. kolektorzy Andrzej de Verulis i Piotr de Alvernia zanotowali dalej jako płatników klasztoru oraz beneficja zakonne położone na terenie miasta i diecezji krakowskiej — „Monasteria et alia loca regularium civitatis et diocesis Cracoviensis”. W tej kategorii zapłacili takse dziesięcinną:

³⁴ Według J. Długosza w kolegiacie skalmierskiej było o wiele więcej prebend, na przykład wiceprepozytura, wikaria scholasterii, wikaria kustodii oraz wikarie każdej z wymienionych zwykłych prebend kanonickich. Nie wystąpiły one jednak jako płatniczki dziesięciny w 1326-1327 r. Tamże s. 515-530.

Brat Michał, opat klasztoru w Tyńcu — 26 grz. 16 sk. 20 den.³⁵ Brat Mikołaj prepozyt premonstratensów w Zwierzyńcu — 16 grz. 18 sk. 6 den. Brat Stefan, opat klasztoru cystersów w Mogile — 18 grz. Brat Walter, opat klasztoru cystersów w Jędrzejowie — 12 grz. Brat Dionizy, opat cystersów w Szczrzyńcu — 4 grz. 22 sk. 2 den. Brat Błażej, opat premonstratensów w Brzesku — 7 grz. Brat Ztresko, prepozyt ze Staniątek — 18 grz.³⁶ Brat Benedykt, prepozyt bożogrobców w Miechowie — 36 grz.³⁷ Brat Dezyderiusz, opat benedyktynów w Sieciechowie — 8 grz. 9 sk. 3 den. Brat Wilhelm, opat benedyktynów na Łysej Górze — 10 grz. Brat Jan, opat cystersów w Koprzywnicy — 10 grz. 19 sk. 5 den. Brat Jan, opat cystersów w Wąchocku — 17 grz. Brat Jakub, prepozyt premonstratensów w Imbramowicach — 7 grz. 4 sk. 20 den. Brat Friczko, prepozyt premonstratensów w Krzyżanowicach — 3 grz. 14 sk. 10 den. Brat Herman, prepozyt premonstratensów w Busku 5 grz. 9,5 sk. 2 den. Brat Piotr, prior zakonu św. Marka w Trzcianie — 1 grz. 3,5 sk. Brat Jan, prepozyt benedyktynów w Mstowie — 2 grz. 9-sk. 14 den. Ksieni klarysek w Starym Sączu — 60 grz. Ksieni klarysek u św. Andrzeja w Krakowie — 40 grz.

Przechodząc do wykazu wpłat dziesięcinnych w archidiakonacie krakowskim kolektorzy — Andrzej de Verulis i Piotr de Alvernia — trzymali się ówczesnej organizacji dekanalnej. Kolejno wymieniaли rządców kościołów w każdym dekanacie jako płatników omawianej taksy. Uwzględniono tu dekanaty: prandociński, niegowicki, zatorski, jędrzejowski, kazimierski, zręciński, tarnowski, irządzki, pleszowski, sławkowski, sądecki, pałecznicki i oświęcimski.³⁸ Duchowni wymienionych dekanatów przekazywali kolektorom następujące wpłaty dziesięcenne:

³⁵ Informację tę podaje również KDKT s. 86-87 n.47.

³⁶ W Staniątkach istniał klasztor benedyktynek, w którym funkcje duszpasterskie spełniali benedyktyni z Tyńca. Mieli oni tytuł proboszczów—prepozytów w kościele przyklasztornym, mającym charakter kościoła parafialnego. Tamże. T. 9 s. 279-298. Por. J. Gajkowski. *Benedyktyni w Polsce*. W: *Podręczna encyklopedia powszechna*. T. 3-4. Warszawa 1904 s. 216.

³⁷ Zob. Z. Pęcowski. *Miechów. Studia z dziejów miasta, i ziemi miechowskiej do roku 1914*. Kraków 1967 s. 297-299. Por. CDPol. T.3 s.53 n.26. Aczkolwiek bożogrobcy korzystali ze zwolnienia w płatnościach przeddziesięcinnych, to od dziesięciny nie byli zwolnieni. Tamże s. 305-306.

³⁸ Ponieważ w zakres niniejszego studium nie wchodzi dociekania nad organizacją kościelną, dlatego w podawaniu poszczególnych dekanatów oraz parafii będę się trzymał ściśle rachunków dziesięcinnych Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia. Dyskusje i polemiki dotyczące uściśleń organizacyjno-kościelnych pozostawiam badaczom tych właśnie zagadnień.

Dekanat prandociński

Zygryd, pleban z Prandocina	1	grz. 16	sk. 6,5	den.
Vernerus i Jarosław, plebanowie z Tęczyny	1	„ 13,5	„	
Świętosław, pleban ze Śreniawy	2	„ 4	„ 19	„
Wacław, pleban z Sieciechowic	1	„ 15	„	
Teodoryk, pleban z Uniejowa	1	„ 7	„ 5	„
Jakub, pleban z Gołczy	2	„ 9	„ 14	„
Jan, pleban z Wysocic	1	„ 9	„ 3	„
Benedykt, pleban z Imbramowic	1	„ 4	„ 19	„
Bartłomiej, pleban z Uliny		19	„ 4	„
Konrad, pleban z Minogi	2	„ 16	„ 20	„
Bratomił, pleban połowy kościoła w Niedźwiedziu		15	„ 4	„
Piotr, pleban drugiej połowy kościoła w Niedźwiedziu		18	„	
Bogusław, pleban z Zadroża		6	„	
Bogusław, pleban z Bolechowic	1	„ 4	„ 20	„
Rajner, pleban z Raciborowic		22	„	
Florian, pleban z Giebułtowa	1	„ 3	„ 8	„
Gumbert, pleban z Więclawic	1	„ 13,5	„	
Bartko, pleban z Sąspowa		5	„ 18	„
Marcin, pleban z Sułoszowej		5	„ 18	„
Jan, pleban z Raclawic		14	„ 10	„
Andrzej, pleban z Przegini	1	„		
Paweł, pleban z Zielonek		23	„ 2	„
Mikołaj, pleban ze Skały		8,5	„ 4	„
Michał, pleban z Iwanowic		5	„ 18	„
Suiko, pleban z Modlnicy		17	„ 6	„
Albert, pleban ze Sławic		3	„	
Jan, pleban z Białego Kościoła		14	„ 10	„

Dekanat niegowicki

Paweł, pleban z Niegowic	1	grz. 19	sk. 5	den.
Henryk, pleban z Wieliczki	2	„ 9	„ 14	„
Henryk, pleban z Bodzanowa	1	„ 19	„ 14	„
Falisław, pleban z Dziełanowic	1	„ 10,5	„ 1	„
Mikołaj, pleban z Chełmu	1	„ 10,5	„ 1	„
Mikołaj ze Szczyrzyca		17	„ 6	„
Mikołaj, pleban z Gdowa	1	„ 4	„ 20	„
Jan, pleban z Biskupic	1	„ 6	„ 6	„
Stanisław, pleban z Łapczycy	1	„ 4	„ 20	„
Mikołaj, pleban z Boczni	3	„ 14	„ 10	„
Mikołaj, pleban ze Skrzydlnej		6,5	„	
Arnold, pleban z Kossocic		14	„ 20	„

Grzegorz, pleban z Krzyżanowic	14	„	10	„
Jan, pleban z Łapanowa	4	„	8	„
Adam, pleban z Tarnawy	4	„	8	„
Radzław, pleban z Raciechowiec	13	„		
Jan, pleban z Wiśnicza	17	„	7	„
Grzegorz, pleban z Sobolowa	6,5	„		
Stanisław, pleban z Dobczyc	11,5	„		
Postek, pleban z Łazan	8,5	„	4	„
Miłosław, pleban z Sieprawa	4	„	8	„
Wincenty, pleban z Zakliczyna	3,5	„	2	„
Markward, pleban z Nowej Rudy	4	„	8	„
Henryk, pleban z Królówki	8,5	„	4	„
Wacław, pleban z Myślenic	10	„	19	„
Andrzej, pleban z Lipnika	8,5	„	4	„
Andrzej pleban połowy kościoła w Brzeziu	17	„	7	„
Grzegorz pleban drugiej połowy kościoła w Brzeziu	5	„	18	„
Marcin, pleban z Brzeźnicy	10,5	„	2	„
Santko, pleban z Łososiny	23	„		
Piotr, pleban z Droginii	14	„	10	„
Jan, pleban z Gaju	3	„		
Marek, pleban z Mogilan	4	„	19	„
Jakub, pleban z Sułkowic	8,5	„	4	„
Grzegorz, pleban z Głogoczowa	1,5	„		
Okto, pleban z Krzywej Dąbrowy	4	„	8	„
Mikołaj, pleban z Jawornika	3	„	14	„
Jan, pleban z Rajbrotu	2	„	22	„
Bertold, pleban z Marcinowic	2	„	22	„

Dekanat zatorski

Herman, pleban z Zatora	14	sk.	10	den.
Jakub, pleban z Hermanowic	7	„	5	„
Tillo, pleban z Polanki	20	„	4	„
Wilhelm, pleban z Piotrkowic	8	„	10	„
Bartłomiej, pleban z Gierałtowic	10	„	2	„
Andrzej, pleban z Głębowic	7	„	22	„
Paweł, pleban z Witanowic	8,5	„	4	„
Teodoryk, pleban z Wieprza	17	„	7	„
Henryk, pleban z Inwałdu	1	„	20	„
Michał, pleban ze Spychowa	17	„	7	„
Florian, pleban z Woźnik	7	„	6	„
Mikołaj, pleban z Frydrychowic	7	„	6	„
Fryderyk, pleban z Zarysowa	8,5	„	4	„
Jan, pleban z Berwałdu	7	„	6	„

Mikołaj, pleban z Zebrzydowic		7	„	6	„
Maciej, pleban z Pobierada		3	„		
Jan, pleban z Regulic		7	„	22	„
Andrzej, pleban z Graboszyce		.7	„	6	„
Jan, pleban z Mucharza	1 grz.	19	„	5	„
Jan, pleban z Nidka		2	„	6	„
Sułko, pleban z Maciejowic		2	„	6	„
Jakub, pleban ze Starego Radziszowa		6,5	„	2	„
Henzko, pleban z Czernichowa		17	„	6	„
Grzymisław, pleban z Tyńca	1 „	10	„	6	„
Stanisław i Florian, plebanowie z Morawicy	1 „	10,5	„	2	„
Lipeć, pleban z Rudawy	2 „	9	„	14	„
Andrzej, pleban z Przegonii		12	„		
Mikołaj, pleban z Krzęcina		3,5	„	2	„
Herman, pleban ze Strenowa		5	„	18	„
Albert, pleban z Szumska		7	„	5	„
Adulf, pleban z Poręby Żegoty		8,5	„	4	„
Marcin, pleban z Krzeszowic		11,5	„		
Andrzej, pleban z Liszek		2	„	22	„

Dekanat jędrzejowski

Mikołaj, pleban z Jędrzejowa		8,5 sk.	4	den.
Maciej, pleban z Mokrska		11,5	„	
Albert, prebendariusz w Mokrsku		5	„	18
Jan, pleban z Imielna		15	„	20
Stanisław, współpleban z Imielna		13	„	
Pripko, prebendariusz z Imielna		23	„	
Marcin, pleban z Wrocierzyża		14	„	10
Albert, pleban z Lubczy		15	„	20
Józef, pleban z Piotrowic		8,5	„	4
Wilhelm, pleban z Mirowic		18	„	18
Adam, pleban z Sędziszowa	1 grz.	14	„	10
Grywozand, prebendariusz z Sędziszowa		10	„	2
Jan, pleban z Dirzkowa		11,5	„	
Marcin, pleban ze Słupi		8,5	„	4
Cetosław, pleban z Nagłowic		7	„	6
Mirosław, pleban z Grudzyn		23	„	
Jakub, pleban z Obichowa	1 „	2,5	„	4
Marcin, pleban z Krzciącic		24	„	10
Florian, pleban z Rakoszyna		2	„	22

Dekanat kazimierski

Grzegorz, pleban z Kazimierzy W.	1 grz.	16 sk.	8	den.
Andrzej, pleban z Cudzynowic		8,5	„	4

Ignacy, pleban z Bobina	1	„	14	„	10	„
Jakub, pleban z Mikłuszowic			16	„	19	„
Marcin, pleban z Kościelca	2	„	9,5	„	14	„
Wincenty, pleban z Gorzkowa			21	„	4	„
Paweł, pleban z Brzeska Starego	2	„	9	„	14	„
Benko, pleban z Witowa	1	„				
Wacław, pleban z Przemykowa	3	„	4	„	19	„
Sebastian, pleban z Grobli			14	„	10	„
Wawrzyniec, pleban z N. Brzeska			23	„	18	„
Szawel, pleban z Wawrzyńcyc	3	„				
Jakub, pleban z kościoła św. Pankracego	1	„				
Andrzej, pleban z kościoła św. Wawrzyńca			11,5	„		

Dekanat zręciński

Paweł, pleban ze Zręcina			11,5	sk.		
Rudolf, pleban z Biecza			8	„	15	den.
Andrzej, pleban z Zależa			7	„	5	„
Błażej, pleban ze Sławęcina			7	„	5	„
Stefan, pleban z Jasła			13	„		
Bertold, pleban ze Żmigrodu St.	1	grz.	2	„		
Skomso, pleban z Szebni			1,5	„		
Wawrzyniec, pleban z Kołaczyc	1	„	4	„	10	„
Adam, pleban z Bieździedzy					1	gr.
Bertold, pleban ze Żmigrodu N.			2,5	„		

Dekanat tarnowski³⁹

Mirosław, pleban z Tarnowa			16	sk.	20	den.
Henryk, pleban z Wojnicza	5	grz.	13	„	10	„
Sebastian, pleban z Jurkowa			10	„	2	„
Jakub, pleban z Tuchowa			15	„	20	„
Przybysław, pleban z Opatkowic			16	„	19	„
Jan, pleban z Tymowy			10	„	2	„
Stefan, pleban z Gosprzydowy			5	„	18	„
Andrzej, pleban z Gnojnika			10	„	2	„
Piotr, pleban z Biesiadek			11,5	„	2	„
Paweł, pleban z Uszwi			18	„		

³⁹ Istnieje spór między historykami co do czasu powstania dekanatu tarnowskiego. Nie wdając się w polemikę na ten temat, chcę podkreślić, że w omawianych rozliczeniach z dziesięciny papieskiej, pochodzących z lat 1325-1327 wymieniono dekanat tarnowski, a nie wojnicki. Zob. J. Szymański. *Dekanat wojnicki w świetle niektórych uwag o organizacji dekanalnej diecezji krakowskiej w XIII-XIV w.* „Roczniki Teol. Kan.” T.8:1961 z. 1 s. 77, 78, 86; Kumor. *Prepozytura tarnowska* s. 15.

Stefan, pleban z Jasienia			7	5	„	„
Piotr, pleban z Dębna			14	10	„	„
Paweł, pleban z Radłowa	2	„				
Jan, pleban z Góry			17	6	„	„
Andrzej, pleban z Czchowa	1	„	4,5	8	„	„
Wacław, pleban z Gwoźdźca			5	18	„	„
Falko, pleban ze Szczepanowa	2	„	3	14,5	„	„
Marcin pleban z Poręby			13	10	„	„

Dekanat irządzki

Ulryk, pleban z Irządz	1	„	4	sk. 19	den.
Wawrzyniec, pleban z Kromłowa	1	„	4	10	„
Daniel, pleban z Podlesia			14	10	„
Augustyn, pleban z Kłobucka			19	6	„
Mikołaj, pleban ze Szczakocin			3		„
Szymon, pleban z Potoka			5	16	„
Paweł, pleban z Kidowa			3,5		„
Bogufał pleban z Nakła			16	19	„
Mikołaj, pleban z Przybynowa			5	18	„
Wawrzyniec, pleban z Niegowy			1,5		„
Bogufał, pleban z Częstochowy			1,5		„
Leonard, pleban z Dłużca			5	18	„
Bertold, pleban z Gołaczowa	2	„	9	14	„
Paweł, pleban z Lelowa	2	„	4	19	„
Paweł, pleban z Pilicy	3	„	4	20	„
Mikołaj, pleban z Leśniowa			3		„
Maciej, pleban z Rokitna			4	8	„
Wawrzyniec, pleban z Żarnowca	1	„	4	20	„

Dekanat pleszowski

Herman, pleban z Czulic			14	sk. 10	den.
Engbert, pleban z Luborzycy	5	grz.	12,5	„	
Jan, pleban z Niegardowa	1	„	14	10	„
Jan, pleban połowy kościoła w Koniuszy	4	„	14	10	„
Herman, pleban drugiej połowy kościoła w Koniuszy	2	„	3	20	„
Szymon, pleban z Proszowic	1	„	1	22	„
Stanisław, pleban z Zębocina	1	„	1	22	„
Mikołaj, pleban z Pobiednika	1	„	10,5		„
Mikołaj, pleban z Pleszowa			14	10	„
Walter, pleban połowy kościoła w Ruszczy	1	„	2	4	„
Marcin, pleban drugiej połowy kościoła w Ruszczy	1	„	12,5		„
Andrzej, pleban z Igołomii	4	„			

Dekanat sławkowski

Rembert, pleban ze Sławkowa	2	grz.	9	sk.	14	den.
Piotr, pleban z Czechła	1	„	5	„		
Piotr, pleban z Ząbkowic			17	„	6	„
Tilo, pleban z Siewierza	1	„	4	„	20	„
Witosław, pleban z Rept			12	„		
Klemens, pleban z Wojkowic			8,5	„	4	„
Maciej, pleban z Będzina			23	„		
Teodoryk, pleban z Siemonii			14	„	10	„
Jakub, pleban z Gródźca			14	„	10	„
Franzko, pleban z Kamienia			11,5	„		
Świętopełek, pleban z Czeladzi	1	„	11	„	18	„
Mikołaj, pleban kościoła św. Małgorzaty w Bytomiu			12	„		
Marcin, pleban z Sączowa			5	„	18	„
Proso, pleban kościoła Panny Marii w Bytomiu			12	„		
Maciej, pleban z Mysłowic	1	„				
Stasko, pleban z Olkusza	1	„	7	„	16	„
Jan, pleban z Nowej Góry			8,5	„	4	„
Albert, pleban z Paniowa			2	„	10	„
Jakub, pleban z Płok			14	„	10	„
Wacław, pleban z Mikołowa			14	sk.	10	„
Adam, pleban z Karowa			2	„	10	„
Mikołaj, pleban z Mikulczyc			1,5	„		
Henryk, brat klasztoru św. Wincentego, z dóbr tego klasztoru znajdujących się koło Bytomia			3	„	19	„
Henko, brat magister szpitala Św. Ducha w Karowie k. Bytomia			13	„	⁴⁰	

Dekanat sądecki

Jan, pleban ze Zbyszyc	1	grz.	4	sk.	20	den.
Henlin, pleban z Nawojowej			6	„	18	„
Mikołaj, pleban z Żeleźnikowej			13	„		
Godysław, pleban z Barcic			5	„	10	„
Jan, pleban z Męciny			13	„	16	„
Jan, pleban z Czarnego Potoku			5	„	18	„
Mikołaj, pleban z Przystowej			3	„	15	„

⁴⁰ Wśród wpłat rządców kościołów dekanatu sławkowskiego znalazły się dwie nietypowe wpłaty dziesięcenne, tj. z dóbr klasztoru św. Wincentego oraz ze szpitala Świętego Ducha. Dowodzą one, że przy pobieraniu dziesięciny górował moment terytorialny nad personalnym. To znaczy, że pobierano tę takse od wszystkich płatników, jacy się znajdowali na danym terytorium, zapisując po kolei ich wpłaty.

Bartłomiej, pleban z Mogilna		2	„	10	„
Filip, pleban z Chormanic		7	„	5	„
Eliasz, pleban z Długoleki		8	„	16	„
Jakub Zirik, pleban z Podegrodzia	6	„	23,5	„	„
Lasko, pleban z Mstkowa			6,5	„	4
Maciej, pleban z Wielogłów	1	„	1	„	22
Stanisław, pleban z Tropia	2	„	3	„	18
Grzegorz, pleban z Siedlisk			15	„	20
Szymon, pleban z Jakubowic			8,5	„	4
Andrzej, pleban z Tegoborzy			13	„	„
Albert, pleban z Jazowska			5	„	18
Mirosław, pleban z Łukowicy			9	„	14
Wiktor, pleban ze St. Sącza			14	„	10
Krystan, pleban z Moszczenicy			7	„	5
Mikołaj, pleban z Siedlec			7	„	5
Klemens, pleban z Biegonic			7	„	5
Wawrzyniec, wikariusz wieczysty z Łącka			20	„	4
Jakub, pleban z Nowego Sącza	3	„	14	„	10

Dekanat pałeczniccki

Tylman, pleban z Pałeczniccy		14	sk.	10	den.
Jan, współpleban Tylmana		2	„	22	„
Przemysław, pleban z Wrocimowic		20	„	4	„
Nacik, pleban z Raclawic		23	„	16	„
Szymon, pleban z Nasiechowic		11,5	„	„	„
Mikołaj, pleban z Kaliny		10	„	2	„
Henryk, pleban ze Słaboszowa		23	„	„	„
Odolan, pleban z Książa Małego		20	„	4	„
Jakub, pleban senior połowy kościoła z Książa W.		23	„	„	„
Jakub, pleban drugiej połowy kościoła z Książa W.	1	grz.	4	„	20
Piotr, pleban z Mstyczowa		18	„	18	„
Dobrzysław, współpleban z Mstyczowa		18	„	18	„
Mikołaj, scholastyk kościoła z Mstyczowa		5	„	18	„

Dekanat oświęcimski

Mikołaj, pleban połowy kościoła w Oświęcimiu	3	grz.	14	sk.	10	den.
Leonard, pleban drugiej połowy kościoła w Oświęcimiu	3	„	14	„	10	„
Maciej, pleban z Poręby			1	„	3	„
Wacław, pleban z Grójca			3	„	14	„
Jan, pleban z Osieka	1	„	„	„	1	gr.
Gisko, pleban z Witkowic			7	„	5	den.

Albert, pleban z Kęł	1	1	22	„
Bernard, pleban z Miedzuni		16	13	„
Szymon, pleban z „Villa Bertholdi”		18	6	„
Teodoryk, pleban z Bestwiny		15,5		„
Rudger, pleban z Dańkowic		2	22	„
Wilhelm, pleban z Pisarzowic		6,5		„
Henryk, pleban ze Starych Wilamowic		7	5	„
Grzegorz, pleban z Jaszowic		2	4	„
Jan, pleban z Lędzin		19,5		„
Franzko, pleban z Trzebini		5	10	„
Bartłomiej, pleban z Chrzanowa		18		„
Jan, współpleban z Chrzanowa		14,5		„
Idzi, współpleban z Chrzanowa		7	6	„
Jan, pleban z Wisły		3	4	„
Mikołaj, pleban z Pszczyny	1	22	2	„
Mikołaj, pleban z Cwilkic		9	19	„
Jan, pleban ze Studzionki		6	6	„
Wacław, pleban z Susieca		7	5	„
Engbert, pleban z Żywca		3		„
Jan, pleban z Nowych Wilamowic		3	19	„
Marek, pleban z Lipnika		11		„

Na terenie diecezji krakowskiej obok organizacji archidiakoniańskiej istniały w średniowieczu tak zwane prepozytury. Były to odrębne, nie wcielone do archidiakonatów jednostki terytorialno-administracyjne, w których zasięgu znajdowały się również dekanaty. W XIV w. w obrębie krakowskiej diecezji istniały dwie tego rodzaju prepozytury, a mianowicie wiślicka i kielecka.⁴¹ Papiescy kolektorzy — Andrzej de Verulis i Piotr de Alvernia — w swoich rozliczeniach z poboru sześćoletniej dziesięciny wienneńskiej w Polsce z lat 1325-1327 umieścili właśnie w dalszej kolejności wpłaty kościołów prepozytury wiślickiej. Wyodrębnili oni beneficjantów samego miasta Wiślicy od tych, którzy przebywali poza

⁴¹ Silnicki. *Organizacja archidiakonu w Polsce* s. 115; Z. Kaczmarczyk. *Monarchia Kazimierza Wielkiego*. T. 2. Poznań 1946 s. 76; T. Ładogórski. *Studia nad zaludnieniem Polski XIV wieku*. Wrocław 1958 s. 207; B. Kumor. *Organizacja archidiakonalna w Małopolsce Południowej*. „Prawo Kononiczne”. R. 2: 1959 nr 1-2 s. 417; E. Wiśniowski. *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*. Warszawa 1965 s. 26; J. Szymański. *Początki prepozytur w diecezji krakowskiej*. „Roczniki Teol. Kan.” T. 9: 1962 z. 1 s. 65.

stolicą prepozytury, czyli w dekanatach bolesławskim, czarnocińskim, kijskim, książnickim oraz dębickim-leśnym. Beneficjaci owi przekazali kolektorom następujące wpłaty dziesięcinne:

Kościół miasta Wiślicy

prepozyt Franciszek	9	grz.	3	sk.		
scholastyk Aleksander	1	"	19	"	5	den.
kustosz Mikołaj	2	"	9	"	14	"
kanonik Jan Żartko			14	"	10	"
kanonik Florian			13	"		
kanonik Wolfram	1	"	7	"	16	"
kanonik honorowy Mikołaj z Pełczysk	1	"	19	"	5	"
kanonik honorowy Michał Ursus			3,5	"	2	"
kanonik Niemirza	1	"	4	"	19	"
Sulko, rządcą kościoła św. Wawrzyńca			5	"	18	"
Andrzej, pleban kościoła św. Marcina			8	"	16	"
Dominik, rządcą kościoła św. Mikołaja			4	"	8	"

Kościół w prepozyturze wiślickiej

Dekanat korczyński, czyli bolesławski

Stefan i Abraham, plebanowie z Korczyny	3	grz.	2	sk.	22	den.
Franciszek, pleban z Opatowa	1	"	19	"	5	"
Walter, pleban z Otfinowa			14	"	10	"
Dominik, pleban z Gręboszowa			5	"	18	"
Jan, prebendariusz przy kościele w Otfinowie			2	"	10	"
Bogufał, pleban z „Rufa ecclesia”			14	"	10	"
Jakub, pleban z Bolesławca	1	"	4	"	20	"
Mikołaj, pleban ze Szczucina			10	"	2	"
Paweł, pleban z Ostrowca			14	"	10	"
Wawrzyniec, pleban ze Strużysk	2	"	15	"	8	"
Hebryk, pleban z Nowego Miasta			9	"	22	"
Jakub, pleban z Bejsc	2	"	3	"	9	"
Piotr, pleban z Solca			20	"	4	"

Dekanat żarnociński

Michał, pleban z Dzierążny	4	grz.	19	sk.	5	den
Andrzej, pleban ze Stradowa			18	"	16	"
Mikołaj, pleban z Pełczysk	5	"	4	"	19	"
Ilik, prebendariusz przy kościele w Pełczyskach	1	"	19	"	5	"
Dominik, pleban z Miedzowa			5	"		

Czesław, pleban połowy kościoła z Chrobierza	2	„			
Maciej, pleban drugiej połowy kościoła w Chrobierzu	1	„	14	„	9,5 „
Paweł, pleban z Probołowic			15	„	20 „
Bogdazjusz, pleban z Małej Kazimierzy	2	„	9	„	14 „
Jakub, pleban ze Skoliny	2	„			
Czechosław, pleban z Zaloszyc			21	„	14 „
Wincenty, pleban z Żarnocina			15,5	„	

Dekanat kijski

Raciboriusz, pleban z Kijów	1	grz.	4	sk.	20	den.
Jan, prebendariusz przy kościele w Kijach			10	„	2	„
Gosław, pleban z Gnojna			17	„	6	„
Jakub, pleban z Szańca			14	„	10	„
Boguta, scholastyk przy kościele w Szańcu			7	„	5	„
Andrzej, prebendariusz przy kościele w Szańcu			1,5	„		
Dawid, pleban z Janiny			11,5	„		
Witko, pleban ze Szczeworyża			8	„	16	„
Dobrosław, pleban z Lisowa			14	„	7,5	„
Mikołaj, pleban z Wircichu			11,5	„		
Mikołaj, pleban z Sędziejowic			14	„	22	„
Paweł, pleban z Chotła	1	„	9	„		

Dekanat książnicki

Wacław, pleban z Książnic			20	sk.	4	den.
Piotr, pleban z Beszowej Rycerskiej	2	grz.			14	„
Bogusław, pleban z Biechowa			15	„		
Jakub, pleban z Tuczęp			18	„	18	„
Zygryd, pleban z Koniemłotów	2	„				
Żartko, pleban z Beszowej Biskupiej	1	„	9	„	13	„
Marcin, pleban z Oleśnicy			14	„	10	„
Paweł, pleban z Kotuszów			15	„	20	„
Teodoryk, pleban z Połańca	1	„	7	„	16	„
Dobrzęsław, Mikołaj, Jan — plebanowie ze Stopnicy	2	„	3	„	20	„
Bogusław, pleban z Kargowa			14	„	10	„
Rudolf, pleban z Pacanowa	1	„	19	„	5	„
Maciej, pleban z Szydłowa			9	„	16	„

Dekanat dębicki-leśny

Antoni, pleban z Dębicy	1	grz.	3	sk.	7	den.
Jakub, pleban ze Żdziarza			6	„		
Jan, pleban z Lubziny			3,5	„		
Michał, pleban z Dąbrowy			7	„	7	„

Mikołaj, pleban z Łączek		3,5	„		
Lubomir, pleban z Sędziszowa	2	„	9	„	14 „
Dominik, pleban z Czudeca		21,5	„	1,5	„
Gall, pleban z Dobrzechowa		21	„	8	„
Marcin, pleban z Książnic		9	„	14	„
Marcin, pleban ze Straszęcina		16	„	7	„
Zadar, pleban połowy kościoła w Przeclawiu		23	„		
Andrzej, pleban drugiej połowy kościoła w Przeclawiu		7	„	10	„
Bogumił, pleban z Gawłuszowic		12	„		
Marcin, pleban z Chorzelowa		9	„	8	„

Po archidiakonacie krakowskim i prepozyturze wiślickiej kolektorzy zanotowali w swych księgach rachunkowych wpłaty dziesięcenne z archidiakonatu zawichojskiego. Wpłat tych już nie dzielili na dekanaty, lecz wyszczególniali je według kolejnego zestawu kanoników zawichojskich oraz rządców kościołów. W ten sposób wymienieni płatnicy przekazali kolektorom następujące kwoty dziesięcenne:

Maciej, archidiakon zawichojski	1	grz.	16	sk.	8	den.
Stefan, pleban z Płkanowa	1	„	3	„	8	„
Piotr, pleban z Szydłowa			8	„	16	„
Bogumił, pleban z Przybysławic			7	„	6	„
Jan, pleban z Jankowic			6	„		
Paweł, pleban z Łukowy			6	„		
Stanisław, pleban z Góry			8	„	16	„
Maciej, pleban z Bidzin	1	„	4	„	20	„
Wincenty, wikariusz wieczysty z Zawichostu			9	„		
Wacław, pleban kościoła św. Maurycego			4	„		
Racibor, pleban z Rybitw			4	„	23	„
Maciej, wikariusz wieczysty z Szewnej			4	„	19	„
Falko, pleban z Opatowa			16	„	20	„
Marcin, pleban kościoła Wszystkich Świętych	1	„	7	„	16	„
Świętosław, pleban z Bali	1	„	6	„		
Jan, pleban z Potoka			8	„	16	„
Jakub, pleban ze Stróży			2	„	4	„
Jan, pleban z Wojciechowic			19	„	18	„

Z kolei w dziesięcennych rozliczeniach kolektorów papieskich widnieją wpłaty archidiakonatu sandomierskiego. Mianowicie:

Niemierza, prepozyt sandomierski	7	grz,		
Gunter, dziekan sandomierski	2	„	9 sk.	3,5 den.
Czesław, kustosz sandomierski	2	„	14 „	14 „
Piotr, scholastyk sandomierski	1	„	14 „	11 „
Nassan, kantor sandomierski	3	„	14 „	10 „
Michał Dyrzkraj, kanonik sandomierski	1	„	10 „	13 „
Jarosław, kanonik sandomierski	4	„	9 „	4 „
Świętosław, kanonik sandomierski	1	„	4 „	20 „
Okto, kanonik sandomierski	1	„	4 „	20 „
Jakub, kanonik sandomierski	1	„	4 „	19 „
magister Franciszek, kanonik sandomierski			17 „	7 „
Mirosław, kanonik sandomierski			20 „	4 „
Marcin, kanonik sandomierski			11,5 „	
Zbigniew, kanonik sandomierski	1	„	22 „	2 „
Herman, kanonik sandomierski	1	„	4 „	20 „
magister Wrojwin, pleban kościoła św. Piotra w Sandomierzu	5	„	2 „	10 „
Paweł, subkustosz kościoła św. Piotra w Sandomierzu			6,5 „	
brat Mikołaj, magister szpitala z kościoła Św. Ducha w Sandomierzu			17 „	6 „
Jan Jarlakus, archidiakon sandomierski	2	„	9 „	14 „
Bernard, pleban z Goźlic	1	„	9 „	16 „
Andrzej, pleban z Osieka	1	„	14 „	9 „
Tomasz, pleban z Włostowa	2	„	19 „	8 „
Adam, pleban z Miechocina	1	„	4 „	21 „
Herzko, pleban z Koprzywnicy	2	„	4 „	20 „
Adam, pleban z Mydłowa			19 „	4 „
Teodoryk, pleban ¹ / ₂ Wielowski	1	„	14 „	1 „
Augustyn, pleban z Olbierzowic	2	„		
Piotr, pleban z Włostowa	1	„	2 „	6 „
Piotr, pleban z Trześni			17 „	6 „
Czechosław, pleban z Belina			19 „	6 „
Wit, pleban z Zaleszan	1	„		
Mirosław, pleban z Chąrzewic	1	„		
Jan, pleban ze Strzegomia			9 „	15 „
Grzegorz, pleban z Obrazowa	5	„	4 „	19 „
Jan, pleban z Łoniowa			23,5 „	4 „
Henko, pleban z Kiełczyny	1	„		
Stefan, pleban z Modliborzyc	1	„	12 „	11 „
Jan, pleban ze Strzyżowic			12 „	
Bartosz, pleban z Samborca	3	„		
Czesław, pleban ze Szczyglic			21 „	20 „
Stefan, pleban z Niekraszowa			7 „	18 „
Jakub, pleban z Dymitrowa			2 „	10 „

Lambin, pleban z Sulisławic		21	„	15	„
Teodoryk, pleban kościoła św. Pawła w Sandomierzu	1	„	9	„	14,5
Gunter, pleban kościoła św. Wojciecha w Sandomierzu			19	„	5
Dominik, pleban z Malic	2	„	8	„	16
Franciszek, pleban z Wrzawy			18	„	
Paweł, pleban z Raclawic			14	„	10
Herman, dziekan z Opatowa	1	„			
Dobrzęsław, kustosz z Opatowa	1	„			
Jan, kantor z Opatowa			14	„	10
Marek, scholastyk z Opatowa			15,5	„	
Dominik, kanonik z Opatowa			7	„	5
Albert, kanonik z Opatowa			7	„	5
Adam, kanonik z Opatowa			7	„	5
Wojsław Lanka, kanonik z Opatowa			7	„	5
Mikołaj, kanonik z Opatowa			3,5	„	

Beneficjaci prepozytury kieleckiej przekazali kolektorom pa-
pieskim następujące wpłaty dziesięcinne:

Wierzchosław, dziekan kolegiaty kieleckiej	1	grz.	22	sk.	2	den.
Piotr, prepozyt kielecki	2	„	3	„	20	„
Mirosław, kustosz kielecki	1	„	19	„	6	„
Wienczysław Laja, scholastyk kielecki			14	„	10	„
Fasko, kanonik kielecki	1	„	18	„	5	„
Anko z Koźła, kanonik kielecki	1	„	4	„	20	„
Piotr Zirik, kanonik kielecki	1	„	4	„	20	„
Marcin, pleban z Dąbrowy			21,5	„		
Stefan, pleban z Mirzca			8	„	16	„
Dobrzęsław, pleban z Kunowa			14	„	10	„
Falko, pleban ze St. Tarczka			15,5	„		
Mikołaj, pleban z Wasnowa			20	„	4	„
brat Jan, administrator dóbr zakonu augustianów w Wasnowie			15,5	„		
Andrzej, pleban z Pawłowa			8	„	16	„
Wincenty, pleban z Manina			17	„	6	„
Michał, pleban z Szumska			14	„	10	„
Bartłomiej, pleban z Łagowa			8	„	16	„
Przybysław, pleban ze Słupi			11,5	„		
Jan, pleban z Miechowa			5	„	18	„
Jan, pleban z Miechowa			5	„	18	„
Groto, pleban z Dlasowic	1		10,5	„		

Duchowni archidiaconatu radomskiego wpłacili Andrzejowi de Verulis i Piotrowi de Alvernia z tytułu dziesięciny takie kwoty pieniężne:

Piotr, pleban z Wysokiej	5	sk.	18	den.
Marcin, pleban kościoła św. Piotra	4	„	8	„
brat Benedykt z Ciepiewowa	5	„	18	„ ⁴²
Bojgan, pleban z Tczowa	3	„	4	„
Lasota, pleban z Chlewisk	10	„	16	„
Marcin, wikariusz wieczysty z Radomia	5	„	18	„
Wawrzyniec, pleban z Wierzbicy	5	„	18	„
Henryk, pleban z Kowala	5	„	6	„
Lambert, pleban z Jarosławic	1,5	„	6	„
brat Jan, prepozyt kościoła w Kochowie	8	„	16	„
Świętosław, pleban z Samogoszczy	4	„	8	„
Mikołaj, pleban ze Skaryszowa	5	„	18	„
Marcin, pleban z Korytnicy	2	„		
Jarosław, pleban z N. Kościoła	5	„	18	„
Dominik, pleban z Sieciechowa	5	„	18	„

Na samym końcu rozliczeń dziesięcinnych z diecezji krakowskiej kolektorzy papiescy wykazali wpłaty beneficjatorów archidiaconatu lubelskiego.⁴³ Były one następujące:

Filip, archidiacon lubelski	5	sk.	18	den.
Bartosz, wikariusz wieczysty z Lublina	4	„	8	„
Wincenty, prebendarusz kościoła Trójcy Św. w Lublinie oraz kościoła w Kazimierzu	13	„	5	„
Dobromir, pleban z Kraśnika	5	„	18	„
Wojśław, pleban z Opola	7	„	4	„
Albert, pleban z Wilkowa	2	„	10	„
Wit, pleban z Solca	1	grz.		
Maciej, pleban z Krępy	9	„	8	„
Wienczysław, pleban z Chotczy	14	„	9,5	„

⁴² Nie ma żadnej wzmianki o tym bracie Benedykcie. Nie wiadomo nawet, z jakiego był zakonu. Zanotowano jedynie: „Item frater Benedictus de Cepla de II marc. solvit II scot. et XXI den. Item in secundo termino solvit tantundem”. ACA. T. 1 s. 170 n.139.

⁴³ Interesujący wywód na temat powstania archidiaconatu lubelskiego na tle terytorialnej organizacji biskupstwa krakowskiego podaje P. Szafrań. *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w lubelskim*. Lublin 1958 s. 35-49.

Maciej i Piotr, plebanowie z Jarosina	16	„	18	„
Lambert, pleban z Oleszowa	3,5	„	3	„
Piotr, pleban połowy kościoła w Gołębiu	14	„	10	„
Mikołaj, pleban z Wąwolnicy	8	„	16	„
Bogufał, pleban z Garbowa	2	„	21	„
Paweł, pleban z Bystrzycy	5	„	18	„
Jan, pleban z Mełgwi	11,5	„		
Jakub, pleban z Czemiernik	2	„	4	„
Bernard, pleban z Częstoborowic	2	„		
Maciej, pleban z Wilkołazu	3	„	44	

Przedłużeniem zanalizowanych wyżej rozliczeń dziesięcinnych Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia są rachunki dotyczące tej opłaty, sporządzone przez jednego z wymienionych wysłanników papieża, mianowicie Andrzeja de Verulis. Rachunki te odnoszą się również do biskupstwa krakowskiego. Obejmują wpłaty dwu dalszych rat dziesięcinnych łącznie z dziesiątą częścią dziesięciny pierwszego roku płatniczego (1325). O ile więc poprzednie rozliczenia zawierały wpłaty z oktawy św. Marcina z 1326 r. i z oktawy Zielonych Świąt 1327 r., to niniejsze rachunki ujawniają raty dziesięcenne z oktawy św. Marcina z 1327 r. i oktawy Zesłania Ducha Św. 1328 r. W przeciwieństwie do tamtych, które pobierali obaj przedstawiciele Stolicy Apostolskiej, te wpłaty inkasował jeden z nich, a mianowicie Andrzej de Verulis. Jedne i drugie rozliczenia są identyczne pod względem formy. Zachowują więc ten sam układ i tę samą kolejność poszczególnych wpłat. Uwzględniają ten sam podział administracyjny diecezji krakowskiej na archidiaconaty, prepozytury, dekanaty i parafie. Ponadto zamieszczają wpłaty dziesięcenne biskupa krakowskiego, kanoników kapitulnych, altarzystów oraz przedstawicieli domów zakonnych.⁴⁵ Warto przytoczyć zapis jednej wpłaty z owych późniejszych rozliczeń, by się o tym przekonać. Oto on: „*Item Bodzata, decanus ecclesie Cracoviensis et canonicus, de proventibus decanatus et prebende cum agriculturis et aliis omnibus utilitatibus ad CXX marc. iuxta concordiam extimatis, in hoc primo termino tam pro medietate decime*

⁴⁴ Powyższe rozliczenia kolektorów papieskich z poboru sześciolatniej dziesięciny wienneńskiej w diecezji krakowskiej w latach 1325-1327 mieszczą się w VMPL. T. 1 s. 228-262 n.358 oraz w ACA. T. 1 s. 104-173 n.139.

⁴⁵ Zob. ACA. T. 1 s. 173-248 n.139.

presentis quam decima parte decime primi anni, solvit VII marc. IV scot. et XIX den. Item in secundo termino solvit tantundem. Summa: XIII marc. IX scot. et XIII den".⁴⁶ Różnica zachodziła tutaj jedynie taka, że tam chodziło o dwie wpłaty z 1326 i 1327 r., tu zaś również o dwie, lecz z 1327 i 1328 r. Oprócz tego, w drugiej rundzie wpłat zmieniali się już niektórzy beneficjaci, co jest samo przez się zrozumiałe. Przenieśli się bowiem na inne stanowiska kościelne lub po prostu zeszli z tego świata.

Nie ma przeto wystarczającej racji, by raz jeszcze wymieniać tutaj poszczególnych płatników rat dziesięcinnych z tych drugich rozliczeń — sporządzonych przez Andrzeja de Verulis. Wystarczy stwierdzić po ich zbadaniu, że beneficjaci diecezji krakowskiej wpłacali jeszcze sześćioletnią dziesięcinę wienneńską na ręce papieskiego kolektora Andrzeja z Verulanu w oktawie św. Marcina 1327 r. oraz w oktawie Zesłania Ducha Św. 1328 r. Do każdej zaś z tych wpłat dołączali na ogół dziesiątą część zaległej dziesięciny z 1325 r., zgodnie z nakreślonym dla nich systemem poboru tej taksy.

Trzeba jednak zwrócić uwagę na pewną trudność. Otóż w nagłówku stanowiącym jak gdyby rubrykę tytułową rozliczeń Andrzeja z Verulanu mieści się zapowiedź wpłat dziesięcinnych. Głosi ona, że wpłaty będą dotyczyć jednego terminu, to jest oktawy św. Marcina 1327 r., czyli trzeciego roku płatniczego.⁴⁷ Tymczasem sam tekst rachunków przeczy powyższej zapowiedzi tytułowej. W tekście bowiem najwyraźniej stwierdzamy, że kolektor przyjmował raty dziesięcinne nie tylko jednego terminu, lecz prawie przy każdej wpłacie zaznaczył pobór i drugiej raty. Notował to identycznie jak w pierwszych rozliczeniach, czyli opisywał szczegółowo pierwszą wpłatę, po czym stwierdzał: „*Item in secundo termino solvit tantundem*”. Na końcu zaś sumował obydwie wpłaty — na przykład „*Summa III marc.*” Gdy się bliżej zbada treść całego dokumentu, nie można mieć najmniejszej wątpliwości, że pobory

⁴⁶ Tamże s. 174.

⁴⁷ „*Infrascripte sunt solutiones decime primi termini videlicet octave festi beati Martini anni Domini MCCCXXVII tertii anni sex annorum decimalium, recepte per me peditum Andream a personis ecclesiasticis civitatis et diocesis Cracoviensium predictarum*”. Tamże. s. 173.

dziesięciny z rozliczeń Andrzeja de Verulis odnosiły się do dwóch terminów, jak to powyżej stwierdziłem — do oktawy św. Marcina 1327 r. i do oktawy Zielonych Świąt 1328 r., chociaż o tym drugim terminie nie ma mowy w tytule. Jak więc wytłumaczyć to wadliwe, raczej nie tyle błędnie, ile niewyczerpujące sformułowanie inskrypcji? Błąd musiał się zakraść albo w stadium odczytywania dokumentu z rękopisu przez jego wydawcę Jana Ptaśnika, albo już w rękopisie musiała być niezupełna inskrypcja nad niniejszym tekstem. W każdym razie jest bezsporne, że napis nad tekstem wpłat dziesięcinnych kolektora papieskiego Andrzeja de Verulis nr 139 z 173 strony I tomu *Acta Camerae Apostolicae* winien brzmieć nie jak dotąd, lecz: *Infrascripte sunt solutiones decime primi et secundi termini tertii anni sex annorum decimalium, videlicet octave festi beati Martini anni Domini MCCCXXVII et octave festi Pentecosten anni Domini MCCCXXVIII, recepte per me predictum Andream a personis ecclesiasticis civitatis et diocesis Cracoviensium predictarum.*

Zaznaczmy od razu, że chociaż powyższy wykaz dziesięciny z diecezji krakowskiej sięgał czasowo tylko do 1328 r., to przecież praktyka uiszczania tej opłaty nie ustała lecz trwała dalej. Wyrazem tego były późniejsze wpłaty dziesięcinnie, jakie przyjmował od niektórych beneficjatorów diecezji krakowskiej Piotr de Alvernia. Tak więc w 1331 r. przyjął on pewne sumy pieniężne z tego tytułu od kilku rządców kościołów, dekanatu sądeckiego, a mianowicie od Jana „de Albo fluvio”, Grzegorza z Siedlisk, Andrzeja z Tęgoborzy, Wacława z Jakubowic, anonimowego plebana ze Zbyszyc, jak również od plebana Franczkona z Kamienia w dekanacie sławkowskim.⁴⁸ Ponadto w 1332 r. wpłacili mu swoje zobowiązania dziesięcinnie plebanowie z Siedlec i Tropia w dekanacie sądeckim oraz ze Smarzewic w dekanacie prandocińskim.⁴⁹

⁴⁸ Tamże. s. 320-321 n. 148, 150. Ciekawe, o jaką tu parafię chodzi — określoną jako „Albus fluvius”. Parafii takiej nie wymieniają znawcy sieci parafialnej i dekanalnej średniowiecza. Wydaje się, że napisano tu przez pomyłkę „Albus” zamiast „niger fluvius” i chodzi tu o Czarny Potok, który od najdawniejszych czasów należał do dekanatu sądeckiego. Zob. Kumor. *Archidiaconat sądecki* s. 286-287.

⁴⁹ ACA. T. 1 s. 323-324 n.153, 154, 156.

Nie ulega także wątpliwości, że w archidiakonacie radomskim pobór dziesięciny miał miejsce również poza terminem objętym omówionym wyżej wykazem. Zachowało się bowiem pismo Piotra de Alvernia do archidiakona radomskiego, datowane 15 marca 1334 r., w którym kolektor papieski wzywał do wyrównania długów dziesięcinnych, wyrażających się stosunkowo znikomą kwotą 2,5 grzywien 8,5 skojców 5 denarów.⁵⁰ Czyli jest jasne, że w zasadzie należności te zostały wyrównane.

Osobną częścią dokumentu zawierającego przegląd poboru sześćioletniej dziesięciny wienneńskiej w Polsce jest wykaz świadczenia tej taksy przez beneficjatorów diecezji włocławskiej. Wykaz włocławski, w przeciwieństwie do krakowskiego, jest bardzo niedokładny, chaotyczny, raczej fragmentaryczny niż wyczerpujący. Niemniej jednak informuje on o tym, że duchowieństwo diecezji włocławskiej realizowało konstytucję Klemensa V, nakładającą sześćioletnią dziesięcinę.

Wykaz ten został sporządzony przez kolektora Andrzeja z Verulanu, gdyż on to właśnie pobierał dziesięcinę od beneficjatorów diecezji włocławskiej. Trzeba jednak od razu uprzedzić, że jego treść nie całkowicie odpowiada wprowadzeniu, którym go papieski kolektor poprzedził. Stwierdził on mianowicie we wstępie, że rozliczenia ujawniają cztery terminy wpłat dziesięcinnych drugiego i trzeciego roku płatniczego, czyli 1326 i 1327 r. łącznie z dziesiątą częścią zaległej dziesięciny z 1325 r.⁵¹ Tymczasem w rzeczywistości wykaz dziesięciny obejmuje dwie raty wpłat z jedną dziesiątą częścią zaległej dziesięciny z 1325 r. Jedyne w odniesieniu do archidiakonatu pomorskiego wykaz ujawnia cztery wpłaty, zgodnie ze wstępną zapowiedzią. W stosunku do pozostałych płatników kolektor podał globalną sumę pieniędzy zebranych w drugim terminie poboru, to jest w oktawie Zielonych Świąt 1326 r., bez wyszczególniania osób.

⁵⁰ Tamże s. 328 n.160.

⁵¹ „In nomine Domini. Amen. Infrascripte sunt solutiones decime sexenalis, impositae per felicis recordationis dominum Clementem pp. V in concilio Viennensi, facte in quatuor terminis secundi et tertii annorum, includendo quolibet termino decimam partem decime proventuum primi anni, facte per reverendum patrem dominum Mathiam episcopum Wladislaviensem et alias personas ecclesiasticas civitatis et diocesis Wladislaviensis de pro-

Wewnętrzny układ dziesięcinnego wykazu wrocławskiego pozwała wyodrębnić w nim dwie zasadnicze części, a mianowicie część pierwszą, obejmującą wpłaty w oktawie św. Marcina 1326 r.,⁵² oraz część drugą, obejmującą także wpłaty z oktawy św. Marcina, lecz z 1327 r.⁵³ Każda z tych części podaje kolejno wpłaty: biskupa wrocławskiego, kanoników kapituły katedralnej wrocławskiej, prebendariuszy kolegiaty kruszwickiej, beneficjatorów archidiaconatu kruszwickiego z dekanatem raciańskim i wrocławskim, archidiaconatu wrocławskiego oraz archidiaconatu pomorskiego. Przy wielu wpłatach kolektor nie podał nazwiska płatnika, lecz jedynie miejscowość, z której wpłata pochodziła.⁵⁴ Sposób notowania wpłat był analogiczny do krakowskiego. Tak wygląda na przykład opis poboru dziesięciny od biskupa wrocławskiego: *Et primo reverendus in Christo pater dominus Mathias, episcopus Wladislaviensis, de redditibus, fructibus et proventibus universis episcopatus sui ad DC marcas grossorum Pragensium pro marca qualibet quadraginta octo grossis computatis, communiter extimatis, pro primo termino presentis anni, videlicet anni Domini MCCCXXVI dedit XXX marcas grossorum. Item de laboribus eiusdem episcopatus presentis anni, qui valent L marcas gross. dedit VIII marc. gross. Item pro decima parte decime anni Domini MCCCXXV reddituum, fructuum et proventuum eiusdem episcopatus, qui valent DCCL marc., dedit VII marc. cum dim. gross. Summa: XLV marc. cum dim.*⁵⁵

ventibus ecclesiasticis eorundem, solvendo videlicet quolibet termino eiusdem secundi anni medietatem decime proventuum ipsius et decimam partem decime proventuum anni primi et similiter in singulis terminis anni tertii supradicti, recepte per me Andream de Verulis canonicum, Wratislaviensem apostolice Sedis nuntium, eiusdem decime collectorem". ACA. T. 1 s. 248 n.139.

⁵² „Hec est ratio decime partis decime anni MCCCXXV et medietatis decime papalis anni Domini MCCCXXVI in primo termino videlicet in octava beati Martini sub eodem anno MCCCXXV in civitate et diocesi Wladislaviensi". Tamże.

⁵³ „Hec est ratio decime partis decime anni Domini MCCCXXV et medietatis decime papalis anni MCCCXXVII in festo beati Martini sub eodem anno Domini MCCCXXVII collectarum in diocesi Wladislaviensi". Tamże s. 269-270.

⁵⁴ Cały wykaz wrocławski mieści się w ACA. T. 1 s. 248-282 n.139.

⁵⁵ Tamże s. 248-249.

Wpłaty dziesięcenne biskupa i kanoników kapituły katedralnej wrocławskiej w oktawie św. Marcina 1326 r. łącznie z dziesiątą częścią zaległej dziesięciny z 1325 r. przedstawiały się następująco:

Biskup wrocławski Maciej	44,5 grz. ⁵⁶				
Albert, prepozyt kapituły	3	„	21	sk.	7 den.
Cisko, dziekan kapituły	2	„	18	„	1 „
Bogufał, scholastyk kapituły	1	„	22	„	11 „
Piotr, kantor kapituły	1	„	21,5	„	3 „
Zbilut, kustosz kapituły	1	„			6 „
Barłomiej, archidiakon					22 gr.
Nikul, kanonik					26 gr.
Santko, kanonik			15	gr.	4 den.
Jan, kanonik			7,5	„	12 „
Iwo, kanonik			16	„	7 „
Czesław, kanonik kościoła św. Wita					27 „
Jan z Płomykowa, kanonik kapituły wrocławskiej			16	„	10 „
Piotr, kanonik			10	„	
Lambert, kanonik			10	„	
Franciszek, kanonik			23	„	1 „
Borysław, kanonik			17	„	8 „
Klemens, kanonik			7	„	10 „
Michał, kanonik			15	„	1 „
Stanisław, kanonik			15,5	„	
Paulik, kanonik			15	„	3 „
Przeclaw, kanonik			9,5	„	
Jarosław, kanonik			2	„	14 „
Przybysław, kanonik			32	„	8 „
Jan, kanonik			2	„	18 „
Jan, kanonik			11	„	

Te same wpłaty prebendariuszy kolegiaty kruszwickiej wynosiły:⁵⁷

⁵⁶ Był to biskup Maciej Pałuka z Gołańczy. Zob. Szostkiewicz, jw. s. 139-140.

⁵⁷ Kolegiata kruszwicka była pierwotnie kapitułą katedralną. Gdy jednak biskup Werner przeniósł swoją siedzibę z Kruszwicy do Wrocławka, kapituła kolegiacka wrocławska urosła do rangi katedralnej, kruszwicka zaś zeszła do roli podrzędnej, kolegiackiej. Stało się to w latach 1148-1161. S. Librowski. *Kapituła katedralna wrocławska, zarys dziejów i organizacji*. W: *Kronika diecezji wrocławskiej*. R. 42: 1948 nr 8-9 s. 233-234.

Michał, prepozyt	2	grz. 14	gr. 1	den.
Stanisław, dziekan	1	„ 2	„ 17	„
Paweł, scholastyk		12	„ 19	„
Przeclaw, archidiakon		20	„ 20	„
Jarosław, kustosz		21	„ 12	„
Przybysław, kantor	1	„ 12	„	„
Albert, kanonik		16	„ 14	„
Bogufał, kanonik		21	„ 12	„
Piotr, kanonik		17	„ 14	„
Bartłomiej, kanonik		11	„	„
Santko, kanonik		21	„ 12	„
Jan, kanonik		34,5	„	„
Trzebieszaw, kanonik		19,5	„	„
Jan z Płomykowa, kanonik		3	„ 6	„
Frytzko, kanonik		4	„ 14	„
Stefan, kanonik		16,5	„	„
Jan, kanonik		10,5	„	„
Piotr, kanonik		4	„ 10	„
Gosław z Ostrowa, kanonik		4	„	„
Michał, prebendariusz u św. Wita		7	„	„
Jan, prebendariusz u św. Wita		4	„	„

Rządcy kościołów w archidiakonacie kruszwickim⁵⁸ wpłacili następujące kwoty:

Gosław, pleban z Ostrowa		21	gr. 7	den.
Piotr, pleban z Kobielic		19	„	„
Jan, pleban z Gniewkowa	1	grz. 4	„	„
Zysko, pleban kościoła św. Klemensa		22	„	„
Panczesław, pleban z Parchania		7	„	„
Mikołaj, pleban z Borkuny		18	„ 2	„
Henryk, pleban z Brodni		15	„ 2	„
Andrzej, pleban z Liszkowa		12	„ 15	„
pleban ze Strzelna	1	„ 37	„ 4	„
Tymka, pleban z Barcina		20	„	„
Mikołaj, pleban z Lisowa		22	„	„
Piotr, pleban z Kościoła		12	„	„

⁵⁸ Fakt, iż kolektor papieski dał w swoim wykazie pierwszeństwo archidiakonatu kruszwickiemu przed włocławskim, należy chyba tłumaczyć tym, że był to najstarszy archidiakoniat tej diecezji, posiadał więc zwyczajową precedencję. Librowski. *Wizytacje diecezji włocławskiej. Cz. 1. Wizytacje diecezji kujawskiej i pomorskiej*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 8: 1964 s. 34-35.

Helman, pleban „de Coszczol”	9,5	„	
Friczko, pleban „de Cosciol”	95	„	
Wienczysław, pleban „de Coszczol”	18	„	
Paweł, pleban z Awirsny	8	„	6 „
Adam, pleban z Góry	9	„	
Marcin, pleban z Płonkowa	9	„	
Jan, pleban z Jaksic	7,5	„	
Trzebieszaw, pleban z Tuczna	9	„	
Mikołaj, pleban z Pierania	6	sk. 16	„
Sędziwój, pleban kościoła św. Wincentego	7	„	

Wpłaty rządców kościołów dekanatu raciańskiego:⁵⁹

Jan, pleban z Raciańska	5	sk.	
Jan, pleban z Sadlna	2,5	„	
Maciej, pleban z Mąkoszyna	5	„	
Lassoła, pleban z Izbicy	11,5	„	12 den.
Michał, pleban z Broniszowa	4	„	10 „
Okto, pleban ze Sławska	4	„	
Bazalariusz, pleban z Kaczowa	3	„	
Mikołaj, pleban z Polanowic	5	„	16 „
Wincenty, pleban z Berdowa	5	„	16 „
Bogusław, pleban z Witowa	6	„	6 „
Michał, pleban ze Skudelska	2	„	
Piotr, pleban z Piotrkowa	2	„	10 „
Bartosz, pleban z Nowego Kościoła	2	„	10 „
Raczysław, pleban z Lubocina	5	„	26 „
Stefan, pleban z Byczyny	4,5	„	
Świętosław, pleban z Rzecyzyc	4	„	8 „
Andrzej, pleban z Kościeszek	3	„	9 „
Brykczy, pleban z Ludziska	6	„	
Jan, pleban z Bytomia	3	„	8 „
Lambert, pleban z Chełmca	10,5	„	
Wiesław, pleban z Ostrowa	9	„	

⁵⁹ Oprócz dekanatu raciańskiego w skład archidiaconatu kruszwickiego wchodził jeszcze wówczas dekanat inowrocławski, lecz nie wystąpił on w niniejszych wpłatach dziesięcinnych. Zob. Librowski. *Wizytacje diecezji włocławskiej* s. 37. W dalszych swych dziejach dekanat raciański został przemianowany na nieszawski (za biskupa Hieronima Rozdrażewskiego 1581-1600), by z kolei wejść w zakres archidiaconatu włocławskiego. Zob. I. Subera. *Terytorium diecezji włocławskiej i pomorskiej*. „Prawo Kanoniczne”. R. 4: 1961 nr 1-4 s. 691.

Wpłaty rzędców kościołów archidiakonatu włocławskiego:

Marcin, pleban z Grabia	15,5 sk.		
Dawid, pleban z Krosina	13	„ bez 6 den.	
Zupko, pleban z Lubrańca	10	sk.	
Bartłomiej, pleban z Koniojadek	3	„ 20	den.
Gosko, pleban z Lubania	8	„ 22	„
Jan, pleban z Przypustu	10	„	
Aleksander, pleban kościoła św. Jana	5	„ 22	„
Albert, pleban de „Casczol“	6,5	„ 8	„
Jan, pleban z Głoby	4,5	„	
Dytmar, pleban de „Głoba Demetrii“	3	„	
Mikołaj, pleban de „Ostrewans“	1,5	„ 10	„
Stanisław, pleban ze Straszowa	1	„ 5	„
Maciej, pleban z Choczana	6	„ 12	„
Firyn, pleban ze Świniarzewa	5,5	„	
Piotr, pleban z Łowicza	6,5	„ 10	„
Piotr, pleban z Białego Targu	2	„ 4	„
Mikołaj, pleban z Chlewisk	18,5	„ 10	„
Bogumił, pleban z Chalina	5,5	„	
Konstanty, pleban z Osęcina	5,5	„	
brat Jan ze szpitala w St. Włocławku	2	„ 10	„
Teodoryk, pleban z Grabkowa	4	„ 10	„
Wacław, pleban ze Zbrachlina	2,5	„ 5	„
Grzegorz, pleban ze Zgowentki	2,5	„	
Marcin, pleban ze Śluzowa	2,5	„ 5	„
Dominik, pleban z Chodcza	2,5	„ 10	„
Częstobor, pleban z Wieńca	13	„ 10	„
Abraham, pleban z Raciążka	2,5	„ 5	„
Hilbrand, pleban z Kowali	9	„	
pleban z Byszewa	1	„ 10	„
Wawrzyniec, pleban z Brześcia	21	„	

Sporządziwszy powyższy wykaz, kolektor papieski podał ogólną sumę pieniędzy uiszczonych przez wymienionych beneficjatorów w pierwszym terminie płatniczym, czyli w oktawie św. Marcina 1326 r. Suma ta wynosiła: 94 grzywny 6 skojców 6 denarów.⁶⁰ Wpłaty z drugiego terminu tegoż roku (to znaczy z oktawy Zesłania Ducha Św. 1326 r.) kolektor nie wykazywał szczegółowo, lecz

⁶⁰ „Aprobatur summa summarum omnium supradictorum receptorum in hoc primo termino secundi anni cum parte decime anni primi LXXXXIII marc. VI scot. et VI den.” ACA. T. 1 s. 267 n. 139.

globalnie, stwierdzając, iż osiągnęła ona taką samą sumę 94 grzywien 6 skojców 6 denarów.⁶¹

Wpłaty dziesięcenne duchowieństwa diecezji wrocławskiej w następnym roku (1327) przedstawiały się analogicznie do poprzednich. Różnice ujawniały się jedynie w tym, że w roli niektórych płatników występowały inne nazwiska, ponadto wpłaty były na ogół znacznie niższe. Pod względem administracyjno-organizacyjnym pojawił się w archidiaconacie kruszwickim, obok raciańskiego, także dekanat wrocławski. Wpłaty z oktawy św. Marcina 1327 r. w zestawieniu wykazał szczegółowo, wpłaty zaś z oktawy Zielonych Świątek ujął globalnie. Ogólna kwota każdego z tych terminów płatniczych była znacznie niższa od kwoty z 1326 r. Wyrażała się bowiem cyfrą nie 97 lecz 49 grzywien 2,5 skojców 3 denarów.⁶²

Oddzielną jak gdyby pozycję zajmowały w wykazie dziesięcinnym diecezji wrocławskiej wpłaty z terenu archidiaconatu pomorskiego. Odrębność ta wyrażała się w większej jeszcze fragmentaryczności i niedokładności zapisów oraz w indywidualnym wykazie poszczególnych płatników we wszystkich czterech terminach poboru dziesięciny, czyli w oktawie św. Marcina oraz Zesłania Ducha Świętego 1326-1327 r. Kolektor papieski wyraźnie uzasadnił ten charakter wykazu. Opłatę tę ściągano tam, według wyrażenia kolektora „confuse et occulte pre timore Cruciferorum.”⁶³ Jest to zgodne z ówczesną sytuacją polityczną, gdyż w latach 1308-1466 pomorska część diecezji wrocławskiej pozostawała pod silnym wpływem, a nawet wręcz pod panowaniem zakonu krzyżackiego.⁶⁴

Zgodnie z powyższymi uwagami beneficjaci archidiaconatu pomorskiego przekazali kolektorowi papieskiemu w latach 1326-1327 następujące wpłaty dziesięcenne:

⁶¹ „Item in secundo termino eiusdem secundi anni similiter cum parte decime anni primi receptum fuit tantundem videlicet LXXXIII scot. et VI den.” Tamże.

⁶² „Aprobatur summa summarum omnium supradictorum receptorum in primo termino presentis tertii anni cum parte decime anni primi XLVIII marc. II scot. cum dim. et III den. Item in secundo termino eiusdem tertii anni similiter cum parte decime anni primi fuit receptum tantundem videlicet XLVIII marc. II scot. cum dim. et III den.” Tamże.

⁶³ Tamże s. 267.

⁶⁴ Zob. Librowski. *Wizytacje diecezji wrocławskiej* s. 27.

W oktawie św. Marcina 1326 r.

Jan, archidiakon pomorski		12	sk.	
opat cystersów z Oliwy	33 grz. t.	14	gr.	
opat cystersów z Byszewa	1	„	11	sk.
prepozyt z Żukowa	2	„	10,5	„
opat cystersów z Pelplina	3	„		
Benedykt, prebendariusz „Sancte Marie de Castro Swocensi“	1	„	11,5	„
z Jeżewa			15	„
z Polednej i Groczyń			10	„
ze Skoczna			9,5	„
z Bysławia			2	„
z Główni			2	„
ze Świecia			5	gr.
z Nowego			1,5	„
z Nowego Kościoła				48 szterl.
z Libnowa			18	„
Henryk z Gdańska			12	„
pleban od św. Katarzyny w Gdańsku			3,5	„
z Głodowa			4,5	„
z Dorsz			3	„
z Łobkowa			10	„
z Gordina			13	„
z Garczyna			3	„
Henryk de „Milebancz“			13	„
Tomasz z Chomorska	1,5	„		
Piotr z Oliwy			6	„ 32 szterl.
Stanisław, dziekan z Gdańska	2	„	18,5	„
Benedykt, dziekan ze Świerza			3,5	„
z miejscowości „Preserscho“			3	gr.
Fryczko z „Secothow“			17,5	„

W oktawie Zielonych Świąt 1326 r.

prepozyt z Żukowa	2 grz.	12,5	sk.	
opat z Oliwy	3	„	23	„
opat z Pelplina	8 fl.	5	gr. toruńskich	
opat z Byszowa	1 grz.	6	sk. bez 10 den.	
Tyczko, dziekan z Tczewa	2	„	14,5	„ 48 szterl.
Stanisław Puch, dziekan z Gdańska	5	„	14	„
	5 gr.	toruńskich		42 szterl. ⁶⁵

⁶⁵ Powyższy wykaz wpłat dziesięcinnych w archidiakonacie pomorskim znajduje się w ACA. T. 1 s. 267-269 n. 139.

Łączna suma wpłaconych dziesięcin w archidiakonacie pomorskim za rok 1326 wynosiła 42 grzywny 14,5 skojców 10 denarów.⁶⁶

Analogicznie do powyższych przedstawiały się wpłaty dziesięcinne w tym archidiakonacie w obydwu terminach 1327 r., czyli trzeciego roku poboru dziesięciny. Zmiany zaznaczyły się w tym, że wielkość poszczególnych wpłat zmalała oraz że w miejsce poprzednich pojawiły się nowe nazwy płatników. Były to takie miejscowości, jak: Belgrad, Brzezina, Bunna, Chagina, Choguna, Garcigórz, Iwanowice, Jamno, Kielno, Kłodawa, Ocina, Pucko, Rusina, Rumowo, Sigrebs, Strzelno, Swelin.⁶⁷ Całość wpłat dziesięcinnych archidiakonatu pomorskiego z obydwu rat 1327 r. wyraziła się cyfrą 28,5 grzywien 12 denarów.⁶⁸

Na zakończenie swego wykazu poboru dziesięciny Andrzej de Verulis zsumował wszystkie wpłaty z diecezji włocławskiej i podał, że wynosiły one 300 i pół grzywny 8,5 skojca.⁶⁹ Diecezja włocławska jest jedyną diecezją polską, co do której posiadamy dokładniejsze dane odnośnie do dalszych wpłat dziesięciny sześciolatniej. Nie są to co prawda dane szczegółowe, lecz globalne cyfry, obejmując kwoty dziesięcinne od całego duchowieństwa biskupstwa włocławskiego. Mianowicie w 1326 r. kolektor papieski Galhard de Carceribus prowadził w Polsce dochodzenia w sprawie zadłużeń dziesięcinnych. Wówczas to biskup włocławski Maciej Pałuka wykazał się pokwitowaniem wystawionym mu 30 maja 1333 r. przez kolektora Piotra de Alvernia, świadczącym o wywiązaniu się duchowieństwa włocławskiego ze świadczeń finansowych wobec Stolicy Apostolskiej. Pokwitowanie to poświadcza właśnie wspomniane wyżej wpłaty dziesięcinne. Informuje nas, że biskup włocławski przekazywał od duchowieństwa całej swej diecezji dziesięcinę sześciolatnią w latach 1328, 1329, 1330, czyli do końca okresu po-

⁶⁶ Tamże s. 269.

⁶⁷ Tamże s. 280-281.

⁶⁸ Tamże s. 282.

⁶⁹ „[...] summa summarum omnium receptorum supra decima duorum annorum cum certa parte primi anni civitatis et diocesis Wladislaviensis inclusis V flor. et aliquibus sterlingis et aliis monetis diversis supradictis: XII c LVII cum dim. VIII scot. cum dim.” Tamże.

borczego. Łączna kwota tych wpłat wynosiła 314 i pół grzywny.⁷⁰ Wydaje się, że w ten sposób kler włocławski wywiązał się w terminie z płatności dziesięciny, gdyż nie wspomniano nic w tym kwicie o jakichś zadłużeniach.

Realizację konstytucji Klemensa V *Redemptor noster* z 1312 r., nakładającej sześcioletnią dziesięcinę, śledzimy nie tylko w krakowskiej i włocławskiej, lecz także w innych diecezjach polskich. Tak więc w 1327 i 1328 r. znany nam już kolektor papieski, Andrzej de Verulis, przejął od duchowieństwa diecezji płockiej tytułem sześcioletniej dziesięciny sumę 105 grzywien 11 groszy wartości płockiej, co w przeliczeniu na monetę krakowską wynosiło 78 grzywien 23,5 skojca.⁷¹ Pieniądze te przekazywali mu porcjami subkolektorzy płoccy, to jest biskup oraz kapituła. Dnia 1 stycznia 1327 r. oddali mu oni przez archidiacona Stefana 26 grzywien tytułem wpłaty pierwszej raty dziesięciny sześcioletniej od kleru diecezji płockiej za 1326 r., łącznie z dziesiątą częścią zaległej taksy 1325.⁷² Drugą ratę dziesięciną z 1326 r. doręczył kolektorowi papieskiemu 2 lipca 1327 r. kanonik płocki Mikołaj ze Śmilowa, który

⁷⁰ „[. . .] habuimus et recepimus a reverendo in Christo Patre domino Mathia Wladislaviensi episcopo tam pro mensa bonorum, que habet seu possidet in terra Cuyavie, quam pro redditibus et proventibus beneficiorum ecclesiasticorum suorum civitatis et diocesis pro tribus annis decimalibus decime sexennalis proxime preteritis, per manus diversorum in diversis vicibus ac monetis trecentas quatuordecim marchas cum dimidia grossorum Pragensium cum quinta parte primi anni, videlicet pro anno Domini MCCCXXVIII centum sexdecim marchas cum dimidia et quatuor scotos cum dimidio grossorum et pro anno Domini MCCCXXX septuaginta septem marchas cum dimidia et tres scotos grossorum cum dimidio”. VMPL. T. 1 s. 386 n. 512. Por. *Lettres communes Jean XXII (1316-1334)*. Fasc. 25. Paris 1932 s. 223 n. 61316.

⁷¹ „Summa summarum: CV marc. XI gross. ad pondus Plocense computatis XXXV gross. pro qualibet marca, valent LXXVIII marc. XXIII scot. cum dim. ad pondus Cracoviense, computatis pro marca qualibet XLVIII gross”. VMPL. T. 1 s. 284 n.361.

⁷² Anno Domini MCCXXV, die I Januarii predictus magister Andreas nuntius recepit per manus domini Stephani, archidiaconi Plocensis assignantis nomine episcopi et capituli Plocensium subcollectorum decime sexennalis, de pecunia ipsius decime collecte in civitate et diocesi Plocensi pro primo termino presentis anni, tam pro medietate decime ipsius anni, quam decima parte decime anni preteriti, XXVI marc. gross. XXXVI gross. pro marca qualibet computatis. Summa: XXVI marc., Tamże.

3 stycznia 1328 r. raz jeszcze wręczył wysłannikowi papieskiemu 18,5 grzywny 4 grosze z pierwszej wpłaty 1327 r. Wreszcie Paweł, pleban kościoła świętych Apostołów Filipa i Jakuba koło Płocka, wpłacił 9 czerwca 1328 r. Andrzejowi de Verulis 27 grzywien jako należność dziesięciną drugiego terminu płatności w 1327 r.⁷³ Brak wszelkich danych co do miejsca, w którym się dokonała powyższa transakcja wpłaty.

Znacznie skromniejsze rozmiary ma dowód świadczenia dziesięciny sześciolatniej przez beneficjatorów diecezji poznańskiej. Możemy tu jedynie stwierdzić, że 1 października 1328 r. biskup poznański Jan Doliwa przesłał kolektorowi papieskiemu Andrzejowi z Verulis kwotę 160 florenów złotych i 18,25 skojca złota lane-go wartości krakowskiej. Pieniądze te przekazał wysłannikowi Kamery Apostolskiej Mirosław, pleban z Prawiny. Zebrano je w diecezji poznańskiej z tytułu świętopietrza oraz dziesięciny wpłaconej w oktawie Zielonych Świąt 1328 r.⁷⁴ Nie wiadomo, rzecz jasna, jaki udział w tej kwocie przypadał na dziesięcinę, jaki zaś na świętopietrze. To pewne jednak, że duchowieństwo poznańskie podporządkowało się również przepisom prawnym o dziesięcinie oraz że te przepisy realizowało.

Jak widać z powyższych rozważań, informacje źródłowe o płatności dziesięciny sześciolatniej na terenie diecezji płockiej i poznań-

⁷³ „Item die II Julii eiusdem anni pro secundo termino eiusdem anni recepit per manus domini Nicolai de Smilow, canonici Plocensis, assignantis nomine episcopi et capituli predictorum, de pecunia dicte decime [. . .] XXXIII marc. cum dim. et V gross. Item recepit die III Januarii anni Domini MCCCXXVIII per manus predicti domini Nicolai de pecunia dicte decime pro primo termino presentis tertii anni [. . .] XVIII marc. cum dim. et III gross. Item die IX Januarii eiusdem anni recepit dictus nuntius per manus domini Pauli, plebani ecclesie sanctorum apostolorum Philippi et Jacobi prope Ploczam, assignantis nomine episcopi et capituli predictorum de pecunia dicte decime pro secundo termino dicti tertii anni [. . .] XXVII marc.” Tamże.

⁷⁴ „Anno Domini MCCCXXVIII die primo Octobris prefatus magister Andreas recepit a reverendo patre domino Johanne, episcopo Posnaniensi prer manus domini Mirosłai, plebani ecclesie de Provina, Posnaniensis diocesis, tam de pecunia dicti census collecta anno presenti, quam decime recepte eundem episcopum in civitate et diocesi Posnaniensi et districtu Cirvensi in secundo termino eiusdem anni videlicet in festo Pentecostes prope preterito, CLX flor. auri fusi ad pondus Cracoviense”. Tamże.

skiej są bardzo skąpe, ogólne, lakoniczne. Nie pozwalają one na żadne uogólnione stwierdzenia oprócz tego, że diecezje te włączyły się w ogólnokościelną i ogólnopolską akcję świadczenia dziesięciny wienneńskiej na pomoc dla Ziemi Świętej.

Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że w czasie swej ożywionej działalności kolektorskiej Andrzej de Verulis oraz Piotr de Alvernia przeprowadzili pobór sześćioletniej dziesięciny także w archidiecezji gnieźnieńskiej. Przemawia za tym krótka informacja zawarta w tak zwanym *Computus brevis de perceptis Andreae de Verulis in patribus Polonie collectoris*. Finansowy pełnomocnik papieski wśród schematycznych uwag na temat zainkasowanych w latach 1325-1328 świadczeń pieniężnych w Polsce (przypadających Kamerze Apostolskiej z różnych tytułów, jak dziesięcina, świętopietrze i annaty) podał na końcu, że przejął 36 grzywien groszy srebrnych od arcybiskupa gnieźnieńskiego, zdeponowanych tam przez magistra Piotra de Alvernia.⁷⁵ Jakkolwiek z informacji tej nie wynika wprost, że jakaś część tych pieniędzy pochodziła ze zbiórki dziesięciny, to przecież musimy z niej wyciągnąć tego rodzaju wnioski. Jeśli bowiem magister Piotr de Alvernia pełnił w tym czasie w archidiecezji gnieźnieńskiej funkcję kolektora, to zapewne wśród innych świadczeń pieniężnych, jak świętopietrze czy annaty, pobierał i dziesięcinę. Był to wszak pełny sezon, jeśli można tak powiedzieć, poboru tej właśnie opłaty. Ponadto w przepisach prawnych określających sposób pobierania dziesięciny istniało wyraźne zalecenie deponowania zbieranych pieniędzy w bezpiecznych miejscach u arcybiskupów oraz biskupów poszczególnych diecezji. Wszystko więc wskazuje na to, że powyższa wzmianka jest wyrazem działania praktyki dziesięcinnej na terenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

Jest również bezspornym faktem, że i duchowieństwo diecezji wrocławskiej brało udział w świadczeniu dziesięciny papieskiej. Chociaż brakuje jakichś dokładnych wykazów czy rozliczeń, to jednak przemawiają za tym dwa niezbite argumenty. Pierwszego argumentu dostarczają nam akta procesu, jaki w 1336 r. wytoczył książę śląski Bolesław byłemu kolektorowi papieskiemu w Polsce, Piotrowi de Alvernia. Proces toczył się wobec ówczesnego przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w Polsce — Galharda de Carceribus. Książę Bolesław obwiniął w procesie Piotra z Alverni, że się ob-

szedł z nim zbyt surowo za dokonany nań napad, nakładając dotkliwe censury oraz kary pieniężne. Oskarżony Piotr w toku przewodu wyznał, że w czasie urządzanego napadu na jego osobę pogubił wiele cennych dokumentów papieskich, z których wszystkie później odnalazł, z wyjątkiem ogólnego wykazu sześćioletniej dziesięciny z diecezji wrocławskiej — excepto Registro generalis Sexennalis decime civitatis et diocesis Wratislaviensis.⁷⁶ Piotr de Alvernia przeprowadził zatem pobór sześćioletniej dziesięciny w biskupstwie wrocławskim, tylko zaginął mu jej wykaz. Drugiego argumentu dostarcza regest sporządzony przez kolektora Galharda de Carceribus, określony jako zestaw pozostałości sześćioletniej dziesięciny zebranej w diecezji wrocławskiej w latach 1335-1342.⁷⁷ Jeśli przeto w tym wypadku pobierano zaległe resztki dziesięciny, to znaczy, że musiano wprzód zebrać jej zasadnicze wpłaty.

Przewidziany prawem czas na zebranie sześćioletniej dziesięciny w Polsce upłynął z rokiem 1330. Pobór jej ciągnął się jednak jeszcze przez kilkanaście następnych lat. Była to jak gdyby druga faza w historii ściągania tej opłaty — faza egzekwowania zaległości płatniczych. Przypadła ona w udziale głównie Galhardowi de Carceribus (1334-1344), długoletniemu kolektorowi papieskiemu w Polsce.⁷⁸ Główną akcją Galharda na odcinku dziesięciny było przeprowadzenie poboru jej zaległości w diecezji krakowskiej i wrocławskiej. Czynnościom tym dają wyraz sporządzone przezeń szczegółowe wykazy zaległych wpłat dziesięcinnych. Ilustrują one doskonale wielkość zadłużeń duchowieństwa wymienionych diecezji oraz proces wyrównywania długów.

Wykaz dziesięciny obejmujący zaległe wpłaty duchowieństwa krakowskiego obejmuje lata 1334-1342. Jest on bardzo uprosz-

⁷⁶ „Preter premissa dixit dictus dominus Andreas se recepisse de pecunia deposita per magistrum P. de Alvernia penes archiepiscopum Gnesnensem: XXVI marc. gross. argenti”. ACA. T. 1 s. 317 n. 143.

⁷⁷ VMPL. T. 1 s. 378 n.501.

⁷⁸ „Ista est collectio restantiarum decime sexennalis per dominum Clementem papam V in concilio Vyennensi imposita per magistrum Petrum de Alvernia mihi date impendenti, per me in diocesi Wratislaviensi facta”. Tamże s. 369-370 n. 497.

⁷⁸ Galhard de Carceribus był generalnym kolektorem papieskim nie tylko w Polsce, lecz także na Węgrzech. Zob. Ptaśnik. *Kollektorzy Kamery Apostolskiej w Polsce Piastowskiej*. Kraków 1907 s. 39.

czony, w przeciwieństwie do poprzedniego, sporządzonego przez Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia. Uwidacznia jedynie imię płatnika lub nazwę miejscowości kościoła wpłacającego oraz samą wpłatę. W świetle tych danych widać jasno, że same wpłaty były stosunkowo niskie a ilość płatników niewielka. Zresztą wskazuje na to ogólna suma zebranych długów dziesięcinnych, która się równała mniej więcej 163 grzywnom 16 denarom, podczas gdy ogólna suma zebranej dziesięciny z 1325 r. wyrażała się cyfrą 2.317 grzywien 13 skojców 6,5 denarów. Widać stąd, że długi płatników nie były zbyt duże. Warto jednak wspomnieć, że wśród 42 dłużników znalazł się sam biskup krakowski oraz 25 kanoników kapituły katedralnej krakowskiej. Resztę stanowili: archidiaakon lubelski, jeden altarzysta krakowski oraz rządcy kościołów: w Gaju, Marcinkowicach (dekanat szczyrzycki), Jasieniu (dekanat tarnowski), Wojkowicach, Będzinie, Grodźcu, Koziegłowach, Mikulczycach (dekanat bytomski, który w 1327 r. występował jako sławkowski), Oświęcimiu (dekanat oświęcimski), Dębnie (prepozytura kielecka), Targowisku (archidiaconat zawichojski). Najwyższe zadłużenie — 7 grzywien — posiadał biskup krakowski, najniższe — po 3 skojce plebanowie z Gaju oraz z Mikulczyc.⁷⁹

Wykaz wrocławski obejmuje prawie ten sam czas, rozpoczyna się jedynie o rok później (1335-1342). Posiada te same charakterystyczne cechy, co i krakowski. Jest szkicowy, niejednorodny. Płatnicy występują w nim bądź to pod własnymi nazwiskami, bądź też są określani nazwami miejscowości pochodzenia, położenia kościołów, albo też mianem tych beneficjów czy kościołów, z których przekazują swoje wpłaty.⁸⁰ Wydaje się, że jego przytaczanie w całej rozciągłości nie byłoby celowe na tym miejscu. Nie dałoby nam bowiem nawet zbliżonego do rzeczywistości obrazu płatności dziesięciny na terenie biskupstwa wrocławskiego. A to po pierwsze dlatego, że wykaz ten ujawnia jedynie dłużników dziesięciny, a nie normalne, terminowe jej wpłaty, co absolutnie nie stwarza żadnych

⁷⁹ Cały wykaz zadłużeń dziesięcinnych łącznie z zadłużeniem świętopietrza mieści się w ACA. T. 1 s. 352-353 n.201. J. Ptaśnik zwraca uwagę, że ten sam wykaz podany przez A. Theinera jest nieścisły. Zob. VMPL. T. 1 s. 438-440 n.573.

⁸⁰ ACA. T. 1 s. 356-368 n. 202.

podstaw do poczynienia jakichś ogólnych ustaleń na temat kompletnej listy jej płatników. Po drugie, nie prezentuje on szacunkowych ocen rocznej dochodowości poszczególnych beneficjów, tym samym zaś pozbawia nas możliwości wysnucia jakichś twierdzeń co do różnicy pomiędzy faktycznymi wpłatami a wysokością wpłat dziesięcinnych postulowanych przez prawo. Nie będzie jednak od rzeczy podać w jakimś statystycznym przekroju owych płatników — dłużników sześćoletniej dziesięciny, oznaczonych w wykazie wrocławskim bądź nazwiskiem, bądź urzędem, bądź też miejscem własnego pochodzenia lub położenia kościoła czy innego piastowanego stanowiska. Da nam to przynajmniej namiastkę przeglądu płatności sześćoletniej dziesięciny wienneńskiej na terenie diecezji wrocławskiej. Będzie to tym cenniejsze, że właściwy rejestr wpłat tej dziesięciny zaginął kolektorowi Piotrowi de Alvernia w czasie urzędzonego nań napadu. Tak więc wśród wpłacających zadłużenia dziesięcinnie na terytorium diecezji wrocławskiej w latach 1335-1342 znalazło się: 16 kanoników katedralnych wrocławskich;⁸¹ 17 kanoników różnych kolegiat,⁸² 10 altarzystów,⁸³ 4 kaplice;⁸⁴

⁸¹ Przy kilku kanonikach nie podano ich nazwisk lecz piastowane godności: dziekana, scholastyka, kantora, kanclerza i kustosa. Nazwiska pozostałych kanoników brzmiały: magister Piotr Zila, Jeszoczel, Szymon z Makowa, Kuncko z Szalkowa, Jakub z Poznania, Stefan z Wierzbna, Stanisław, Jan z Brunsberga, Jakub z Nysy, Bogufał, Albert z Mogilna. Tamże s. 257 n.202.

⁸² W tej liczbie było 9 kanoników z kościoła św. Krzyża we Wrocławiu: archidiakon Konrad, Otton z Dajna, Mikołaj, Konrad, Jan, Jan i trzech anonimowych; 7 kanoników kolegiaty opolskiej: archidiakon, Jakub z Nysy, Werner, Świętopełk, Konrad, Rudolf, jeden anonimowy; 1 kanonik głogowski — Jakub. Tamże s. 357, 358, 361-362, 364, 365.

⁸³ Sześciu altarzystów było z kościoła św. Jana, 1 z kościoła św. Magdaleny, 1 z kościoła św. Katarzyny we Wrocławiu. Spośród dwóch pozostałych jeden był z kościoła w Masłowicach, drugi z kaplicy kurii biskupiej. Tamże s. 356-358, 363.

⁸⁴ Były to dwie kaplice koło Świdnicy, jedna określona jako „capella leprosorum” a druga jako „capella Crissoviensis” (chodziło tu najprawdopodobniej o miejscowość Krzyszowice koło Świdnicy), kaplica adwokatów w Nysie — „capella advocatorum de Nyssa” oraz kaplica św. Wawrzyńca w Legnicy — „capella s. Laurentii de Lignicz”. Tamże s. 359, 361, 364.

6 szpitali,⁸⁵ 4 domy zakonne,⁸⁶ 288 kościołów.⁸⁷

Ponadto wystąpiło kilku nietypowych płatników, do których należy zaliczyć: kaplicę św. Jerzego w kościele św. Elżbiety we

⁸⁵ Szpital św. Macieja we Wrocławiu, szpital w Świdnicy, szpital trędowatych niewiast w nieokreślonym miejscu — „hospitale mulierum leprosarum”, szpital w Nysie, dwa szpitale w nieokreślonym miejscu, z których jeden nazwano szpitalem Świętego Ducha. Tamże s. 357, 359, 361, 365.

⁸⁶ Klasztor św. Wincentego we Wrocławiu, klasztor mniszek w Świdnicy, klasztor św. Klary w Głogowie, Ponadto: „domus Sancti Spiritus” w Głogowie, który uważam za jakiś dom zakonny. Tamże s. 357, 359, 363, 367.

⁸⁷ Podaję miejscowości, w których położone były owe kościoły: Ołtarzyn, Gaj, Konradowice, Brzezna, „villa Hermani”, Psie Pole, „Villa Vigandi”, Leszno, Wikenów, Sobota, Żurawina, „Olavia”, „Stinavia”, Prandzin, „Sonwów”, Świńskie Pole, „Panpicz”, „villa Bertoldi”, „Rosynhar”, „Heyda”, Lubnów, „Gruniwik”, Brzen, „Scepelnik”, „Umorowicz”, Grodków, Stary Grodków, Michałów, Lewin, Tarnów, „villa Alberti”, „Marganow”, „Bancow”, „Cindetto”, Świdnica, „Wybrna”, Olesno, „Gola”, „Ostefanzang”, „Zemesolowicz”. „Czobotha”, „Wirawina”, „Gredes”, Głogów, „Zalczinburn”, „Wroburg”, „Pascow”, Weyssinrod”, „villa Arnoldi”, „Bela”, „Laszano”, Marcinowice, „Russca”, Piotrowice, Strzelin, „Sistridow”, „Naslowicz”, „Putrido Ponte”, „Pizbini”, „Sifridi villa”, „Zibotendorf”, „villa Gerardi”, „villa Bertoldi”, „villa Floriani”, „Tanhussin”, „Lussin”, „Alta ecclesia”, „Barchow”, „Prusnicz”, „Cirkwicz”, Milicz, „Pastorowicz”, „villa Henrici”, „Heynrichswald”, „Quindechindorf”, „Pilavia superior”, „Pilavia inferior”, „Frankinberg”, „villa Gerardi”, „villa Lamberti”, „Scolecz”, „villa Rudolphi”, „Heyda”, „villa Heydinrici”, „Serucz”, „villa Gerlaci”, „villa Gulislai”, „Zigridowicz”, „Czarcow”, „Dirsdorf”, „Panthenow”, „Pomerio”, „Olesna”, „Knegnicz”, „Geruswalde”, Dytmarów, „villa Mayfridi”, „Welwricz”, Wilczków, „Novum Forum”, „Parsnicz”, „Manów”, „Sathonicz”, „Cezarowicz”, Kościelec, „Fons”, Rogów, „Pirchino”, „Swanta”, „Meczcow”, „Kemoltowicz”, „Potrowicz”, „Kedicz”, „Scribkowicz”, „Pobricz”, Świdnica, „Monthawarin”, „Sodgazowicz”, „Minkina”, „Bela”, „Kemusz”, Karlów, „Calcoa”, Nowa Wieś, „Kemnicz”, „Kendewize”, „villa Bertoldi”, „villa Lamberti”, Bielice, „villa Stephani”, „villa Rasmanni”, „Waldow”, Paczków, „Stinawia”, „Keyserdorf”, „Gezendorf”, „villa Hermani”, „Copirnik”, „Kemusz”, „villa Operti”, „Nowath”, „Pettheide”, Brzeziny, „Lobdow”, „Bissosczonth”, „Secto Polonica”, Strzelin, „Prevorno”, „Beczín”, „villa Alberti”, „Cuncindorf”, „Berwald”, „villa Arnaldi”, „Canerdorf”, „Circpicz”, Pisarzowice, Jordanowo, Gliwice, Gaj, „Cusmalacz”, „Osla”, Piękne Pole, Witowice, „villa Emerici”, „Brozicz”, „Hartha”, „Strigindorf”, „Castrow”, „Gulow”, „Mazin”, „villa Hermanni”, „villa Rudgeri”, „villa Gerardi”, „Libnow”, „Boznow”, „villa Frederici”, „Lodowicz”, „Grabek”, „Maior Olesna”, „Lapidea ecclesia”, „Czermína”, „Gzdzlicz”, „villa Timonis”, kościół określony jako „Sanctum Sepulcrum” w Legnicy, „Renowicz”, „Pecendorf”, „Bru-

Wrocławiu, kościół określony mianem „de Sancto Mauritio” oraz drugi — „ecclesia cBoemorum”, wreszcie dwa beneficja, które oznaczono jako „Nova ecclesia et prebenda s. Crucis”.⁸⁸ Można by zapytać, jakie były konkretne uzupełniające wpłaty dziesięcenne dłużników wrocławskiej diecezji. Wspomnę dla ilustracji, że ważyły się one:

wśród kanoników katedralnych wrocławskich	od 11 grz. do 6 skojeców
wśród kanoników różnych kolegiat	od 6 grz. do 9 skojeców
wśród altarzystów	od 1 grz. do 3 skojeców
wśród kaplic	od 8 grz. do 2 skojeców

chaczdorf”, Trzebnica, „Cunicz”, „villa Henrici” „Heyda”, „Paczcovicz”, „villa Sifridi”, „Lobdow”, „Ruffa ecclesia”, „Crocziacz”, „villa Stimeri”, „villa Conradi”, „Weysendorf”, „Haynovia”, „Bertholdi villa”, „Coztovicz”, „Clebano-
 vicz”, „Tenczil”, Ujazd, „Alta ecclesia”, „Scriba”, „Javor”, „Slup”, „Hermanni villa”, „Bertholdi villa”, „Riberti villa”, Marcinowice, „Heringiswalth”, „Crenovicz”, „Poczin”, „Petrovicz”, „Rogosen”, „Bergenkern”, „Goberhardi villa”, „Czimir”, „Provin”, „Merczicz”, „Huysdorf”, „Rostwog”, „Symonis villa”, „Pobosthayn”, „Peregrini villa”, „Alberti villa”, „Adlongi villa”, „Modici villa”, „Alcina”, „Keyserwald”, „Moyes”, „Pichnovicz”, „Budischow”, „Casca”, „Ruya”, „Lassovicz”, „Wangrodin”, „Komeyda”, „Sthentehe”, „Kepthowald”, „Berdorf”, „Piloscovicz”, „Poloscovicz”, „Hirsberg”, „Cameczwalth”, „Fint-
 hensichen”, „Hayn”, „Hermani villa”, „Poymo”, „Richenow”, „Sifridi villa”, „Goczwin villa”, „Rudolphi villa”, „Wolvendorf”, „Grissow”, „Gunczendorf”, „Psalo”, „Lippo”, Kamień, „Dolna”, „Plusnicz”, „Paczina”, Wielka Wieś, „Lessnicz”, „Halossi”, „Rokecz”, „Pilchowicz”, „Lambag”, „Prissowicz”, „Rincolovicz”, Gliwice, „Stanowicz”, „Goltmansdorf”, „villa Peregrini”, Gdów, „Ribnicz”, Bogusławice, „Dambin”, „Birkindorf”, „Hankendorf”, „villa Rudgeri”, „villa Sifridi”, „Zimoracz”, „Lipowecz”, „Cunczendorf”, „Bemgard”, „Lezna”, „villa Petri”, „Bluda”, „Orlovia”, „Psdrazno”, „Lissek”, kościół św. Mikołaja, „Antiqua Cosla”, „villa Ditmari”, „Milicz”, „Grudin”, „Constancin”, „Thuardava”, „Ostrozin”, „Lencovicz”, „villa Scriptoris”, „Crapicz”, „Walocz”, „Rogow”, „Sthinow”, „Kepowa”, „Gastowia”, „Smolnad”, „Lascovicz”, „Hurchlanth”, „Lansinicz”, „Kirchberg”, „Gorow”, „Magnussowicz”, „villa Gotfridi”, „Nucernowicz”, „Holgotha”, „Dambrowa”, „Crevicz”. Tamże s. 356-367. Pragnę nadmienić, że z wyjątkiem nielicznych nazw, co do których nie miałem wątpliwości, prawie wszystkie podałem w języku oryginalnym tak jak je odczytałem u J. Ptaśnika. Nie ma bowiem w obecnej chwili aktualnego atlasu historyczno-geograficznego dla ziemi śląskiej, w oparciu o który można by te nazwy bezbłędnie zidentyfikować. Będzie to osiągalne w niedalekiej przyszłości, gdyż atlas taki, jak się informowałem, znajduje się na warsztacie pracy Polskiej Akademii Nauk.

⁸⁸ Tamże s. 364.

wśród szpitali
wśród domów zakonnych
wśród kościołów

od 4 grz. do 8 skojców
od 9 grz. do 0,5 grz.
od 7 grz. do 2 den.

Większą wartość ma dla nas ogólna suma zebranych zadłużeń dziesięcinnych w diecezji wrocławskiej. Podjął ją kolektor Galhard przy samym końcu swego wykazu. Stwierdził wpieryw, że w akcji zbórkowej wspomagali go także: opat Panny Marii „in Avena” oraz Gallus, kustosz głogowski, którzy mu przekazali łącznie 275 grzywien. Następnie wyjawiał, że ogólna suma pieniędzy, jaką w tym czasie zebrał w diecezji wrocławskiej wynosiła 1681 grzywien 20,5 skojców 4 denary, z czego jednak należy odliczyć 680 grzywien, które stanowiły wpłatę biskupa wrocławskiego, jako tak zwane „debitum procurationis Legnicensis”. Na same więc wpłaty dziesięcinnie przypadało 1001 grzywien 20,5 skojca 4 denary.⁸⁹ Daje nam to jakiś mglisty obraz zaangażowania beneficjatorów biskupstwa wrocławskiego w płatność sześcioletniej dziesięciny wienneńskiej. Gdyby przyjąć, że stosunek ich do właściwych wpłat był zbliżony do tego, jaki zachodził w diecezji krakowskiej, to byśmy mogli stwierdzić, że postulowana kwota ogólna świadczeń dziesięcinnych dokonanych w terminie sięgała tam około 14 014 grzywien. Przeprowadzanie takich spekulacji jest jednak bardzo ryzykowne. Raczej trzeba przyjąć, że w diecezji wrocławskiej duchowieństwo z większymi oporami świadczyło dziesięcinę niż w krakowskiej. Zwrócił na to uwagę Galhard de Carceribus, który w 1337 r. przesłał Benedyktowi XII, jako jego legat, sprawozdanie o sytuacji religijnej w Polsce. Napisał on między innymi, że w mieście i diecezji wrocławskiej dziesięcina oraz inne świadczenia na rzecz Kamery Apostolskiej nie doznawały żadnego uszczerbku od chwili, gdy rozciągała się tam władza króla polskiego. Natomiast gdy Wrocław przeszedł pod dominium czeskie, wywiązywał się z tych płatności jak najgorzej, zwłaszcza zaś z płatności zaległej dziesięciny wienneńskiej⁹⁰. Z relacji tej wynika bezspornie, że beneficjaci wroc-

⁸⁹ Tamże s. 367-368.

⁹⁰ „[...] unde in civitate et dyocesi Wratislaviensibus, quamdiu fuerunt sub dominio domini [...] Regis Polonie et ibidem dominabatur, et census beati Petri et decima et omnia iura Camere penitus erant illesa; nunc vero, quia Rex Bohemie dominatur ibidem, censum beati Petri restituere denegant inde-

ławscy o wiele gorzej płacili sześćioletnią dziesięcinę wienneńską, niż krakowscy. Dlatego też nie byłoby tu dopuszczalne stosowanie jakichkolwiek analogii.⁹¹

Omówione wykazy zaległych wpłat sześćioletniej dziesięciny w diecezji krakowskiej i wrocławskiej są ostatnią pozycją w serii pozytywnych dowodów realizacji w Polsce konstytucji wienneńskiej, nakładającej tę opłatę. Można by jeszcze wskazać na kilka faktów, które świadczą o tej realizacji pośrednio.

Już 2 sierpnia 1318 r. papież Jan XXII zażądał od swych kolektorów w Niemczech: Ademara Targi, Jakuba de Rota i Manfreda de Montilis, by go poinformowali o stanie poboru sześćioletniej dziesięciny w diecezji kamieńskiej. Kamień był oprócz Lubusza tym biskupstwem, które stanowiło w średniowieczu przedmiot sporu między Magdeburgiem a Gniezmem. Aczkolwiek Stolica Apostolska niejednokrotnie dawała wyraz swemu poparciu dla gnieźnieńskiej przynależności metropolitalnej Kamienia, to jednak w praktyce kolektorzy papiescy działający w metropolii magdeburskiej rozciągali swoje wpływy na dwa powyższe biskupstwa polskie. Mieli zresztą po temu odpowiednie upoważnienia papieskie. Z drugiej zresztą strony i kolektorzy przysłani do Polski otrzymali kompetencję nad powyższymi diecezjami. Gdy chodzi o dziesięcinę sześćioletnią, brak jakichś dowodów na to, by beneficjaci tamtych biskupstw przekazywali jej wpłaty do rąk kolektorów działających w Polsce. Praktyka dziesięcinna kształtowała się tam de facto według wzorów niemieckich.⁹²

bite et iniuste et in residua decime, imposite per [...] dominum Clementem papam in concilio Wigenensi (sic) Clerus solvit pessime". VMPL. T. 1 s. 392 n.519. Por. CDS. T. 29 s. 168-169 n.5931.

⁹¹ Nie rozwiązuje tego problemu luźna informacja podana przez W. Abrahama, w myśl której w 1335 r. pobrano w Polsce tytułem zaległych dziesięcin 231 grzywien 12 solidów. Zob. *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwum watykańskim* s. 38. Nie wiadomo bowiem ile z tego przypadło na zadłużenia tej czy innej diecezji.

⁹² Tak na przykład w 1274 r. Grzegorz X mianował magistra Alberta kolektorem w całej metropolii magdeburskiej łącznie z diecezją kamieńską. Jan XXI w 1277 r. dodał mu drugiego kolektora — Reinera. Jan XXII miał również tutaj swoich kolektorów. To mu jednak nie przeszkodziło, że wysyłając do Polski w 1325 r. Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia, powierzył ich władzy kolektorskiej także Lubusz i Kamień. Zob. *Pommersches Urkun-*

Podobna sytuacja panowała w biskupstwie chełmińskim. Aczkolwiek kolektorzy sześćoletniej dziesięciny w Polsce, Andrzej de Verulis i Piotr de Alvernia, otrzymali wyraźną instrukcję w 1325 r., by i w biskupstwie chełmińskim spełniali swoje zadanie, to jednak w czasie całej swej działalności nie dotarli do Chełmna i nie zainkasowali ani jednej wpłaty dziesięcinnej z tamtego terenu. Toteż papież Benedykt XII dnia 28 lutego 1338 r. przesłał ponagląjące pismo w tej sprawie następnemu kolektorowi w Polsce, Galhardowi de Carceribus. Ten ostatni 21 grudnia 1339 r. mianował prepozyta kapituły chełmińskiej i jednego z plebanów — magistra Jakuba — subkolektorami tej taksy.⁹³ Źródła nie notują jednak żadnego rezultatu tej akcji. Wydaje się, że i duchowieństwo chełmińskie, w dużym stopniu zgermanizowane, ulegało tendencjom niemieckim i przybrało bierną postawę wobec wienneńskiej konstytucji dziesięcinnej.

Praktyka poboru wspomnianej opłaty w Polsce skończyła się wraz z upływem kadencji kolektora Galharda de Carceribus w 1344 r. Wprawdzie jeszcze 3 maja 1344 r. papież Klemens VI polecił następnemu swemu pełnomocnikowi finansowemu, Arnaldowi de la Caucina, zbadać stan pozostałości dziesięciny sześćoletniej w Polsce i na Węgrzech, lecz na tym jednostronnym dokumencie skończyła się wszelka akcja związana z poborem tej daniny.⁹⁴ Należy przyjąć, że chociażby istniały jeszcze jakieś zadłużenia, to Stolica Apostolska na pewno z nich już zrezygnowała, ponieważ właśnie w tym czasie (1343 r.) zaczęła obowiązywać następna dziesięcina zwana trzyletnią.

Tak więc powyższe rozważania dowiodły, że recepcja prawodawstwa sześćoletniej dziesięciny wienneńskiej w Polsce była prawie powszechna. W przeciwieństwie do innych krajów zaczęto ją u nas ściągać dopiero od 1326 r. według systemu uzgodnionego przez papieskiego kolektora z hierarchią polską na synodzie pro-

denbuch. Bd 1. Abt. 1 s. 395 n.3213; Bd 6. Abt. 2 s. 275, 355, 357, 364, 395 n. 3213, 3856, 3979, 3983, 3996, 4068; Bd. 7. Abt. 1 s. 428 n. 4688. Por. ks. J. W a l i c k i. *Przynależność metropolitalna biskupstwa kamieńskiego i lubuskiego na tle rywalizacji Magdeburga i Gniezna*. Lublin 1960 s. 85-89.

⁹³ UBC. Heft 1 s. 205 n.267; *Lettres closes et patentes de Benoît XII (1334-1342)*. Fasc. 1 s. 492-493 n.1698; CDP. T. 3 s. 32 n.19.

⁹⁴ ACA. T. 2 s. 1 n. 1.

wincjonalnym w Uniejowie. Proces jej poboru miał dwie jak gdyby fazy, tj. fazę wpłat terminowych, która trwała od 1331 r. i fazę wpłat przeterminowanych, która się przeciągnęła do 1342 r. Argumenty źródłowe potwierdziły, że geograficznie pobór wienneńskiej dziesięciny sześcioletniej miał miejsce w następujących diecezjach: gnieźnieńskiej, krakowskiej, płockiej, poznańskiej, włocławskiej i wrocławskiej. Biskupstwa: chełmińskie, kamieńskie i lubuskie, ze względu na ścierające się na ich terytoriach wpływy polskie i germańskie, dzieliły de facto los diecezji niemieckich w zakresie poboru dziesięciny. Brak dowodów co do ściągania tej opłaty na terenie innych diecezji nie dowodzi odrzucenia jej przez duchowieństwo, lecz raczej świadczy o możliwości zaginięcia dokumentów w tej mierze. W warunkach średniowiecznych było o to bardzo łatwo, gdy kolektorzy szli z miejsca na miejsce, wpadając czasem w ręce rabusiów, którzy ich ograbiali ze wszystkiego. Najbardziej szczegółowe dane w zakresie praktyki dziesięcinnej dotyczą diecezji krakowskiej i na ich podstawie możemy poczynić wiele interesujących spostrzeżeń, mających ogólniejsze znaczenie również dla innych dzielnic Polski. Chodziło tu o takie szczegóły, jak roczna ilość wpłat, ustalenie wysokości wpłat, zadłużenia płatników itp. Do zagadnień tych powrócę w następnym rozdziale.

3. *Dziesięciny powienneńskie*

Dowody źródłowe realizacji przepisów prawnych wprowadzających następne dziesięciny papieskie w Polsce są bardzo fragmentaryczne, skąpe lub nawet wręcz ich brakuje. Dlatego też omówię je łącznie, a następnie przedstawię ogólną ocenę recepcji prawa dziesięcinnego na terenie Polski w jego końcowej fazie, to znaczy po sześcioletniej dziesięcinie wienneńskiej.

Przede wszystkim, jeżeli chodzi o dziesięcinę trzyletnią nałożoną przez Klemensa VI w 1343 r., to jak wiadomo, pobierano ją od duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej, diecezji krakowskiej, płockiej, poznańskiej, włocławskiej i wrocławskiej. Donoszą o tym obszerne rachunki kolektora papieskiego Arnalda de la Caucina

z lat 1347-1356 oraz w wypadku diecezji wrocławskiej luźne wzmianki z dziedziny prowizji stanowisk kościelnych.

Papieski przedstawiciel finansowy zanotował w nich, że w ramach trzyletniej dziesięciny pobrano od duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej 822 grzywny, z czego 210 grzywien od samego arcybiskupa a 612 od pozostałych beneficjatorów.⁹⁵ Według tego samego źródła trzyletnia dziesięcina z diecezji krakowskiej wynosiła 2634 grzywny 4 skojce 4 denary. Zebrał ją w zasadzie subkolektor Absalon z Wawrzeńczyc, a pozostałości Dominik z Biskupic.⁹⁶ Z diecezji płockiej dziesięcina trzyletnia przyniosła w tym samym czasie 210 grzywien 12 skojców monety toruńskiej, co się równało sumie 137 grzywien groszowych i 12 skojców. Na wpłatę dziesięcinną biskupa płockiego przypadło w tym po 25, na wpłaty zaś duchowieństwa po 45 grzywien toruńskich rocznie.⁹⁷ Nieco odmiennie przedstawiało się przekazywanie omawianej dziesięciny trzyletniej w diecezji poznańskiej. Przez dwa pierwsze lata zebrano tam bowiem 120 grzywien groszowych — po 30 od mensy biskupiej a po 90 od pozostałych beneficjatorów — w trzecim jednak roku pobrano jedynie 30 grzywien od biskupa, duchowieństwo zaś pozostało dłużne.⁹⁸ Wreszcie z diecezji wrocławskiej każdy z trzech lat

⁹⁵ „Nota solutionem in summa factam pro decima decime de mensa domini archiepiscopi Gnesnensis LXX mr. gr. pro quolibet anno trium annorum decime triennalis, que in summa faciunt: CCX mr. gr. Item a clero eiusdem diocesis pro decima eorundem trium annorum pro quolibet ipsorum CCIII mr. gr. que in summa faciunt: VII c XII mr.” ACA. T. 2 s. 441 n.274.

⁹⁶ „Nota in summa solutionem factam de dyecesi Cracoviensi pro decima decime triennalis per dominum Clementem papam VI impositam, recollectam, per Absalonem de Laurencicz: duo mille XCXXXIX mr. IIII sc. et IIII den. Pro eadem decima de remanenciis eiusdem decime per Dominicum de Biscupicz recollectam: LXXXXV mr.” Tamże s. 440 n.274.

⁹⁷ „Solutio facta pro decima decime a clero et de mensa domini episcopi Plocensis pro tribus annis decime triennalis pro clero quolibet anno trium annorum: XLV mr. Thorunen. monete pro mensa episcopi quolibet anno XXV mr. Thor. monete, que in summa faciunt: CCX mr. et XII sc.” Tamże s. 442.

⁹⁸ „Nota solutionem factam pro decima decime a clero et de mensa domini episcopi Posnaniensis pro tribus annis decime triennalis de mensa episcopi et de clero dicte diocesis pro primo anno CXX scilicet de clero LXXXX, pro mensa episcopi XXX mr. gr. Item pro secundo tantundem. Item pro tertio anno de mensa episcopi XXX mr. gr. sed pro clero restant LXXXX mr. Summa huius solute pecunie CCLXX mr. gr.” Tamże.

dziesięcinnych przyniósł 165 grzywien toruńskich, czyli w sumie dało to kwotę 495 grzywien wymienionej monety.⁹⁹ O ile dowody praktyki dziesięciennej z terenu wymienionych diecezji są bardzo konkretne, o tyle argumenty przemawiające za nią w diecezji wrocławskiej mają charakter raczej uboczny i poszlakowy, tym niemniej jednak przekonywający. Dostarcza nam ich prośba, jaką 22 marca 1349 r. wystosował do papieża Klemensa VI kardynał Wilhelm de Cosmedin. Dopraszał się on o prowizję z beneficjów dla swoich pełnomocników w Polsce i na Węgrzech, Piotra de Begonis oraz Piotra de Gostina. Ten ostatni, według relacji kardynała, pełnił w owym czasie funkcję kolektora świętopietrza oraz trzyletniej dziesięciny „contra Turcos” na terenie diecezji wrocławskiej.¹⁰⁰ Byłby to więc niewątpliwym dowód, że i na terenie diecezji wrocławskiej pobierano tę opłatę.

Należy pamiętać, że choć dziesięcinę trzyletnią Klemens VI nałożył w 1343 r., to jej płatność obowiązywała w Polsce od 1346 r., to jest od momentu wygaśnięcia dziesięciny dwuletniej, przysługującej z koncesji papieża królowi polskiemu Kazimierzowi Wielkiemu.¹⁰¹ Dlatego też nie dziw, że powyższe dokumenty finansowe poboru tej opłaty rozpoczynają się dopiero od 1347 r.

Następną dziesięciną papieską była dziesięcina dwuletnia z 1350-1351 r.¹⁰² Jej realizację na terenie Polski potwierdzają

⁹⁹ „Nota decimam recollectam in dyocesi Cuyaviensi decime triennalis tribus annis inchoante et rurrente sub anno Domini MCCCXVII et duobus pro quolibet consequente ipsorum annorum CLX mr. Thoruniensis monete.” Tamże s. 441.

¹⁰⁰ „Item cum discretus vir dominus Petrus de Gostina, procurator dicti cardinalis in sancte Romane ecclesie et suis serviciis multos et graves labores sustinuit, diversis et gravis periculis se expones et ad presens decime triennalis contra Turcos impositae per sedem Apostolicam ac census denarii sancti Petri dicte Romane ecclesie debiti in civitate et archidiaconatu Wratislaviensibus, collector extitit”. MPV. T. 3; *Analecta Romana*. s. 323 n.234.

¹⁰¹ Zob. wyżej s. 101.

¹⁰² Pomijam tu oczywiście dwuletnią dziesięcinę królewską z 1 XII 1343 r. Pobór bowiem dziesięciny królewskiej nie jest zasadniczym przedmiotem niniejszego studium. Jeśli go tu i ówdzie wspominam, to tylko ubocznie i w bezpośrednim związku z dziesięciną papieską, bez podejmowania jednak specjalnych badań w tym kierunku. Zagadnienie realizacji dziesięciny królewskiej nadaje się raczej do oddzielnego opracowania.

szczegółowe, acz fragmentaryczne, rachunki kolektorskie. Chociaż tekst źródłowy nie podaje autora tych rachunków, to jednak nie można wątpić, że był nim Arnald de la Caucina, który naówczas pełnił u nas funkcję generalnego zbieracza świadczeń finansowych Stolicy Apostolskiej. On zapewne sporządził te rachunki na podstawie zarówno osobiście przejętych wpłat dziesięcinnych, jak i w oparciu o przedłożone mu dokumenty kasowe subkolektorów, którzy go wspomagali w tej pracy. Rachunki pochodzą z lat 1350-1351, co świadczy o terminowym ściąganiu dwuletniej dziesięciny. Zasadniczą ich część stanowiły wpłaty terminowe, punktualne.¹⁰³ Jak gdyby dodatkowo uwzględniały one wpłaty przeterminowane, a więc zadłużenia i pozostałości dziesięcenne.¹⁰⁴ Geograficznie rachunki nie wykraczały poza diecezję krakowską.

Ponieważ rachunki Arnalda de la Caucina były zbudowane analogicznie do znanych nam już wykazów Piotra de Alvernia oraz Andrzeja de Verulis z 1325-1327 r., przeto ograniczę się do wykazania odchyłeń, nie będąc zaś poddawał ich szczegółowej analizie.¹⁰⁵ Stworzyłoby to bowiem nudny i niecelowy balast powtórzeń.

Przede wszystkim Arnald de la Caucina zacieśnił wykaz płatników dwuletniej dziesięciny do diecezji krakowskiej nie uwzględniając, w przeciwieństwie do poprzednich kolektorów, biskupstwa wrocławskiego. Jeżeli zaś chodzi o wewnętrzną kolejność wpłat, to przyjął on zasadniczo tę samą. Tak więc na początku podał kanoników kapituły katedralnej krakowskiej, następnie wymienił altarzyków, beneficjantów krakowskich kościołów miejskich oraz podmiejskich, klasztory, obiekty zakonne, rządców kościołów poszczególnych dekanatów archidiakonatu krakowskiego, sandomierskiego, radomskiego, zawichojskiego i lubelskiego oraz prepozytury wiślickiej i kieleckiej. Przy zachowaniu pełnej analogii co do ramowego ujęcia, kolektor papieski porobił trochę szczegółowych odchyłeń w swym regeście. Niektóre z nich są całkiem zrozumiałe, bo wynikłe z rozwoju organizacji kościelnej (jak na przykład powstanie nowych dekanatów, parafii, domów zakonnych) lub z odmiennej

¹⁰³ *Rationes de decima biennali per Clementem pp. VI. clero Poloniae imposita 1350-1351.* ACA. T. 2. s. 310-376 n. 270.

¹⁰⁴ *Rationes de remanentibus decimae biennalis 1350-1351.* Tamże s. 376.

¹⁰⁵ Zob. wyżej s. 159-184.

sprawności wpłat. Inne natomiast budzą większe zainteresowanie, bo są w stosunku do poprzednich rozliczeń nietypowe, jak np. wprowadzenie nowej kategorii płatników w postaci wiosek wchodzących w zakres prebend kanonickich. Nie uwzględniono tam więc wpłaty dziesięciny biskupa krakowskiego.¹⁰⁶ Pominięto też kanoników honorowych — „canonici gratiales” — znaną nam przedtem kategorię płatników dziesięciny.¹⁰⁷ W zakresie sieci dekanalnej pojawiły się dekanaty: wysocicki (dawny prandociński), wojnicki (dawny tarnowski), długopolski (nowo utworzony). Wymieniono także szereg nowych miejscowości, z których rządcy kościołów wpłacali dziesięcinę, jak: Łobzów (dekanat wysocicki), Gruszów (dekanat niegowicki), Rybna, Przytkowice, Tęczynek (dekanat zatorski), Włodzisław (dekanat jędrzejowski), Tarnowiec, Makowiska (dekanat zręciński), Pleśna, Łoniowa, Złota, Skrzyszów, Szywnańd, Łękawica, Tarnów-Miasto (dekanat wojnicki), Ogrodzieniec (dekanat irządcki), Chorzów, Miechowice (dekanat sławkowski — bytomski), Drużków (dekanat nowosądecki), Pełczyska (dekanat małokazimierski), Chomontów (dekanat kijski), Tanczkowice (archidiakanat radomski), Nowy Targ, Gronków, Chochołów, Szaflary, Czarny Dunajec, Sromowce, Krzesna (dekanat długopolski).¹⁰⁸ A oto wioski należące do uposażenia kapituły krakowskiej, które wbrew dotychczasowej metodzie wpłaciły dziesięcinę dwuletnią oddzielnie: Bieżanów, Brzezie, Waśniów, Tonie, Smoniowice, Garlica Murowana, Przedmoście, Łosoškowice, Raciborowice, Wangrecz, Rudawa, Goszcza, Witkowice, Grębałów, Dziekanowice, Zielonki, Kaim.¹⁰⁹

¹⁰⁶ Wiemy jednak z innych rozliczeń tegoż kolektora, że biskup krakowski uiścił tytułem dwuletniej dziesięciny 3000 grzywien. ACA. T. 2 s. 440 n. 274.

¹⁰⁷ Wymieniono jedynie dwóch kanoników honorowych i to nie krakowskich lecz wiślickich, związanych z kolegiatą wiślicką.

¹⁰⁸ To nie oznacza, że powyższe miejscowości stały się parafiami w latach 1350-1351, lecz że rządcy kościołów znajdujących się tam wystąpili po raz pierwszy w roli płatników papieskiej dziesięciny. Tym niemniej może to być jakiś uboczny wskaźnik dla ustalenia czasu erekcji powyższych parafii.

¹⁰⁹ Jestem skłonny przypuszczać, że powyższe wnioski były prebendami kanoników honorowych, których jako płatników dziesięciny dwuletniej rachunki kolektora Arnalda pominięły. W ten sposób wystąpiliby oni tutaj jako płatnicy w formie pośredniej.

Wewnętrzny charakter regestu wpłat dziesięcinnych sporządzonego przez Arnalda de la Caucina jest również zbliżony do rachunków Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia z 1325-1327 r. Jeden i drugi dokument zawiera dwie ratałne wpłaty dziesięcenne rocznie. Tyle tylko, że tamta dziesięcina, jako sześćioletnia, obejmowała sześć rat, ta zaś dwuletnia obejmowała ich cztery. Trzeba jednak zaznaczyć, że wielu płatników nie wpłacało prawidłowo swoich rat. Niektórzy wpłacali wszystkie cztery naraz, inni poprzestawali na trzech, dwu lub jednej racie.¹¹⁰ W związku z tym kolektor papieski sporządził wykaz wpłat zaległych, przeterminowanych.¹¹¹ Jest on uzupełnieniem tego zasadniczego wykazu i pochodzi z tych samych lat 1350-1351.¹¹² Podczas gdy w pierwszym regeście zasadniczym widnieje 703 pozycji terminowych wpłat dziesięcinnych, to w wykazie uzupełniającym jest 156 wpłat przeterminowanych. Wpłaty terminowe dały 1060 grzywien, te drugie zaś 209 grzywien 15 skojców 9 denarów. Gdy się do tego doda 300 grzywien, które oddzielnie wpłacił biskup krakowski, to się w sumie otrzyma 1569 grzywien 15 skojców 9 denarów jako kwotę, którą przyniosła dwuletnia dziesięcina z samej diecezji krakowskiej.¹¹³ Pokazuje się jednak, że

¹¹⁰ Oto jak wyglądała notatka z pełnej wpłaty dziesięciny dwuletniej w regeście kolektora Arnalda de la Caucina: „Nicolaus archidiaconus et canonicus Cracoviensis, de proventibus prebende sue ad XXX mr. extimatis pro utroque termino primi anni II mr. solvit. Item pro utroque termino secundi anni III mr. solvit.” ACA. T. 2 s. 310 n.270.

¹¹¹ „Sequuntur remanentie decime biennalis impositae per felicis recordationis Clementem papam VI de civitate et diocesi Cracoviensi.” Tamże s. 376-387 n.271.

¹¹² Pomiędzy tym zasadniczym wykazem płatników dziesięciny dwuletniej a dodatkowym istnieje zasadniczo stosunek wzajemnego uzupełniania się. Nieznaczące różnice dotyczą bądź to pojawienia się nowych płatników, jak 5 kanoników krakowskiej kapituły z dziekanem i prepozytem na czele oraz kościoła św. Wawrzyńca w Krakowie, bądź też innej taksy szacunkowej beneficjatorów wpłacających ratę dziesięcinną. Chodzi konkretnie o wieś Tonie, wchodzącą w zakres prebendy jednego z kanoników krakowskich. Tamże s. 375, 376, 377 n.270-271.

¹¹³ Informację dotyczącą wpłaty biskupa zobacz wyżej s. 236 nota 106. Kwotę 1060 grzywien Arnald de la Caucina podał w swoich innych, ogólniejszych rozliczeniach: „Item pro decima decime biennalis a domino officiali pro clero dyecesis Cracoviensis: mille LX mr. gr. ACA. T. 2 s. 440 n.274. Sumę wpłat zaległych: 209 grzywien 15 skojców 9 denarów, kolektor podał

nie była to ostateczna wartość tej daniny, gdyż w swoim ogólniejszym bilansie z pracy kolektorskiej za lata 1350-1359 Arnald de la Caucina podał 1680 grzywien 22 skojce, które przekazał mu jego subkolektor na diecezję krakowską, oficjał Świętosław, jako kwotę zebraną z dwuletniej dziesięciny.¹¹⁴ Z tego wynika, że powyższe wpłaty widniejące w szczegółowych wykazach nie były jeszcze kompletne. Do nich należały dodatkowe wpłaty uzupełniające, które stworzyły tę ostateczną wartość dochodową — 1680 grzywien 22 skojce.

Pobór dziesięciny dwuletniej z 1350-1351 r. miał miejsce także poza diecezją krakowską. Nie posiadamy co prawda w tej mierze jakichś dokładnych wykazów wpłat odnośnie do duchowieństwa biskupstwa krakowskiego, lecz informują nas o tym ogólne zapiski wspomnianego kolektora Arnalda de la Caucina. Zanotował on mianowicie, że beneficjaci archidiecezji gnieźnieńskiej złożyli tytułem tej opłaty 213 grzywien przy 334 grzywnach długu; z diecezji płockiej 115 grzywien toruńskich; z diecezji poznańskiej 240 grzywien; z diecezji wrocławskiej 330 grzywien toruńskich.¹¹⁵

Bezpośrednio po dwuletniej beneficjaci polscy podlegali dziesięcinie czteroletniej z 1351-1354 r., której osobliwością było połączenie z dziesięciną królewską tak, że szła ona do współpodziału pomiędzy papieża i króla polskiego. Przez pierwsze dwa lata pobierał tę opłatę król, przez dwa następne zaś papież. Recepcję prawa wprowadzającego wspomnianą dziesięcinę czteroletnią w Polsce potwierdzają liczne dokumenty. Wiele szczegółów w tym zakresie przekazał znany nam już z powyższych rozważań papieski kolektor Arnald de la Caucina. Stwierdził on przede wszystkim, że należną królowi polskiemu część dziesięciny zebrano w pierwszych

w swym uzupełniającym regeście: „Summa summarum CCIX mr. XV sc. IX den.” Tamże s. 387 n.271.

¹¹⁴ „Data pecuniarum camere domini pape recollectarum per Sweslaum officialem et canonicum Cracoviensem. Et primo pecunia decime biennalis MVI c LXXX mr. XXII sc.” Tamże s. 443 n.275.

episcopi (sc. Gnesnensis) pro duobus annis: CCXIII mr”. Tamże s. 441 n.274. Na tej samej stronie i w 1 nocie J. Ptaśnik podaje: „Restat sed tenetur pro eisdem duobus annis CCCXXXIII mr.” Podobne zapisy kolektor poczynił odnośnie do wpłat w diecezji płockiej, poznańskiej i wrocławskiej. Tamże s. 441 n.274.

dwóch latach, to jest w 1352-1353 r.¹¹⁶ Co do samej zaś papieskiej części zostawił szereg rozliczeń jej poboru. Bardzo szczegółowe rozliczenia pozostawił z poboru tej taksy w diecezji krakowskiej, w których uwidocznił jej płatników w latach 1354-1355. Najpierw uwzględnił wpłaty terminowe a następnie przeterminowane, czyli zadłużenia. Układ tych rozliczeń jest identyczny z omówionym wyżej dla dziesięciny dwuletniej z 1350-1351 r. Wystąpili więc w nich ci sami płatnicy oraz proporcjonalnie analogiczne płatności. Tak więc wpłacił dziesięcinę czteroletnią biskup krakowski Bodzanta, 23 kanoników katedralnych na czele z dziekanem, prepozytem, archidiaconem, scholastykiem, kustoszem oraz kantorem, krakowscy altarzyści od ołtarzy: Panny Marii, św. Jana Chrzciciela, św. Małgorzaty, św. Mikołaja, św. Tomasza; po czym rządcy oraz duchowni pracujący w kościołach miasta Krakowa: św. Michała, św. Jerzego, św. Idziego, św. Floriana i kościoła w Skalmierzu. Z kolei kolektor wyliczył jako płatników klasztory i domy zakonne w diecezji krakowskiej, a mianowicie: w Tyńcu, Zwierzyńcu, Mogile, Jędrzejowie, Szczyrzycu, Brzesku, Imranowicach, Mostowie, klaryski w Starym Sączu i Krakowie. Wreszcie szły wpłaty rządców kościołów archidiaconatu krakowskiego, zawichojskiego, sandomierskiego, radomskiego oraz prepozytury kieleckiej i wiślickiej.¹¹⁷

Dla innych diecezji, poza krakowską, nie zachowały się tak szczegółowe informacje, obrazujące pobór dziesięciny czteroletniej. Istnieją jednak w źródłach wystarczające wzmianki, by można stwierdzić, że pobór ten się odbywał. Arnald de la Caucina bowiem jasno stwierdził, że jej tytułem pobrał od duchowieństwa z archidiecezji gnieźnieńskiej 548 grzywien, z diecezji płockiej 115 grzywien toruńskich, z diecezji poznańskiej 240 grzywien a z diecezji wrocławskiej 330 grzywien.¹¹⁸

Za pontyfikatu Klemensa VI obowiązywała duchowieństwo diecezji wrocławskiej trzyletnia dziesięcina, z której dwie trzecie

¹¹⁶ „Recollectio decime in Regno Polonie imposita per dominum Clementem papam VI recollecte duobus annis videlicet anno Domini MCCCLIII et LV per me Arnaldum de Caucina, et duo anni primi eiusdem decime quadriennalis sunt collecti pro rege de concessione pape.” Tamże s. 387 n.272.

¹¹⁷ Tamże s. 404-426 n. 272-273.

¹¹⁸ Tamże s. 441-442 n.274. Por. KDW. T. 3 s. 20-21 n.1312.

części miały przypaść królowi czeskiemu a jedna trzecia papieżowi.¹¹⁹ O realizacji tej dziesięciny wiemy bardzo mało. Faktem jest jednak, że przeciągnęła się ona poza rok 1356. W tym to bowiem roku (7 marca) papież Innocenty VI nakazał biskupowi wrocławskiemu Przeclawowi z Pogorzeli, ażeby zebrane już pieniądze z tej dziesięciny oraz te, które w przyszłości zbierze, przekazał w całości Janowi, dziekanowi wyszehradzkiemu.¹²⁰

Znacznie obfitsze dowody realizacji dochowały się, gdy chodzi o następną, tj. powtórzoną dziesięcinę czteroletnią, jakiej z postanowienia Innocentego VI podlegali polscy beneficjaci w 1355-1359 r. Była to dziesięcina analogiczna do poprzedniej z lat 1351-1355, gdyż za dwa pierwsze lata przypadała królowi polskiemu a za pozostałe dwa papieżowi.¹²¹ Dokumenty źródłowe określają czasem tę opłatę mianem dziesięciny „drugiego czterolecia” w odróżnieniu od poprzedniej, którą nazywają dziesięciną „pierwszego czterolecia”.

Zbiórkę tej dziesięciny przeprowadził ten sam kolektor Arnald de la Caucina przy współpracy arcybiskupa gnieźnieńskiego oraz specjalnych subkolektorów. Na podstawie zanotowanych przez wymienionego Arnalda informacji można ustalić, że ściągnął on tę dziesięcinę czteroletnią w wielu diecezjach polskich. Tak więc w 1356 r. beneficjaci archidiecezji gnieźnieńskiej wraz z arcybiskupem przekazali mu 270 grzywien. Była to należność jednego roku płatniczego.¹²² W tym samym czasie od duchowieństwa diecezji krakowskiej przejął on z tego tytułu 890 grzywien, od duchowieństwa diecezji płockiej 115 grzywien toruńskich, od duchowieństwa diecezji poznańskiej 120 grzywien i od duchowieństwa diecezji wrocławskiej 30 grzywien.¹²³ Sumy te nie były jakimiś regularnymi i pełnymi wpłatami, lecz po prostu zebranymi de facto sumami.

¹¹⁹ Zob. wyżej s. 105.

¹²⁰ „Fraternitati tue per apostolica scripta mandamus, quatinus tertiam partem decime [...] dilecto filio Johanni, decano ecclesie Wissegradensis [...] tradere et assignare cum integritate procures.” ACA. T. 2 s. 85 n.128.

¹²¹ Zob. wyżej s. 106-107.

¹²² „Item pro decima secundi quadrienni et pro anno uno eiusdem decime quadriennalis tam pro clero quam pro mensa ipsius domini archiepiscopi: CCLXX mr. gr.” ACA. T. 2 s. 441 n.274.

¹²³ Tamże s. 440-442.

Ogólniejszą informację w tej mierze podaje całościowy bilans finansowej działalności Arnalda de la Caucina za lata 1344-1363 sporządzony w Kamerze Apostolskiej. Donosi on, że tytułem dziesięciny czteroletniej zebrano w Polsce za lata 1356-1359 ogółem 1449 grzywien 9 skojców. Przy czym nie była to cyfra idealnej zbiórki, gdyż czytamy w bilansie, że pozostało jeszcze wiele zadłużeń w tym zakresie.¹²⁴

Duchowieństwo polskie wywiązało się zapewne z płatności powtórnej dziesięciny czteroletniej także względem swego króla. Nie mamy wprawdzie dokumentacji źródłowej, która by potwierdzała to założenie w całej rozciągłości, to znaczy co do wszystkich beneficjatorów i pełnej należności wpłat. Istnieje jednak coś w rodzaju kluczowego argumentu, który zdaje się mieć pełną siłę dowodową w tej mierze. Dnia 11 czerwca 1359 r. król Kazimierz Wielki wystawił arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Jarosławowi dowód wpłaty 100 grzywien, stanowiących ostatnią ratę czwartego roku dziesięciny czteroletniej samego arcybiskupa, kapituły oraz kleru diecezji gnieźnieńskiej.¹²⁵ Jeżeli przeto niniejsza wpłata była ostatnia, to jest jasne, że były i wpłaty poprzednie. Jeżeli zaś wpłat tych dokonał kler gnieźnieński, to można przyjąć, że nie uchyliło się od nich także duchowieństwo innych diecezji.

Jedynym pozytywnym przejawem faktycznej realizacji trzyletniej dziesięciny Urbana V (1362-1370) w Polsce było przekazanie 90 grzywien stanowiących wpłatę pierwszego roku owej daniny od duchowieństwa diecezji poznańskiej. Sumę tę przekazali kolektorowi Arnaldowi de la Caucina — biskup poznański Jan Doliwa oraz

¹²⁴ „Item computat recepisse de duobus annis decime quadriennalis imposite in regno predicto per dominum nostrum summum pontificem videlicet pro annis Domini MCCCLVI, LVIII et LIX [...] pro parte cameram apostolicam contingente de levatis: MIIII c XLIX mr. IX sc. Restant multa ad levandum.” VMPL. T. 1 s. 481 n.623.

¹²⁵ „Nos Kazimirus Dei gratia rex Polonie recognoscimus harum serie litterarum, quibus expedit, universis a venerabili in Christo patre domino Jaroslao divina providentia sancte Gnesnensis ecclesie archiepiscopo et capitulo suo eiusdem ecclesie, nec non a clero sue dyocesis centum marcas grossorum recepisse pro ultimo termino anni quarti decime quadriennalis, de qua summa pecunie ipsum dominum archiepiscopum, Capitulum et clerum sue dyocesis absolvimus presentibus et quitamus.” KDW. T. 2 s. 134 n.1405.

kantor kapituły gnieźnieńskiej Jan.¹²⁶ Wiadomo ponadto, że jeszcze 11 czerwca 1366 r. beneficjaci polscy nie wywiązali się z tej opłaty, gdyż tego to właśnie dnia Urban V w specjalnym piśmie *Dudum pro nonnullis* przynaglał naszą hierarchię do sfinalizowania zbiórki trzyletniej dziesięciny.¹²⁷ Dalsze losy tej dziesięciny nie są znane.¹²⁸

W czasie kwerendy źródłowej nie znalazłem najmniejszej wzmianki o poborze następnej z kolei dziesięciny, tj. dziesięciny dwuletniej, wprowadzonej 15 maja 1369 r. przez Urbana V na rzecz króla polskiego. Oczywiście nie jest to racją, by przypuszczać, że jej nasze duchowieństwo nie spłaciło. Bez wątpienia ją uiszcilo, nie ma bowiem śladu istnienia jakiegoś zatargu na tym tle pomiędzy polskim monarchą a klerem. Milczenie źródeł na ten temat jest między innymi wynikiem tego, że pobór dziesięciny królewskiej nie był zasadniczo notowany przez kolektorów w aktach skarbowych świadczeń papieskich, lecz oddzielnie i mógł snadniej podzielić los faktów, które uszły uwagi współczesnych kronikarzy i historiografów jako wydarzenia mniejszej wagi.

Nie da się zaprzeczyć, że realizacja dwóch jednorocznych dziesięcin zarządzonych przez papieża Grzegorza XI w 1372 r. i 1377 r. przebiegała w Polsce bardzo słabo. Nie widać tu całkowitego zigno-

¹²⁶ „Noverint, quorum interest universi [...] quod nos Arnaldus de la Caucina [...] recognoscimus: nos recepisse [...] nomine camere domini nostri pape nonaginta marcas grossorum Pragensium [...] a reverendo in Christo parte et domino, domino Johanne episcopo Posnaniensi per manus ipsius domini episcopi LX marcas et per manus honorabilis viri domini Johannis cantoris Gnesnensis ecclesie XXX marchas predictas pagantes et solventes vro decima decime papalis, videlicet pro primo anno decime triennalis recollecte a clero Posnaniensis diocesis.” Tamże s. 222-223 n.1494.

¹²⁷ ACA. T. 2 s. 130 n.206.

¹²⁸ G. A. Stenzel donosi, że 18 września 1366 r. arcybiskup gnieźnieński miał podobno wyrazić sprzeciw przeciwko poborowi tej dziesięciny. „Als Papst Urban V 11 Juni 1366 von dem Erzbischofe von Gnesen und dessen Suffraganbischöfen zu Bedürfnissen der römischen Kirche den dreijährigen Zehnten aller Kircheneinkünfte verlangte, so protestirte der Erzbischof Precislaus 18 Septemb. und der Bischof Precislaus 28 Septemb. dagegen, worüber 3 *Zob. Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter*. Herausg. v. G. A. Stenzel. Breslau 1845 s. XCVI. Wydaje się, że wiadomość ta nie znajduje pokrycia w stanie faktycznym. Ewentualny bowiem protest arcybiskupa byłby się odbił jakimś szerszym echem jako wcale nie błacha sprawa. Tymczasem nie znajdujemy o nim wiadomości w żadnym innym źródle.

rowania płatności tych podatków, lecz wybitne osłabienie punktualności oraz sumienności wpłat. Dla wyjaśnienia tych zagadnień trzeba oddzielnie potraktować każdą z powyższych dziesięcin.

Nie ulega wątpliwości, że w Polsce odbywał się pobór dziesięciny z 1372 r. Daje temu wyraz pismo papieża Grzegorza XI do dziekana przy kościele św. Apolinarego w Pradze — Jana, datowane 9 września 1374 r. Papież polecił adresatowi tego listu skontrolować biskupa krakowskiego Floriana Mokrskiego, prepozyta kościoła Panny Marii w Krakowie Mikołaja z Kórnika oraz kantora kapituły poznańskiej Mikołaja Ściolerta, który z delegacji Eliasza de Vodronio — generalnego kolektora pobierali w Polsce różnego rodzaju świadczenia papieskie a w tym dziesięcinę.¹²⁹ Ponieważ wśród taks pobieranych przez wymienionych kolektorów papież wymienił także dziesięcinę, dlatego należy przyjąć, że jej pobór był naówczas w toku. Najwidoczniej jednak nie szło z tym poborem wszystko składnie, skoro konieczna była tego rodzaju interwencja papieska. Przy czym musimy dodać, że nie była to jedyna interwencja. Albowiem w niespełna rok później — 2 lutego 1375 r. Grzegorz XI polecił Mikołajowi Strossbergowi, prepozytowi gnieźnieńskiemu, by przeprowadził dochodzenie w sprawie nadużyć, jakie wynikły przy płatności oraz poborze dziesięciny jednorocznej w Polsce.¹³⁰

Co mogło być przyczyną owej niesprawnej płatności dziesięciny ze strony polskiego kleru? Wydaje się, że głównym powodem był panujący w owych latach w Polsce pomór, który czynił niebezpiecznymi wszelkiego rodzaju akcje wymagające kontaktów ludzkich i przenoszenia się z miejsca na miejsce, co sprzyjało rozszerzaniu się zakaźnych chorób. Zachowało się bowiem z tamtych czasów pismo kolektora papieskiego Eliasza de Vodronio, wysłane 26 stycznia 1373 r. z Norymbergi do Mikołaja z Kórnika, prepozyta kościoła Panny Marii w Krakowie. W piśmie tym papieski pełnomocnik finansowy uczynił wspomnianego Mikołaja z Kórnik subkolekto-

¹²⁹ „[. . .] varias pecuniarum summas et alias de decimis per nos personis ecclesiasticis dictarum partium pro necessitatibus nobis et ecclesie Romane imminentibus [. . .] ibidem auctoritate apostolica impositis”. VMPL. T. 1 s. 703 n.850.

¹³⁰ KDW. T. 3 s. 429 n.1712.

rem dziesięciny oraz innych należności pieniężnych Kamery Apostolskiej w Polsce. Wyjaśnił mu równocześnie, że już wcześniej zlecił to zadanie biskupowi krakowskiemu Florianowi, lecz ten nie wywiązał się dotąd ze swych obowiązków. Ponieważ zaś doszło do jego wiadomości, że w Polsce ponuje pomór — „cum autem displicenter audivimus, quod mortalitas in partibus illis viguit his temporibus et viget de presenti” — dlatego przewidując, że biskup krakowski napotyka większe jeszcze przeszkody, zlecił funkcję subkolektora Mikołajowi z Kórnika, zachowując oczywiście w mocy uprawnienia tego pierwszego.¹³¹ Oprócz zarazy niewątpliwie jakiś wpływ na nierzetelność płatniczą dziesięciny z 1372 r. miała ówczesna sytuacja ogólnokościelna. Były to bowiem czasy dużego osłabienia autorytetu Stolicy Apostolskiej oraz pewnego przerostu świadczeń finansowych na rzecz Kamery Apostolskiej, co i na terenie Polski musiało przytępić wrażliwość duchowieństwa na nowe opodatkowanie.

Poborowi dziesięciny jednorocznej z 1377 r. daje świadectwo o wiele późniejszy dokument. Jest nim list papieża Bonifacego IX z 10 listopada 1389 r. do kanonika neapolitańskiego Jana Manco, urzędnika Kamery Apostolskiej. Następca św. Piotra zobowiązał go w nim do przeprowadzenia zbiórki zaległości finansowych na Węgrzech i w Polsce, wśród których wymienił także zaległości kilku dziesięcin, w szczególności zaś jednorocznych dziesięcin Grzegorza XI.¹³² Jeśli więc Bonifacy IX stwierdził, że w zakresie jednorocznych dziesięcin istniały jeszcze w jego czasach zadłużenia pewnych beneficjatorów na Węgrzech i w Polsce, to równocześnie, acz nie otwarcie przyznał, że dziesięciny te w jakimś zakresie zostały zrealizowane. Mówiąc o dziesięcinach jednorocznych — „decimae annales” — nie mógł mieć na myśli innych, jak tylko

¹³¹ KDMK. Cz. 1 s. 52-53 n.44.

¹³² „Ad audientiam nostram pervenit, quod cum in Hungarie et Polonie regnis per fe. re. Innocentium sextum, Urbanum quintum, Gregorium undecimum et Urbanum sextum [...] triennales aut biennales seu etiam annales decime [...] ac etiam diversa caritativa subsidia [...] fuerint imposita, nonnulli ex prelati et personis huiusmodi partem et ratam ex decimis et subsidiis supradictis eos contingentes in terminis ad id deputatis vel etiam postea non solverunt”. MPV. T. 8 Acta Bonifacii Papae IX. Fasc. 1 (1389-1391) s. 25-26 n.20.

z roku 1372 i 1377. Tak więc powyższe pismo jest ubocznym, lecz przekonywującym dowodem, że polscy beneficjaci płacili de facto jednoroczną dziesięcinę z 1377 r. Jest jednak także dowodem, że płatność nie była zawsze zadowalająca, lecz tylko częściowa, skoro papież Bonifacy IX jeszcze w 1389 r. zarządził jej dodatkowy pobór.

I znów zapytajmy, co spowodowało tę niepełną recepcję w Polsce jednorocznej dziesięciny z 1377 r.? O ile w poprzednim wypadku zasadniczą rolę odegrał pod tym względem czynnik lokalny, o tyle tym razem rozstrzygająco wpłynął tu wzgląd ogólniejszy. Mianowicie papież Grzegorz XI zmarł w niespełna rok po zarządzeniu powyższej dziesięciny jednorocznej. Zanim przeto kolektorzy zdążyli uruchomić swój aparat poboru, powstała już dezorientacja i, jak można przypuszczać, nadzieje duchowieństwa, że pójdzie w zapomnienie podatek dziesięcinny. Tym bardziej, że po śmierci Grzegorza XI wyłoniła się w Kościele wielka schizma zachodnia, która była przysłowiową wodą na młyn w utrwalaniu niechętej dziesięciny postawy polskich beneficjatorów.

O wiele ciekawszą historię miała w Polsce trzyletnia dziesięcina wprowadzona przez papieża Urbana VI dnia 10 lutego 1386 r. Ówczesny generalny kolektor w Polsce, biskup poznański Dobrogost Nowodworski, zabrał się energicznie do jej poboru. Był on zresztą kolektorem nie tylko dziesięciny, lecz także innych należności finansowych Stolicy Apostolskiej.¹³³ Zorganizował sobie bardzo sprężysty i szeroki aparat kolektorski, ustanawiając w każdej diecezji swych zastępców — subkolektorów, którzy działali w jego imieniu.¹³⁴ Akcja zbiórkowa wywołała jednak nieoczekiwaną reakcję, i to właśnie prawie powszechną, duchowieństwa polskiego. W związku z tym Dobrogost mocą swej władzy kolektorskiej zaczął stosować sankcje karne przeciw niesumiennym płatnikom trzyletniej dziesięciny. Pod jego censurami znaleźli się najpierw arcybiskup gnieźnieński Bodzanta, a następnie krakowski Jan Radlica wraz ze swymi kapitułami. Odnieśli się oni do Stolicy Apostolskiej z zażaleniem oraz usprawiedliwieniem, że duchowieństwo ich diecezji nie jest w stanie uiścić w terminie wyznaczonych rat dziesię-

¹³³ Ks. J. Nowacki. *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*. Poznań 1964 s. 75.

¹³⁴ Dudziak. *Pobieranie annat papieskich* s. 69-70.

cinnych. Papież Urban VI w odpowiedzi zwolnił petentów z censur kościelnych, podarował im ratę dziesięciną jednego roku, z dwu pozostałych jednak lat polecił wpłacić w wyznaczonych terminach. Jednobrzmiące pisma w tej sprawie Urban VI wysłał na ręce arcybiskupa gnieźnieńskiego w czerwcu 1387 r. i na ręce biskupa krakowskiego w grudniu 1388 r.¹³⁵ Analogiczna sytuacja była w diecezji wrocławskiej, gdzie Dobrogost również obłożył karami duchowieństwo wraz z biskupem Waławem Legnickim, który podobnie zaapelował do Stolicy Apostolskiej. W tym wypadku papież polecił w sierpniu 1389 r. arcybiskupowi praskiemu oraz swemu kolektorowi w Czechach magistrowi Piotrowi Wsserobowi zdjąć censury z biskupa i kleru wrocławskiego, jednak z obowiązkiem uiszczenia bez reszty zaległości dziesięcinnych.¹³⁶

Pomimo tej życzliwej interwencji Stolicy Apostolskiej Dobrogost miał wielkie trudności w ściąganiu dziesięciny trzyletniej. Opisuje on w swych aktach poświęconych działalności kolektorskiej, że gdy objeżdżał punkty poboru w Polsce w 1388 r., to np. w Gnieźnie dowiedział się, że jego subkolektor, dziekan Jarand, został zabity przez złoczyńców, poćwiartowany i rzucony zwierzętom na pożarcie; w Krakowie splądrowano dom poboru dziesięciny

¹³⁵ „Nos igitur, licet de premissis omnibus et singulis plenam notitiam non habeamus, volentes tamen vobis in premissis favorabiles inveniri, huiusmodi vestris supplicationibus inclinati, unum annum seu tertiam partem huiusmodi triennalis decime de apostolice liberalitatis munificentia vobis remisimus et tenore presentium remittimus et donamus, ac processus, monitiones et mandata ec sententias huiusmodi usque ad nostrum beneplacitum suspendimus per presentes, vosque nichilominus et vestrum singulos ab omnibus et singulis penis et sententiis in dictis contentis processibus, quas occasione non solutionis huiusmodi incurristis, absolvimus [...]. Quocirca discretioni vestre per apostolica scripta mandamus, quatinus huiusmodi primam decimam, primi anni videlicet in festivitate Omnium Sanctorum anni presentis et secundam decimam huiusmodi in festo pasche tunc proxime secuturo prefato episcopo vel subcollectoris aut subcollectoribus per eum deputatis tradatis realiter et etiam assignatis, alioquin si huiusmodi terminis vel ipsorum aliquo in solutione huiusmodi defeceritis vel aliquis vestrum defecerit, deficientes seu deficientem in pristinas penas et sententias relabi volumus ipso facto”. VMPL. T. 1 s. 757-758 n.1025, 1026. Por. *Index actorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantium*. Cracoviae 1888 s. 8-9 n.59, 70.

¹³⁶ VMPL. T. 1 s. 759-760 n. 1029.

należący do zmarłego kolektora.¹³⁷ Niemniej miał jakieś osiągnięcia w ściąganiu dziesięciny. Tak na przykład 21 stycznia 1387 r. wystawił pokwitowanie ksieni klarysek krakowskich Helenie, która wpłaciła mu 10 grzywien obiegowych w Polsce, stanowiących pierwszoroczną ratę trzyletniej dziesięciny.¹³⁸ W tak zwanym *Regestum dni Bobrogosti* widnieje ponadto kilka informacji, które mówią o kwotach pieniężnych przekazanych przez Dobrogosta Stolicy Apostolskiej. Wśród nich określono niektóre jako dochody z dziesięciny trzyletniej, nazywanej tam także dziesięciną dwuletnią, ponieważ papież Urban VI zredukował ją do dwóch lat. Dowiadujemy się stamtąd, że arcybiskup gnieźnieński Bodzanta wpłacił tytułem tej dziesięciny 100 grzywien groszy czeskich, które Dobrogost przekazał Kamerze Apostolskiej przez jej kolektora arcybiskupa Mafiola.¹³⁹ Biskup krakowski Jan Radlica wpłacił 150 grzywien praskich, kapituła natomiast krakowska 50 grzywien praskich.¹⁴⁰ Nie ulega jednak wątpliwości, że Dobrogost nie ściągnął dziesięciny trzyletniej w jakimś zadawalającym stopniu. Nie dokonał tego zresztą i jego następca na tym urzędzie, Piotr z Radolina, którego urząd kolektorski rozciągał się także na Węgry. Wynika to z przed-

¹³⁷ K o r y t k o w s k i. *Arcybiskupi gnieźnieńscy*. T. 1 s. 748-749.

¹³⁸ „Nos Dobrogostius divina et Apostolicae Sedis gratia Episcopus Posnaniensis [...] tenore presencium recognoscimus, nos habuisse et habere cum effectu a nobili Religiosa puella domina Hellena Abbatisa monialium beati Andree in civitate Cracoviensi racione decime triennalis impositae per sanctissimum in Christo patrem dominum Urbanum papam VI modernum decem marcas numeri polonicalis monete currentis pro anno primo”. K D K K. Cz. 2 s. 117 n.338.

¹³⁹ „Item predictus dominus Maffiolus Archiepiscopus Regusinus a predicto collectore Episcopo Posnaniensi habuit centum marcas grossorum Boemicalium, quas habuit a dno Bodzanta bone memorie Archiepiscopo Gnesnensi racione decime biennalis per dominum Urbanum sancte memorie papam VI impositae”. K o r y t k o w s k i. *Arcybiskupi gnieźnieńscy*. T. 1 s. 749 n. 5.

¹⁴⁰ „Item habuit ab eodem collectore predictus dnus Ragusinus centum quinquaginta marcas grossorum Pragensium, quas habuit predictus collector a domino Johanne Episcopo Cracoviensi racione decime supradicte. Item n. 5.

habuit predictus dnus Regusinus ab eodem collectore quinquaginta marcas grossorum Pragensium, quas habuit idem collector a Capitulo Cracoviensi racione decime supradicte”. Tamże.

śmiertnego pisma Urbana VI, który we wrześniu 1389 r. apelował do Piotra z Radolina o ściąganie w Polsce i na Węgrzech różnych dziesięcin, a w tym dziesięciny trzyletniej. Podobne pismo otrzymał kolektor Jan Manco w listopadzie 1389 r. od następcy Urbana VI — papieża Bonifacego IX.¹⁴¹

Nie jest łatwą rzeczą dociec, jakie przyczyny leżały u podstaw oporu duchowieństwa polskiego, gdy chodzi o płatność trzyletniej dziesięciny z 1386 r. Wydaje się jednak, że zasadniczą rolę odegrała tu ogólnokościelna sytuacja, tj. rozdziwienie i schizma, której ujemnym skutkiem był upadek moralnego autorytetu Stolicy Apostolskiej. W Polsce spowodowało to przytępienie finansowej ofiarności duchowieństwa na cele ogólnokościelne. Ponadto trzeba tu pamiętać o sytuacji prawnej, jaka się wytworzyła dla samej dziesięciny na soborze w Pizie (1409 r.) oraz na soborze w Konstancji. W Pizie anulowano wszystkie zaległości finansowe należne Stolicy Apostolskiej. W tak zwaną obediencję pizańską wchodziła także Polska. W Konstancji natomiast nie zniesiono co prawda dziesięciny, lecz możliwość jej nałożenia przez papieża tak ograniczono, że praktycznie należy przyjąć, iż odtąd przestała ona istnieć.¹⁴² Jeżeli przeto powyższe tendencje znalazły wyraz w usankcjonowanych uchwałach soborowych na początku XV w., to z całą pewnością nurtowały one głęboko umysły duchowieństwa już przy końcu w. XIV.

Nic też dziwnego, że faktyczna recepcja następnych dziesięcin w Polsce domaga się postawienia dosyć dużego znaku zapytania. Nie istnieją żadne pozytywne dowody, które by wskazywały na uiszczanie przez polskich beneficjatorów lub ściąganie przez papieskich kolektorów dziesięciny dwuletniej z 1390-1391 r., trzyletniej z 1400-1403 r. i następnej trzyletniej z 1414-1417 r., wreszcie dwuletniej z 1432-1434 r.

Jedynym wyjątkiem w tej mierze jest bezpośredni dowód wpłaty dziesięciny od duchowieństwa plockiego na rzecz polskiego króla. Otóż dnia 11 grudnia 1403 r. kanonik plocki Wojciech z Kozłowa wystawił notarialny kwit biskupowi plockiemu Jakubowi z Korz-

¹⁴¹ VMPL. T. 1 s. 761-762 n.1032; MPV. T. 8. *Acta Bonifacii Papae IX*. Fasc. 1 (1389-1391) s. 25-26 n.20.

¹⁴² Zob. wyżej s. 122-123.

kwi oraz jego kapitule na 40 seksagen 51 groszy praskich, wpłaconych przez oficjała Stanisława Jaszczolda. Pieniądze te stanowiły pierwszą ratę „dwuletniej” dziesięciny przyznanej królowi Władysławowi przez papieża Bonifacego IX. Poborca tej wpłaty, Wojciech z Kozłowa, wystąpił tu jako delegat biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca, papieskiego kolektora.¹⁴³

Oczywiście to nie znaczy, że zarządzenia omówionych dziesięcin były całkowicie martwą literą i czystą teorią. Byli wszak wyznaczeni papiescy kolektorzy do każdej ze wspomnianych dziesięcin, którzy z pewnością zrobili wszystko, by je wyegzekwować przynajmniej w jakimś minimalnym stopniu. Nie dochowały się jednak dokumenty, które by ujawniały, w jakim zakresie im to się udało.

Powyższy przegląd realizacji w Polsce przepisów prawnych dotyczących dziesięciny papieskiej w jej trzecim okresie dowiódł, że pobór i płatność tej taksy działały u nas w zasadzie bez większych zakłóceń do momentu schizmy zachodniej w Kościele. Schizma przyniosła pewien upadek dyscypliny kościelnej, co spowodowało osłabienie finansowej ofiarności duchowieństwa i brak zrozumienia dla ogólnych potrzeb materialnych. Chociaż materiał źródłowy jest w tej mierze bardzo fragmentaryczny i obfitujący w luki, zarówno czasowe jak i przestrzenne, to jednak zebrany w całość i przeanalizowany upoważnia, jak się zdaje, do tego rodzaju uogólnionego stwierdzenia.

¹⁴³ KDKM. s. 150 n.145

OKREŚLENIE DZIESIĘCINY PAPIESKIEJ W POLSCE JAKO INSTYTUCJI PRAWNEJ

Koncepcja prawa niesie ze sobą przede wszystkim takie elementy, jak podmiot, któremu na przykład przypada w udziale pewien sposób działania, i przedmiot, wokół którego obraca się to działanie. Z kolei działanie prawne musi się na ogół urzeczywistniać zgodnie z pewną ściśle przyjętą formą, która by go odróżniała od innych analogicznych poczynań ludzkich. Z reguły tę formę określają takie czynniki, jak miejsce podejmowanych czynności prawnych, czas potrzebny dla ich dokonania itp. Wreszcie na straży wielu norm pozytywnego prawa ludzkiego, bo o takim tu mowa, stoją różnego rodzaju sankcje, które im zapewniają praktyczną realizację oraz żywotność.

Po opracowaniu genezy oraz historycznego rozwoju dziesięciny ukażą obecnie jej strukturę prawną. Poruszę więc takie zagadnienia, jak podmiot i przedmiot tej taksy, czyli kto był jej płatnikiem i jak przedstawiała się sprawa ustalenia tej samej płatności, tj. przedmiotu dziesięciny. Przedstawię również elementy formalne, przyjęte w układzie płatności dziesięciny, wśród których dają się wyróżnić: miejsce, czas i moneta. W końcu poruszę zagadnienie stosowania przymusu w realizacji dziesięcinnych norm prawnych, czyli wymiaru sankcji karnych. Chociaż na zagadnienia te będziemy pa-

trzeć z perspektywy prawa powszechnego, to jednak postaramy się je pokazać na tle stosunków polskich. W związku z tym podział obejmuje następujące kwestie: 1. Podmiot i przedmiot dziesięciny; 2. Miejsce, czas i moneta wpłat dziesięcinnych; 3. Stosowanie sankcji karnych za przekraczanie przepisów dziesięcinnych.

1. Podmiot i przedmiot dziesięciny papieskiej

Już w sześćoletniej dziesięcinie lionńskiej z 1274 r. wystąpiły w charakterze jej podmiotu w zasadzie wszelkie beneficja kościelne. Pierwszą wzmiankę na ten temat przekazał nam regest pisma Grzegorza X, w którym papież 6 sierpnia 1274 r. udzielił zwolnienia z tej opłaty zakonowi rycerskiemu w Kalatrawie hiszpańskiej. W kontekście swej decyzji papież Grzegorz X wspomniał o nałożeniu powszechnej dziesięciny przez ostatni sobór lionński i ujawnił, że podlegały jej zasadniczo „omnes proventus ecclesiastici”.¹ Stąd więc można przyjąć zasadę o podmiotowości wszelkich beneficjów. Jeżeli bowiem wymiar dziesięciny obejmował bezpośrednio wszelkie dochody kościelne, to pośrednio odnosił się do wszystkich beneficjów, które stanowiły ich źródło. Oczywiście, że beneficja należy rozumieć w sensie ich koncepcji średniowiecznej, a więc jako wszelkie dobra kościelne umiejscowione w jakimś określonym punkcie, na przykład przy kapitule, kościele, szpitalu. Prawdopodobnie zrozumienie tej zasady nastroczało w praktyce pewne trudności, skoro 10 października 1274 r. jeden z kolektorów papieskich we Francji, Szymon, otrzymał dodatkową instrukcję, że nie może być najmniejszej wątpliwości, iż dziesięcinie lionńskiej podlegały także dochody płynące z dystrybucji.² Udzielając tych wyjaśnień Grzegorz X

¹ RG s. 160 n. 409.

² Dystrybucje codzienne były to specjalne wynagrodzenia przysługujące kanonikom od najdawniejszych czasów za ich udział w nabożeństwach chórowych. Zob. P. Torquebiau. *Chapitres de chanoines*. DDC. T. 3 s. 555. W Polsce zarządzenie o dystrybucjach posiadały między innymi ogólne statuty kapitulne wydane przez archidiacona leodyjskiego Jakuba we Wrocławiu 10 października 1248 r. Zob. *Statuty kapituły katedralnej wrocławskiej*. Kraków 1916 s. VIII-IX.

stwierdził, iż w tym właśnie zakresie nałożył dziesięcinę sobór w Lionie.³ Od tego określenia nie odstępowała konstytucja *Redemptor noster*, którą 1 grudnia 1312 r. papież Klemens V wprowadził sześćdziesięcioletnią dziesięcinę uchwaloną na soborze w Vienne (1311-1312).⁴ Tej samej koncepcji trzymały się również powienneńskie konstytucje dziesięcinne.

Tak więc należy przyjąć, że dokumenty prawne wprowadzające dziesięcinę papieską, określały jako jej płatnika wszelkie dochody kościelne, czyli beneficjalne, przy czym posługiwały się zamiennie terminami „*redditus ecclesiastici*” oraz *beneficia ecclesiastica*”. Jasne jest, że ujmowały tym samym zobowiązanie płatności dziesięciny w sposób rzeczowy, określając dopiero pośrednio zobowiązanie personalne spoczywające na posiadaczu wymienionych dochodów kościelnych, czyli na beneficjacie. To personalne zobowiązanie ujawniły w pełni dopiero wykazy poborów dziesięcinnych, w których jako płatnicy występowali konkretni beneficjaci. Ponieważ nie poczyniono tu żadnych uściśleń i rozróżnień, dlatego trzeba przyjąć, iż dochody kościelne podległy opodatkowaniu dziesięcinnemu pojmowano według oceny globalnej — brutto, co bynajmniej nie oznaczało dochodów faktycznych, jak się o tym przekonamy.

Powyższe określenie prawne podmiotu dziesięciny papieskiej znalazło pełne potwierdzenie w jej realizacji na terenie Polski. Sprawa ta wystąpiła bardzo jasno w instrukcji *Inter cetera*, w myśl której papież Bonifacy VIII polecił 16 września 1301 r. ściągać dziesięcinę lionską swemu kolektorowi w Czechach, na Węgrzech i w Polsce — Bonaiutowi de Casentino. Czytamy tam, że pełnomocnik papieski otrzymał upoważnienie kontroli płatności dziesięciny

³ „[. . .] nec veniat nobis in dubium, quin cotidiane distributiones proventus ecclesiastici sint censende [. . .] Volumus et presentium tibi auctoritate mandamus, quatinus de distributionibus ipsis, sicut de aliis ecclesiasticis proventibus, decimam exigere non omittas, presertim cum hoc idem coram archiepiscoporum, episcoporum et abbatum multitudine copiosa ipso adhuc durante concilio, duxerimus declarandum”. RG s. 217 n. 520.

⁴ W konstytucji tej również czytamy, że dziesięcinę papież nałożył na wszelkie dochody kościelne — „*decimam omnium ecclesiasticorum reddituum et proventuum [. . .] duxerimus propterea imponendam*”. RCP s. 413 n. 9983. Nota bene teksty źródłowe określające podmiot dziesięciny papieskiej posługują się zamiennie wyrażeniami „*beneficia ecclesiastica*” oraz „*proventus ecclesiastici*”.

w stosunku do wszystkich duchownych z arcybiskupami włącznie.⁵ Oznaczało to, że po myśli papieża dochody wszelkich beneficjatów podlegały płatności dziesięcinnnej. Papież oznaczył tu podmiot dziesięciny bardziej bezpośrednio i ściśle, bo personalnie. W rozliczeniach Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia z poboru sześćdziesięcioletniej dziesięciny wienneńskiej w Polsce za lata 1325-1327 czytamy, że płatnikami byli przeróżni beneficjaci, począwszy od biskupów poprzez kanoników kapituł, przedstawicieli domów zakonnych aż do rządców kościołów parafialnych, filialnych oraz kaplic.⁶ Przy czym dochody stanowiące podstawę wymiaru dziesięciny ujmowano tam globalnie — brutto. Wyrażała to najczęściej formuła — „de proventibus communiter extimatis.” Kanonik kapituły krakowskiej Bartłomiej Żartko wpłacił na przykład jako połowę swej dziesięciny 1,5 grzywny, stanowiącej wycenę z pełnych dochodów jego prebendy oszacowanej na 25 grzywien.⁷ Podobną sytuację można śledzić i w późniejszej praktyce dziesięcinnnej w Polsce. Raz jeszcze trzeba więc stwierdzić, że ogólna zasada prawna dotycząca podmiotu dziesięciny papieskiej znalazła tu pełne zastosowanie.

Powszechne prawodawstwo dziesięcinnne określało tu jednak, oprócz zasady ogólnej, normę szczegółową. Wyjmowało mianowicie spod ciężaru dziesięciny pewną kategorię dóbr i dochodów kościelnych. Tak się utarło, że nie obciążano tym podatkiem dóbr należących do zakonów rycerskich, joannitów, templariuszy i krzyżaków oraz dóbr będących w posiadaniu kardynałów. Racją tego uprzywilejowanego satnowiska była specjalna ofiarność i poświęcenie, jakie okazywali kardynałowie dzieląc z papieżem trud rządów Kościoła, a zakonnicy — rycerze narażając swe życie w walce z niewiernymi. Jeśli chodzi o zakony rycerskie, to koncepcja ta sięga, rzec można, dawnych czasów. Już bowiem IV sobór laterański (1215) nakładając na beneficjatów takse w wysokości dwudziestej

⁵ „Archiepiscopus insuper et episcopos, abbates, priores, rectores, ceterosque praelatos et clericos ac personas ecclesiasticas eorundem Boemie et Hungarie regnorum et marchinatus Moravie ac ducatus Polonie, cuiuscumque status seu dignitatis existant”. ACA. T. 1 s. 27 n. 33.

⁶ Zob. wyżej s. 159-184.

⁷ Bartholomeus Zartko, canonicus eiusdem ecclesie, de proventibus prebende sue ad XXV marc. communiter extimatis, simili modo solvit I marc. cum dim.” ACA. T. 1 s. 108 n. 139.

części dochodów, wyjął spod niej niektórych zakonników oraz duchownych, którzy osobiście uczestniczyli w wyprawie krzyżowej.⁸ Gdy zaś kolektor magister Szymon ścigał w 1230 r. nieznaną nam bliżej dziesięcinę od domów zakonnych Jana Jerozolimskiego, czyli joannitów rozsianych po Polsce i Czechach, papież Grzegorz IX zakazał mu tej praktyki, wyrażając przy tym nawet swoje zdziwienie.⁹ Nie znamy z bezpośrednich dokumentów pierwszej konstytucji papieskiej nakładającej powszechną sześćioletnią dziesięcinę lioneską w 1274 r. To jednak, co można ustalić, wskazuje, że i tu również istniał wyjątek w zakresie podmiotu na korzyść pewnych zakonników — „proventibus quorundam religiosorum dumtaxat exceptis.”¹⁰ Określenie tego przywileju nie było wciąż jeszcze w pełni jasne, gdyż tak zwani „Fratres Militiae Calatravensis” w Hiszpanii, chcąc uzyskać zwolnienie z dziesięciny lioneskiej, musieli specjalnie prosić papieża o ten przywilej, choć sami mieli przecież za zadanie obronę religii chrześcijańskiej przed Saracenami w Afryce. Przywilej ten otrzymali zresztą 6 sierpnia 1274 r.¹¹ Tendencja prawa

⁸ [...] „quibusdam dumtaxat religiosis exceptis ab hac prestatione merito eximendis et illis, qui assumpto vel assumendo Crucis signaculo illuc sunt personaliter profecturi”. Tamże s. 1 n. 2.

⁹ *Pommersches Urkundenbuch*. Bd 1. Abt. 1. *Regesten Berichtungen und Ergänzungen zum Codex Pomeraniae Diplomaticus*. jw. s. 214 n. 267, Por. wyżej s. 55-56. Zachował się ciekawy dokument z 1 marca 1249 r. zawierający pismo Innocentego IV do biskupa krakowskiego Prandoty, w którym papież donosił temu ostatniemu, że bracia bożogrobcy korzystali w całej Europie z tego samego przywileju, co i joannici oraz templariusze, który ich zwalniał od wszelkich świadczeń na rzecz Ziemi Świętej. Zob. *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*. Cz. 1: 1063-1415. Lublin 1965 s. 13 n. 9. Por. Pęc k o w s k i, jw. s. 305-306. Trzeba z góry stwierdzić, że powyższy przywilej bożogrobców nie utrzymał się w późniejszym prawie dziesięcinnym.

¹⁰ RG s. 160 n. 409. Por. wyżej s. 84-85.

¹¹ „Quare nobis humiliter supplicastis, ut cum vos ad hoc principaliter laboretis et vos pariter et omnia que habetis pro defensione fidei christiane contra Saracenos Africe exponetis, vos eximere a prestatu ne huiusmodi decime de benignitate apostolica curaremus. Nos igitur attendentes discrimina que pro defensione christianitatis continue sustinetis in partibus Africanis ac volentes vos propter hoc speciali gratia prosequi et favore vobis quod de proventibus vestris decimam huiusmodi solvere minime teneamini nec ad id compelli possitis, auctoritate presentium indulgemus”. Tamże.

szła więc raczej w kierunku uprzywilejowania tak zwanych zakonów ściśle krzyżowych, to znaczy powstałych i działających na rzecz wypraw do Ziemi Świętej. Tak bowiem zdaje się określać ten przywilej konstytucja *Redemptor noster* z 1 grudnia 1312 r., którą Klemens V wprowadził powszechną dziesięcinę sześćoletnią. Interesującą nas, wyjątkową zasadę określającą podmiot dziesięciny ujęto tam w słowa: „prioribus et preceptoribus, magistris et aliis personis ac locis hospitalis sancti Johannis Jerosolymitani et aliorum militarium ordinum eorundem dumtaxat exceptis”.¹² Wydaje się, że „et aliorum militarium ordinum” podane w kontekście zakonu joannitów, oznaczało wówczas dwa pozostałe zakony rycerskie, a mianowicie templariuszy i krzyżaków. Odnośnie do templariuszy zresztą sprawa ta przestała być aktualna, gdyż zostali oni zniesieni na mocy uchwały soboru w Vienne (1311-1312). Późniejsza ewolucja prawa dziesięcinnego potwierdziła ten sposób rozumienia, gdyż konstytucja Urbana VI *Novit ille* z 10 lutego 1386 r. wymieniła krzyżaków obok joannitów jako zwolnionych od płatności trzyletniej dziesięciny, którą wprowadziła w Polsce. Konstytucja podała również rację tej wyjątkowej sytuacji prawnej w odniesieniu do zwolnionych od dziesięciny. Było nią poświęcenie i narażanie się krzyżowców w walkach przeciwko nieprzyjaciołom chrześcijaństwa.¹³

Drugą kategorią dóbr kościelnych, które prawo wyjmowało spod płatności dziesięciny papieskiej było mienie kardynałów. Rozwój tego przepisu nie szedł równoległe z powyższym przywilejem przysługującym zakonowi rycerskiemu. Trzeba nawet powiedzieć, że początkowo było wprost przeciwnie. Jeszcze na soborze lionńskim w 1245 r. papież i kardynałowie zobowiązali się do świadczenia na pomoc dla Ziemi Świętej dziesiątej części swych dochodów, chociaż innych beneficjatorów obłożono tylko dwudziestą częścią („vicesima”). Chodziło tu najwyraźniej o stworzenie skutecznej zachęty dla innych.¹⁴ Ta tendencja zaciążyła także na stanowisku prawnym za-

¹² RCP s. 414 n. 9983.

¹³ „[...] preterquam [...] dilectis filiis magistris et fratribus hospitalium sancti Johannis Jerosolymitani et sancte Marie Theotonicorum, qui contra hostes fidei christiane exponunt jugiter se et sua”. VMPL. T. 1 s. 754 n. 1022.

¹⁴ „Nos autem et fratres nostri sancte Romane ecclesie cardinales plenarie decimam persolvemus”. HC. T. 5. P. 2 s. 1658-1659.

równy lionńskiej, jak i wienneńskiej konstytucji dziesięcinnnej, w których nie było wzmianki o uprzywilejowanej sytuacji kardynałów. Dopiero papież Klemens VI w konstytucji z 1 grudnia 1343 r. *Gustamus amaritudinis calicem*, nakładając trzyletnią dziesięcinę na duchowieństwo w całym Kościele, zwolnił od niej kardynałów. Równocześnie podał uzasadnienie tej wyjątkowej normy, podnosząc zasługi kardynałów, którzy ustawicznie wspomagają papieża swą radą w rządach Kościoła oraz dzielą z nim wszelkie trudy i troski.¹⁵ Przywilej kardynałów wszedł odtąd w dziesięcinnie prawodawstwo kościelne łącznie z uzasadniającą go motywacją.

Zachowało się ciekawe pismo papieża Grzegorza X z 23 października 1274 r. do kolektora dziesięciny lionńskiej we Włoszech — kardynała Alcampo. Papież dawał w nim bardzo szczegółowe pouczenia swemu kolektorowi w sprawie pobierania dziesięciny na oznaczonym terenie.¹⁶ Między innymi nie pozwalał mu ściągać tej taksy od mniszek żyjących z jałmużny, z przytułków i sierocińców, od duchownych mających zbyt niskie dochody roczne, itp. Wydaje się, że tego rodzaju instrukcja łagodząca realizację sześćoletniej dziesięciny lionńskiej miała charakter czysto partykularny. Tę ulgową taryfę papież zastosował prawdopodobnie tylko we własnym kraju, by zapobiec ewentualnemu rozgoryczeniu duchowieństwa Italii. W każdym razie nie otrzymał analogicznej instrukcji żaden z pozostałych kolektorów papieskich w ciągu całego okresu dziesięcinnego. Nie można jej więc uważać za jakiś nowy i trwały element w ewolucji tego prawodawstwa.

Należałoby teraz rozpatrzyć kwestię recepcji na terenie Polski tej szczegółowej normy określającej podmiot dziesięciny papieskiej. Jeżeli chodzi o sześćoletnią dziesięcinę lionńską, to nie mamy żadnych danych źródłowych, które by wskazywały na jakieś odchyle-

¹⁵ „[...] preterquam [...] fratribus nostris, sancte Romane ecclesie cardinalibus, qui nobiscum in sollicitudinis partem assumpti pro rebus publicis et privatis perutile ordinate consilii assidue vigilantes, student statui salutique fidelium continua sollicitudine providere, quos ab huiusmodi solutione decime liberos esse volumus et immunes”. ACA. T. 1 s. 430 n. 215. Por. Hennig, jw. s. 25.

¹⁶ „Ordinationes de exigenda decima ecclesiasticorum proventuum nuper in concilio Lugdunensi Terrae Sanctae subsidio deputata”. RG s. 231 n. 517

nia od prawa powszechnego w Polsce, czyli trzeba przyjąć, że ono zostało u nas w pełni recypowane.

Zupełnie inaczej miała się rzecz z następną dziesięciną, wprowadzoną przez Klemensa V konstytucją *Redemptor noster* z 1 grudnia 1312 r. Mając powszechny charakter konstytucja ta obejmowała także Polskę. Jej realizację rozpoczęto u nas dopiero w 1325 r. Należy z naciskiem podkreślić, że właśnie omawiane zagadnienie podmiotu sześciolatniej dziesięciny wienneńskiej zostało u nas potraktowane inaczej niż w konstytucji *Redemptor noster*. Wyjęto w tej konstytucji spod dziesięciny dobra należące do zakonów rycerskich. Natomiast w instrukcji, jaką Jan XXII dał kolektorom tej dziesięciny w Polsce, Andrzejowi de Verulis i Piotrowi de Alvernia, nie poczyniono żadnych wyjątków, lecz wyliczając beneficjantów zobowiązanych do świadczeń wymieniono także członków zakonu joannitów i krzyżaków.¹⁷ W tym też sensie należy odnotować odrębną koncepcję prawną podmiotu sześciolatniej dziesięciny wienneńskiej. Prawo powszechne zacieśniło nieco ten podmiot wyłączając z niego zakony krzyżowe, ale na terenie Polski obowiązywało bez ograniczeń. Praktyka poboru tej dziesięciny u nas nie wykazywała w sposób bezsporny konkretnych wpłat uiszczonych przez członka któregoś z zakonów rycerskich. Jednakże nie można zaprzeczyć, że któryś z płatników, występujący jako zakonnik o nie-

¹⁷ Discretioni vestre per apostolica scripta committimus et mandamus quatinus prefatam decimam in eisdem civitatibus et diocesibus per sex annos competentibus ad hoc per vos statuendis terminis a Venerabilibus fratribus nostris [...] Archiepiscopo Gnesnensi et [...] Cracoviensi [...] Vratislaviensi [...] Posnaniensi [...] Vladislaviensi [...] Plocensi [...] Lubucensi [...] Caminensi et Culmensi Episcopis nec non et dilectis filiis electis, Abbatibus, prioribus, prepositis, Decanis, Archidiaconis, Archipresbiteris, Plebanis, et aliis ecclesiarum Prelatis et Rectoribus, a Capitulis quoque, Collegiis et Conventibus Cisterciensis, Cluniacensis, Premonstratensis, Grandimontensis, Cartusiensis, Sanctorum Benedicti et Augustini ac aliorum quorumcumque ordinum ceterisque personis ecclesiasticis tam secularibus quam regularibus exemptis nec non et hospitalis sancti Johannis Jerosolimitani et beate Marie Theotonicorum Magistris, Prioribus et Preceptoribus in eisdem civitatibus et diocesibus consistentibus petere, exigere, colligere et recipere per vos [...] exacta diligentia studeatis". VMPL. T. 1 s. 209 n. 322.

oznaczonej przynależności, był właśnie przedstawicielem joannitów lub krzyżaków.¹⁸

Odmienność dziesięciny papieskiej w zakresie podmiotu na terenie Polski była wszakże zjawiskiem jednorazowym i niepowtarzalnym. Późniejsze dokumenty dziesięcinne nie odbiegały już od przedstawionych wyżej norm prawa powszechnego. Inna sprawa, że niektórzy spośród zobowiązanych do dziesięciny beneficjatorów wyjednywali sobie u Stolicy Apostolskiej indulty zwalniające ich od tej taksy. Nie było to jednak prawo, lecz raczej dyspensa od prawa. Indultów tego rodzaju Stolica Święta nie dawała też zapewne dużo. Te zaś, których udzielała, zacieśniała z pewnością do jakiegoś określonego szasu oraz konkretnych beneficjów. Tak na przykład 10 września 1290 r., na uprzednią prośbę, ksieni klarysek w Skale Kamiennej (de Scalapidis) w diecezji krakowskiej otrzymała od papieża Mikołaja IV przywilej niepłacenia żadnych dziesięcin z darowanych klasztorowi lasów.¹⁹ Aczkolwiek reskrypt papieski nie wyjaśniał, o jakie tu dziesięciny chodziło, to jednak obejmował zapewne wszystkie dziesięciny z papieską włącznie. Gdy bowiem kolektorzy papiescy, Andrzej de Verulis i Piotr de Alvernia, zaczęli niepokoić klaryski o płatność dziesięciny sześćoletniej, te zwróciły się z zażaleniem do papieża Jana XXII, który 3 kwietnia 1327 r. polecił swym przedstawicielom respektować indult przyznany mniszkom.²⁰

Tak więc przedstawione powyżej beneficja kościelne stanowiły podmiot papieskiej dziesięciny, to znaczy podlegały realnemu zobowiązaniu do przekazywania części swoich pełnych — globalnych dochodów. Oczywiście zobowiązania te realizowali prawni tytułaci — posiadacze tych beneficjów oraz ci, którzy byli ich legalnymi przedstawicielami.

Zdawać by się mogło, że zagadnienie przedmiotu dziesięciny papieskiej nie wymaga żadnych wyjaśnień. Sama bowiem rzecz ujaw-

¹⁸ Tak na przykład wśród płatników diecezji wrocławskiej wystąpił w latach 1335-1342 szpital Św. Ducha — *Item hospitale Sancti Spiritus IIII mr. ACA. T. 1 s. 363 n. 202*. Nie można więc wykluczyć, że szpital ten prowadzili joannici, którzy się w średniowieczu zajmowali szpitalnictwem.

¹⁹ *VMPL. T. 1 s. 102 n. 186*.

²⁰ *ACA. T. 1 s. 89-90 n. 108*.

nia jego treść i zakreśla właściwe granice. W dużym stopniu tak się istotnie sprawa przedstawiała. Jest jasne, że mówiąc o dziesięcinnie papieskiej mamy do czynienia z takim wymiarem tej płatności, który obejmował dziesiątą część rocznych dochodów beneficjalnych. Tak zresztą rozumiały ten podatek wszystkie dokumenty papieskie. Dość by tu wspomnieć konstytucję Klemensa V *Redemptor noster* z 1 grudnia 1312 r. ustanawiającą sześcioletnią dziesięcinę w całym Kościele.²¹ W tej na pozór jasnej sprawie istnieją jednak problemy, które wymagają naświetlenia. Przede wszystkim, kto i kiedy przeprowadzał ocenę, czyli taksację rocznego dochodu beneficjatorów, która stała się z kolei podstawą wymiaru dziesięciny. Następnie, jakie dochody roczne brano za podstawę wymiaru — faktyczne czy domniemane, prawne czy szacunkowe.

Nie ulega wątpliwości, że wprowadzając dziesięciny Stolica Apostolska musiała już na wstępie rozwiązać zagadnienie oceny rocznej dochodowości beneficjów. Sprawa ta musiała już być rozstrzygnięta przy wprowadzaniu dziesięciny saladyńskiej z 1188/89 r.²² oraz tak zwanych świadczeń przeddziesięcinnych, obejmujących piątą, dwudziestą, czterdziestą czy nawet dziesiątą część rocznych dochodów beneficjalnych. Proces tej wyceny nie mógł być zresztą zamknięty i ukończony w jakimś okresie, musiał się bowiem dokonywać przez cały czas trwania praktyki dziesięciennej. Na przestrzeni bowiem dziesiątków i setek lat powstawały w organizacji kościelnej coraz to nowe stanowiska, których dochody należało oszacować przy nadchodzącej dziesięcinnie. Co więcej, beneficja już oszacowane domagały się dodatkowych ocen, gdyż nierzadko zmieniały się ich dochody. Dzieła taksacji beneficjów Stolica Apostolska dokonywała przez swoich przedstawicieli. Byli nimi najczęściej kolektorzy działający w danym kraju, chociaż zdarzało się, że przeprowadzali ją specjaliści wysłannicy. Najstarszym przykładem taksacji beneficjów znanym ze źródeł była częściowa ocena dochodów kościelnych przeprowadzona w Anglii w 1229 r., którą uzupełniono tam w 1290 r. We Francji pierwszą ze znanych tego rodzaju

²¹ „Ad quod [...] omnibus digna consideratione pensatis decimam omnium ecclesiasticorum proventuum et reddituum per universas mundi partes [...] usque ad sex annos [...] duximus propterea imponendam”. RCP s. 413 n. 9983.

²² Zob. wyżej s. 41-42.

akcji podjęto w 1254 r., w Niemczech w 1274 r. Taksacja beneficjów znalazła swój wyraz w specjalnej księgowości skarbowej prowadzonej w Kamercze Apostolskiej, gdzie się mieściły między innymi tak zwane *Libri taxationum*. Pierwotne oceny określano tam jako „*taxationes antiquae*”, późniejsze zaś „*taxationes novae*”.²³

Także i w Polsce poddawano ocenie szacunkowej roczne dochody beneficjalne w miarę jak pobierano świadczenia pieniężne, określane jako ich dwudziesta, czterdziesta czy dziesiąta część. Nie można mieć co do tego żadnej wątpliwości. Pozytywne wzmianki źródłowe w tej sprawie są jednak stosunkowo późne. Jeszcze bowiem pobieranie szóstoletniej dziesięciny lionńskiej z 1274 r. dokumenty zanotowały w ogólniejszej formie, z której nie można nic wywnioskować o akcji taksacyjnej. Dopiero w słynnych rozliczeniach kolektorów Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia z poboru dziesięciwienneńskiej w latach 1325-1327 znalazły się bezsporne dowody przeprowadzonej akcji szacunkowej dochodowości beneficjów. Przy większości bowiem wpłat dziesięcinnych kolektorzy zanotowali również roczne dochody danego beneficjum stanowiące podstawę wymiaru samej dziesięciny. Zaznaczyli przy tym wyraźnie, że chodziło o ustaloną taksę. Tak na przykład scholasterię w kapitule katedralnej krakowskiej oszacowano wówczas na 120 grzywien rocznych dochodów.²⁴ Od tego czasu w polskiej praktyce dziesięcinnnej bardzo często spotykamy zjawisko podawania przez źródła szacunkowych taks rocznych dochodów beneficjalnych. Proceduralnie szacowanie dochodów odbywało się na podstawie zeznań beneficjata popartych przysięgą. Gdy na przykład w 1349 r. kolektor Arnald de la Caucina szacował na polecenie Kamery Apostolskiej dochody bożogrobców w Miechowie, poszczególni administratorzy dóbr zakonnych zeznawali pod przysięgą, jaki mieli roczny przychód.²⁵ Była dopuszczalna modyfikacja szacunkowych taks dziesięcinnnych, lecz fałszywe zeznania beneficjata w tej mierze na

²³ Gottlob, jw. s. 219-230; Lunt, jw. s. 59-60; Mollat. *Les papes d'Avignon* s. 368; Samaran, Mollat, jw. s. 12-13.

²⁴ „*Joannes scholasticus eiusdem ecclesie, de proventibus scholasterie sue ad CXX marcas communiter extimatis, solvit simili modo VII den.*” ACA. T. 1 s. 106 n. 139.

²⁵ KDM. T. 3 s. 76-79 n. 692. Por. Ptaśnik. *Kollektorzy Kamery Apostolskiej* s. 36.

niekorzyść Kamery Apostolskiej były ścigane surowymi sankcjami karnymi. Wynika to chociażby z faktu, że Galhard de Carceribus w 1335 r. przed poborem sześćioletniej dziesięciny wienneńskiej uprzedził kapitułę w Opolu, iż ewentualne fałszywe zeznania jakiegokolwiek prebendariusza dla umniejszenia dochodów beneficjalnych, będzie karane nie tylko obowiązkiem restytucji, lecz także sankcjami przewidzianymi za krzywoprzysięstwo oraz pozbawieniem stanowiska.²⁶

Ponieważ szacunkowe taksy są niewątpliwie interesującym przyczynkiem do badań nad uposażeniem polskich stanowisk kościelnych w średniowieczu, a pośrednio także do oceny zamożności polskiego kleru w tych czasach, dlatego nie od rzeczy będzie, gdy je pokażę poniżej. Tym bardziej, że ich znajomość stwarza realną podstawę dla syntetycznych obliczeń wysokości dziesięciny w ogóle. Tak więc w latach 1325-1327 szacunkowe dochody roczne z niektórych beneficjów polskich ustalone dla dziesięciny papieskiej wynosiły:

Diecezja krakowska

Mensa biskupia — 1350 grzyw.

Prebendy kapituły katedralnej:		archidiakonia	101 grz. 2 sk.
dziekania	120 grz.	scholasteria	120 grz.
prepozytura	96 grz. 4 sk.	kantoria	40 grz.
kustodia	40 grz.		

Ponadto 24 zwykle, nieprałackie prebendy kanonickie miały następujące taksy szacunkowe swoich rocznych dochodów: 62, 40, 24, 43, 44, 20, 37, 30, 25, 36, 5, 23, 18, 26, 44, 1, 38, 30, 12, 43, 5, 36, 28 grzywien, 55 grzywien 16 skojców, 8 grzywien 6 skojców. 12 prebend należących do krakowskich kanoników honorowych („canonici gratiales”) oceniano wtedy na: 19, 15, 4, 25, 5, 2, 8, 18, 5, 5, 10, 5 grzywien, 2 grzywiny 2 skojce rocznego dochodu. Oprócz prebend będących w posiadaniu poszczególnych kanoników, kapituła krakowska miała beneficjum stanowiące jej własność jako osoby moralnej, które przynosiło 90 grzywien dochodu rocznie.

²⁶ „[...] quod si aliquis iuraret sive aliqui iurarent diminucionem beneficiorum suorum et propterea diminute solverent, quod de valore beneficiorum sic iurancium posset inquiri et contra male iurantes procedere non tantummodo ad supplementum, immo etiam ad penam periurii et privationem beneficiorum”. VMPL. T. 1 s. 370 n. 397.

Altarie krakowskie

Św. Małgorzaty	15 grz.	Św. Jana Ew.	7 grz.
Panny Marii	5 grz.	Św. Mikołaja	4 grz.
Św. Tomasza	10 grz.	Św. Katarzyny	2 grz.
Św. Jana Chrz.	6 grz.		

Miejskie i podmiejskie kościoły Krakowa

prepozytura	35 grz.	kościół św. Filipa, Jak.	3,5 grz.
kustodia	5 grz.	kościół M. Egipcjanki	6 grz.
dwie kanonie	po 5 grz.	kościół św. Stefana	19 grz. 6 sk.
kościół św. Jerzego	10 grz.	kościół św. Mikołaja	18 grz.
kościół Marii Panny	133 grz.	kościół św. Jakuba	25 grz.
kościół Wszyst. Św.	44 grz.	kościół św. Wawrzyńca	7 grz. 2 sk.
kościół Marii Magdal.	8,5 grz.	kościół św. Marka	3 grz. 18 sk.
kościół św. Marcina	18 grz.	kościół św. Jana	6 grz. 8 sk.
kościół św. Krzyża	45 grz.	kościół św. Benedykta	2 grz.
kościół św. Stanisława	10 grz.		

Prebendy w kościele św. Idziego: kustodia 7 grz., kanonia 19 grz., kanonia 10 grz.

Prebendy w kościele św. Floriana: prepozytura 40 grz., dziekania 6 grz., kustodia 25,5 grz., kanonia 9 grz., dwie kanonie po 20 grz.

Prebendy kościoła w Skalmierzu: prepozytura 80 grz., scholasteria 20 grz., kustodia 5 grz., dwie kanonie po 5 grz., dwie inne po 4 grz. 15 sk.

Klasztory i beneficja zakonne

opactwo benedyktyńców	w Tyńcu	222,5 grz.
opactwo benedyktyńców	w Łysej Górze	100 grz.
opactwo benedyktyńców	w Sieciechowie	70 grz.
prepozytura benedyktyńców	w Mstowie	20 grz.
opactwo cystersów	w Mogile	145 grz.
opactwo cystersów	w Jędrzejowie	100 grz.
opactwo cystersów	w Szczyrzycu	41 grz.
opactwo cystersów	w Koprzywnicy	90 grz.
opactwo cystersów	w Wąchocku	85 grz.
opactwo premonstratensów	w Brzesku	70 grz.
prepozytura premonstratensów	w Zwierzyńcu	140 grz.
prepozytura premonstratensów	w Imbramowicach	60 grz.
prepozytura premonstratensów	w Krzyżanowicach	30 grz.
prepozytura premonstratensów	w Busku	45 grz.
prepozytura bożogrobców	w Miechowie	300 grz.
priorat zakonu św. Marka	w Lubichowej	13 grz.
klasztor klarysek	w Starym Sączu	300 grz.

klasztor klarysek w Krakowie u św. Andrzeja	200	grz.
klasztor w Staniątkach	90	grz.

Archidiakonat krakowski

Kościół dekanatu prandocińskiego:

Prandocin	12	grz.	Raławice	3	grz.
Uniejów	13	grz.	Skąła	3	grz.
Gołcza	20	grz.	Iwanowice	2	grz.
Imbramowice	6	grz.	Ślawice	1	grz.
Ulina	2	grz.	Zadroże	2	grz. 2 sk.
Śreniawa	11	grz.	Giebułtów	9,5	grz.
Niedźwiedź	11	grz. 12 sk.	Saspów	2	grz.
Sieciechowice	13,5	grz.	Zielonki	8	grz.
Wysocice	11,5	grz.	Raciborowice	7	grz. 16 sk.
Minoga	22,5	grz.	Modlnica	6	grz.
Bolechowice	10	grz.	Biały Kościół	3	grz.
Więclawice	13	grz.	Przeginia	5	grz.
Sułoszowa	2	grz.			

Kościół dekanatu niegowickiego

Niegowić	15	grz.	Dzieskanowice	12	grz.
Bodzanów	15	grz.	Skrzydlna	2	grz. 6 sk.
Chełm	12	grz.	Szczyrzyc	6	grz.
Gdów	10	grz.	Bochnia	30	grz.
Łapczyca	10	grz.	Biskupice	10,5	grz.
Kossocice	5	grz.	Krzyżanowice	5	grz.
Łapanów	1,5	grz.	Tarnawa	1,5	grz.
Raciechowice	4,5	grz.	Zakliczyn	1	grz. 6 sk.
Łazany	3	grz.	Dobczyce	4	grz.
Sobolów	2	grz. 6 sk.	Wiśnicz	6	grz.
Nowa Ruda	1,5	grz.	Lipnik	3	grz.
Myślenice	3	grz.	Brzeźnica	8	grz.
Brzezcie	8	grz.	Droginia	5	grz.
Łososina	8	grz.	Królówka	3	grz.
Gaj	1	grz.	Głogoczków	0,5	grz.
Sułkowice	3	grz. 18 sk.	Jawornik	1	grz. 6 sk.
Krzywa Dąbrowa	1,5	grz.	Mogilany	1	grz.
Rajbrot	1	grz.	Marcinowice	1	grz.
Wieliczka	20	grz. 2 sk.			

Kościół dekanatu zatorskiego

Zator	5	grz.	Hermanowice	2	grz.
Polanka	7	grz.	Piotrkowice	3,5	grz.
Gierałtowiec	3,5	grz.	Witanowice	3	grz.

Głębowice	2 grz 18 sk.	Sobokowa	1,5 grz.
Inwałd	1 grz. 6 sk.	Wieprz	6 grz.
Spychów	6 grz.	Woźniki	2,5 grz.
Frydrychowice	2,5 grz.	Zarysów	3 grz.
Berwałd	2,5 grz.	Zebrzydowice	2,5 grz.
Regulice	2 grz. 18 sk.	Pobiedr	1 grz.
Mucharza	15 grz.	Nidek	1,5 grz.
Wola Radziszew.	2 grz. 7 sk.	St. Radziszów	3 grz.
Tyniec	7 grz.	Czernichów	6 grz.
Maciejowice	1,5 grz.	Morawica	12 grz.
Rudawa	20 grz.	Przebinia	5 grz.
Krzęcin	1,5 grz.	Strenów	2 grz.
Szumsko	3 grz.	Poręba Żegota	3 grz.
Krzyszowice	4 grz.	Liszki	2 grz.

Kościół dekanatu jędrzejowskiego

Jędrzejów	3 grz.	Mokrsko	4 grz.
Imielno	10 grz.	Wrocierz	5 grz.
Lubcza	5,5 grz.	Piotrkowice	3 grz.
Mirowice	6,5 grz.	Sędziszów	16 grz.
Dirzków	4 grz.	Słupia	3 grz.
Nagłowice	2,5 grz.	Grudzyn	8 grz.
Obichów	9 grz. 6 sk.	Krzciące	5 grz.
Rakoszyn	1 grz.		
prebenda przy kościele w Mokrsku			2 grz.
prebenda przy kościele w Imielnie			3,5 grz.
prebenda przy kościele w Sędziszowie			3 grz.

Kościół dekanatu kazimierskiego

Kazimierza Wielka	14 grz.	Cudzynowice	3 grz.
Bobin	8 grz.	Mikuszowice	3,5 grz.
Kościelec	20 grz.	Książnice W.	31 grz.
Gorzaków	8 grz.	Stare Brzesko	20 grz.
Witów	10 grz.	Przemysłów	16 grz.
Grobla	5 grz.	Rachwałowice	5 grz.
Nowe Brzesko	9 grz.	Wawrzyńczyce	25 grz.
kościół św. Pankracego	5 grz.	kościół św. Wawrzyńca	4 grz.

Kościół dekanatu zręcińskiego

Zręcin	4 grz.	Biecz	5 grz.	Załęże	2,5 grz.
Sławęcin	2,5 grz.	Jasło	4,5 grz.	Żmigród St.	9 grz.
Kołaczyca	9 grz.	Szebnie	1 grz.	Żmigród N.	1 grz.

Kościół dekanatu tarnowskiego.

Tarnów	3,5 grz.	Dębno	5 grz.
Turchów	3,5 grz.	Czechów	10 grz.
Gosprzydowa	2 grz.	Jurków	3,5 grz.
Jasień	2,5 grz.	Tymowa	3,5 grz.
Góra	6 grz.	Biesiadki	4 grz.
Uzew	3 grz. 18 sk.	Radłów	10 grz.
Wojnicz	28 grz.	Gwoździec	2 grz.
Opatkowice	3,5 grz.	Szczepanów	10 grz. 18 sk.
Gnojnik	3,5 grz.	Wierzchosławice	2,5 grz.

Kościół dekanatu irządzkiego

Irządze	6 grz.	Dłużec	2 grz.
Kłobucko	8 grz.	Pilica	16 grz.
Nakło	7 grz.	Żarnowiec	10 grz.
Częstochowa	1 grz.	Podlesie	5 grz.
Lelów	20 grz.	Potok	2 grz.
Rokitno	1,5 grz.	Niegowa	0,5 grz.
Szczekociny	1 grz.	Gołaczów	20 grz.
Kromołów	8 grz.	Leśniów	1 grz.
Przybynów	2 grz.	Kidów	1 grz. 22 sk.

Kościół dekanatu sławkowskiego.

Sławków	20 grz.	kościół Panny M. w Bytomiu	3 grz.
Siewierz	10 grz.	Siemonia	5 grz.
Czechło	10 grz.	Czeladź	12 grz.
Repty	5 grz.	Karów	1 grz.
Ząbkowice	6 grz.	Karów	1 grz.
Wojkowice	3 grz.	Grodzic	3 grz.
Będzin	8 grz.	Mysłowice	5 grz.
Kamień	4 grz.	Płoki	6 grz.
Nowa Góra	4 grz.	Mikulczyce	0,5 grz.
Mikołów	6 grz.	Paniów	20 grz.

Kościół dekanatu sądeckiego

Zeleźnikowa	4,5 grz.	Jakubowice	3 grz.
Czarny Potok	2 grz.	Łukowica	3 grz.
Chomranice	2,5 grz.	Nowy Sącz	30 grz.
Wielogłowy	9 grz.	Męcina	4 grz. 18 sk.
Siedliska	2,5 grz.	Nawojowa	2 grz. 8 sk.
Tęgoborze	4,5 grz.	Barcice	1 grz. 21 sk.
Siedlce	2,5 grz.	Mogilno	20 sk.
Moszczenica	2,5 grz.	Przyszowa	1 grz. 6 sk.
Biegonice	2,5 grz.	Tropie	18 grz.

Zbyszyce	10 grz.	Jazowsko	2 grz.
Długołęka	3 grz.	Stary Sącz	5 grz.
Podegrodzie	35 grz.	Łącko	7 grz.
Mystków	3 grz.		

Kościół dekanatu pałecznickiego

Pałecznicza	6 grz.	Raławice	4 grz. 18 sk.
Wrocimowice	7 grz.	Książ Mały	7 grz.
Książ Wielki	18 grz.	Kalina	3,5 grz.
Nasiechowice	4 grz.	Mstyczów	13 grz.
Słaboszów	8 grz.		
scholasteria w Mstyczowie	2 grz.		

Kościół dekanatu oświęcimskiego

Oświęcim	60 grz.	Wilanowice Stare	2,5 grz.
Kęty	8,5 grz.	Lędzін	8 grz. 3 gr.
Osiek	8,5 grz.	Chrzanów	15 grz.
Miedzunia	5 grz. 18 sk.	Brzezie	4 grz. 2 sk.
Bestwina	4 grz.	Pszczyna	16 grz.
Pisarzowice	2 grz. 6 sk.	Studzionka	3 grz. 18 sk.
Janiszowice	18 sk.	Woszycy	2,5 grz.
Trzebinia	1 grz. 21 sk.	Lipnik	4 grz.
Grójec	1 grz. 6 sk.	Wisła	1 grz. 18 sk.
Gilowice	1 grz. 15 sk.	Ćwiklice	4 grz. 2 sk.
Witkowice	2,5 grz.	Susiec	2,5 grz.
„Villa Bertholdi”	6 grz. 8 sk.	Żywiec	3 grz.
Dańkowice	1 grz.	Wilanowice Nowe	1 grz. 16 sk.

Prebendy przy kościele w Wiślicy

kanonia honor.	18 grz.	prepozytura	76 grz.
kanonia honor.	1 grz. 6 sk.	kanonia	9 grz.
kustodia	20 grz.	kanonia hon.	15 grz.
kanonia	6 grz.	scholasteria	15 grz.
kanonia	6 grz.	kanonia	11 grz.
Kościół w mieście Wiślicy:		Św. Wawrzyńca	2 grz.
Św. Marka	3 grz.	Św. Mikołaja	1,5 grz.

Prepozytura wiślicka

Kościół dekanatu korczyńskiego (bolesławskiego)

Korczyn	26 grz.	Ostrowiec	5 grz.
Otfinów	6 grz.	Bejsc	20 grz.
Szczucin	3,5 grz.	Gręboszów	2 grz.

Nowe Miasto	3,5 grz.	Bolesław	10 grz.
Opatowiec	12 grz.	Stróżysk	22 grz.
„Rufa ecclesia”	6 grz.	Solec	7 grz.

Kościół dekanatu żarnocińskiego

Dzierążna	40 grz.	Skoliba	10 grz.
Chrobierz	18 grz.	Pełczyńska	26 grz.
Kazimierza W.	12 grz.	Młodzów	1 grz. 18 sk.
Zarnocin	4 grz.	Zaloszyce	5 grz.
Stradów	3 grz.	prebenda przy kościele	
Probosławice	5,5 grz.	w Pełczyńskach	15 grz.

Kościół dekanatu kijańskiego

Kije	10 grz.	Sędziejowice	5 grz.
Janina	4 grz.	prebenda w Szańcu	5 grz.
Wirlich	4 grz.	Szaniec	5,5 grz.
prebenda w Kijach	3,5 grz.	Lisów	8 grz.
Gnojów	6 grz.	Chotel	7 grz.
Szczeworyż	3 grz.	scholasteria w Szańcu	2,5 grz.

Kościół dekanatu książnickiego

Książnice	7 grz.	Kotuszów	5,5 grz.
Beszowa Rycer.	13 grz.	Kargów	5 grz.
Biechów	5 grz.	Szydłów	2 grz.
Tuczęp	6 grz.	Beszowa Bisk.	14 grz.
Oleśnica	5 grz.	Połaniec	11 grz.
Stopnica	18 grz.	Pacanów	15 grz.
Koniemłoty	20 grz.		

Kościół dekanatu dębickiego — leśnego

Dębica	6 grz.	Przeclaw	8 grz.
Sędziszów	12 grz.	Dobrzechów	4,5 grz.
Książnice	2 grz.	Zdziarzec	1 grz. 6 sk.
Straszęcin	3 grz.	Lubzina	1 grz. 6 sk.
Dąbrowa	2,5 grz.	Chorzelów	3 grz. 6 sk.
Czudec	4,5 grz.	Łączki Kuch.	1 grz. 6 sk.

Archidiaconat zawichojski

Kościół

Szydłów	3 grz.	Bałutów	3 grz.
Góra	3 grz.	Bela	15 grz.
Święcichów	3 grz.	kościół Wszyst. Świętych	11 grz.

Przybysławice	3 grz.	Prkanowice	9,5 grz.
Bidziny	10 grz.	Jankowice	2,5 grz.
Piotrawin	3 grz.	Łukowa	2,5 grz.
Opatów	7 grz.	Rybitwy	1,5 grz.
Potok	3 grz.	kościół Św. Trójcy	2 grz.
Wojciechowice	6 grz.	kościół św. Maurycego	1 grz. 6 sk.

Inne stanowiska

archidiaconia 14 grz., wikaria wieczysta w Zawichoście 3 grz. 18 sk., wikaria wieczysta w Szewnej 2 grz.

Archidiaconat sandomierski

Kościóły

Goźlice	16 grz.	Obrazów	26 grz.
Miechocin	8 grz.	Modliborzyce	8 grz.
Wielowieś	8 grz.	Szczeglice	7 grz.
Trzeźnia	6 grz.	Niebraszów	3 grz.
Charzewice	5 grz.	Malice	16 grz.
Łoniowa	9 grz.	Św. Pawła	7 grz.
Osiek	8 grz.	Św. Piotra	40 grz.
Koprzywnica	12 grz.	Samborzec	15 grz.
Olbierzowice	19 grz.	Dymitrów	1 grz.
Belin	8 grz.	Wrzawa	16 grz.
Strzegom	2 grz.	Św. Ducha	6 grz.
Kielczyna	5 grz.	Strzyżowice	2,5 grz.
Włostów	14 grz.	Sulisławice	4,5 grz.
Mydlów	4 grz.	Raclawice	3 grz.
Ujazd	8 grz.	Św. Wawrzyńca	4 grz.
Zaleszany	5 grz.		

subkustodia w kościele św. Piotra 2 grz. 6 sk.

Prebendy przy kościele w Sandomierzu:

prepozytura	30 grz.	kantoria	30 grz.
kustodia	20 grz.	scholasteria	8 grz.
dziekania	15 grz.	archidiaconia	20 grz.

ponadto dziesięć prebend kanonicznych o następujących taksach swoich rocznych dochodów: 40, 12, 15, 10, 6, 6, 7, 4, 16, 10 grzywien.

Prebendy przy kościele w Opatowie:

dziekania 10 grz., kustodia 5 grz., kantoria 5 grz., scholasteria 4 grz. Oprócz tego pięć kanonii nieprałackich otaksowanych na 1,5 grzywny każda, z wyjątkiem jednej, którą oszacowano na 1 grzywnę 11 skojców.

Prepozytura kielecka

Kościół

Dąbrowa	4 grz.	Szumsko	5 grz.	
Kunów	5 grz.	Miechów	2 grz.	
Wiślica	5 grz.	Potok	1 grz.	
Kanina	6 grz.	Tarczek Nowy	3 grz.	6 sk.
Słupia	4 grz.	Dębno	3 grz.	
Tarczek St.	4 grz.	Pawłów	3 grz.	
Mirzec	3 grz.	Łągów	3 grz.	
Waśniów	7 grz.	Dłanowice	12 grz.	

Klasztor augustianów w Waśniowie 4 grz.

Prebendy przy kościele w Kielcach:

dziekania 16 grz., prepozytura 18 grz., kustodia 15 grz., scholasteria 5 grz.

Cztery kanonie zwykle ocenione na: 18, 5, 7, 10 grz.

Archidiakoniat radomski

Kościół

Częstoborowice	1 grz.	Gołąb	10 grz.	
Wąwolnica	1 grz.	Krępa	3 grz.	6 sk.
Kraśnik	2 grz.	Wilkowa	20 grz.	20 sk.
Lubanie	5 grz. 18 sk.	Bystrzyca	2 grz.	
„Caszol”	4 grz. 4 sk.	Garbów	2 grz.	
„Głoba Demetrii”	2 grz. 2 sk.	Chotcza	8 grz.	
Straszew	20 sk.	Solec	10 grz.	
Świniarzewo	3 grz. 18 sk.	Małgiew	4 grz.	
Krosin	8,5 grz. 9,5 sk.	Oleszów	2,5 grz.	
Koniejadki	2 grz. 7 sk.	Opole	2,5 grz.	
Przypust	6,5 grz. 9 sk.	Czemierniki	5 grz.	
Głoba	2 grz. 22 sk.	Wilkołaz	1 grz.	
„Ostrewans”	1 grz. 1 sk.			

Inne stanowiska

archidiakonia 10 grz., wikaria wieczysta w Lublinie 3 grz., prebenda przy kościele Trójcy Św. 5 grzywien.

Diecezja włocławska

mensa biskupia 650 grz.

Prebendy kapituły katedralnej: prepozytura 66 grz. 1 sk.; scholasteria 39,5 grz. 9 sk.; kustodia 18 grz. 18 sk.; dziekania 46 grz. 14 sk.; kantoria 31 grz. 17 sk. Osiemnaście zwykłych prebend kanonickich oszacowanych na: 13 grz. 6 sk., 5 grz. 6 sk., 3 grz. 18 sk., 9 grz. 9 sk., 3 grz. 23 sk., 4 grz. 9 sk., 3 grz.

8 sk., 8 grz. 3 sk., 2,5 grz. 2,5 sk., 5 grz. 15,5 sk., 5 grz. 5 sk., 5 grz. 6 sk., 3 grz. 8 sk., 21,5 sk., 11 grz. 6 sk., 3 grz. 18 sk. rocznego dochodu.

Archidiaconat kruszwicki

Kościół

Ostrów	8 grz. 1,5 sk.	Jaksice	3,5 grz. 2 sk.
Gniewków	20 grz. 20 sk.	Pieranie	4,5 grz. 2,5 sk.
Brokuna	7 grz. 23 sk.	św. Wincentego	4,5 grz. 7 sk.

Prebendy przy kościele w Kruszwicy: prepozytura 40 grz., archidiaconia 13,5 grz. 3,5 sk., scholasteria 4,5 grz., dziekania 17 grz. 4 sk., kustodia 7,5 grz., kantoria 16 grz. 21 sk. Oprócz tego piętnaście prebend nieprałackich oszacowano na: 5 grz. 18 sk., 7,5 grz. 6 grz. 3 sk., 3 grz. 20 sk., 7,5 grz., 12 grz., 6 grz. 1 sk., 1 grz. 6 sk., 2 grz. 22 sk., 6 grz. 6 sk., 4 grz. 23 sk., 1 grz. 6 sk., 2 grz. 2 sk., 1,5 grz. 4 sk., 1 grz. 6 sk. rocznej dochodowości.

Archidiaconat raciążski

Kościół

Raciążek	3,5 grz. 1 sk.	Sadlno	1,5 grz. 4 sk.
Mąkoszyn	3,5 grz. 1 sk.	Izbica	8 grz. 8 sk.
Broniszów	2 grz. 22 sk.	Ślawnicko	2 grz. 22 sk.
Kaczów	2 grz. 2 sk.	Polanowice	3,5 grz. 6 sk.
Berdów	3,5 grz. 6 sk.	Witów	4 grz. 9 sk.
Szudelsko	1 grz. 6 sk.	Piotrków	1 grz. 1 sk.
Nowy Kościół	1,5 grz. 4 sk.	Lubocin	3 grz. 21 sk.
Byczyna	3 grz. 3 sk.	Rzędzycza	2 grz. 22 sk.
Kościeszki	2 grz. 6 sk.	Ludzisko	4 grz. 4 sk.
Bytoń	2 grz. 6 sk.	Chełmiec	7,5 grz.
Ostrew	6 grz. 6 sk.		

Archidiaconat włocławski

Kościół

Grabie	11 grz. 6 sk.	Choczan	4 grz. 5 sk.
Lubraniec	6,5 grz. 4 sk.	Łowicz	4,5 grz. 2 sk.
Liszków	4,5 grz. 23,5 sk.	Strzelna	30 grz.
Barcin	7 grz. 2 sk.	Lisów	7,5 grz. 5 sk.
„Casciol”	6 grz. 6 sk.	„Cosczol”	3 grz. 10 sk.
Awirsna	2,5 grz.	Góra	3 grz. 6 sk.
Płonkowo	3 grz. 3 sk.	Kobielice	6 grz. 6 sk.
Tuczno	3 grz. 1,5 sk.	Parchanie	2,5 grz.
św. Klemensa	4,5 grz. 2 sk.	Brodnia	5 grz. 6 sk.

Biały Targ	1 grz. 8,5 sk.	Chlewiska	15 grz.
Chalina	3 grz. 18 sk.	Osećcin	3,5 grz. 18 sk.
Grabków	2,5 grz. 5 sk.	Zbrachlin	1 grz. 23,5 sk.
Zgowentka	1,5 grz. 6,5 sk.	Ślusów	1,5 grz. 6,5 sk.
Chodcza	1 grz. 21 sk.	Wieniec	9 grz. 9 sk.
Raciążek	1,5 grz. 6,5 sk.	Kowale	6 grz. 6 sk.
Byszewo	20 sk.	Brześć	15 grz. 5 sk.

Inne stanowiska — szpital w Starym Włocławku 1,5 grz. 1,5 sk.

Aczkolwiek źródłowe dane o wpłatach dziesięcinnych są o wiele bogatsze, to jednak informacje w sprawie szacunkowych ocen rocznych dochodów zacieśniają się w zasadzie do powyższych beneficjów. Oczywiście drogą dedukcji można by tych taks wyprowadzić o wiele więcej. Wykazane jednak powyżej całkowicie wystarczą, by dać obraz dziesięciny papieskiej w Polsce. Jeśli najwyższa taksa szacunkowa rocznych dochodów krakowskiej mensy biskupiej wynosiła 1350 grzywien, to znaczy, że jej płatność dziesięcinną wyrażała się cyfrą 135 grzywien. Jeśli zaś najniższe dochody roczne kościołów parafialnych w Głogoczowie (dekanat niegowicki) oraz Mikulczycach (dekanat sławkowski) osiągnęły zaledwie kwotę 0,5 grzywny, to stąd wniosek, że ich dziesięcina wynosiła 1,2 skojca. Obliczając w ten sposób wymiary opłat dziesięcinnych dla różnych kategorii polskich beneficjów dochodzimy do wniosku, że wynosiły one: 1. Dla statystycznej prebendy gremialnej w kapitułach katedralnych: 2,5 grzywny. 2. Dla statystycznej prebendy honorowej w kapitułach katedralnych: 1 grzywne. 3. Dla statystycznej prebendy w kapitułach kolegiackich: 1,5 grzywny. 4. Dla statystycznego klasztoru: 8 grzywien. 5. Dla statystycznej altarii: 0,5 grzywny. 6. Dla statystycznego kościoła parafialnego: 9,5 skojca. 7. Dla statystycznej wikarii wieczystej: 4,5 skojca. 8. Dla statystycznego szpitala: 2 grzywny.²⁸

²⁷ Cały powyższy wykaz taks szacunkowych wyciągnąłem z akt kolektorów papieskich Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia, pobierających dziesięcinę w Polsce w latach 1325-1327. Poza nielicznymi przestawieniami zachowałem także przyjętą w tych aktach kolejność beneficjów. Zob. ACA. T. 1 s. 105-173, 248-266 n. 139.

²⁸ Do analogicznych wyników doszedł w swych badaniach dochodów parafialnych E. Wiśniowski. Nieznaczna różnica pochodzi stąd, że wspomniany badacz organizacji parafialnej w Polsce uwzględnił dochód parafii

Chodziłoby jeszcze o wyświetlenie, czy płatności dziesięcinnie były dziesiątą częścią faktycznych dochodów rocznych czy też dochodów czystych, to znaczy obliczonych przy uwzględnieniu przeciętnych wydatków związanych z administracją beneficjum oraz godziwym utrzymaniem beneficjanta. Ani konstytucje dziesięcinnie, ani też instrukcje dawane kolektorom dziesięciny nie przekazały nam w tym zakresie żadnych rozstrzygnięć poza ogólnikowymi ujęciami, że wchodziła tu w grę dziesiąta część rocznych dochodów beneficjalnych. Wszakże w dokumentach przekazujących pobór dziesięciny znajdują się pewne elementy, które pozwalają stwierdzić, że szacowanie rentowności beneficjów dla dziesięciny zmierzano do ustalenia nie faktycznych dochodów rocznych, lecz dochodów czystych, otrzymanych po zaspokojeniu wszelkich wydatków. Mielibyśmy tu więc do czynienia z szacunkowym, domniemanym, prawnym wymiarem wpłat dziesięcinnych, a nie wpłat wyrażających faktyczną dziesięcinę. Najważniejszym dokumentem na poparcie tej tezy jest notatka z wpłaty sześćioletniej dziesięciny wiedeńskiej brata Marcina, magistra szpitala św. Krzyża w Krakowie. Przekazał on w 1326 r. kolektorowi papieskiemu Andrzejowi de Verulis dwie raty dziesięcinnie po 2 grzywny 16 skojców 19 denarów, które według dokonanego zapisu pochodziły z taksy 45 grzywien, na jaką oszacowano roczne dochody wymienionego szpitala po odliczeniu wydatków na chorych.²⁹ Wzmianka o odliczeniu wydatków dowodzi bezspornie, że w praktyce poboru dziesięciny brano za podstawę w jej obliczaniu czyste dochody roczne, nie obciążone wydatkami nawet w proporcji do ich dziesiątej części. Ten sam kolektor pobierając dziesięcinę od Dezyderiusza, opata klasztoru benedyktynów w Sieciechowie, nadmienił, iż dochody roczne klasztoru wynosiły 70 grzywien według uzgodnionej oceny — „iuxta

brutto, podczas gdy ja brałem za podstawę obliczeń czyste dochody. Zob. E. Wiśniewski. *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*. W: *Kościół w Polsce*. T. 1. *Średniowiecze*, jw. s. 304.

²⁹ „Item frater Martinus, magister hospitalis sancte Crucis, de proveniuntibus eiusdem hospitalis, ad XLV marcas, deductis expensis infirmorum, extimatis, simili modo solvit II marcas XV scot. et XIX den. Item in secundo termino solvit tantundem”. VMPL. T. 1 s. 234 n. 358.

compositionem extimatis".³⁰ Uzgadnianie rentowności beneficjum zakładało przeto współdziałanie beneficjanta w ustalaniu jego szacunkowej taksy, którego celem było bez wątpienia określenie przy tej okazji wydatków i kosztów własnych. Raz jeszcze dochodzimy do wniosku, że przy wymiarze dziesięciny brano za podstawę czyste dochody. Taką samą sugestią stwarza uwaga Andrzeja de Verulis stwierdzająca w jego wykazach dziesięciny z 1326-1327 r., że Wincenty, pleban kościoła w Palczowicach (diecezja krakowska, dekanat zatorski) nie wpłacił nic, ponieważ nic nie posiadał.³¹ Jest niemożliwością, by parafia nie dała żadnych dochodów w roku, lecz dochody te z powodu jakichś nadzwyczajnych okoliczności zostały w tym wypadku całkowicie pochłonięte przez wydatki, które, jak z tego widać, uwzględniano przy określaniu przedmiotu dziesięciny papieskiej. Charakterystyczne światło rzucają na to zagadnienie zasady prawne, które określały w średniowieczu wymiar świadczeń annatowych. Papież Jan XXII w powszechnej konstytucji annatowej z 1316 r. zarządził, by prebendariusze płacili je według taks dziesięcinnych, zostawiając sobie faktyczną nadwyżkę na pokrywanie własnych wydatków, lub też, by tytułem annat przekazywali ową nadwyżkę („residuum”), przeznaczając zaś samą taksę na wspomniane wydatki. Decyzja wyboru jednej lub drugiej możliwości leżała w kompetencji kolektorów.³² Ponieważ ten stan prawny w dziedzinie praktyki annatowej obowiązywał także w Polsce, mo-

³⁰ „Item frater Desiderius, abbas, de proventibus eiusdem monasterii ad LXX marcas iuxta compositionem extimatis, solvit simili modo IV marc. IV scot. et XIV den. Item in secundo termino simili modo solvit tantundem”. Tamże s. 235.

³¹ „Item Vincentius, plebanus ecclesie de Palzovicz, nichil solvit, qui nichil habet”. Tamże s. 242.

³² „[...] quodque predicti fructus, redditus et proventus ecclesie iuxta taxationem decime persolvantur et a collectoribus recipiantur eisdem, ut scilicet summam pro qua unumquodque beneficium ipsorum in decime solutione taxatur, dicti collectores exigant atque recipiant totali residuo obtinentibus huiusmodi beneficia remansuro, nisi forte collectores predicti residuum huiusmodi pro nobis et camere nostre percipere et habere maluerint et obtinentibus beneficia supradicta ad supportandum eorum onera et ad sustentationem habendam summam pro qua ipsa beneficia taxantur in decima remanere”. ACA. T. 1 s. 45 n. 45. Por.: D u d z i a k. *Płatnicy i płatności annat papieskich w Polsce*. s. 52.

zemy przyjąć, że za punkt wyjścia w szacowaniu beneficjów dla celów dziesięcinnych brano czyste dochody roczne po odliczeniu wszelkich wydatków i kosztów. Wykalkulowane tą metodą taksy były niejednokrotnie nawet niższe niż część zbywająca. W takiej więc sytuacji kolektorzy byli uprawnieni pobrać z tytułu annat ową pozostałą zbywającą część dochodów, a nie samą takse. Konsekwentnie więc i sam wymiar płatności dziesięcinnych, jako oparty na szacunkowych taksach beneficjów nie określał faktycznej części dziesiątej ich dochodów, lecz szacunkową, prawną, domniemaną dziesiątą część, tj. część wykalkulowanych tym sposobem taks.

Zamykając powyższe rozważania na temat podmiotu i przedmiotu dziesięciny papieskiej w Polsce przypominam, że płatnikami tego podatku byli w zasadzie wszyscy beneficjaci. Ujmując zaś zagadnienie od strony obiektywno-rzeczowej — podmiot ten stanowiły wszelkie dochody beneficjalne. W drodze przywileju prawo zwalniało od tego świadczenia początkowo dobra zakonów rycerskich, później zaś także mienie kardynałów. W wypadkach sporadycznych i z nadzwyczajnych powodów uzyskiwali zwolnienie w formie dyspensy również inni prebendariusze, zwłaszcza zakonni. W Polsce, za wyjątkiem sześcioletniej dziesięciny wienneńskiej z 1312 r., którą wbrew założeniom ogólnego prawa objęto bez wyjątku wszystkie stanowiska kościelne, panowała pod tym względem zbieżność sytuacji prawnej i faktycznej z prawodawstwem powszechnym. W zakresie przedmiotu dziesięciny papieskiej prawo nie wyszło poza ogólny nakaz wymiaru tej płatności według dziesiątej części rocznych dochodów beneficjalnych. Dokładniejszą strukturę wymiaru dziesięciny stworzyła praktyka. Z konieczności musiano tu przeprowadzić taksację dóbr kościelnych, przy czym dla ustalenia taks brano pod uwagę nie faktyczne dochody roczne danego beneficjum, lecz dochody czyste, tj. uwzględniające zaspokojenie potrzeb i wydatków. Te właśnie szacunkowe taksy były podstawą wymiaru świadczeń pieniężnych. Świadczenia owe na terenie Polski wachały się w granicach od 135 grzywien do 1,2 skojca.

2. Miejsce, czas i moneta wpłat dziesięcinnych

Całokształt działalności finansowej Stolicy Apostolskiej skupiał się od dawna w specjalnym wydziale kurialnym, zwanym Kamera Apostolską.³³ Tam płynęły z całego Kościoła różnego rodzaju opłaty, świadczenia i podatki należne papieżowi. Tam też prowadzono związaną z tym administrację, tj. rejestrację wpływów, wydatków, długów, itp. Dlatego też Kamera Apostolska miała swoistą i bardzo rozwiniętą strukturę organizacyjną. Na jej czele stał mianowany przez papieża kamerariusz (kamerleng), który miał faktycznie niczym nie ograniczoną władzę finansową. Miał on do pomocy cały zespół urzędników wyższych i niższych, spośród których ważniejszymi byli: zastępca czy wicekamerariusz (locumtenens camerarii, vicecamerarius), tezaurariusz (thesaurarius), duchowni Kamery (clerici de Camera), różnego rodzaju doradcy, asystenci, notariusze, pisarze, depozytariusze itd.³⁴ Depozytariusze pośredniczyli w przekazywaniu pieniędzy Kamerze od płatników, przejmując je często w przejściowy depozyt. Funkcje te spełniali najczęściej kupcy i bankierzy włoscy, w okresie zaś awiniońskim także francuscy.³⁵ Ponieważ administracja finansami papieskimi rozciągała się na cały Kościół, dlatego Kamera Apostolska musiała mieć także swoich ludzi w terenie. Ośrodkiem papieskiej skarbowości w poszczególnych prowincjach kościelnych był tak zwany kolektor, który z ramienia Kamery Apostolskiej pobierał należne jej finanse na określonym terytorium i przekazywał je do kurii. Kolektor stanowił więc jak gdyby ośrodek przedstawicielstwa terenowego Kamery.³⁶ W systemie papieskiej skarbowości obowiązywała zasada, że niektóre wpłaty należało uiszczać bezpośrednio,

³³ Michaud, jw. s. 388.

³⁴ Baix, jw. s. CCCXXXIX, CCCXLII — CCCXLIII; König, jw. s. 78. J. Haller. *Zwei Aufzeichnungen über die Beamten der Curie im XIII und XIV Jahrhundert*. „Quellen und Forschungen”. Bd. 1: 1898 s. 8; M. Tangl. *Die päpstlichen Kanzleiordnungen von 1200-1500*. Innsbruck 1894 s. 371; Favier, jw. s. 42-92; Guillemain. *La cour pontificale d'Avignon* s. 277-345.

³⁵ Baix, jw. s. CCCXLIII.

³⁶ Michaud, jw. s. 419-423.

czyli na miejscu w Komerze Apostolskiej z pominięciem instytucji kolektora, na przykład jednoroczne opłaty z wyższych stanowisk kościelnych, tj. biskupstw i opactw, zwane serwicjami wspólnymi.³⁷ Większość jednak świadczeń finansowych szła przez ręce kolektorów papieskich. Dość by tu wspomnieć świętopietrze, annaty z niższych beneficjów i właśnie omawianą dziesięcinę, a zatem miejscem wpłacania dziesięciny papieskiej była siedziba kolektora.

Jak wynika z powyższych rozważań, instytucja kolektora pojawiła się już w stadium opłat przeddziesięcinnych. W okresie jednak poboru dziesięciny nabrała zasadniczego znaczenia. W rękach kolektorów spoczywała niemal cała administracja tej daniny. Wielu kolektorów papieskich posiadało ogólne uprawnienia do pobierania wszelkich świadczeń pieniężnych — byli to tzw. kolektorzy główni, *collectores generales* — a nawet nierzadko szersze uprawnienia legatów papieskich. Inni byli upoważnieni do poboru samej tylko dziesięciny. Władza kolektorów w zakresie ich funkcji finansowych nosiła wszelkie znamiona władzy jurysdykcyjnej, istniała bowiem możliwość stosowania przymusu w formie sankcji karnych. Jej zakres ukształtował się już zasadniczo u samych początków dziesięciny. Gdy bowiem Grzegorz X wysłał w 1274 r. magistra Gerarda z Modeny na Węgry i do Polski dla zbierania sześćioletniej dziesięciny lionńskiej, wyposażył go w obszerną instrukcję zaczynającą się od słów *Quanto extimamus*, w której wyznaczył jasno zasięg jego władzy i uprawnień.³⁸ Przede wszystkim papież polecił mu w każdym mieście i w każdej diecezji ustanowić dla zbierania tej dziesięciny dwóch duchownych, po zasięgnięciu o nich opinii u ordynariusza miejsca lub jego zastępcy, czy też u dwu godnych zaufania kanoników katedralnych. Gdy chodziło o wyjętych zakonników, opinii mieli udzielić jacyś inni kapłani.³⁹ Od tych deputowanych, których

³⁷ Dudziak. *Pobieranie annat papieskich* s. 63.

³⁸ Instrukcja ta mieści się w węgierskich zbiorach dokumentów. Ponieważ jednak kolektor Gerard w tym samym czasie działał równocześnie w Polsce i na Węgrzech, przeto z całą pewnością jego zakres kompetencji był jednakowy tu i tam.

³⁹ [...] *videlicet ut singulis civitatibus et diocesis Regni eiusdem de consilio locorum ordinarii aut eius vicesgerentis, si diocesanus ipse absens fuerit, et duorum fidedignorum de ecclesia cathedrali constitutorum in dignitatibus seu aliorum quoad non exemptos, vero de consilio aliquorum presbi-*

papież nazwał dalej kolektorami, Gerard powinien odebrać specjalną przysięgę, której formułę dołączono do instrukcji.⁴⁰ Formuła przysięgi zobowiązywała każdego kolektora do sumiennego i uczciwego poboru dziesięciny oraz do pilnego jej strzeżenia. Domagała się następnie niewchodzenia w żadne kompromisowe układy z płatnikami. Nakładała też obowiązek składania dokładnych sprawozdań z prowadzonej działalności przed głównym kolektorem oraz przekazywania mu zebranych pieniędzy. Formułę kończyła obietnica spełnienia tych zobowiązań wobec ewentualnego następcy magistra Gerarda.⁴¹ Instytucja tych pomocniczych kolektorów dała początek późniejszym subkolektorom, którzy poza samą nazwą niczym się od nich nie różnili. Instrukcja *Quanto extimamus* dalej uprawniała i zobowiązywała Gerarda de Mutina do wnikliwej kontroli działalności ustanowionych pomocników, zwłaszcza zaś ich pisemnych sprawozdań, oraz strzeżenia zebranych pieniędzy. W razie potrzeby przedstawiciel papieski mógł usuwać ich z urzędu oraz stosować cenzury za jakiegokolwiek nadużycia.⁴² Lecz i on sam podlegał rygorom odpowiedzialności wobec Stolicy Apostolskiej, której

terorum de contrata deputed duas personas fide, facultatibus, si tales commode inveniantur ac alias ydoneas ad collectionis huiusmodi ministerium exsequendum". VMHHSI. T. 1 s. 319 n. 538.

⁴⁰ „Collectores vero, quos ut premittitur, deputabis, in forma iurare facias infrascripta". Tamże.

⁴¹ „Forma autem iuramenti, quod prestare volumus collectores eosdem hec est. Iuro ego [...] a vobis Magistro G. auctoritate apostolica deputatus collector ad exigendum, colligendum et recipiendum decimam omnium reddituum et proventuum ecclesiasticorum ab omnibus personis ecclesiasticis non exemptis in [...] civitate et diocesi constitutus a sede apostolica pro subsidio terre sancte concessam, quod fideliter colligam, exigam, recipiam atque custodiam ipsam decimam, non deferendo in hiis alicui persone, cuiuscumque ordinis, status conditionis aut dignitatis existat, prece, timore, gratia vel favore, vel alia quacumque de causa, et eam integre restituum et assignabo prout a vobis recepero in mandatis. Et super premissis omnibus et singulis plenam et fidelem rationem reddam vobis et si contingat vos officium, quod in promissis vos geritis dimittere, hec eadem faciam iuxta mandatum illius, qui substituatur in eodem officio. Sic me Deus adiuvet et hec sancta evangelia.

⁴² „Et tu nichilominus Regnum et partes easdem circumeas, diligentius scrutaturus, qualiter in commisse sibi dicte collectionis officio iisdem se hebeant collectores, qualiter ipsis de decima satisfiat, collectamque per illos

musiał przysyłać często sprawozdania z całej działalności poboru dziesięciny. Musiał zwłaszcza podawać imiona zaangażowanych w zbieranie tej opłaty, ilość zebranych pieniędzy oraz miejsce ich przechowywania.⁴³ Omawiana instrukcja zawierała następnie pewne przywileje, jakie papież przyznał Gerardowi oraz jego współpracownikom. Po pierwsze Grzegorz X wszystkim policzył ich trud jako zadatek odpuszczenia grzechów. Po drugie zwolnił ich samych od świadczenia dziesięciny. Po trzecie samemu Gerardowi jako głównemu kolektorowi udzielił odpustów takich, jakie przysługiwały wszystkim krzyżowcom. Po czwarte wreszcie przyznał mu na wydatki związane z tą pracą trzy solidy szterlingów dziennie.⁴⁴ Dla zapewnienia skuteczności akcji dziesięcinnej papież upoważnił głównego kolektora do stosowania kar włącznie z odwołaniem wszelkich przywilejów czy indultów nietykalności karnej, jakie by ewentualnie ktoś od Stolicy Apostolskiej posiadał. Ważnym był jednak indult wspominający wyraźnie o wyjęciu danej osoby od tych właśnie sankcji.⁴⁵ Tak określony urząd kolektora dziesięciny papież zlecił Gerardowi de Mutina, domagając się przysięgi, że go

ex decima ipsa pecuniam de predictorum ordinarii et aliorum consilio facias per collectores eosdem in tutis locis vel loco deponi. Tibique quoque cum consilio eorundem ordinarii et aliorum mutandi collectores ipsos quotiens videris expedire ac eos complendi ad reddendam coram eisdem ordinariis et aliis computum de collectis et contradictores quoslibet auctoritate apostolica per censuram ecclesiasticam compescendi plenam eadem auctoritate concedimus potestatem". Tamże s. 320.

⁴³ „Volumus autem, ut frequenter nobis scribere studeas, quid actum fuerit in qualibet provincia tam circa collectores quam circa collectionem, quantitatem collectam, ipsius depositionem, locum depositionis ac modum". Tamże.

⁴⁴ „Et ut tam tu quam dicti collectores fructum de vestris laboribus reportetis, premissa tibi et eis in remissionem peccatorum iniungimus et nichilominus a prestatione decime pro annis illis, quibus circa ea laborabitis, volumus vos esse immunes. Te preterea illius indulgentie concedimus esse participem, que cruce signatis personaliter transfretantibus in prefate terre subsidium est concessa, et quod de pecunia ex ipsa decima colligenda singulis diebus, in quibus circa premissa vacabis. Tres Soldos Sterlingorum percipias pro expensis". Tamże.

⁴⁵ „Non obstantibus, si aliquibus a sede apostolica sit indultum, quod interdici, suspendi vel excommunicari non possint per litteras apostolicas, que de indulto huiusmodi ac tota eius continentia de verbo ad verbum, et de propriis locorum et personarum nominibus specialem, plenam et expressam non fecerint mentionem". Tamże.

wiernie i sumiennie wypełni.⁴⁶ Odwołał się przy tym do jego sumienia, wzywając, by był świadom odpowiedzialności za solidne spełnianie urzędu kolektorskiego nie tylko przed Stolicą Apostolską, lecz przede wszystkim przed wszystkowiedzącym Bogiem.⁴⁷

Przedstawiony zakres uprawnień i obowiązków kolektora dziesięciny papieskiej Gerarda z Modeny miał duże znaczenie, gdyż stał się fundamentem, na którym opierał się dalszy rozwój tego urzędu. Rozwój ten był zresztą bardzo nieznaczny, ponieważ zasadniczo ta właśnie koncepcja urzędu kolektorskiego utrzymała się przez cały czas trwania dziesięciny papieskiej. Zaszły tu jedynie nieznaczne zmiany proceduralne lub terminologiczne. I tak w instrukcji *Inter cetera*, którą otrzymał 16 września 1301 r. od Bonifacego VIII ostatni w Polsce kolektor sześćioletniej dziesięciny lionńskiej Bonaiutus de Casentino, znalazły się pewne nowe szczegóły dotyczące procedury karnej. Papież polecił tu wyznaczyć jakiś prekluzywny termin na spłacenie dziesięciny zarówno przez dłużników, jak i jej depozytariuszy. Gdyby zaś tego nie dokonali, kolektor powinien ich imiennie obłożyć cenzurami. Jeśliby zaś w ciągu miesiąca od momentu ukarania nie okazali skruchy, to wówczas miał tego rodzaju opornych pozwać przed oblicze papieża, by się tam stawili osobiście lub przez pełnomocników dla otrzymania dalszych poleceń.⁴⁸ To

⁴⁶ „Et insuper de premissis fideliter ac sollicite prosequendis prestes tactis sacrosanctis evangeliiis iuramentum”. Tamże.

⁴⁷ „Considerans itaque, quod de premissis negotium Dei prosequeris et in conspectu agis eius, qui cuncta discernit, sibi que necon et nobis, qui circa hec omnem diligentiam adhibere intendimus, teneberis reddere rationem ab utroque pro meritis recepturus, sic prudenter in illis habere te studeas. sic consulte, quod in utriusque iudicio non vites pene confusionisque discrimina sed laudis titulos et gratiam ac retributionis premium assequaris”. Tamże.

⁴⁸ „Quod si tales infra premissos terminos tuis monitis parere forte contempserint, tu eos auctoritate predicta nominatim ecclesiastica censura percellas, et si per unum mensem censuram huiusmodi substituerint animis induratis, eos extunc peremptorie citare procures, ut infra competentis termini spatium a te prefigendum eisdem post citationem tuam per se vel per procuratores idoneos aut etiam personaliter illi, de quibus personalem citationem merito videris emanandam, compareant coram nobis, nostris super hoc mandatis et beneplacitis parituri ac facturi et recepturi, quod iustitia suadebit”. ACA. T. 1 s. 28 n. 33.

ograniczenie kompetencji kolektora w zakresie wymiaru kar było przejściowe, gdyż konstytucja *Redemptor noster* z 1 grudnia 1312 r. wprowadzająca sześcioletnią dziesięcinę wienneńską już go nie utrzymała, lecz pozostawiła pełną władzę karną przedstawicielowi papieskiemu.⁴⁹ Trzeba jednak wspomnieć, że wymieniona konstytucja odebrała przysługujący dotąd kolektorowi przywilej immunitetu od dziesięciny papieskiej oraz przypadające mu odpusty właściwe krzyżowcom, nie wspominając ani słowem o tych prerogatywnych. W instrukcjach dotyczących zbierania sześcioletniej dziesięciny wienneńskiej Stolica Apostolska po raz pierwszy nazwała pomocników kolektorskich subkolektorami.⁵⁰ Pewną modyfikację urzędu kolektora dziesięciny wprowadziła jeszcze konstytucja *Gustamus amaritudinis calicem*, którą Klemens VI wprowadził trzyletnią dziesięcinę w całym Kościele dnia 1 grudnia 1343 r. Wspomniano w niej po raz pierwszy o możliwości wezwania pomocy ramienia świeckiego wobec opornych płatników dziesięciny. Kolektorzy nie mogli tego uczynić, chyba że za zgodą Stolicy Apostolskiej.⁵¹ Ponadto zabroniono kolektorom przy poborze dziesięciny brania w sekwestr przedmiotów służących kultowi, np.: kielichów, ksiąg liturgicznych itp.⁵² Klemens VI powołał się zresztą na postanowienie soboru w Vienne (1311-1312), który wydał ten zakaz w odniesieniu do wszelkiego rodzaju dziesięcin.⁵³

Od tego czasu koncepcja prawna urzędu kolektora dziesięciny papieskiej uległa już w zasadzie stabilizacji. Do ogólnych obowiązków kolektora dziesięciny papieskiej należało: 1. zorganizowanie poboru dziesięciny na wyznaczonym terenie w oparciu o wyzna-

⁴⁹ RCP s. 415 n. 9983.

⁵⁰ Daje temu wyraz np. instrukcja dla kolektorów tej dziesięciny w Polsce Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia z 1325 r. Zob. VMPL. T. 1 s. 209 n. 322.

⁵¹ „[...] nec ad compulsionem huiusmodi faciendam in aliquo casu per vos vel alium seu alios invocetis vel invocari faciatis auxilium brachii secularis, nisi predictorum non solventium contumacia exigente aliud circa hoc per Sedem eandem extiterit ordinatum”. ACA. T. 1 s. 430 n. 215.

⁵² Tamże s. 432.

⁵³ „Nec per collectores, levatores sive exactores ipsius decime ecclesiarum calices, libros et alia ornamenta divinis officiis deputata ex causa pignoris vel distractionis capi vel recipi volumus, nec distrahi seu quomodolibet occupari”. Clem. 1, III, 8.

czonych pomocników zwanych początkowo kolektorami, a później subkolektorami; 2. ścisła kontrola nad całym przebiegiem płatności dziesięcin; 3. sporządzanie dokładnych sprawozdań pisemnych z wpłat dziesięcinnych i przekazywanie ich Kameron Apostolskiej; 4. troskliwe przechowywanie zebranych pieniędzy i przesyłanie ich do kurii papieskiej; 5. ściganie winnych naruszenia obowiązujących przepisów dziesięcinnych przez stosowanie sankcji karnych; 6. korzystanie z pewnych przywilejów związanych ze stanowiskiem kolektora oraz z prawa wynagrodzenia.

Powyższy schemat władzy realizowali także kolektorzy dziesięciny papieskiej w Polsce. Trzeba przy tym pamiętać, że wielu kolektorów papieskich działających u nas miało uprawnienia szersze niż zbieranie samej dziesięciny, na przykład do poboru świętopietrza i annat. Niektórzy oprócz kompetencji finansowych mieli nawet stanowisko pełnych legatów czy nuncjuszów papieskich, działających także w dziedzinie spraw politycznych i ogólnokościelnych.⁵⁴ Biorąc pod uwagę tylko zakres dziesięciny papieskiej, wystąpili u nas następujący kolektorzy: Gerard de Mutina (1274-1286), kanonik krakowski Adam (1287), arcybiskup koloński Wicboldus von Holte (1300), Bonaiutus de Casentino (1301-1309), Andrzej de Verulis (1325-1330), Piotr de Alvernia (1325-1342), Arnald de la Caucina (1344-1369), arcybiskup gnieźnieński Jarosław (1351-1354), dziekan kapituły gnieźnieńskiej Zbigniew (1351-1354), Jan z Wyszehradu (1356), Elias z Vodronio (1372-1374), dziekan kapituły gnieźnieńskiej Mikołaj Strossberg (1374-1381), Tomasz, biskup elekt Nimocejski (1375), Bernard z Bolonii (1397), biskup poznański Dobrogost Nowodworski (1386-1390), prepozyt kapituły wrocławskiej Piotr z Radolina (1389), biskup wrocławski Waclaw Legnicki (1401), biskup poznański Wojciech Jastrzębiec (1403), Mikołaj Penesconis (1405), Matzeus de Lamberto (1407), Leonard z Florencji (1414).⁵⁵

⁵⁴ Ptaśnik. *Kolektorzy Kamery Apostolskiej* s. 18-25.

⁵⁵ ACA. T. 1 s. 13, 18, 26, 33 n. 19, 26, 33, 43. T. 2 s. 142, 310, n. 227, 270; VMPL. T. 1 s. 99, 208, 354, 703, 741, 755, 765, 767, 777 n. 182, 322, 467, 850, 1002, 1023, 1036, 1038, 1049. T. 2 s. 10 n. 13; VMHHSI. T. 1 s. 319 n. 538. *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*. P. 2 s. 862 n. 1997; CDS. T. 29 s. 11, 59 n. 5326, 5506; *Le registre de Benoit XI*. s. 700 n. 1155; KDW. T. 3 s. 429 n. 1712; *Index actorum saeculi XV*. s. 4, 11, 14, 39 n. 26, 83, 109, 306; *Elementa ad fontium editiones*. T. 1. *Polonica ex libris „Obligationum*

Teren działania kolektorów papieskich obejmował bardzo często kilka prowincji kościelnych, tworzących tak zwany okręg kolektor-ski lub kolektorię. Polska wchodziła najczęściej w jedną kolektorię z Węgrami, Czechami a niekiedy, lecz raczej rzadko, z Niemcami. Stąd też było naturalne, że kolektorzy potrzebowali pomocy w swej akcji zbiórkowej. Tę pomoc świadczyli im znani już nam subkolektorzy. Subkolektorami jak gdyby z urzędu byli biskupi poszczególnych diecezji. Od razu jednak wykształciła się praktyka mianowania odrębnych subkolektorów oprócz biskupów, do czego kolektorzy mieli pełną władzę.⁵⁶ Źródła przekazały nam liczne przykłady działania subkolektorów w praktyce poboru dziesięciny papieskiej w Polsce. Już w rachunkach Gerarda z Modeny, odnoszących się do lat 1281-1286, wystąpili oni jako nie ujawnieni z nazwiska „collectores deputati”.⁵⁷ W 1328 r. biskup poznański Jan Doliwa przekazał kolektorowi papieskiemu Andrzejowi de Verulis 160 florenów złotych 19,5 skojca ze zbiórki świętopietrza oraz dziesięciny, którą przeprowadził w swej diecezji jako subkolektor.⁵⁸ Andrzejowi de Verulis doręczali z diecezji płockiej pewne kwoty dziesięciny w 1328 r. tacy subkolektorzy, jak archidiacon płocki Stefan, kanonik płocki Mikołaj ze Śmilowa oraz Paweł, pleban kościoła świętych Apostołów Filipa i Jakuba pod Płockiem.⁵⁹ Galhard de Carceribus 21 grudnia 1339 r. ustanowił swymi pełnomocnikami do zbierania

et Solutionum”. Romae 1960 s. 8-9 n. 13; Abraham. *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich w latach 1896/7 i 1897/8* s. 13, 16, 75, 77; Gromnicki. *Świętopietrze w Polsce* s. 422-426; Ładogórski, jw. s. 70-71; Ptaśnik. *Kolektorzy Kamery Apostolskiej* s. 39-40; Silnicki. *Historia Śląska*. T. 2 z. 1 s. 295-296; Tenże. *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku* s. 316-317. Zwracam uwagę, że kolektorzy dziesięciny nie zupełnie się pokrywali z kolektorami innych świadczeń, na przykład świętopietrza czy annat.

⁵⁶ Gromnicki. *Świętopietrze w Polsce* s. 159-160. Należy w tym miejscu wnieść poprawkę do opinii T. Gromnickiego, który utrzymywał, iż urząd subkolektora wykształcił się dopiero w drugiej połowie XIV w. Badania nad dziesięciną dowodzą, że w tej dziedzinie pojawili się oni już w drugiej połowie XIII w.

⁵⁷ „Summa expensarum factarum occasione decime colligende per magistrum Gerardum et collectores deputatos per eundem in Polonia ascendit ad XI marchas et XXI scotos argenti fusi”. ACA. T. 1 s. 18, n. 26.

⁵⁸ Tamże s. 284 n. 361.

zaległości dziesięciny wienneńskiej na terenie diecezji chełmińskiej tamtejszego prepozyta oraz magistra Jakuba. Subkolektorem dziesięcinnym Galharda w diecezji wrocławskiej był ponadto w tym czasie kustosz kolegiaty głogowskiej Gallus.⁶⁰ Jednym z subkolektorów Arnalda de la Caucina był oficjał i kanonik krakowski Święsław, który w latach 1350-1359 przekazał mu poważną sumę pieniędzy uzbieranych z dziesięciny dwuletniej i czteroletniej.⁶¹ W 1374 r. obok biskupa krakowskiego Floriana subkolektorami jednorocznej dziesięciny Grzegorza XI przy kolektorze głównym Eliaszu de Vodronio byli: prepozyt kościoła Panny Marii Mikołaj z Kórnika oraz kantor poznański Mikołaj Ściolert.⁶² Biskup poznański Dobrogost Nowodworski wspomina, że gdy jako kolektor papieski objeżdżał Polskę, zastał subkolektora w Krakowie zmarłego, a subkolektora Jaranda w Gnieźnie zamordowanego. Byli oni naówczas subkolektorami trzyletniej dziesięciny papieskiej z 1386 r. Wiemy zresztą skądinąd, że Dobrogost miał wtedy subkolektorów prawie w każdej diecezji.⁶³ Kolektor papieski Mateusz de Lamberto wyznaczył w 1398 r. aż 8 subkolektorów w Polsce. Byli nimi: kanonik Wawrzyniec Cumeys z diecezji wrocławskiej, Jan Teschin — pleban kościoła Bożego Ciała w Kazimierzy Krakowskiej, archidiakon Derśław z diecezji poznańskiej, kanonik Świętosław Scolinge z diecezji płockiej, Szymon de Luterberich z diecezji chełmińskiej, kanonik Świętosław Luco, oficjał Henryk de Lapide, kustosz łęczycki Kelzo.⁶⁴ Wreszcie w 1403 r. Albert z Kozłowa wystąpił jako subkolektor dwuletniej dziesięciny, wydelegowany do diecezji płockiej przez biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca.⁶⁵

Nie Zajmuję się tu niższym personelem pracującym dla kolektora papieskiego, na przykład notariuszami czy posłańcami. Nie stwierdziłem bowiem, by wielu z tych ludzi było zaangażowanych

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ UBC. Heft 1 s. 205 n. 267; ACA. T. 1 s. 368 n. 202.

⁶¹ ACA. T. 2 s. 443 n. 275.

⁶² Zob. wyżej s. 111-112.

⁶³ VMPL. T. 1 s. 756 n. 1024; UBC. Heft 1 s. 291 n. 371; Korytkowski. *Arcybiskupi gnieźnieńscy*. T. 1 s. 748-749; Tenże. *Prałaci i kanonicy*. T. 2 s. 185-186.

⁶⁴ VMPL. T. 1 s. 767-768 n. 1039.

⁶⁵ KDKM s. 150 n. 145.

wprost w pobieraniu dziesięciny. Posługiwanie się zaś nimi przez kolektorów w ogólnej działalności, jak na przykład pobór świętopietrza czy annat, zostało już przedstawione w innych opracowaniach. Podaję tu kilka przykładów: kolektor Galhard de Carceribus podał w sprawozdaniu z lat 1335-1342, że wysłał gońca Mikołaja z Krakowa do Wrocławia z upomnieniem do dłużników dziesięciny. W tym samym czasie jego poseł Parotin doręczył akta dziesięcinnie Kamerze Apostolskiej.⁶⁶ Ponadto dnia 19 sierpnia 1358 r. Arnald de la Caucina, przyjmując 1555 grzywien jako kwotę różnego rodzaju dziesięcin zebranych w diecezji wrocławskiej, wystawił na nie kwit urzędowy w Raciążku, który spisał notariusz Ambold Jan de Campino.⁶⁷

Trzeba natomiast podkreślić, że praca kolektorów opierała się w zasadzie na prowadzeniu pisemnej dokumentacji, którą przeglądała Kamera Apostolska bądź to w miejscu działalności kolektora przez specjalnie wysłanych kontrolerów — inspektorów, bądź też dopiero w siedzibie kurii po jej otrzymaniu. Dokumentację taką sporządzali również kolektorzy pobierający dziesięcinę papieską w Polsce. Wprawdzie nie zachowały się wszystkie sprawozdania, lecz źródła przekazały nam ich dość dużo. I tak znane nam są ogólne rozliczenia z poboru sześciolietniej dziesięciny lionńskiej za lata 1281-1285, sporządzone przez jej kolektora Gerarda z Modeny. O wiele bardziej szczegółowe wykazy pozostawili po sobie kolektorzy dziesięciny wienneńskiej w Polsce: Andrzej de Verulis, Piotr de Alvernia i Galhard de Carceribus. Wykazy te pochodzą z lat 1325-1343. Również niektóre z późniejszych dziesięcin papieskich znalazły wyraz w znanych nam z powyższych rozważań sprawozdaniach pisemnych kolektorów.⁶⁸ Wykazy i rozliczenia dziesięcinnie kolektorzy przesyłali do Kamery Apostolskiej, gdzie je grupowano w specjalnym dziale akt skarbowych. Umieszczano je w takich działach, jak „*Collectoriae*”, „*Libri cruciatarum*”, „*Introitus et exitus*”, w których między innymi pozycjami wykonywano tak zwane „*pecuniae decimarum*”.⁶⁹

⁶⁶ ACA. T. 1 s. 407 n. 205.

⁶⁷ Tamże. T. 2 s. 95 n. 147.

⁶⁸ Zob. wyżej s. 149-150, 156-160, 186-188, 204-205.

⁶⁹ A b r a h a m. *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach*

Sporządzenie wykazów i rozliczeń dziesięcinnych nie wyczerpywało rachunkowej pracy kolektora. Wszak kwitowali oni na piśmie wszelkie wpłaty dziesięcinné. Nie ma co prawda zbyt wielu przykładów źródłowych tego rodzaju pokwitowań, ale zachowane najwymowniej o tym świadczą. Tak na przykład w 1333 r. Piotr de Alvernia pokwitował wpłatę sześćoletniej dziesięciny wienneńskiej przekazaną mu przez biskupa i kler włocławski w Krakowie.⁷⁰ Kwitem tym wykazał się biskup włocławski w 1336 wobec następnego kolektora — Galharda de Carceribus, który prowadził dochodzenia w sprawie zaległości dziesięcinnych. Ciekawe było również pokwitowanie, jakie 31 sierpnia 1352 r. wystawił arcybiskup gnieźnieński Jarosław biskupowi poznańskiemu Wojciechowi Pałuce. Arcybiskup był właśnie kolektorem papieskim dziesięciny czteroletniej i w sporządzonym kwicie stwierdził, że kanclerz poznański Damian wpłacił za pierwszy rok w imieniu swego biskupa 30, a w imieniu kleru diecezji poznańskiej 90 grzywien. Warto podkreślić, że pod względem formalnym kwit wymienił nie tylko arcybiskupa Jarosława, lecz także dwóch innych kolektorów papieskich działających naówczas w Polsce — dziekana kapituły gnieźnieńskiej Zbigniewa („Sbisco”) oraz Arnalda de la Caucina. Jako główny wystawca kwitu figurował jednak arcybiskup Jarosław.⁷¹ Widocznie taka była wtedy obowiązująca forma redagowania czynności

rymskich a szczególnie w archiwum watykańskim s. 47; Tenże. Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich w latach 1896/7 i 1897/8 s. 153, 154.

⁷⁰ Oto skrócone brzmienie tego kwitu: „Noverint universi, quibus fuerit opportunum, quod nos Petrus de Alvernia [...] habuimus et recepimus a reverendo in Christo Patre domino Mathia Wladislaviensi episcopo [...] pro tribus annis decimalibus decime sexennalis [...] trecentas quatuordecim marchas cum dimidio grossorum Pregensium cum quinta parte primi anni [...] De quibus pecuniarum summis [...] dictum dominum episcopum et clerum [...] tenore presentium auctoritate qua fungimur in hac parte solvimus et quitamus. Datum Cracovie sub sigillo nostro III Kalend. mensis Junii anno Domini millesimo CCC.XXX. tertio”. VMPL. T. 1 s. 386 n. 512.

⁷¹ „Nos Jaroslaus divina providentia sancte Gnesnensis ecclesie archiepiscopus, una cum honorabilibus viris dominis Sbiscone decano et Arnaldo legato et scholastico Cracoviensibus nostris collegis, a Sede Apostolica specialiter deputati ad recipiendas pecunias decime quadriennalis in provincia Poloniae per Sanctam Sedem impostae et inter ipsam et dominum nostrum

prawnych. Nie jest też wykluczone, że w chwili wpłaty wszyscy trzech kolektorzy byli na miejscu i dokonali poboru dziesięciny oraz pokwitowali ją.

Zebrane w ten sposób pieniądze kolektorzy byli obowiązani pod wielką odpowiedzialnością prawną ulokować w bezpiecznym miejscu do chwili odebrania ich przez osobę upoważnioną. Konstytucja *Redemptor noster* z 1 grudnia 1312 r., mająca kluczowe znaczenie dla rozwoju prawodawstwa dziesięcinnego, sugerowała, by uzyskane kwoty pieniężne ze zbiórki tej daniny przechowywać przy współpracy oraz na koszt kapituły w jakimś bezpiecznym miejscu.⁷² Przepis ten obowiązywał już zresztą wcześniej. W każdym razie dziesięcinę lionńską w Polsce kolektor Gerard de Mutina przechowywał w latach 1281-1285 w schowkach kapituły katedralnej gnieźnieńskiej, krakowskiej, poznańskiej i wrocławskiej.⁷³ Późniejsi kolektorzy — Andrzej de Verulis i Piotr de Alvernia — w latach 1325-1329 przechowywali zebrane pieniądze raczej już w skarbcach biskupich niż kapitulnych. Podkreślają to słowa: „penes achiepiscopum Gnesnensem et Cracoviensem”, którymi przekazali wiadomości o tego rodzaju depozytach.⁷⁴ Wydaje się jednak, że w wielu wypadkach kolektorzy doręczali zebrane pieniądze od razu pośredni-

regem Poloniae per medium dividendae, recognoscimus per presentes, nos habuisse et recepisse a fratre nostro domino Alberto episcopo Posnaniensi pro mensa sua et redditibus seu proventibus suis XXX marcas grossorum et pro clero sue Posnaniensis diocesis nonaginta marcas [...] a quibus ipsum dominum episcopum cum clero ipsius nostro nomine et collegarum nostrorum supradictorum absolvimus presentibus et quitamus”. KDW. T. 3 s. 20-21 n. 1312.

⁷² „Quam quidem decimam [...] cum exacta et collecta extiterit [...] singuli vestrum una cum capitulo sue cathedralis ecclesie infra ecclesiam ipsam aut etiam alibi, prout magis expedire cognoverint in aliquo decentiori et tuitiori loco repositam suis et ipsius capituli expensis faciant diligenter et fideliter custodiri”. RCP s. 414 n. 9983.

⁷³ „Depositata facta per diversa loca in Polonia de predictis pecuniis. Imprimis in ecclesia Vratislaviensi penes capitulum ipsius ecclesie remanserunt deposite [...] X marche [...]. Item remanent deposite in ecclesia Cracoviensi penes Capitulum I marcha [...]. Item in ecclesia Posnaniensi fuerunt deposite III c X marche [...]. Item in ecclesia Gnesnensi remanserunt deposite penes Capitulum ipsius ecclesie CXLI marche”. ACA. T. 1 s. 19 n. 26.

⁷⁴ Tamże s. 98, 317 n. 128, 143.

kom kurialnym, najczęściej bankierom, o których będzie zaraz mowa.

Do obowiązków papieskich pełnomocników finansowych, czyli kolektorów, należało także doręczenie wszelkich pieniędzy zebranych do centrali skarbowej, jaką była Kamera Apostolska. Sprawa ta należała do bardzo trudnych, gdy się weźmie pod uwagę średnio-wieczne środki transportu i komunikacji. Dlatego też, chociaż kolektorzy powierzali zebrane pieniądze różnym duchownym udającym się do Stolicy Apostolskiej w innych sprawach, lub przynosili je sami, gdy podejmowali tam podróż, to jednak ze względu na ryzyko z tym związane, najchętniej posługiwali się pośrednictwem ówczesnych kupców.⁷⁵ Kamera Apostolska była świadoma tych trudności od początku finansowej działalności kolektorów. Rozwiązała je w ten sposób, że weszła w układ prawny z różnego rodzaju ośrodkami handlowymi i bankierskimi we Włoszech i Francji. Stowarzyszenia kupców oraz bankierów wyznaczały zaprzysiężonych przedstawicieli, którzy przejmowali zebrane sumy od kolektorów różnych krajów, operowali nimi ewentualnie jakiś czas dla własnych celów, przewozili je do swoich ośrodków, zmieniali na włoską czy francuską walutę i oddawali Kamerze Apostolskiej. Takimi ośrodkami handlu na zachodzie Europy była Wenecja we Włoszech i Brugia we Flandrii. W czasie pobytu papieży w Rzymie funkcję pośredników, depozytariuszy finansowych Kamery Apostolskiej, pełnili w zasadzie kupcy i bankierzy weneccy, w okresie zaś awiniońskim flandryjscy. Przy czym agendy te skupiały w swych rękach znane rody patrycjuszowskie Alfanich, Spinich, Benedettich, Bardów, Albertich, Malabayłów, Fuggerów i inne. Wysyłali oni swych pełnomocników do różnych krajów, w tym także do Polski, w swoich handlowych interesach służąc równocześnie pośrednictwem finansowym Kamerze Apostolskiej i kolektorom papieskim. W związku z tym istnieje nawet w nauce szereg interesujących ustaleń dotyczących ówczesnej wymiany nie tylko handlowej, lecz także kulturalnej, społecznej i politycznej między Polską, Włochami i Francją.⁷⁶ Tego rodzaju kontakty rozwinęły

⁷⁵ Ptaśnik. *Kollektorzy Kamery Apostolskiej* s. 51-53.

⁷⁶ Favier, jw. s. 480-524; Guillemain. *La cour pontificale d'Avignon* s. 574-580; Ptaśnik. *Włoski Kraków za Kazimierza W. i Władysława*

wśród polskiego mieszczaństwa handel oraz wytwórczość. Zwłaszcza krakowscy i wrocławscy kupcy mieli żywe powiązania z finansjerą zachodnią. Przez nich przeto kolektorzy papiescy wysyłali również zebrane w Polsce pieniądze.⁷⁷

Dokumenty średniowieczne bardzo rzadko zawierają wzmianki o pośrednictwie towarzystw kupieckich i bankierskich w przekazywaniu sum pochodzących z samej tylko dziesięciny papieskiej w Polsce. Na ogół sytuacja wyglądała tak, że ich usługi obejmowały wszelkie świadczenia na rzecz Kamery Apostolskiej bez wykazywania poszczególnych tytułów. Niemniej istnieją pewne źródłowe przekazy, które świadczą, że kolektorzy papiescy w Polsce doręczali skarbowi kurialnemu tylko zebraną dziesięcinę tą właśnie drogą. Na przykład 5 sierpnia 1284 r. Marcin IV wystawił Janowi, przedstawicielowi towarzystwa kupieckiego Alfanich, pokwitowanie na sumę 1986 uncji 4 florenów złotych. W pokwitowaniu papież stwierdził, że powyższa suma pochodziła z zebranej dziesięciny w Polsce, na Węgrzech i Sławonii przez kolektora, którego nazwał „episcopus Caiacensis”.⁷⁸ Chodziło tu, jak wiemy, o sześćioletnią dziesięcinę lioneską, której kolektorem u nas i na Węgrzech był Gerard z Modeny, którego zapewne powyższy kwit określał kryptonimem „G”. W latach 1329-1330 kolektorzy Andrzej de Verulis i Piotr de Alvernia, przesyłając zebrane w Polsce a pochodzące z świętopietrza i sześćioletniej dziesięciny wienneńskiej sumy, posłużyli się bankierami z włoskich rodów Alfanich oraz Bardów.⁷⁹ Ciekawą wiadomość przekazał nam kolektor Galhard de Carceribus stwierdzając, iż w latach 1340-1342 przez kupca krakowskiego Mikołaja Pensatora przesłał do ośrodka bankierskiego w Brugii 9 grzywien wpłaconych przez pewnego kanonika płockiego oraz 6 grzywien pochodzących od urzędnika skarbowego biskupa krakowskie-

Jagielly. W: „Rocznik Krakowski” T. 13: 1911 s. 52-55; Tenże. *Kultura włoska wieków średnich w Polsce*. Warszawa 1959 s. 22-25.

⁷⁷ Ptaśnik. *Kolektorzy Kamery Apostolskiej* s. 54; Tenże. *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce* s. 164, 157. Ekspansja handlowa polskich kupców szła także na Węgry, co dla kolektorów miało nie małe znaczenie, gdy się zważy częste połączenia Polski i Węgier w jeden okręg kolektorski. Ptaśnik. *Kraków a Węgry w wiekach średnich* s. 190-202.

⁷⁸ ACA, T. 1 s. 15 n. 21.

⁷⁹ Tamże s. 96-97 n. 122, 124, 125.

go. Pieniądze te pochodziły właśnie z pobranej dziesięciny i miały trafić tą drogą do Kamery Apostolskiej.⁸⁰ Był to więc przykład pośrednictwa kupców polskich w przekazywaniu papieskiej dziesięciny.⁸¹

Oddanie zebranych kwot usługującym Kamerze Apostolskiej spółkom handlowo-bankierskim nie stanowiło jeszcze ostatniego stadium czynności kolektorskich. Końcowym etapem było zatwierdzenie ich działalności przez Stolicę Apostolską i udzielenie im czegoś w rodzaju absolutorium. Tak więc 1 czerwca 1309 r. kamerariusz papieski Bertrand skwitował działalność kolektorską Bonaiuta de Casentino, zbierającego dziesięcinę oraz inne świadczenia na terenie Węgier, Czech, Moraw i Polski. Pokwitowanie zawierało skrótowy przegląd całej pracy kolektora i przedłożonych przezeń rachunków, po czym udzielało mu absolutorium.⁸² Podobne absolutoria otrzymywali i inni kolektorzy. Nie była to wcale jakaś czcza formalność. Kamera Apostolska badała skrupulatnie przesyłane sobie sprawozdania kolektorskie i dopiero po ich pozytywnej ocenie zwalniała kolektorów od odpowiedzialności. Tak na przykład kolektorzy Andrzej de Verulis i Piotr de Alvernia, działający w Polsce w latach 1325-1330, musieli odczekać dłuższy czas zanim otrzymali

⁸⁰ „Primo Nicolaus Pensator tenetur solvere Brugis XV die mensis Maii [. . .] IX marcis receptis pro decima a quodam Plocensi canonico et VI marcis auri, quas recepit in grossis a thesaurario domini episcopi Cracoviensis”. Tamże. s. 405-406. n. 204. Innym kupcem polskim, który często pośredniczył Kamerze Apostolskiej w przekazywaniu pieniędzy od kolektorów był Wierzynek — zwany w źródłach „Virsing”. Zob. J. Kutrzeba, J. Ptaśnik. *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*. W: „Rocznik Krakowski” T. 14: 1911 s. 67.

⁸¹ Nie podaję w sposób wyczerpujący faktów pośrednictwa kupców zarówno zachodnich jak i polskich w przekazywaniu Kamerze Apostolskiej pieniędzy od kolektorów polskich, gdyż pośrednictwo to występuje w źródłach, poza wymienionymi wypadkami, w sposób bardziej ogólny, co znalazło już wyraz w licznych opracowaniach naukowych J. Ptaśnika.

⁸² „Quocirca nos memorate camere domini pape et Romane Ecclesie nomine huiusmodi rationis computum nostro tempore redditum approbantes, eundem magistrum Bonaiutum de predictis computo eodem tempore nostro reddito et quantitibus assignatis nobis et de nostro mandato prefato episcopo Castellano tenore presentium absolvimus et quitamus presentes litteras sub sigillo nostro pendenti eidem ad futuram sui cautelam in testimonium concedentes”. ACA. T. 1 s. 34 n. 43.

tego rodzaju zwolnienia. Papież nawet zarządzał specjalne dochodzenia w ich sprawie wskutek doniesień o dokonaniu przez nich pewnych nadużyć.⁸³ Dużo przykrości doznał również kolektor papieskiej dziesięciny oraz świętopietrza w latach 1374-1381 Mikołaj Strossberg, dziekan kapituły gnieźnieńskiej. Otóż 20 grudnia 1381 r., nuncjusz papieski Tomasz — biskup Lucery, skontrolował we Wrocławiu jego rozliczenia dziesięcinne, zestawił je z rachunkami współpracujących z nim subkolektorów i stwierdził, że Strossberg dopuścił się przywłaszczenia 12000 florenów, za co go zamknął w więzieniu.⁸⁴ Sprawa nabrała przykrego rozgłosu. Ostatecznie ustalono, że Strossberg był dłużny Kamerze 5600 złotych florenów węgierskich, z których 600 wpłacił od razu a 5000 przyrzekł wyrównać później, ręcząc za to całym swym mieniem.⁸⁵

Jak z tego wynika, Stolica Apostolska nie zadawała się czysto zewnętrzną formą kontroli działania kolektorów, poddając wnikliwej analizie doręczone przez nich bilansy. Wysyłała ona ponadto specjalnych ludzi, którzy dokonywali inspekcji kolektorów na miejscu. Tak na przykład Grzegorz XI 9 września 1374 r. zlecił przeprowadzenie takiej kontroli w Polsce Janowi, dziekanowi kościoła św. Apolinarego w Pradze.⁸⁶ Widocznie kontrola przyniosła ujemne

⁸³ Tamże s. 332-333 n. 165; *Ptaśnik. Kollektorzy Kamery Apostolskiej* s. 59-61.

⁸⁴ „In vigilia quoque Thomae Apostoli anno eodem (sc. 1381) dominus Thomas episcopus Lucerinus, sedis apostolice nuntius, Nicolaum Strossberg prepositum Gnesnensem, collectorem regni Poloniae pecuniarum Camerae Apostolicae in civitate Wratislaviensi, recepta ratione ab ipso, captivavit ipsum ad perpetuos carceres, tamquam furem, falsarium, mendacem et periurum condemnando. Et hoc ideo, quia cum primo circa festum sancti Michæelis ab ipso rationem recepisset, invenit eum in mille quingentis florenis cameram decepisse, propter quod ipsum tunc detinuerat, donec sibi de mille quingentis florenis cautionem prestitit et satisfecit. Ex quibus ipsum suspectum reperiens, mandavit auctoritate apostolica omnibus subcollectoribus regni Poloniae quitationes suas producere ex quorum quitationibus et compositis reperit ipsum registra sua immutasse et in duodecim millibus florenorum cameram defraudasse, propter quod ipsum carceribus condemnatum, ut premissum est, in vincula coniecit et arcte carcerali custodiae deputavit”. MPH. T. 2 s. 701-702; HP. T. 3 lib. X s. 395.

⁸⁵ KDW. T. 3 s. 519-520 n. 1799.

⁸⁶ VMPL. T. 1 s. 703 n. 850.

wyniki, skoro 2 lutego 1375 r. ten sam papież polecił kolektorowi Mikołajowi Strossbergowi dokonać wnikliwej analizy wszelkich dokumentów prowadzonych przez kolektorów i subkolektorów z poboru dziesięciny oraz przeglądu kwitów będących w posiadaniu beneficjatorów. Co więcej, nakazał mu nawet zbadać tak zwane „Registry”, czyli inwentaryzację uposażenia poszczególnych duchownych.⁸⁷ Nie dość na tym, gdyż jak wyżej wspomniałem, Mikołaja Strossberga kontrolował także inny wysłannik Stolicy Apostolskiej, biskup Lucery Tomasz, co się — jak wiemy — przykro skończyło dla polskiego kolektora. Innym przykładem tego rodzaju inspekcji była misja Jana Manco do Polski i na Węgry, którą mu powierzył papież Bonifacy IX.⁸⁸ Nie znamy jednak bliżej jej wyników. A może milczenie źródeł pod tym względem jest dowodem pozytywnych wyników kontroli?

Za swoją zmuśną działalność kolektorzy dziesięciny papieskiej, jak zresztą i innych świadczeń, otrzymywali odpowiednie wynagrodzenie. Było to wynagrodzenie za całokształt działalności, jeżeli ich misja obejmowała także zbieranie innych świadczeń na rzecz papieża. Tutaj trzeba wspomnieć, że zasadniczym uposażeniem, a równocześnie nagrodą, były intratne beneficja, jakimi ich papież obdarowywali w miejscach pracy. Ale ponadto mieli oni konkretną, dzienną dietę na pokrycie wydatków związanych z urzędem kolektorskim. Owa dieta — „salarium” — wynosiła początkowo trzy solidy złotych szterlingów, by się ostatecznie ustabilizować na 1,5 florena złotego.⁸⁹

Przedstawiony powyżej urząd kolektora papieskiego był ośrodkiem poboru i wpłat dziesięciny papieskiej w Polsce. Urząd ten określały zatem odpowiednie uprawnienia kolektorów, dzięki którym dobierali oni sobie niezbędny dla swej pracy personel z subkolektorami na czele, oraz obowiązki, w następstwie których przesyłali zebrane pieniądze do Kamery Apostolskiej, prowadzili wierne sprawozdania pisemne ze swej działalności i byli odpowiedzialni przed Stolicą Apostolską za swoje poczynania. Terytorialnie urząd

⁸⁷ KDW. T. 3 s. 429 n. 1712.

⁸⁸ MPV. T. 8. *Acta Bonifacii Papae IX*. Fasc. 1, jw. s. 21-22 n. 17.

⁸⁹ VMHHSI. T. 1 s. 320 n. 538; ACA. T. 1 s. 29, 318-319 n. 34, 144. T. 2 s. 450 n. 277; VMPL. T. 1 s. 220 n. 344.

kolektora rozciągał się na wydzielony mu okręg zwany kolektorią, w której skład wchodziło często kilka prowincji kościelnych. W zakresie dziesięciny Polska wchodziła w okręg obejmujący Węgry i Czechy, a czasem i Niemcy. Gdy jednak kolektorem był ktoś z naszego duchowieństwa, to okręgiem mu przyległym była także Polska. W Polsce papiescy kolektorzy dziesięcinni rezydowali przy ważniejszych stolicach biskupich, gdzie mieli swoje domy, najczęściej w Krakowie i Wrocławiu.⁹⁰

W konstytucjach rozpisujących dziesięcinę papieską przyjęła się praktyka podawania równocześnie czasu jej wpłaty. Był to czas różny dla każdej dziesięciny. Od zarania historii dziesięciny przyjęto w tym zakresie regułę dwuratałnych wpłat rocznie. Przy czym rok płatniczy nie pokrywał się z rokiem kalendarzowym czy liturgicznym, lecz po prostu był to rok dziesięcinny, określane każdorazowo. Jak z tego wynika, istniały dwa czasy, dwa terminy dla wpłat ratałnych poszczególnego roku dziesięcinnego. W każdym z nich płacono połowę taksy dziesięcinnej.

Ponieważ nie zachowała się w bezpośrednim przekazie konstytucja wprowadzająca pierwszą dziesięcinę powszechną, tj. sześćioletnią dziesięcinę lionńską z 1274 r., przeto nie znamy ustalonego przez nią czasu poboru wpłat ratałnych. Dokumenty zawierające instrukcje dla kolektorów tej dziesięciny w Polsce również milczą na ten temat. Nie można też nic wywnioskować ze zbyt ogólnikowych danych z zakresu praktyki poboru tej opłaty u nas.⁹¹ Natomiast konstytucja *Redemptor noster*, która 1 grudnia 1312 r. nałożyła na duchowieństwo sześćioletnią dziesięcinę wienneńską, podała już jasno czas realizacji tej opłaty. Przede wszystkim autor konstytucji Klemens V określił w niej rok płatniczy od października do października, poczynając od 1313 r. Na wpłatę pierwszej raty, czyli połowy dziesięciny wyznaczył papież właśnie miesiąc październik, na pobór zaś drugiej raty kwiecień — tak przez całe sześć lat.⁹² Oczywiście dotrzymanie terminów było obwarowane censura-

⁹⁰ Nie poruszam tu zagadnienia stosowania sankcji karnych przez kolektorów, gdyż będzie ono przedmiotem oddzielnych rozważań poniżej w ramach obszerniejszego problemu karalności dziesięcinnej w ogóle.

⁹¹ Gottlob, jw. s. 94.

⁹² „Quare universitatem vestram rogamus, monemus et hortamur [...] in virtute obedientie districtius iniungentes, quatenus prefatam decimam per

mi kościelnymi — „*latae sententiae*”.⁹³ Dla praktyki sześćioletniej dziesięciny wienneńskiej w Polsce terminy te stały się bezprzedmiotowe. Po pierwsze dlatego, że konstytucję *Redemptor noster* wprowadzono w życie u nas dopiero w 1326 r., po drugie zaś z tej przyczyny, że kolektorzy papiescy Andrzej de Verulis i Piotr de Alvernia zgodnili z polskim duchowieństwem (na synodzie uniejowskim z 19 lutego 1326 r.) inne terminy wpłat tej dziesięciny. Rok płatniczy ustalono od św. Marcina do św. Marcina. Terminami zaś przekazywania rat dziesięcinnych były: oktawa św. Marcina oraz oktawa Zesłania Ducha Świętego⁹⁴ z tym, że pierwszy rok owego sześćoletnia postanowiono zrealizować w ciągu następnych lat, po jednej dziesiątej części dziesięciny przy każdej wpłacie. Tych terminów faktycznie przestrzegano. Trzeba jedynie zaznaczyć, że pobór zaległości w czasie późniejszym odbywał się już w terminach bardzo dowolnych.

Z powiennęskich dziesięcin papieskich w Polsce znamy następujące terminy ich wpłat wyznaczone przez prawo: uroczystość Wszystkich świętych i Wielkanoc — dla dziesięciny trzyletniej z 1343 r.; uroczystość Wszystkich Świętych i Wniebowstąpienie Pańskie — dla dziesięciny czteroletniej z 1351 r. oraz 1355 r.; uroczystość Wszystkich Świętych i Wielkanoc — dla dziesięciny dwuletniej z 1369 r.; uroczystość Wszystkich Świętych i Boże Narodzenie — dla dziesięciny trzyletniej z 1386 r.; Wniebowstąpienie

eosdem sex annos a dictis calendis octobris, ut predicatur, inchoandos, iuxta morem solitum per infrascriptos terminos videlicet pro medietate primi anni dictorum sex annorum in eisdem Kalendis octobris et pro reliqua medietate ipsius anni in Kalendis aprilis ex tunc proxime secuturi et sic per singulos reliquos quinque annos per similes terminos absque difficultatis obstaculo vos et quilibet vestrum de redditibus et proventibus vestris ecclesiasticis sine diminutione qualibet persolvatis”. RCP s. 413 n. 9983.

⁹³ „Quod si forsan in eisdem terminis defeceritis in solutione decime supradicte, vos et quemlibet vestrum similes sententias, quas per vos vel alium seu alias personas ydoneas et fideles deputandam seu deputandas a vobis ad eandem decimam in vestris civitatibus et diocesibus colligendam in non solventes, illam in terminis supradictis proferri contigerit incurrere volumus ipso facto”. Tamże.

⁹⁴ „Primo videlicet termino in octava festi beati Martini eiusdem anni, qui est secundus annus dictorum sex annorum incipiendo a X. Kalendas Julii proxime subsequentis”. VMPL. T. 1 s. 228-229 n. 358.

Pańskie i uroczystość Wszystkich Świętych — dla dziesięciny dwuletniej z 1390 r.; uroczystość Wszystkich Świętych i Boże Narodzenie — dla dziesięciny trzyletniej z 1400 r.; uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła i uroczystość Wszystkich Świętych dla dziesięciny jednorocznej z 1401 r.; Zesłanie Ducha Świętego i uroczystość św. Andrzeja Apostoła — dla dziesięciny trzyletniej z 1414 r.⁹⁵ Nie znamy terminów przewidzianych przez prawo dla wpłat innych dziesięcin, gdyż informacje o nich przysły do nas w formie bądź to bardzo ogólnikowej, bądź też pośredniej. Terminy takie z pewnością jednak były. Praktyka poboru dziesięciny nie mieściła się wszakże w ustalonych dla niej ramach czasowych, lecz przeciągała się z reguły poza nie. Ściągało to na opornych płatników cenzury kościelne, co będzie przedmiotem oddzielnych rozważań.

Należy wreszcie omówić sprawę waluty jako ostatniego członu formy interesującego nas zjawiska. Ponieważ miejscem poboru opłaty były okręgi kolektorskie obejmujące różne prowincje kościelne, przeto z góry trzeba założyć, że moneta dziesięciny była zróżnicowana.⁹⁶ Sprawy tej nie ujmowano od razu w rygory prawne, lecz pozostawiono ją zwyczajowi. Dlatego też Gerard z Modeny i Bonaiutus de Casentino ujawnili w swych wykazach poboru sześćioletniej dziesięciny lionńskiej w Polsce za lata 1281-1286 i 1301-1309 różne rodzaje pieniądza kursującego w naszym kraju.⁹⁷ Aczkolwiek na soborze w Vienne (1311-1312) uchwalono dla wszelkich dziesięcin ogólną zasadę, by ich płatność odbywała się w obiegowej monecie,⁹⁸ to jednak Klemens V nie zastosował jej w swej konstytucji *Redemptor noster*, wprowadzającej sześćoletnią dziesięcinę w całym Kościele 1 grudnia 1312 r. Toteż pobór tej opłaty u nas

⁹⁵ ACA. T. 1 s. 429 n. 215; VMPL. T. 1 s. 532, 558, 654, 756, 764, 767, 772 n. 702, 742, 882, 1034, 1038, 1042. T. 2 s. 11 n. 13.

⁹⁶ Inaczej było przy poborze annat papieskich, gdzie Stolica Apostolska posługiwała się w zasadzie florenem złotym „de camera” to jest pieniądzem własnym a nie tubylczym. Zob. Dudziak. *Pobieranie annat papieskich* s. 80-81.

⁹⁷ Były to przeważnie grzywny i skojce różnych kruszców i różnej wartości. Zob. ACA. T. 1 s. 18-20; 30-34 n. 26, 43.

⁹⁸ „Si beneficiorum decima cuiusvis simpliciter concedatur ad tempus [...] in illis partibus, in quibus fiet concessio, consuetam et ad monetam currentem communiter ipsa decima levare poterit et debet”. Clem., c. 1, III, 8.

kształtował się dalej wedle zwyczaju, tj. w różnej monecie. Była to przeważnie tak zwana grzywna, lecz od czasu do czasu trafiał się i złoty floren.⁹⁹ Dopiero Klemens VI ustanawiając w 1343 r. trzyletnią dziesięcinę w całym Kościele, a więc i w Polsce, zarządził pobieranie jej w monecie obiegowej. Stwierdził przy tym, że stosuje w ten sposób uchwałę soboru w Vienne. Przeprowadził też motywację tej decyzji twierdząc, że chodziło o ułatwienie podatnikom świadczenia bez obciążania ich kosztami wymiany monety.¹⁰⁰ Przyjętą przez prawo pisane normę dotyczącą monety dziesięcinnej powtarzały dosłownie wszystkie późniejsze konstytucje papieskie poświęcone temu podatkowi. Zgodnie z tą zasadą i polscy beneficjaci świadczyli dziesięcinę papieską w monecie, która w danym czasie i miejscu była w obiegu. Dla lepszego zrozumienia i oceny waluty pojawiającej się we wpłatach dziesięcinnych polskich beneficjatorów należy się uciec do pewnych wyjaśnień z zakresu średniowiecznej numizmatyki. Tym bardziej, że pieniądz był w owych czasach elementem bardzo niestabilizowanym, zarówno w perspektywie czasu jak i miejsca.

Otóż w późnym średniowieczu rozwój pieniądza w Europie przechodził szereg okresów. W Polsce średniowiecznej wyróżnić można dwie zasadnicze fazy, a mianowicie tak zwany okres denarowy, sięgający po wiek XIII i następujący po nim groszowy, trwający aż po

⁹⁹ ACA. T. 1 s. 282 n. 139.

¹⁰⁰ „Preterea ne de moneta, in qua solutio prefate decime fiet et fieri debebit, valeat hesitari, vitenturque gravamina, que propter hoc viri ecclesiastici pati possent, volumus quod decima ipsa [...] levetur ad monetam currentem communiter tempore, quo ipsius solutio facienda fuerit, etiam exigatur iuxta constitutionem super hoc editam in concilio Viennensi, ita quod pretextu alterius cambii debitores et solutores dicte decime non graventur”. Tamże s. 431 n. 215. Trzeba bowiem pamiętać, że ze względu na bardzo zróżnicowany system monetarny w średniowieczu, w obrotach pieniężnych międzynarodowych dużą rolę odgrywały usługi zmiany walutowej. Usługi te świadczyły różne spółki bankowe. Dotarcie do nich było jednak kosztowne i skomplikowane dla przeciętnego płatnika dziesięciny. Stąd też papież postanowił, że wszelkie tego rodzaju transakcje zamienne mieli przeprowadzać kolektorzy bez obciążania beneficjatorów. Zob. J. Kulisz er. *Powszechna historia gospodarcza średniowiecza i czasów nowożytnych*. T. 1. Tłum. W. Głuchowski. Warszawa 1961 s. 340.

wiek XVI włącznie.¹⁰¹ System monetarny denarowy sięgał swoimi początkami czasów karolińskich i odznaczał się tym, że istotną rolę odgrywały w nim srebrne denary jako monety zasadnicze oraz półdenary zwane obolami.¹⁰² Od XIV w. zaczęto jednak u nas bić drugą monetę obok denara, tj. grosze, które wnet zapanowały w obrotach pieniężnych, aczkolwiek zachowano także jednostkę denara dla celów obrachunkowych.¹⁰³ System groszowy przyszedł do Polski z zachodu, gdzie zapanował nieco wcześniej.¹⁰⁴ To nie znaczy, że grosz był wówczas jedyną monetą, lecz spełniał rolę monety głównej, dominującej w obrocie obok takich wartości, jak denar, dukat, floren, kwartnik, czyli półgrosz. W praktycznych transakcjach grosz wchodził w skład jednostki obrachunkowej zwanej grzywną — marca.¹⁰⁵ Była to jednostka wagi oznaczająca odpowiedni ciężar kruszcu srebrnego, rzadziej złotego, na który musiała się złożyć odpowiednia ilość monet — groszy czy denarów. Otóż podstawową wagą kruszcu określonego jako grzywna był jeszcze karoliński funt, czyli 367 gramów. Grzywna rozpowszechniona w Polsce od XIV w.

¹⁰¹ J. Lelewel. *Numismatique du Moyen-Age*. Paris 1835 s. 66-76; Tenże. *Antiquités de Pologne, de Lithuanie et de Slavonie*. N. 1. *Notice sur la monnaie de Pologne*. Paris — Bruxelles 1842 s. 2-10. Por. R. Kiersnowski. *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*. Warszawa 1964 s. 116-120.

¹⁰² M. Gumowski. *Podręcznik numizmatyki polskiej*. Kraków 1914 s. 15; S. Inglot. *Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza*. Wrocław 1949 s. 89.

¹⁰³ J. Rutkowski. *Historia gospodarcza Polski*. T. 2. Warszawa 1953 s. 25-26. Por. J. Pelc. *Ceny w Krakowie w latach 1369-1600*. Lwów 1935 s. 26-34.

¹⁰⁴ Nazwa grosz pochodzi od łacińskiego wyrazu „grossus” — gruby, czyli gruby pieniądz. Gdy mianowicie pierwotny denar zszedł do bardzo niskiej wartości ze względu na swoje znikome, cienkie rozmiary, odczuwano potrzebę monety grubszej. W ten sposób poczęto bić tego rodzaju grubsze pieniądze zwane groszami: w 1202 r. w Wenecji, w połowie XIII w. w Tours we Francji, a przy końcu XIII w. w Pradze czeskiej. Właśnie grosze praskie przedostały się do Polski i od XIV w. były tu powszechnie stosowaną jednostką monetarną i rachunkową. Na wzór praskich zaczęto bić także grosze polskie. Był to tak zwany „grossus Cracoviensis”. Gumowski. *Monety polskie*. Warszawa 1924 s. 16.

¹⁰⁵ Gumowski. *Podręcznik numizmatyki polskiej* s. 32; Gloger. *Encyklopedia staropolska*. T. 4. Warszawa 1958 s. 4-6.

miała nieco więcej niż połowę funta karolińskiego. Była to zasadniczo grzywna krakowska. Podczas gdy pierwotną grzywnę polską dzielono według wzorów niemieckich na 4 wiardunki (fertones), 24 skojce (scotus), 240 denarów i 480 oboli, to począwszy od XIV w. zgodnie z wzorami czeskimi, obliczano ją według groszy praskich, czeskich lub polskich. Mieściło się w niej 48 groszy. Zachował się jednakże i dawny podział grzywny na 4 wiardunki (po 12 groszy) i 24 skojce (po 2 grosze). Groszy bito jednak mało, częściej pojawiały się półgroszówki, czyli tak zwane kwartniki — quartones, których szło dwa na grosz. Bito ponadto w znacznej ilości denary, które nie miały jednak nic wspólnego z dawniejszymi, lecz były wzorowane na czeskich stanowiących jedną dwunastą część grosza. Należy dodać, że grosze ujmowano także w jednostki kop — seksageny (60 sztuk). Ponadto w niektórych częściach kraju, jak na Mazowszu i Kujawach, grzywna obejmowała nie 48 lecz 36 groszy, co stanowiło tak zwaną grzywnę toruńską — marca Torunensis.¹⁰⁶ Oprócz grzywny srebrnej istniała także grzywna złota, oparta na monecie z tego właśnie szlachetnego kruszcu. Dzieliła się ona tak samo, lecz jej siła nabywcza była o wiele wyższa.¹⁰⁷ Znany był także w Polsce podział grzywny nie na skojce i grosze, lecz na szelągi (solidi) oraz denary, jak również na tak zwane uncje. Według tego podziału grzywna miała 20 solidów 240 denarów lub 8 uncji, przy czym w uncji mieściły się 3 skojce.¹⁰⁸

Należy również wspomnieć, że w niektórych okresach, na przykład w pierwszej połowie XIV w., pojawiła się sporadycznie na terenie Polski, zwłaszcza na Pomorzu, obca waluta srebrna zwana szterlingiem. Wywodziła się ona z Anglii i docierała do nas przez północne Niemcy.¹⁰⁹

¹⁰⁶ Gumowski. *O grzywnie i monecie piastowskiej*. Kraków 1908 s. 278-369; F. Piekosiński. *O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV w.* Kraków 1878 s. 23-24, 54-59; Pelc, jw. s. 26-34; Rutkowski, jw. s. 25-26. K. Stroczyński. *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*. Cz. 1-3. Piotrków 1883-1885 s. 6-10, 20-23; Z. Wojciechowski. *Państwo polskie w wiekach średnich* Wyd. 2. Poznań 1948 s. 318-319.

¹⁰⁷ Gumowski. *Moneta złota w Polsce średniowiecznej*. Kraków 1912 s. 136.

¹⁰⁸ Gumowski. *O grzywnie i monecie piastowskiej* s. 319-322.

¹⁰⁹ Tamże s. 323.

Powyższy podział średniowiecznego pieniądza uwzględniał jego aspekt wagowy — ciężar (pondus), który się kształtował różnie w różnych krajach (pondus Poloniense), a nawet w obrębie tego samego kraju (pondus Cracoviense, Gnesnense itp.). Nie mniej doniosła była klasyfikacja pieniądza na podstawie procentu szlachetnego kruszcu — srebra lub złota. Pod tym względem średniowieczna moneta zawierała albo tak zwany czysty kruszec bez żadnej domieszki, albo też kruszec z domieszką mniej szlachetnego metalu. W związku z tym w wypadku monet srebrnych istniała bądź tak zwana „marca argenti boni, puri, fusi, examinati”, bądź też marca argenti nigri sive monetati usualis” — grzywna czystego, lanego srebra i grzywna srebra czarnego, tj. używanej monety. Do stopu monet srebrnych dodawano bowiem zazwyczaj trochę miedzi, która przyciemniała ich kolor.¹¹⁰ Jeżeli chodzi o monety złote, to wartościujące ich zróżnicowanie opierało się na większym lub mniejszym stopniu oczyszczenia tego kruszcu. Kopalnie dostarczały złoto do mennic w postaci piasku — „aurum in pulvere, de bona paliola, granatum”, które odlewano w bryły, w sztaby — „aurum fusum, combustum”. To złoto odlane było czyste, 24 karatowe. Zanim jednak złota moneta weszła w powszechne użycie, posługiwano się niejednokrotnie złotem niemonetarnym, tj. w formie piasku, jako walutą wymienną. W związku z tym przy wymienianiu złotych monet spotykamy w źródłach określenia, czy było to złoto w piasku czy też przetopione, a w wypadku monet — jaką posiadały próbę, czyli ilość złota w stopie.¹¹¹

Gdy już mowa o złocie, to należy wspomnieć, że grzywna złota była stosunkowo rzadką monetą, natomiast klasycznym pieniądzem złotym był tak zwany floren, który również występował w dziesięcinnych wpłatach papieskich beneficjatorów. Floren otrzymał nazwę od miasta Florencji, gdzie go zaczęto bić w 1252 r. Zawierał 3,5 grama złota. Równorzędny florenowi był dukat, który zawierał taką samą ilość złota. Wywodził się on z mennicy weneckiej i sięgał początkami 1284 r. Obydwie monety rozpowszechniły się w Europie od XIV w. i miały zmienną wartość w poszczególnych krajach.

¹¹⁰ Tamże s. 282-290.

¹¹¹ Określano je wówczas: „aurum in pulvere, qui dicitur de palholia; aurum minutum dictum de palholia; aurum de paliola; aurum in granis; aurum granatum”. Kiersnowski, jw. s. 140; Dudziak. *Pobieranie*

W Polsce rozpoczęto bić złote dukaty za Władysława Łokietka według wzorów węgierskich. Floreny bito także w państwie kościelnym i określano je mianem „floreni auri de Camera”. Ten właśnie floren był urzędową monetą przy poborze annat papieskich, czego zresztą nie przeniesio na dziesięcinę.¹¹² Wzajemny stosunek wartości siły nabywczej poszczególnych monet srebrnych i złotych był bardzo zróżnicowany zarówno w zakresie czasu jak i miejsca. Trzeba więc to zagadnienie rozpatrywać z dużą ostrożnością i w kontekście różnych uwarunkowań. Dla celów niniejszego studium nie wydaje się to uzasadnione.¹¹³

Mając w pamięci dane z zakresu numizmatyki łatwo zrozumiećmy wartość waluty, w której polscy beneficjaci wpłacali kolektorom należność z tytułu dziesięciny papieskiej. I tak sporządzony przez Gerarda de Mutina bilans poboru sześćioletniej dziesięciny lionńskiej w Polsce za lata 1281-1286 wykazuje, że w tym czasie kolektor zebrał od naszego duchowieństwa: 1246 grzywien 6 uncji 1 skojec różnej wagi polskiej; 5016 grzywien bez połowy skojca czarnego srebra, czyli używanej monety; 21 grzywien 1 uncję 2 skojce złota w piasku różnej wagi i wartości.¹¹⁴

Z punktu widzenia numizmatyki powyższe pieniądze są bardzo ciekawym przejawem działającego u nas faktycznie układu monetarnego tamtych czasów. Po pierwsze mamy tu do czynienia ze złotą i srebrną grzywną oraz z jej rzadkim podziałem na uncje przy równoczesnym występowaniu skojców. Ten wagowy aspekt monety był ponadto niejednorodny i, co najważniejsze, wchodziła tu w grę moneta rodzima a nie obca, gdyż kolektor podkreślił, że mia-

annat papieskich s. 80-81.

¹¹² Kiersnowski, jw. s. 137-141; Dudziak. *Pobieranie annat papieskich* s. 80-81

¹¹³ Dla przykładu podam, że kolektor papieski w Polsce Arnald de la Caucina ujawnił w swoich rozliczeniach z lat 1359-1362, iż złota grzywna 22 karatowa równała się wówczas 14 grzywnom srebrnym. ACA. T. 2 s. 443 n. 276.

¹¹⁴ „Item de decimis collectis in Polonia recepit idem magister Gerardus in bono argento fuso et examinato MCCXLVI marchas et VI uncias argenti fusi et I scotum ad diversa pondera Polonie. Idem V m XVI marchas minus medio scoto argenti nigri sive monetati usualis. Item XXI marcas, I unciam et II scotos auri de paliola ad diversa pondera et valores”. Tamże. T. 1 s. 18 n. 26.

ła ona „diversa pondera Poloniae”. Ujawniło się tutaj także zróżnicowanie pieniądza pod względem jego wewnętrznej wartości („diversa pondera et valores”), mianowicie grzywna srebrna wystąpiła w postaci srebra lanego — czystego oraz srebra czarnego, czyli stopionego z mniej szlachetnym kruszcem. Grzywna zaś złota opierała się nie na wysokiej jakości złota lanego, lecz na różnej jakości złota w piasku. Jest to niewątpliwie ciekawy przyczynek do badań nad historią polskiej monety w XIII w. Gdy 1 czerwca 1309 r. kamerariusz papieski Bertrand kwitował działalność Bonaiuta de Casentino jako kolektora lionńskiej dziesięciny oraz innych świadczeń papieskich na Węgrzech i w Polsce, stwierdził, iż zebrał on łącznie 9158 grzywien obejmujących po 56 groszy praskich.¹¹⁶ Ewolucja polskiego układu monetarnego poszła tu przeto o wiele dalej, gdyż u jego podstaw nie leżała już złota waluta, lecz tylko srebrna i to wyrażająca się groszem czeskim. Było jednak bardzo ciekawe, że w skład grzywny wchodziło 56 tych groszy. To zjawisko było wszakże wybitnie przejściowe, ponieważ już wpłaty sześciolatniej dziesięciny wienneńskiej w latach 1325-1327 wykazały typowy dla tych czasów podział grzywny na 48 groszy praskich, skojce oraz denary.¹¹⁶ Od tej zasady już właściwie nie było wielu odchyień do końca praktyki dziesięcinnej. Jedynie w formie sporadycznego wyjątku pojawiła się w archidiaconacie pomorskim obca dla stosunków polskich waluta, a mianowicie oprócz groszy praskich także grosze turońskie (bite w Tours we Francji), szelągi (solidy), szterlingi oraz złote floreny. W tej właśnie walucie wpłacił swoją dziesięcinę w 1326 r. opat cystersów w Oliwie¹¹⁷ i opat w Pelplinie.¹¹⁸ Jest to potwierdzenie ówczesnego naporu obcej mo-

¹¹⁵ „Per eorum fidelem relationem invenimus receptam per totum fore marcas novem milia centum quinquaginta octo computatis sex grossis Pragensibus pro marca”. Tamże s. 33 n. 43.

¹¹⁶ Na przykład przy wpłacie dziesięciny biskupa krakowskiego Nankera w 1326 r. kolektor Andrzej de Verulis zanotował: „solvit [. . .] LXXXI marcas grossorum Pragensium, XLVIII grossis pro marca qualibet computatis”. Przy wpłacie zaś Zbigniewa, prepozyta kapituły krakowskiej: „solvit [. . .] IV marcas XII scotos et V denarios”. Tamże s. 105 n. 139.

¹¹⁷ „Item abbas de Oliva [. . .] dedit XXXV gross. Turon. XIIV gross. Pragens. XXIII solidos sterlingorum et V sterlingos”. Tamże s. 267 n. 139.

¹¹⁸ „Item abbas de Pelplin [. . .] dedit VIII flor. auri et V gorss. Turon”. Tamże s. 269.

nety z zachodu na polskie Pomorze. Zasługuje dalej na uwagę, że w diecezji wrocławskiej w latach 1333-1342 niektórzy beneficjaci płacili zaległości sześcioletniej dziesięciny wienneńskiej w wiardunkach, groszach i kwartnikach.¹¹⁹ Był to podział grzywny oparty częściowo na wzorach niemieckich, co było zrozumiałe, jako że duchowieństwo wrocławskie było bardziej wystawione na wpływy zachodnie. W praktyce dziesięcinnej nie brakło także grzywny polskiej, bitej w mennicy toruńskiej i używanej na Mazowszu oraz Kujawach. Odznaczała się ona innym, bo 30-groszowym, składem niż grzywna krakowska licząca 48 groszy. Biskup wrocławski Maciej Pałuka w 1358 r. wpłacił kolektorowi Arnaldowi de la Caucina właśnie 1155 grzywien toruńskich jako dziesięcinę papieską od siebie i duchowieństwa swej diecezji.¹²⁰ Wreszcie biskup poznański Wojciech Jastrzębiec przekazał w 1403 r. królowi polskiemu Władysławowi Jagielle 40 seksagen groszy praskich oraz 51 groszy. Była to dziesięcina od beneficjantów jego diecezji, przyznana polskiemu monarche przez papieża Bonifacego IX.¹²¹ Właśnie powyższy przykład potwierdza ten raczej rzadki sposób liczenia groszy na seksageny, a nie grzywny.

W konkluzji rozważań na temat stosowanej monety w płatnościach dziesięciny papieskiej trzeba stwierdzić, że praktyka na terenie Polski poszła w tym zakresie w ślad za zwyczajowym a później pisanym prawem, by pobór tego podatku dokonywał się w walucie obiegowej w danym miejscu i czasie. W naszych warunkach były to pieniądze stosowane wówczas faktycznie w życiu ekono-

3. *Stosowanie sankcji karnych za przekraczanie przepisów dziesięcinnych*

Dziesięcina papieska była podatkiem w pełnym tego słowa znaczeniu, tj. określonym obowiązującymi przepisami co do podmiotu,

¹¹⁹ „Item de Pulcro Campo III fert. et I gr. Item de villa hospitalis, I mr. VII qu.” Tamże s. 362, 365 n. 202.

¹²⁰ Tamże. T. 2 s. 95 n. 147.

¹²¹ KDKM s. 150 n. 145. O liczeniu grzywny polskiej na seksageny w tym czasie zob. także NKSM. T. 1 s. 141-142 n. 1992.

micznym kraju, jak floreny, grzywny złote i srebrne liczone według uncji, wiardunków, skojców, groszy, kwartników, solidów, denarów, szterlingów.

przedmiotu, miejsca i formy płatności. Niewątpliwie jednak owej właściwości jurydycznej nabierała ona w wyniku sankcji karnych, które stały na straży jej realizacji. Prawo stosowania kar mieli kolektorzy papiescy, których urząd był zwyczajną instancją poboru dziesięciny. Lecz i oni podlegali sankcjom, które w razie potrzeby stosowała Stolica Apostolska bezpośrednio lub przez swych legatów.

Już od początków istnienia papieskiej dziesięciny zarysowała się sprawa stosowania sankcji karnych. W słynnej instrukcji *Quanto extimamus* z 20 września 1274 r. dla kolektora sześćoletniej dziesięciny lionńskiej w Polsce i na Węgrzech Gerarda z Modeny papież Grzegorz X, obok wielu przepisów i wyjaśnień, przekazał także swemu przedstawicielowi pełną władzę stosowania censur kościelnych. Według słów papieża była to pełna władza — plena potestas, którą kolektor mógł się posłużyć w stosunku do każdego bez wyjątku, kto by się przeciwstawił poborowi dziesięciny — *contradictores quoslibet*. Określenie „*contradictores*” zasługuje na uwagę. Zawiera ono, jak się zdaje, poważny stopień winy przestępcy, bez której nie można go było obłożyć karą. Musiała to być zapewne wina połączona z pełną świadomością i całkowitą odpowiedzialnością za działalność przestępczą. W przeciwnym bowiem razie nie można by było winowajcy nazwać „*contradictor*”. Pod względem zakresu stosowanych kar władza kolektora obejmowała całą skalę censur kościelnych — „*per censuram ecclesiasticam*”. Wyrażenie to wskazywało również na cel sankcji, którym nie był odwet, lecz wymuszenie wpłaty dziesięcinnej. Papież określił także samą naturę władzy kolektora, gdy stwierdził, że ma on działać powagą apostolską — *auctoritate apostolica*.¹²² Wystąpiła więc tutaj delegacja szerokich uprawnień najwyższej władzy papieskiej. Dla za-

¹²² „[...] et *contradictores quoslibet auctoritate apostolica per censuram ecclesiasticam compescendi, plenam eadem auctoritate concedimus potestatem*”. VMHHSI. T. 1 s. 319 n. 538. Censury kościelnej nie zacieśniano według ówczesnych pojęć do ekskomuniki, suspensy, interdyktu, lecz odnoszoną ją do wszelkich środków karnych łącznie z nieprawidłowościami i pozbawieniem wolności. Tak ją też należy zapewne rozumieć w powyższej instrukcji. Zob. M. M y r c h a. *Prawo karne*. T. 2. Warszawa 1960 s. 125-126.

pewnienia jak najskuteczniejszej mocy powyższym uprawnieniom kolektorskim Grzegorz X zniósł wszelkie indulty apostolskie, które komukolwiek gwarantowały skądinąd nietykalność karną. Innymi słowy, kolektor mógł wymierzać cenzury kościelne wszystkim osobom, chyba że się ktoś wykazał konkretnym indultem wyjmującym go spod tej właśnie kompetencji kolektora.¹²³

Konstytucja Klemensa V *Redemptor noster* z 1 grudnia 1312 r., wprowadzająca sześćioletnią dziesięcinę wienneńską, rozbudowała znacznie zakres stosowania sankcji za przestępstwa dziesięcinne. Wskazała po pierwsze na cel sankcji karnych, których wymiar miał pobór dziesięciny uczynić łatwiejszym i skuteczniejszym.¹²⁴ Poza tym konstytucja złagodziła, jak się zdaje, samo pojęcie przestępstwa przez uściślenie i pomnożenie subiektywnych wymogów czynu przestępczego. Do obowiązującego już uprzednio w tej mierze „*contradictio*” doszło tu jako nowość „*rebelio*”. Tych przeto, których kolektor chciał ukarać, musiał najpierw uznać za „*contradictores et rebelles*”.¹²⁵ W ten sposób należało u przestępcy wykluczyć wszelki pozór dobrej woli. Konstytucja zawierała niezwykle zastrzeżenie procedury karnej, gdyż wykluczała możliwość odwołania się gdziekolwiek od decyzji kolektora — „*appellatione postposita*”.¹²⁶ Kolektorzy ponadto otrzymali władzę rozgrzeszania z cenzur i dyspensowania od ewentualnych nieprawidłowości tych du-

¹²³ „*Non obstantibus, aliquibus a sede apostolica sit indultum, quod interdici, suspendi vel excommunicari non possint per litteras apostolicas, que de indulto huiusmodi ac tota eius continentia de verbo ad verbum et de propriis locorum et personarum nominibus specialem, plenam et expressam non fecerint mentionem sive quibuslibet aliis privilegiis, indulgentiis vel litteris [...] ab eodem sede concessis, de quibus [...] plena et expressa mentio non sit habenda*”. VMHHSI. T. 1 s. 320 n. 538.

¹²⁴ „*Ut igitur facilius et efficacius super exactiones et collectiones huiusmodi decime debitus subsequatur effectus*”. RCP s. 414 n. 9983.

¹²⁵ [...] *quoscumque alios contradictores et rebelles*”. Tamże s. 415.

¹²⁶ Tamże. Pod tym względem nastąpiła zmiana w sytuacji karno-prawnej. Jeszcze bowiem według instrukcji *Inter cetera*, jaką 16 września 1301 r. otrzymał kolektor dziesięciny lionńskiej w Polsce i na Węgrzech Bonaiutus de Casentino, kolektor papieski musiał dłużnika tej opłaty pozwać przed Stolicę Apostolską po upływie miesiąca trwania przez niego w cenzurze. Była to jak gdyby przymusowa apelacja. Tutaj zaś przeciwnie — zakaz apelacji. Zob. wyżej s. 269.

chownych, którzy się już wywiązali z zaległych wpłat.¹²⁷ Zwraca tu uwagę fakt, że papież nie upoważnił kolektorów do jakichś redukcji czy darowania świadczeń dziesięcinnych, gdyż ich wyrównanie było warunkiem zwolnienia z kar.

Do tak oznaczonej władzy karnej kolektorów dziesięciny papieskiej dorzucił jeszcze bardzo nieznaczące elementy Klemens VI. W konstytucji *Gustamus amaritudinis calicem* z dnia 1 grudnia 1343 r., wprowadzającej trzyletnią dziesięcinę, zezwolił on jej kolektorom na karne sekwestrowanie mienia dłużników. Zastrzegł jednak, że sekwestr dóbr nie może się żadną miarą rozciągać na sprzęt liturgiczny.¹²⁸ Równocześnie papież wykluczył kompetencję kolektorów w sprawie wzywania ramienia świeckiego dla wyegzekwowania podatku dziesięcinnego. Na tego rodzaju działanie musiałby wprawdzie kolektor uzyskać zezwolenie Stolicy Świętej.¹²⁹ Ponadto, co było całkowitą nowością tej konstytucji, papież wymierzył ekskomunikę „*laetae sententiae*” tym, którzy by cokolwiek z zebranych pieniędzy dziesięcinnych sobie przywłaszczyli, lub obrócili na jakieś inne cele.¹³⁰ Była to więc surowsza kara, bo wymie-

¹²⁷ „[...] et insuper vobis et singulis vestrum illis [...], qui occasione predictae decime tempore debito non solute excommunicationem, suspensionum vel interdicti fuerint ligati sententiis post satisfactionem de illa exhibitam, iuxta formam ecclesie absolutionis beneficium imponendi et dispensandi cum eis, qui dictis ligati sententiis vel earum aliqua celebrando divina vel immiscendo se illis sicut prius maculam irregularitatis contraxerint, plenam et liberam concedimus tenore presentium potestatem”. RCP s. 415 n. 9983.

¹²⁸ Klemens VI zacytował w tej kwestii konstytucję wydaną już na soborze w Vienne (1311-1312), nie przytaczając jej słów w bezpośredniej formie. W konstytucji tej zaś czytamy: *Nec per collectores, levatores sive exactores ipsius decime ecclesiarum calices, libros et alia ornamenta divinis officiis deputata ex causa pignoris vel distractionis sui quomodolibet occupari*. Clem., c. 2, III, 8.

¹²⁹ „[...] nec ad compulsionem huiusmodi faciendam in aliquo casu per vos vel alium seu alios invocetis vel invocari faciatis auxilium brachii secularis, nisi predictorum non solventium contumacia exigente aliud circa hoc per Sedem eandem extiterit ordinatum”. ACA. T. 1 s. 430 n. 215.

¹³⁰ „Si vero, quod absit, decimam ipsam vestre, ut preferatur, commissam custodie vel eius partem aliquam in usus alios converti contigerit aut quomodolibet usurpari, eos vobis et singularibus etiam personis capitulorum vestrorum, qui culpabiles in hoc extiterint, excommunicationis sententiam incur-

rzona za nadużycie urzędu kolektora lub jakiegoś dyspozytariusza dziesięciny. Jak widać z tego, sankcje karne stały na straży wszystkich przepisów dziesięcinnych. Karały nadużycia zarówno płatników jak i kolektorów oraz różnego rodzaju depozytariuszy.

Przedstawiony schemat prawny stosowania sankcji karnych za nieprzestrzeganie przepisów dziesięcinnych przetrwał do końca jej poboru. Rozciągał się on także na Polskę wraz z konstytucjami, które go zawierały. Zachodzi tylko pytanie, czy i w jakim stopniu kolektorzy dziesięciny papieskiej w Polsce robili użytek ze swej władzy karnej, czyli jak często stosowali te sankcje. Stan źródeł nie pozwala na ustalenie tej sprawy z całą dokładnością. Można jednakże na podstawie bardziej lub mniej bezpośrednich danych poczynić na tym polu interesujące obserwacje.

Przed wszystkim przedstawione w poprzednim rozdziale ogólne dzieje praktyki dziesięciny papieskiej w Polsce wykazały, że nigdy tego podatku nie zebrano tu punktualnie. Ściąganie przeterminowanych wpłat dziesięcinnych trwało w Polsce całe lata. Dlatego z góry trzeba wnosić, że jakieś kary musiały być przynajmniej przewidziane za nieterminowe wpłaty. W innych krajach było zresztą jeszcze dużo gorzej pod tym względem.

Pozytywne dowody wymiaru kar w stosunku do polskich płatników dziesięciny pochodzą dopiero z okresu poboru sześćoletniej dziesięciny wienneńskiej, tj. z lat 1326-1342. Niepodobna je tu wszystkie wyliczyć. Dla zorientowania się w rozmiarach tego zagadnienia podam listę ukaranych beneficjatorów diecezji krakowskiej w latach 1326-1327, czyli w czasie poboru dziesięciny przez kolektorów Andrzeja de Verulis i Piotra de Alvernia. Ukarali oni ekskomuniką plebanów: Waclawa z Mirowic, Grzegorza z Woszczyc, Konrada z Brzezia, Bogusława z Kłodnicy, Adama z Nowego Zamku, Andrzeja z Bychawy, Andrzeja z Częstoborowic. Przy każdym z nich kolektorzy umieścili takie uwagi: „excommunicatus et numquam solvit” lub „excommunicatus”.¹³¹ Oprócz tego papiescy poborcy dziesięciny, poczynili w tym czasie przy wielu płatnikach z tejże diecezji krakowskiej takie uwagi: „pauper et non solvit”,

rere volumus ipso facto”. Tamże s. 431 n. 215.

¹³¹ Tamże s. 149, 171, 173.

„nihil solvit”, „pauper et inobediens”. Do takich duchownych należeli: plebani — Michał z Sobkowej, Henryk z Inwałdu, Jan z Nidka, Sulko z Maciejowic, Wincenty z Palczowic, Mikołaj z Biskupic, Michał z Koziegłów, Maciej z Poręby, Rudolf z Gilowic, Engbert z Żywca, Mikołaj ze Świniar, Piotr ze Staszowa, Waclaw z Brzeźnicy, Stanisław z Dyrskowic, Jan z Dębna, Maciej z Potoka, Piotr z Serokomli. Ponadto: nieznanymi imienia jeden z kanoników sandomierskich, Lubtko — rządcą kościoła św. Idziego w Krakowie, Konrad — kanonik przy tymże kościele.¹³² Można postawić pytanie, czy ci beneficjaci z notą „pauper”, „inobediens” — podlegali także jakimś karom czy też nie. Prawdopodobnie tak. W ten sposób było 7 beneficjatorów ekskomunikowanych oraz 20 obłożonych innymi karami. Wszystkich wpłacających było w latach 1325-1327 na terenie całej diecezji krakowskiej 610 prebendariuszy. Płatnicy obłożeni karami stanowili zatem bardzo znikomy procent. Nie jest to obraz wierny, ale z pewnością zbliżony do rzeczywistości.

O ile w pierwszej połowie XIV w. naszkicowany obraz stosowania sankcji w diecezji krakowskiej mógł się odnosić do całej prowincji gnieźnieńskiej, o tyle pod koniec XIV stulecia uległ on zasadniczej zmianie. W związku z pobytem papieża w Awinionie i wynikającymi z tego faktu następstwami zmalał poważnie autorytet Stolicy Apostolskiej. Duchowieństwo przestało z taką gotowością jak dawniej reagować na wezwania papieża, zwłaszcza w tych sprawach, które wymagały odeń wyrzeczeń materialnych. Było to ogólne zjawisko w Kościele, nic przeto dziwnego, że jego symptomy dały się odczuć także w Polsce, szczególnie zaś na tle płacenia dziesięciny. W zakresie świadczeń annatowych była trochę inna sytuacja, gdyż gwarantowały one duchownym prowizję stanowisk, przynajmniej po formalnym podjęciu zobowiązania płatniczego, które rodziło specjalny, indywidualny tytuł płatności.¹³³ Przy dziesięcinie zaś było inaczej. Aczkolwiek była ona objęta rygorami

¹³² Tamże s. 113, 115, 128, 149, 152, 156, 158, 160, 172, 173.

¹³³ Pomimo tego, badania nad annatami wykazały, że właśnie w drugiej połowie XIV w. i pierwszej XV zdarzały się u nas wypadki karania duchownych na tym tle za nie dotrzymanie zobowiązań. Były to właśnie owe czasy kryzysu autorytetu Stolicy Piotrowej. Dudziak, *Pobieranie annat papieskich* s. 87-88.

prawa, to jednak miała charakter ogólny, nie indywidualny, dotyczyła całego duchowieństwa i jako taka musiała dzielić ryzyko tych poczynań społecznych, które zawsze wymagały dużo dobrej woli jednostek. Dlatego też przy końcu XIV w. ujawniło się sporo zaniedbań polskich beneficjatorów w płatności dziesięciny a stąd i w działaniu sankcji karnych. Miało to miejsce na przykład za Grzegorza XI (1370-1378), którego jednoroczna dziesięcina z 1372 r. napotkała na wyraźny opór. Nie na wiele zdała się tu specjalna misja, jaką w tej dziedzinie papież zlecił do spełnienia 9 września 1374 r. Janowi, dziekanowi kościoła św. Apolinarego w Pradze, oraz 2 lutego 1375 r. Mikołajowi Strossbergowi, dziekanowi gnieźnieńskiemu i kolektorowi w Polsce.¹³⁴ W 1377 r. bowiem papież raz jeszcze pisząc do Mikołaja Strossberga w tej sprawie, wyraził ubolewanie, że — jak go poinformowano — w Polsce wielu arcybiskupów, biskupów, opatów i innych beneficjatorów popadło w ekskomunikę oraz nieprawidłowości za nieuiszczenie należnych Kamerze Apostolskiej świadczeń łącznie z dziesięciną. Mając na względzie duchowe dobro wiernych, których pasterze popadali w konflikt z Kościołem, papież polecił rozgrzeszyć z kar oraz zdyspensować od nieprawidłowości winowajców, po uprzednim wszakże spłaceniu długów oraz po nałożeniu im należnej pokuty.¹³⁵ Bodaj ciekawszy jeszcze wydzwitek miała trzyletnia dziesięcina nałożona polskiemu duchowieństwu w 1386 r. przez Urbana VI. Papież zlecił jej pobór

¹³⁴ VMPL. T. 1 s. 703-704 n. 850. KDW. T. 3 s. 429 n. 1712.

¹³⁵ [...] et sicut accepimus, in illis partibus, sicut quam plures Archiepiscopi, Episcopi et Abbates et alii ecclesiarum prelati et persone ecclesiastice, qui propter decimas et alia debita eiusdem camere non solvit excommunicationes et alias sententias incurrerunt, et eorum aliqui huiusmodi excommunicationis ligati sententiis celebrando divina vel immiscendo se divinis non tamen in contemptum clavium, irregularitatis maculam contraxerunt. Nos cunctorum christifidelium animarum saluti providere multipliciter affectantes [...] absolvendi auctoritate apostolica in forma ecclesie omnes et singulos [...] qui propter defectum solutionis huiusmodi debitorum [...] excommunicationis sententias incurrerunt ab ipsis sententiis, postquam de debito integre satisfecerint, iniuncta tamen eis pro modo culpe penitentia salutari et aliis que de iuris fuerint iniungenda et cum eis, qui irregularitatem incurrerint [...] super irregularitate huiusmodi dispensandi, discretioni tue plenam et liberam auctoritate apostolica tenore presentium concedimus facultatem". KDW. T. 3 s. 464 n. 1745.

biskupowi poznańskiemu Dobrogostowi Nowodworskiemu, który wobec biernej postawy płatników zaczął hojnie szafować karami kościelnymi w stosunku do wielu beneficjantów, nie wyłączając biskupów. Znalazło się wówczas pod cenzurami oraz w nierządnościach bardzo wielu duchownych. Odniesli się oni przez swych biskupów do papieża, który im udzielił zwolnienia z sankcji i, co więcej, zredukował trzyletnią dziesięcinę do dwuletniej, za wyjątkiem diecezji wrocławskiej, gdzie nie wprowadził żadnych zmian. Resztę jednak polecił spłacić w wyznaczonym terminie pod karami „*latae sententiae*”.¹³⁶ Sprawa nie szła jednak łatwo, gdyż w 1389 r. papież Urban VI raz jeszcze przynaglał polskich duchownych do likwidacji zadłużeń dziesięcinnych przez swego kolektora Piotra z Radolina. Wspomniał wyraźnie przy tym, że niektórzy z wyżej wymienionych dłużników nadal podlegali karom kościelnym.¹³⁷

Nieco inaczej przedstawiała się sprawa stosowania sankcji przeciw zalegającym ze świadczeniem dziesięciny papieskiej na terenie diecezji polskich, których przynależność do metropolii gnieźnieńskiej była sporna. Chodziło tu głównie o Chełmno, Kamień a także częściowo o Lubusz.¹³⁸ W poborze dziesięciny diecezje te ulegały całkowicie wpływowi niemieckim, aczkolwiek na ogół papież poddawali je zasięgowi kompetencji polskich kolektorów. Duchowieństwo tamtejsze na wzór niemieckiego bardzo często przejawiało duży opór wobec wszelkich świadczeń na rzecz papieża, a więc również wtedy, gdy chodziło o dziesięcinę. Już na przykład w 1339 r. kolektor Galhard de Carceribus nalegał na biskupa chełmińskiego Ottona oraz na całe jego duchowieństwo, aby spłacili wreszcie sześcioletnią dziesięcinę wienneńską. Urgens ten był następstwem pisma Benedykta XII z 2 marca 1338 r. do wymienionego kolektora, w którym papież najwyraźniej stwierdził, że kler chełmiński pozostawał w karach kościelnych wynikłych z zadłużeń dziesięcinnych.¹³⁹ Nie ulega wątpliwości, że jeśli już w tym czasie duchowni północno-zachodnich ziem Polski mieli taki stosunek do dziesięciny,

¹³⁶ VMPL. T. 1 s. 757-759 n. 1025, 1026, 1029.

¹³⁷ Tamże s. 761-762 n. 1032.

¹³⁸ Zob. J. Szymański. *Biskupstwa polskie w wiekach średnich. Organizacja i funkcje*. W: *Kościół w Polsce*. T. 1. *Średniowiecze*, jw. s. 164-174, 178-193.

¹³⁹ UBC. Heft 1 s. 205 n. 267. VMPL. T. 1 s. 404 n. 530.

papieskiej nie wysuwano w Polsce nigdy argumentów teologicznych czy politycznych, jak to na przykład miało miejsce w odniesieniu do opłat annatowych. Te ostatnie wszak znalazły się w ogniu to tym bardziej nie płacili oni tego podatku w drugiej połowie XIV w. i popadali w cenzury kościelne, o czym wszakże źródła nie wspominają.

Trudno jest ustalić, jaką procedurę kolektorzy stosowali przy wymiarze sankcji karnych. Zachował się jednak ciekawy dokument, który rzuca pewne światło na ten problem. Otóż 27 września 1355 r. generalny kolektor papieski w Polsce Arnald de la Caucina polecił biskupowi i archidiakonowi włocławskiemu pobrać zaległości dziesięcinne od tamtejszego kleru. Przy tej okazji delegował im władzę karania zalecając, by na sześć dni przed zastosowaniem sankcji dali winnemu upomnienie.¹⁴⁰ Można stąd wnioskować, że kolektorzy stosowali zwyczajną procedurę karną. Nie brak jednak przykładów, że postępowali oni w stosunku do zalegających z dziesięciną zbyt rygorystycznie, nie mając względu na ich faktyczne trudności finansowe tak, że zainteresowany papież brał stronę poszkodowanego. Przykładem tego było odwołanie się biskupa wrocławskiego Nankera do papieża od decyzji kolektora Piotra de Alvernia. Jan XXII w odpowiedzi polecił temu ostatniemu 5 sierpnia 1329 r., by potraktował łagodnie i bardziej po ludzku rządcę diecezji wrocławskiej.¹⁴¹

Zamykając rozważania na temat stosowania kar przy pobieraniu papieskiej dziesięciny w Polsce, pragnę raz jeszcze zaznaczyć, że kolektorzy posłużyli się wielokrotnie cenzurami kościelnymi w stosunku do naszych beneficjantów. Wypadki te były rzadsze w początkowej fazie historii dziesięciny, natomiast częściej się zdarzały pod koniec XIV w. Trzeba jednak z naciskiem podkreślić, że w zasadzie nasze duchowieństwo nie odrzuciło z gruntu żadnej dziesięciny tak, by należało mówić u nas o braku jej recepcji. Sankcje stosowane przeciw zalegającym płatnikom stanowiły wyraz nie

¹⁴⁰ ACA. T. 2 s. 82 n. 119.

¹⁴¹ „Quia igitur ipsi episcopo et ecclesie iam dicte [...] compatimur [...] discretioni tue per apostolica scripta mandamus, quatenus episcopum ipsum in exactione decime, ad quam camere nostre tenetur super cuius exactione pergravi ad predictam decimam se asserit appellasse, tractes humanius”. Tamże. T. 1 s. 98 n. 127.

tyłe teoretycznych zastrzeżeń wobec tego podatku, ile raczej przy-
tępienia wrażliwości części duchowieństwa na ogólnokościelne po-
trzeby finansowe. Należy także zauważyć, że przeciw dziesięcinie
bardzo ostrej krytyki. Podważali ich godziwość liczni pisarze kościel-
ni hołdujący koncyliaryzmowi, jak Mateusz z Krakowa, Paweł
Włodkowic, Jakub z Paradyża oraz pisarze polityczni, jak Jan
Ostroróg.¹⁴² Żaden z wymienionych pisarzy nie napiętnował dzie-
sięciny papieskiej. Nie stała się ona również przedmiotem ataku
polskiej szlachty na sejmach, która tak mocno domagała się uchy-
lenia annat.¹⁴³ Aczkolwiek sejmy wykształciły się w zasadzie już
po ustaniu papieskiej dziesięciny, to jednak w krytyce urządzeń
kościelnych kierowały ostrze ataków także przeciw instytucjom
dawniejszym, które już przebrzmiały. Toteż liczni teologowie i ka-
noniści uprawiający piórem apologię innych świadczeń na rzecz
papieża nie musieli nawet wspominać o dziesięcinie, jako że jej
nikt nigdy nie podważał.¹⁴⁴ Co więcej, jeden z siedemnastowiecz-

¹⁴² Mateusz z Krakowa, mistrz Uniwersytetu Jagiellońskiego, w drugiej
połowie XIV w. w swych reformistycznych traktatach *De squaloribus Curiae
Romanae* oraz *Speculum aureum* poddając krytyce różne formy świadczeń
papieskich, nie miał zastrzeżeń do dziesięciny. Zob. Haller. *Papsttum
und Kirchenreform*. T. 1 s. 485, 490, 493; T. Sommerland. *Matheus von
Krakau*. Halle 1891 s. 18-20. W. Seńko. Mateusza z Krakowa „De praxi
Romanae Curiae”. Wrocław 1969 s. 72-140. Paweł Włodkowic w *Tractatus de
annatis* z 1414 r. piętnując annaty papieskie, nie wspominał ani słowem
o dziesięcinie. Byłby zaś to uczynił, gdyby miał jakies zastrzeżenia, boć prze-
cież snuł refleksje przy tej okazji nad podstawami teologicznymi papieskiej
polityki finansowej. Zob. SPPP. T. 5. P. 1 s. 299, 305. Podobnie potraktował
zagadnienie dziesięciny Jakub z Paradyża w swym dziełku *De statu officio
ecclesiasticarum personarum* napisanym około 1448 r. Zob. Fijałek. *Mistrz
Jakub z Paradyża i uniwersytet krakowski*. T. 2. Kraków 1900 s. 235-246.
Wrzescie Jan Ostroróg w swym *Monumentum pro Reipublicae ordinatione*
powstałym w latach 1474-1477, omawiając świadczenia na rzecz Kurii Rzym-
skiej i domagając się pozostawienia w kraju opłat annatowych, nie podjął
tematu o papieskiej dziesięcinie. Zob. SPPP. T. 5. P. 1 s. 120-121.

¹⁴³ W. Skrzetuski. *Prawo polityczne narodu polskiego*. T. 2. War-
szawa 1784 s. 20-22. Autor omawiając kampanię sejmową przeciwko anna-
tom nie wymienił innej opłaty na rzecz papieża równie dawnej, to jest dzie-
sięciny.

¹⁴⁴ Dość by tu wspomnieć kanonistę polskiego z przełomu XVI i XVII w.
Andrzeja Lipskiego, który omawiał w swych dziełach szereg spornych za-
gadnień na terenie Polski w aspekcie historycznym, jak np. annaty, lecz

nych legistów polskich w swych rozważaniach nad podstawami opłat papieskich wywodził, że dziesięcina papieska opierała się zawsze na prawie boskim.¹⁴⁵ Ta pomyślna sytuacja dziesięciny papieskiej była wynikiem konstrukcji prawnych średniowiecza. Ponieważ annaty były opłatami, które papież pobierał z okazji pro wizji stanowisk, stąd wielu skrajnych teologów czy kanonistów widziało w nich, niesłusznie zresztą, momenty symonii, utożsamiając błędnie tę transakcję z obciążającym kontraktem „do ut des”. Dziesięcina papieska natomiast była w ich przekonaniu podatkiem bezspornie uzasadnionym, jako że w swej koncepcji wywodziła się wprost z Pisma św., które w tym czasie uchodziło za nadrzędną normę wszelkich ludzkich poczynań.¹⁴⁶

Tak więc w konkluzji możemy określić dziesięcinę papieską w Polsce jako opłatę obliczoną według szacunkowej taksy rocznych dochodów beneficjalnych, świadczoną przez duchowieństwo polskie zgodnie z przepisami prawa od drugiej połowy XIII w. do początków XV stulecia na ręce kolektora wyposażonego w obszerną władzę aż do wymiaru sankcji karnych włącznie. Opłatę tę przeznaczano najpierw jako pomoc dla Ziemi Świętej, później zaś na obronę Europy przed zagrożeniem tureckim oraz na inne potrzeby kościelne.

pominąć milczeniem dziesięcinę papieską. Zob. A. Lipski. *Decas quaestionum*. Cracoviae 1632 s. 58-61.

¹⁴⁵ M. Zalasowski. *Jus Regni Poloniae*. T. 1. Posnaniae 1699 s. 480. Tenże. *Jureconsultus in materia censuum et decimarum*. Posnaniae 1746 s. 2-6.

¹⁴⁶ Ogólna koncepcja dziesięciny w jej powiązaniu z prawem boskim pozytywnym była zresztą wówczas bardzo mocno usankcjonowana w kościelnym prawie ogólnym oraz partykularnym polskim. Dały wyraz tej koncepcji uchwały soboru w Vienne (1311-1312) oraz liczne statuty polskich synodów zarówno prowincjonalnych jak i diecezjalnych. Zob. *Clem.* c. 1, III, 8. *Constitutiones synodorum*; J. Wężyk. *De decimis. Ex antiquis*. Cracoviae 1630 s. 185-189. J. Sawicki. *Concilia Poloniae*. T. 10. *Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1963 s. 55. *Statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera*. Kraków 1915 s. 31. Zresztą nie można zapominać, że teoria pochodzenia dziesięciny z prawa boskiego zarysowała się w polskim prawodawstwie synodalnym już w 1217 r., gdy arcybiskup H. Kietlicz na synodzie prowincjonalnym w Kamieniu obłożył surowymi karami tak zwanych „impeditores decimarum”. Zob. *Vetulani. Statuty synodalne Henryka Kietlicza*. Kraków 1938 s. 12.

PRÓBA USTALENIA WARTOŚCI DOCHODOWEJ DZIESIĘCINY PAPIESKIEJ W POLSCE

Obraz dziesięciny papieskiej w Polsce nie byłby pełny, gdyby nie zawierał próby ustalenia jej realnej wartości. Stan źródeł zdaje się nie pozwalać na przeprowadzenie dokładnych obliczeń w tym zakresie. Opierając się jednak na pewnych danych zanotowanych przez dokumenty oraz na wynikach badań nad wartością pieniądza w średniowieczu, można tu uzyskać pewne orientacyjne wskaźniki ustaleń. Informacje źródeł można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza z nich odnosi się do poboru sześćioletniej dziesięciny lionńskiej w Polsce w latach 1281-1309, druga natomiast do dziesięciny trzyletniej, dwuletniej i czteroletniej, ściąganej u nas w latach 1345-1359.

Wiadomo, że kolektor Gerard z Modeny zebrał w Polsce tytułem sześćioletniej dziesięciny lionńskiej w latach 1281-1286 kwotę: 6262 grzywien srebrnych 6 uncji 0,5 skojca, oraz 21 grzywien złotych 1 uncję 2 skojce.¹ Dla jasności obliczeń przyjmijmy jednolitą monetę, to jest grzywnę srebrną. Ponieważ w tym czasie grzywna złota przewyższała wartość srebrnej przeciętnie 5 razy,² dlatego łączna suma z zebranej w Polsce przez Gerarda dziesięciny wyrażała się cyfrą 6371 grzywien srebrnych. Z późniejszych kolektorów tej dziesięciny prawdopodobnie jedynie Bonaiutus de Casentino

¹ A b r a h a m. *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich a szczególnie w archiwum watykańskim* s. 41.

² G u m o w s k i. *O grzywnie i monecie piastowskiej* s. 354.

(1301-1309) miał realne osiągnięcia w zakresie swej działalności. Ani bowiem Adam de Polonia (1287), ani arcybiskup koloński Wicboldus (1300), nie pozostawili po sobie żadnego śladu faktycznej działalności kolektorskiej. Wspomniany zaś Bonaiutus zebrał na Węgrzech, w Czechach, Morawach i Polsce — 9158 grzywien srebrnych. Była to jednak kwota globalna poboru nie tylko dziesięciny, lecz także świętopietrza oraz innych nie nazwanych świadczeń na rzecz Stolicy Apostolskiej.³ Chcąc drogą dedukcji otrzymać prawdopodobną sumę z dziesięciny zebranej w Polsce, możemy przyjąć statystyczne kryterium obrachunku. I tak dzieląc całą kwotę 9158 grzywien przez cztery kraje (Węgry, Czechy, Morawy, Polskę) otrzymamy pełną liczbę 2289, nie licząc dziesiętnych. Tę z kolei liczbę musimy podzielić przez trzy rodzaje świadczeń (świętopietrze, dziesięcina, inne opłaty), by otrzymać 763 grzywiny, które można uznać za ogólną kwotę sześciolatniej dziesięciny lionńskiej, jaką Bonaiutus de Casentino zebrał w Polsce. Po doliczeniu jej do poprzednich 6371 grzywien otrzymamy 7134 grzywien srebrnych. Jest to średnia — statystyczna — kwota określająca pełny pobór sześciolatniej dziesięciny lionńskiej w Polsce. Po rozłożeniu na 6 lat obowiązującej płatności podatku dziesięcinnego przypada na każdy rok po 1189 grzywien. Taki byłby więc dochód lionńskiej dziesięciny z Polski w stosunku rocznym, gdy chodzi o tak zwany rok teoretyczno-prawny. Drugi rodzaj wskaźników źródłowych pozwalających ustalić realną wartość dziesięciny papieskiej w Polsce mieści się w rozliczeniach kolektorskich Arnalda de la Caucina z lat 1345-1359. Przedstawiciel finansowy Stolicy Apostolskiej wykazał w nich kwoty pieniężne zebrane w Polsce z tytułu różnych świadczeń, jak świętopietrze, annaty czy dziesięciny. Co do tej ostatniej podał, że: 1. z tytułu trzyletniej dziesięciny nałożonej przez Klementa VI zebrał w latach 1345-1347: 4234 grzywiny 16 skojców 4 denary;⁴ 2 dziesięcina dwuletnia z lat 1350-1351 przyniosła: 2091 grzywien 3 skojce;⁵ 3. dziesięcina czteroletnia z lat 1352-1354 dała

³ ACA. T. 1 s. 33 n. 43. Por. wyżej s. 113-114.

⁴ „Et primo computat recepis de decima triennali per felicis recordationis dominum Clementem papam sextum imposita, videlicet in Regno dicto (sc. Polonia) annis MCCCXLV, XLVI, XLVII: IV M CCXXXIV marchas VI scot. et III den.” VMPL. T. 1 s. 481 n. 623.

⁵ Tamże.

za dwa lata papieskie: 2614 grzywien 6,5 skojca 11 denarów.⁶ Wydaje się, że podane przez kolektora cyfry obrazowały wiernie pełny pobór dziesięciny. Przemawiają za tym dwa ważkie argumenty. Po pierwsze, kolektor sporządził to rozliczenie w 1359 r., gdy już miał pobór za sobą i mógł podać pełną jego kwotę. Po drugie, Arnald de la Caucina wykazując w tych rozliczeniach niektóre pozycje finansowe stanowiące niepełny pobór wyraźnie to podkreślił. Tak na przykład podając kwotę 1449 grzywien 9 skojców zebranych tytułem dziesięciny czteroletniej z lat 1356-1359 stwierdził, że była to kwota niepełna, gdyż pobór nie został jeszcze ukończony. Wyraził to słowami: „restant multa ad levandum”.⁷

Powyższe dane z rozliczeń Arnalda de la Caucina pozwalają stwierdzić, że w czasie jego kadencji kolektorskiej dochód z dziesięciny papieskiej w Polsce dawał rocznie kwoty: 1411, 1045, 1307 grzywien, czyli średnio 1254 grzywien. Przy czym kolektor podawał w rozliczeniu dochód roku teoretyczno-prawnego, czyli ustalonego przez przepis wprowadzający płatność dziesięciny. Kwota ta wydaje się prawdopodobniejsza, gdy się ją zestawi z określoną powyżej sumą rocznego dochodu z dziesięciny lionńskiej, wynoszącą 1189 grzywien. Nieco wyższa przeciętna dochodu dziesięcinnego z lat 1344-1359 w porównaniu do lat 1281-1309 jest zrozumiała. W połowie XIV w. musiała już istnieć u nas większa liczba stanowisk kościelnych niż przy końcu XIII w. i na początku XIV w. Stąd wskaźnik dochodu dziesięcinnego musiał być wyższy. Trzeba jednak zaznaczyć, że ta różnica odpowiada wszelkim kryteriom prawdopodobieństwa oraz proporcji. Określa ją bowiem zaledwie 6⁰/₀ zwyżki. W oparciu o przeprowadzoną analizę informacji dotyczących wartości dochodowej dziesięciny papieskiej w Polsce wolno przystąpić do wyciągnięcia pewnych wniosków. A więc zakładając, że przeciętny dochód roczny w początkowej fazie poboru dziesięciny wynosił 1189 grzywien, a w środkowym jego stadium 1254 grzywien, możemy średnio przyjąć, że dla całego okresu trwania tego podatku dochód ten równał się 1222 grzywonom rocznie! Ta przeciętna roczna musi jednak ulec pewnemu obniżeniu, a to ze względu na fakt, że w końcowej fazie rozwoju dziesięciny, tj. w okresie schizmy zachodniej (1378-1415), świadczenia polskich beneficjatorów były bardzo nikłe, albo nawet żadne. Wchodziło tu

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

w grę 11 lat dziesięcinnych (dziesięcina trzyletnia z 1386 r., dwuletnia z 1390 r., trzyletnia z 1400 r., trzyletnia z 1414 r.). Przyjmijmy, że w tych 11 latach przeciętny roczny dochód z dziesięciny był o połowę mniejszy, tj. równy 566 grzywnom. Mamy przeto dwie przeciętne rocznego dochodu dziesięcinnego: 1122 grzywny dla 26 lat oraz 566 grzywien dla 11 lat. W sumie zatem cały dochód dziesięcinny przyniósł 35.398 grzywien,⁸ które podzielone przez 37 lat płaćniczych⁹ dają średni dochód roczny 957 grzywien. Pamiętajmy, że chodzi o rok teoretyczno-prawny — wyznaczony przez prawodawcę dla wpłaćenia dziesięciny.

Ponadto wypada zwrócić uwagę, że dla skarbu papieskiego nie był to czysty dochód, lecz brutto. Pokażną jego część pochłaniała administracja urzędu kolektorskiego łącznie z kosztami drogiej naówczas przesyłki pieniędzy. Jaką konkretnie sumę wynosiły owe koszty, trudno powiedzieć. Chociaż bowiem nie brak sporadycznych informacji w tej mierze, to należy pamiętać, że na ten cel szły pieniądze nie tylko z dziesięciny, ale ze wszystkich świadczeń, które kolektorzy zbierali (jak świętopietrze, annaty) i nie można dociec, w jakiej proporcji obciążały samą dziesięcinę. Ponadto żaden ze znanych nam wskaźników źródłowych nie informuje o całokształcie wydatków, lecz tylko o ich fragmentarycznych przejawach. Musimy się przeto zadowolić obliczeniami dochodu brutto.

Z braku innych kryteriów tymi wskaźnikami z zakresu dziesięciny papieskiej należy się posłużyć przy ustalaniu przybliżonej wysokości świadczeń przeddziesięcinnych, tj. jednorocznej dziesięciny saladyńskiej z 1189 r., trzyletniej „vicesimy” z 1215 r. oraz trzyletniej „quinty” z 1248 r.¹⁰ Obliczone w ten sposób świadczenia

⁸ Gdy się do tego doliczy 15 lat dziesięcinnych, w których polscy beneficjaci płacili ten podatek z woli papieża dla króla, to obciążenie naszego duchowieństwa wzrośnie do 49753 grzywien. Do skarbu państwa przeszło więc z tego tytułu od kleru ogółem 14355 grzywien.

⁹ Wprawdzie ogółem lat dziesięcinnych było 55, lecz przez 15 z nich obowiązywała dziesięcina dla króla polskiego. Zob. wyżej s. 124. W wypadku zaś trzyletniej dziesięciny z terenu diecezji wrocławskiej w okresie 1342-1352 dwie trzecie jej przypadły królowi czeskiemu. Dziesięciny tej zresztą w ogóle nie biorę w kalkulację, gdyż była ona zawężona do diecezji li tylko wrocławskiej i prawdopodobnie jej część papieska nie została nigdy zebrana.

¹⁰ Nie wymieniam tu trzyletniej „vicesimy” z 1245 ani pięcioletniej „centesimy” z 1263 r., gdyż opłaty te, acz wymierzone naszemu duchowieństwu.

owe dawały w sumie 8021 grzywien. Roczny dochód z dziesięciny saladyńskiej w 1189 r. wyniósł około 957 grzywien, z „vicesimy” w 1215 r. 474 grzywien, a z „quinty” w 1248 r. 1914 grzywien.

Interesująca byłaby bodaj przybliżona odpowiedź na pytanie, jaka była realna wartość papieskiej dziesięciny w Polsce, czyli siła nabywcza złożonych z tego tytułu przez polskie duchowieństwo pieniędzy. Ponieważ wiemy, że średnio przeciętna wioska kosztowała w średniowiecznej Polsce 50 grzywien, przeciętny koń 4 grzywny, a 20 korców zboża jedną grzywnę,¹¹ zatem polscy duchowni składający 957 grzywien na jeden rok płatniczy w ramach papieskiej dziesięciny oddawali na ten cel wartość odpowiadającą cenie albo 19 wsi, albo 239 koni, albo też 19140 korców zboża. Takich lat płatniczych było dla dziesięciny 37, a dla świadczeń przeddziesięcinnych 7. W praktyce wpłacanie nigdy nie zostało ukończone we właściwym terminie, lecz przedłużało się na całe lata tak, że poza nielicznymi wyjątkami jedna dziesięcina schodziła się z drugą. Dla płatnika dziesięciny — polskiego duchowieństwa — był to więc de facto ciężar o wiele lżejszy. Można bowiem z pewnym uproszczeniem przyjąć, że faktycznie płatność dziesięciny papieskiej trwała z niewielkimi przerwami 160 lat tj. od 1274 do 1434 r. Z tego punktu widzenia dochód dziesięciny papieskiej z Polski przyniósł 221 grzywien w stosunku rocznym w ciągu 160 statystycznych lat płatniczych.¹² Można by także ustalić, jaki był w tym udział konkretnego beneficjanta. Ponieważ ustaliliśmy w toku rozprawy taksy szacunkowe rocznych dochodów wielu beneficjentów, co z kolei pozwoliło nam określić wymiary dziesięcinne, dlatego z łatwością możemy obliczyć ich wkład w ogólny dochód z tego podatku. Tak

nie weszły w życie lecz pozostały martwą literą. Zob. Dudziak. *Geneza dziesięciny papieskiej w Polsce*. „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego”. T. 2: 1970 s. 163, 165-175.

¹¹ ACA. T. 1 s. 407 n. 202; AGZ. T. 2 s. 61-62; Gumowski. *O grzywnie i monecie piastowskiej* s. 358-361.

¹² Dla porównania przypomnijmy, że uposażenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego wynosiło w XIV w. 341 posiadłości, dających 11000 grzywien rocznego dochodu, nie licząc gratisowej robocizny ludności. J. Warężak. *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV i XV w.* Lwów 1929 s. 57; Szymański. *Biskupstwa polskie w wiekach średnich* s. 184-185.

więc biskup krakowski, obowiązany do taksy dziesięcinnej w wysokości 135 grzywien rocznie przez 37 lat wyznaczonych przez prawo, poniósł ciężar 4995 grzywien. W stosunku zaś do faktycznego okresu płatności dziesięcinnej, obejmującego 160 lat, suma ta wynosiła 31 grzywien rocznie. Obliczając tą metodą wkład finansowy do dziesięciny papieskiej innych beneficjatorów polskich, możemy stwierdzić, że:

1. statystyczny kanonik gremialny kapituły katedralnej płacił na poczet dziesięciny 2,5 grzywiny rocznie przez 37 lat, albo 16 skojców rocznie przez 160 lat — ogółem 92 grzywiny;¹³

2. statystyczny kanonik kapituły kolegiackiej — 1,5 grzywiny rocznie przez 37 lat, albo 10 skojców rocznie przez 160 lat — ogółem 55 grzywien;

3. statystyczny kanonik honorowy — 1 grzywnę rocznie przez 37 lat, albo 7 skojców rocznie przez 160 lat — ogółem 37 grzywien;

4. statystyczny opat klasztoru — 8 grzywien rocznie przez 37 lat, albo 1,5 grzywiny rocznie przez 160 lat — ogółem 296 grzywien;¹⁴

5. statystyczny przełożony szpitala — 2 grzywiny rocznie przez 37 lat, albo 11 skojców przez 160 lat — ogółem 74 grzywiny;

6. statystyczny altarzysta — 0,5 grzywiny rocznie przez 37 lat, albo 2 skojsce rocznie przez 160 lat — ogółem 18,5 grzywiny;

7. statystyczny rządcą kościoła parafialnego (proboszcz) — 9,5 skojsca rocznie przez 37 lat, albo 1,5 skojsca rocznie przez 160 lat — ogółem 14 grzywien;

8. statystyczny wikariusz wieczysty — 4,5 skojsca rocznie przez 37 lat, albo 11 denarów¹⁵ rocznie przez 160 lat — ogółem 7 grzywien.

Nasuwa się wreszcie pytanie, jaki był udział wpływów z polskiej dziesięciny w dochodach Stolicy Apostolskiej? Ze względu na

¹³ Na jedną grzywnę wchodziły 24 skojsce.

¹⁴ Rozwój sieci klasztorów na ziemiach polskich w średniowieczu podaje J. Kłoczowski. *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*. W: *Kościół w Polsce*. T. I. *Średniowiecze*. s. 410-418, 437-447.

¹⁵ Denar był jedną dziesiątą skojsca, wobec czego 240 denarów stanowiło grzywnę. Nie leży w ramach monografii zagadnienie obrachunku stanu liczebnego duchowieństwa w Polsce średniowiecznej. Rozważania nad dziesięciną papieską mogłyby jednak oddać duże usługi badaczom tego problemu.

brak opracowań ukazujących całokształt skarbowości papieskiej, nie jest możliwa pełna i wiarygodna odpowiedź na to pytanie. Można jednak dać odpowiedź opartą na ograniczonym w czasie materiale źródłowym, która pozwoli na ostrożne uogólnienia. Tak więc za Innocentego VI (1352-1362) dochód z dziesięciny papieskiej wyrażał się sumą 36544 florenów.¹⁶ Wiemy, że na polską grzywnę srebrną liczone w tym czasie mniej więcej 3 floreny papieskie.¹⁷ Wobec tego powyższe sumy przedstawiały się jako: 12181 oraz 820632 grzywny. Dzieląc owe sumy przez dziesięć lat pontyfikatu Innocentego VI otrzymamy średnią dochodu rocznego, zarówno gdy chodzi o samą dziesięcinę, jak i o ogólne wpływy papieskiego skarbu. Na dziesięcinę wypadało więc — 1218, na całokształt dochodów zaś — 82063 grzywny. Ukazuje nam to równocześnie, że papieskie świadczenia dziesięcinnie stanowiły 1,5 procenta ogólnych wpływów. Pełny dochód dziesięcinny z Polski wyniósł, jak wiemy z poprzednich rozważań 35398 grzywien, zebranych u nas w ciągu 160 lat tak, że na jeden rok statystyczny wypadało 221 grzywien. Zestawiając tę właśnie cyfrę z powyższymi liczbami rocznej dochodowości Stolicy Apostolskiej w ogóle oraz dziesięciny z całego Kościoła w szczególności, otrzymamy orientacyjny wskaźnik znaczenia polskiej dziesięciny dla papieskiego skarbu. Z zestawienia wynika, że dziesięcina papieska z Polski stanowiła około jedną piątą, czyli około 20% ogólnokościelnego podatku dziesięcinnego oraz 0,37% całego dochodu Stolicy Apostolskiej.

Trochę dziwi zbyt wysoki udział dziesięciny z Polski w dziesięcinie ogólnokościelnej. Abstrahując od ryzyka pewnych nieścisłości, jakie niesie ze sobą każda oparta na niepełnych wskaźnikach statystyka, uznać trzeba, że proporcja ta w zasadzie mogła odpowiadać stanowi faktycznemu. Według bowiem informacji źródeł historycznych, duchowieństwo innych krajów, na przykład Niemiec, płaciło ten podatek bardzo niedbale, albo nawet odmawiało świadczenia w ogóle. Duchowni zaś francuscy częściej niż do skarbu kurialnego płacili dziesięcinę królowi. Papież zresztą sam wydawał tego rodzaju zarządzenia, zwłaszcza w okresie długotrwa-

¹⁶ H. Hoberg. *Die Einnahmen der Apostolischen Kammer unter Innozenz VI*. Paderborn 1955. *Einleitung* s. 34-36.

¹⁷ Dudziak. *Pobieranie annat papieskich* s. 83.

łego pobytu kurii w Awinionie i płynącej stąd zależności od władców francuskich. Rozdrabnianie zaś Italii na liczne księstwa, ich częste antagonizmy wzajemne oraz ustawiczne konflikty z państwem kościelnym paraliżowały dopływ dziesięciny od beneficjatorów włoskich. Te trzy względy wystarczająco, jak się wydaje, tłumaczą ten duży udział polskiego duchowieństwa w ogólnokościelnym dochodzie dziesięcinnym. Stabilna stosunkowo sytuacja polityczna naszego kraju w tym okresie oraz przychylnie nastawienie władz do Stolicy Apostolskiej, a także zadawałający poziom zdyscyplinowania duchownych, stwarzały korzystne, jak na owe czasy, warunki do działania kolektorów papieskich, którzy dzięki temu mogli ściągnąć wysoki procent należności dziesięcinnych.¹⁸

Czy znaczenie dziesięciny wyrażają tylko jej wymiary finansowe? Co prawda nie wszystkie cele, jakim ten podatek miał służyć, zostały osiągnięte. Nie obroniono Ziemi Świętej przed niewiernymi, nie zabezpieczono skutecznie Europy przed Turkami, gdyż przyszedł później upadek Konstantynopola oraz chwilowe co prawda, lecz bezpośrednie zagrożenie Italii. Tym niemniej nie można nie widzieć wielu pozytywów tej akcji. Musiała ona, po pierwsze, głęboko uświadomić polskiemu duchowieństwu moralno-prawny obowiązek współodpowiedzialności za sprawy ogólnokościelne i ogólnochrześcijańskie, którym służyła. Zespoliła więc mocniej nasz kraj z rodziną narodów europejskich. Była, po drugie, jednym z ważkich czynników życzliwie usposabiających Stolicę Apostolską do naszego kraju, co w naszej ówczesnej sytuacji politycznej miało niemałe znaczenie. Po trzecie, poprzez działanie urzędu kolektor-skiego stała się czynnikiem sprzyjającym ożywionym oraz korzystnym kontaktom Polski z centrami życia handlowego i kulturalnego na zachodzie Europy. Miała, po czwarte, swój odpowiedni udział w wymienionych przez historię dodatnich skutkach krucjat oraz akcji antytureckich, na które je przeznaczano. Wreszcie, wsparła w właściwej sobie proporcji uwieńczone powodzeniem poczynania zmierzające do przeniesienia siedziby papieży z Awinionu do Rzymu oraz do położenia kresu schizmie zachodniej. Wyliczone aspekty

¹⁸ Pragnę się raz jeszcze zastrzec, że ustalenia te nie pretendują do ścisłych, lecz mniej lub więcej przybliżonych — odpowiednio do wskaźników, na których się opierają.

dodatknie dziesięciny papieskiej zapewniły bez wątpienia jej płatnikowi, tj. polskiemu duchowieństwu, nowy tytuł do zasług zarówno w skali krajowej, jak i we wspólnocie narodów europejskich. Przy czym miarą tych zasług były nie tylko wartości i proporcje religijno-moralne, lecz także polityczne, handlowe czy kulturalne.

OBJAŚNIENIA SKRÓTÓW

ACA	Acta Camerae Apostolicae
ACC	Acta Concilii Constantiensis
AGZ	Akta Grodzkie i Ziemskie
CE	Codex Epistolaris saeculi XV
CDP	Codex Diplomaticus Prussicus
CDPol.	Codex Diplomaticus Poloniae
CDS	Codex Diplomaticus Silesiae
DDC	Dictionnaire de droit canonique
den.	denar
fl.	floren
gr.	grosz
grz.	grzywna
grz. t.	grzywna toruńska
HC	Histoire des conciles. Ch. J. Hefele — D. H. Leclercq
HP	Historia Polonica. J. Długosi
KDKK	Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej
KDKM	Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego
KDKT	Kodeks Dyplomatyczny Klasztoru Tynieckiego
KDM	Kodeks Dyplomatyczny Małopolski
KDMK	Kodeks Dyplomatyczny Miasta Krakowa
KDW	Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski
kw.	kwartnik
MBR	Magnum Bullarium Romanum
MPH	Monumenta Poloniae Historica
MPV	Monumenta Poloniae Vaticana
MVRGBI	Monumenta Vaticana Res Gestas Bohemicas Illustrantia
NKSM	Najdawniejsze Księgi Sądowe Mazowieckie
RCP	Regestum Clementis Papae V
RG	Registres de Grégoire X
RH	Registres d'Honorius IV

RN	Registres de Nicolas III
RPR	Regesta Pontificum Romanorum
sk.	skojec
SPPP	Starodawne Prawa Polskiego Pomniki
szterl.	szterling
UBC	Urkundenbuch des Bisthums Culm
VMHHSI	Vetera Monumenta Historica Hungariam Sacram Illustrantia
VMPL	Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae

BIBLIOGRAFIA

1. Źródła

- Abraham W.: Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich a szczególnie w archiwum watykańskim. Kraków 1888; Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich w latach 1896/7 i 1897/8. Kraków 1899.
- Acta Concilii Constantiensis. Wyd. H. Finke. T. 2. Münster i W. 1923.
- Acta Camerae Apostolicae. Wyd. J. Ptaśnik. T. 1-2. Cracoviae 1913.
- Akta Grodzkie i Ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Aleksandra hr. Stadnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego. T. 2. Lwów 1870.
- Analecta Vaticana (1202-1366). Wyd. J. Ptaśnik. W: Monumenta Poloniae Vaticana. T. 3. Cracoviae 1914.
- Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gnesnensis maxima ex parte nunc primum a codicibus manu scriptis typis mandatae. Wyd.
- °Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae. Wyd. G. Friedrich. T. 2. Praga 1912.
- Codex diplomaticus Poloniae quo continentur privilegia regum Poloniae, magnorum ducum Lithuaniae, bullae pontificum nec non jura a privatis data. T. 1, T. 2, cz. 1. Wyd. L. Ryszczeński, A. Muczkowski. Varsoviae 1847-1848. T. 3. Wyd. J. Bartoszewicz. Warszawa 1858.
- Codex diplomaticus Prussicus. Wyd. J. Voigt. Bd. 2-3. Königsberg 1842-1848.
- Codex diplomaticus Silesiae. Bd. 29: Regesten zur schlesischen Geschichte 1334-1337. Wyd. K. Wutke — E. Randt — H. Bellée. Breslau 1923.
- Codex epistolaris saeculi decimi quinti. Wyd. A. Lewicki. T. 2. Kraków 1891.
- Constitutiones synodorum metropolitanae ecclesiae Gnesnensis provincialium. Wyd. J. Węzyk. Cracoviae 1630.
- Corpus iuris canonici. Wyd. A. Friedberg. Pars 2. Decretalium collectiones.

Graz 1955.

- Długossi J. *Historiae Polonicae Libri* 12. T. 1-3 Wyd. I. P. Żegota, A Przeździecki. Cracoviae 1873-1876.
- Długossi J. *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. T. 1, 3. W: *Opera omnia*. T. 7, 9. Wyd. Przeździecki. Cracoviae 1863, 1864.
- Elementa ad fontium editiones*. T. 1. *Polonica ex libris „Obligationum et Solutionum” Camerae Apostolicae ab. a. 1373* Wyd. I. Lisowski. Romae 1960.
- Index actorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantium*. Wyd. A. Lewicki. Cracoviae 1888.
- Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*. Cz. 1-2. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1874-1883.
- Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*. Wyd. W. Kętrzyński, St. Smolka. Lwów 1875.
- Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*. Wyd. Drukarnia Gazety Polskiej. Warszawa 1863.
- Kodeks dyplomatyczny małopolski*. T. 1-2. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1876-1886.
- Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*. Cz. 1: 1257-1506. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1879.
- Kodeks dyplomatyczny wielkopolski*. T. 1-3. Wyd. I. Zakrzewski. Poznań 1877-1879.
- Lettres closes patentes de Benoît XII (1334-1342)*. Fasc. 1. Wyd. J. M. Vidal. Paris 1913.
- Lettres communes de Jean XXII (1316-1334)*. T. 1. Wyd. G. Mollat. Paris 1904; Fasc. 25. Wyd. G. Mollat. Paris 1932.
- Lettres secrètes et curiales du pape Jean XXII (1316-1334)*. Wyd. A. Coulon. T. 1. Paris 1906.
- Liber pontificalis*. T. 2. Ed. L. Duchesne. Paris 1892.
- Magnum Bullarium Romanum*. T. 1. Lugduni 1673.
- Monumenta Poloniae Historica*. Wyd. A. Bielowski. T. 2. Warszawa 1961. T. 3. Lwów 1878.
- Monumenta Poloniae Vaticana*. T. 8. Fasc. 1 (1389-1391). Wyd. E. Długopolski. Kraków 1939-1946.
- Monumenta Vaticana res gestas Bohemicas illustrantia*. T. 5. P. 1. 1378-1396. Wyd. C. Krofta. Praeae 1903.
- Najdawniejsze księgi sądowe mazowieckie*. T. 1. *Księga ziemska płońska*. Wyd. M. Handelsman. Warszawa 1920.
- Pommerelisches Urkundenbuch*. Abt. 1. Herausg. v. Westpreussischen Geschichtsverein. Bearb. v. M. Perlbach. Danzig 1881.
- Pommersches Urkundenbuch*. Bd. 1. Abt. 1. Herausg. v. R. Klempin. Stettin 1868; Bd 5. Abt. 1. Herausg. v. O. Heinemann. Stettin 1903; Bd. 6. Abt. 2. Herausg. v. O. Heinemann. Stettin 1907; Bd. 7. Lieferung 1. Herausg. v. H. Friedrichs. Stettin 1934.
- Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae Pars 1*. Ed. C. J. Erben. Praeae 1855. Pars 2. Ed. J. Emler. Praeae 1882.

- Regesta pontificum Romanorum inde ab a. post Christum natum MCXCVIII ad a. MCCCIV. T. 1-2. Ed. A. Potthast. Graz 1957.
- Regesten zur schlesischen Geschichte. Teil 1. Codex diplomaticus Silesiae. T. 7. Herausg. v. C. Grünhagen. Breslau 1868.
- Regestum Clementis papae V ex Vaticanis archetypis sanctissimi domini nostri Leonis XIII pontificis maximi iussu et munificentia nunc primum editum cura et studio monarchorum ordinis s. Benedicti anno MDCCCLXXXVIII. Romae 1888.
- Registre de Benoit XI. Ed. Ch. Grandjean. Paris 1905.
- Registres de Boniface VIII. T. 2. Fasc. 5. Ed. G. Digard. Paris 1890; T. 3. Fasc. 9. Ed. G. Digard. Paris 1906.
- Registres de Grégoire X (1272-1276). Fasc. 1. Ed. M. J. Guiraud. Paris 1892.
- Registres d'Honorius IV. Ed. M. Prou. Paris 1888.
- Registres d'Innocent IV. Fasc. 4. Ed. É. Berger. Paris 1883.
- Registres de Nicolas III (1277-1280). T. 1. Ed. J. Gay. Paris 1898.
- Registres d'Urbain IV (1261-1264). T. 1-2. Ed. M. J. Guiraud. Paris 1901.
- Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio. T. 22, 24, 25. Ed. J. D. Mansi. Venetiis 1778, 1780, 1782.
- Starodawne prawa polskiego pomniki. T. 1. Wyd. A. Z. Helcel. Warszawa 1856. Ustawodawstwo Kościoła Polskiego s. 329-428.
- Starowski S. Epitome conciliorum tam generalium quam provincialium in graeca et latina Ecclesia celebratorum quaecumque reperiri potuerant. Romae 1653.
- Statuty kapituły katedralnej wrocławskiej, z materiałów przysposobionych przez X. prałata Stan. Chodyńskiego wydał i bibliografią ustawodawstwa kapitulnego w Polsce poprzedził ks. J. Fijałek. Kraków 1916.
- Statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2 października 1320 r. Wyd. ks. J. Fijałek. Kraków 1915.
- Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter. Herausg. v. G. A. Stenzel. Breslau 1845.
- Urkundenbuch des Bisthums Culm. Hft 1. Herausg. v. C. P. Woelky. Danzig 1884.
- Vetera monumenta historica Hungariam sacram illustrantia. T. 1. Ed. A. Theiner. Romae 1859.
- Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae. T. 1-2. Ed. A. Theiner. Romae 1860-1861.
- Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej. Cz. 1: 1063-1415. Wyd. St. Kuraś. Lublin 1965.

2. Opracowania

- Abraham. W.: Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII. Lwów 1893; Studia krytyczne do dziejów średniowiecznych synodów pro-

- wincyonalnych Kościoła polskiego. Kraków 1917.
- Annalium ecclesiasticorum post illustriss. et reverendissim. D. D. Caesarem Baronium S. R. E. cardinalem Bibliothecae Car. T. 13, 14. Coloniae Agr. 1616, 1618.
- Baix F.: La Chambre Apostolique et les „Libri Annatarum” de Martin V (1417-1431). Bruxelles—Rome 1947.
- Bandtkie Stężyński J. W.: Historia prawa polskiego. Warszawa 1850.
- Bardach J.: Historia państwa polskiego. T. 1 — do połowy XV w. Wyd. 2. Warszawa 1964.
- Bardach J., Labuda G.: Rozwój gospodarki towarowej. Narastanie tendencji zjednoczeniowych i utworzenie państwa polskiego od połowy XIII do połowy XIV w. Historia Polski. Pod red. T. Manteuffla. Cz. 1. Pod red. H. Łowmiańskiego. PWN. [...] s. 368-488. -488.
- Baumgarten P. M.: Untersuchungen über die Camera Collegii Cardinalium 1295-1437. Freiburg i. B. 1898.
- Bilhmeyer K., Tüchle H.: Kirchengeschichte. T. 2. Paderborn 1955.
- Brzeziński J.: O konkordatach Stolicy Apostolskiej z Polską w XVI w. Kraków 1893.
- Cicognani H. J.: Jus canonicum. T. 1. Romae 1925.
- Conte a Coronata P. M. o.: Institutiones iurisci canonici. Introductio, Fontes iuris. Romae 1947.
- Daniel Rops: L'Église de la cathédrale et de la croisade. Paris 1963.
- Dąbrowski J.: Dzieje Europy od X w. do schyłku XIV w. W: Wielka Historia Powszechna. T. 4. Cz. 2. Warszawa 1938 s. 1-485.
- Delaruelle H. — Labande E. R. — Ourliac P.: L'Église au temps du Grand Schisme et de la crise conciliaire (1378-1449). W: Histoire de l'Église depuis les origines jusqu'à nos jours. Red. A. Fliche — V. Martin. T. 14. Paris 1962.
- Długopolski W. — Gierowski J. — Maleczyński K.: Dzieje Wrocławia do roku 1807. Warszawa 1958.
- Dudziak J. ks.: Płatnicy i płatności annat papieskich w Polsce. U źródeł tworzenia się annat papieskich. Annaty papieskie w świetle narastających przepisów prawnych ze szczególnym uwzględnieniem Polski. Rozwój historyczny świadczeń annatowych w Polsce. Pobieranie annat papieskich. „Roczniki Teol. Kan.” T. 9: 1962 z. 1 s. 41-63. T. 10: 1963 z. 4 s. 27-43. T. 12: 1965 z. 5 s. 103-130. T. 13: 1966 z. 5 s. 29-55. T. 14: 1967 z. 5 s. 61-97.
- Fabisz P. W. ks.: Wiadomości o legatach i nuncyuszach w downej Polsce. Ostrów 1864; Wiadomość o synodach prowincjonalnych i dyecezyalnych gnieźnieńskich i o prawach Kościoła polskiego. Ostrów 1861.
- Favier J.: Les finances pontificales à l'époque du grand schisme d'Occident 1378-1409. Paris 1966.
- Fedele P.: Decima. Enciclopedia cattolica. T. 4. Città del Vaticano 1950 s. 1269-1273.
- Feine H. E.: Kirchliche Rechtsgeschichte. T. 1. Weimar 1955.

- Fijałek J. ks.: Mistrz Jakób z Paradyża i uniwersytet krakowski w okresie soboru bazylejskiego. T. 2 Kraków 1900.
- Fliche A., Thouzellier Ch., Azais I.: La chrétienté romaine (1198-1274). W: Histoire de l'Église depuis les origines jusqu'à nos jours. Red. A. Fliche, V. Martin. T. 10. Paris 1950.
- Foreville R.: Clément III. W: Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques. Fasc. 67. Red. A. Baudrillart — A. De Meyer — É Van Cauvenbergh. Paris 1950 s. 1096-1109.
- Gajkowski J. ks.: Benedyktyni w Polsce. W: Podręczna encyklopedia kościelna. Oprac. S. Gall i in. T. 3-4. Warszawa 1904 s. 216-219.
- Gams P. B.: Series episcoporum Ecclesiae catholicae. Ratisbonae 1873.
- Gloger Z.: Encyklopedia staropolska. T. 4. Warszawa 1958.
- Glossarium mediae et infimae latinitatis. Ed. C. Du Fresnoy — D. Du Cange. T. 3. Graz 1954.
- Göller E.: Die Einnahmen der Apostolischen Kammer unter Johann XXII. Paderborn 1910.
- Gottlob A.: Die päpstlichen Kreuzzugs — Steuern des 13. Jahrhunderts. Heiligenstadt 1892.
- Gromnicki T. ks.: Świętopietrze w Polsce. Kraków 1908.
- Grousset R.: Histoire des croisades et du Royaume Franc de Jérusalem. T. 1, 2, 3. Paris 1934, 1935, 1936.
- Guillemain B.: La politique bénéficiaire du pape Benoît XII: Paris 1952; La cour pontificale d'Avignon 1309-1376. Paris 1966.
- Gumowski M.: Monety polskie. Warszawa 1924; O grzywnie piastowskiej. W: Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny. Ser. 2. T. 26. Kraków 1908 s. 278-396; Podręcznik numizmatyki polskiej. Kraków 1914.
- Halecki O.: Schyłek średniowiecza. W: Wielka historia powszechna. T. 4. Cz. 2. Warszawa 1938 s. 487-636.
- Haller J.: Papsttum und Kirchenreform. T. 1. Berlin 1903; Zwei Aufzeichnungen über die Beamten der Curie in XIII und XIV Jahrhundert. „Quellen und Forschungen”. T. 1: 1898 s. 1-38.
- Hauck A.: Kirchengeschichte Deutschlands. Bd 1. Tl 1-2. Berlin 1954.
- Hafele Ch. J., Leclercq D. H.: Histoire des conciles. T. 1. P. 1-2. Paris 1909; T. 3. P. 1, Paris 1911. T. 4. P. 1. Paris 1914; T. 6. P. 1-2. Paris 1916; T. 7. P. 1. Paris 1916.
- Heiler F.: Altkirchliche Autonomie und papstlicher Zentralismus. München 1941.
- Hennig E.: Die päpstlichen Zehnten aus Deutschland im Zeitalter des avignonesischen Papsttums und während des Grossen Schismas. Halle a. S. 1909.
- Hoberg H.: Die Einnahmen der Apostolischen Kammer unter Innozenz VI. Paderborn 1955.
- Hübner B.: Der Eigenthümer des Kirchenguts. Eine civilistische Antwort

- auf eine canonistische Frage: Leipzig 1868; Die Konstanzer Reformation und die Konkordate von 1418. Leipzig 1867.
- Inglot S.: Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza. Wrocław 1949.
- Kaczmarczyk Z.: Monarchia Kazimierza Wielkiego. T. 2. Poznań 1946. Monarchia stanowa od połowy XIV do połowy XV wieku. W: Historia Polski. Oprac. pod red. T. Manteuffla. T. 1. Cz. 1. Pod red. H. Łowmiańskiego. [b. m. r. w.] s. 489-561.
- Kałwa P. ks.: Powstanie i rozwój polskiej kołedy jako daniny kościelnej. Lwów 1933; Rys historyczny prowincjonalnego ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej. W: Księga pamiątkowa ku czci Jego Ekscelencji X. biskupa Mariana Fulmana. Cz. 1. Lublin 1939 s. 126-155.
- Kiersnowski R.: Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich. Warszawa 1964.
- Kirsch J. P.: Annates. Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques. Red. A. Baudrillart. T. 3. Paris 1924 s. 307-315; Die Finanzverwaltung des Kardinalkollegiums im 13. und 14. Jahrhundert. Paderborn 1895; Die päpstlichen Annaten in Deutschland während des XIV Jahrhunderts. Paderborn 1903; Die päpstlichen Kollektorien in Deutschland während des XIV Jahrhunderts. Paderborn 1894.
- Kłoczowski J.: Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich. W: Kościół w Polsce. T. 1. Średniowiecze. Studia nad historią Kościoła katolickiego w Polsce. Pod red. J. Kłoczowskiego. Kraków 1968 s. 375-582.
- Kolanowski L.: Polska Jagiellonów. Lwów 1936.
- Korytkowski J. ks.: Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821. T. 1. Poznań 1888; Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do naszych czasów. T. 1-4. Gniezno 1883.
- Kottje R.: Zehnt. Lexikon für Theologie und Kirche. Herausg. v. J. Höfer, R. u. K. Rahner. T. 10. Freiburg 1965 s. 1318-1321.
- König L.: Die päpstliche Kammer unter Clemens V und Johann XXII. Vienne 1894.
- Kuliszer J.: Powszechna historia gospodarcza średniowiecza i czasów nowożytnych. Tłum. W. Głuchowski. T. 1. Warszawa 1961.
- Kumor B. ks.: Archidiakoniat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego Kościoła w Polsce. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” T. 8-9: 1964 s. 271-304, 93-286; Organizacja archidiakonalna w Małopolsce Południowej. „Prawo Kanoniczne”. R. 2: 1959 nr 1-2 s. 391-423; Prepozytura tarnowska. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego Kościoła w Polsce. „Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne” T. 12: 1966 s. 206-288.
- Kutrzeba J., Ptaśnik J.: Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego. „Rocznik Krakowski” T. 14: 1911 s. 1-183; Historia ustroju Polski w zarysie. T. 1. Lwów — Warszawa 1925.
- Le Bras G.: Institutions ecclésiastiques de la chrétienté médiévale. W: Histoire de l'Église depuis les origines jusqu'à nos jours. Ed. Fliche A.,

- Martin V. T. 12 P. 1. Paris 1959.
- Le Bras G., Lefebure Ch., Rambaud J.: Histoire de droit et des institutions de l'Église en Occident. Ed. G. Le Bras. T. 7: L'Age classique, 1140-1378, sources et théorie du droit. Paris 1965.
- Lelewel J.: Antiquités de Pologne, de Lithuanie et de Slavonie. Nr 1. Notice sur la monnaie de Pologne. Paris — Bruxelles 1842; Numismatique du Moyen Age, considérée sous rapport du type, publié par. J. Straszewicz. Paris 1835.
- Lemarignier J.P., Gaudemet J., Mollat G.: Institutions ecclésiastiques. W: Histoire des institutions françaises au moyen age. Red. F. Lot — R. Fawtier. T. 3. Paris 1962.
- Lepointe G.: Dime. W: Dictionnaire de droit canonique. T. 4. Red. R. Naz. Paris 1949 s. 1231-1244.
- Lewicki A.: Zarys historii polskiej aż do najnowszych czasów. Warszawa 1913.
- Librowski S. ks.: Kapituła katedralna wrocławska, zarys dziejów i organizacji. W: Kronika diecezji wrocławskiej. R. 42: 1948 nr 6-9 s. 181-210, 231-280; Wizytacje diecezji wrocławskiej. Cz. 1. Wizytacje diecezji kujawskiej i pomorskiej. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” T. 8: 1964 s. 5-186.
- Lipski A.: Decas quaestionum publicarum Regni in quibus ecclesiastica iura et immunitates ecclesiastici status elucidantur. Cracoviae 1632.
- Lisiewicz Z.: O obsadzeniu stolic biskupich w Polsce. Lwów 1892.
- Lunt W. L.: The first levy of papal annates. „The American Historical Review” T. 18: 1912 s. 48-64.
- Ładogórski T.: Studia nad zaludnieniem Polski XIV wieku. Wrocław 1958.
- Łętowski L.: Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich. T. 2. Kraków 1852.
- Mahon F.: Étude sur les annates. Paris 1909.
- Maleczyńska E.: Unia Polski z Litwą i walka z agresją zakonu krzyżackiego (1385-1422). Polska wobec Czech i ziem litewsko-ruskich. W: Historia Polski. Wyd. PAN. Oprac. pod red. T. Manteuffla. T. I. Cz. 1. Pod red. H. Łowmiańskiego. [b. m. r. w.] s. 562-602.
- Mathaei de Cracovia De praxi Romanae Curiae. Wyd. W. Seńko. Wrocław 1969 pt: Mateusza z Krakowa „De praxi Romanae Curiae”.
- Michaud M.: Chambre Apostolique. W: Dictionnaire de droit canonique. Red. R. Naz. T. 3. Paris 1942 s. 388-431.
- Mollat G.: Bénéfices ecclésiastiques. W: Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques. Red. A. Baudrillart. T. 7. Paris 1934 s. 1237-1270; Annates. W: Dictionnaire de droit canonique. Red. R. Naz. T. 1. Paris 1937 s. 533-537; Bénéfices ecclésiastiques en Occident. W: Dictionnaire de droit canonique. Red. R. Naz. T. 2. Paris 1937 s. 406-449; Clément V Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques. Fasc. 57. Red. A. Baudrillart, A. De Meyer, Ét. Van Cauvenbergh. Paris 1950 s. 1115-

- 1129; Les papes d'Avignon (1305-1378). Paris 1912.
- Mýrčha M. ks.: Prawo karne. T. 2. Kara. Warszawa 1960.
- Nowacki J.: Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój. Poznań 1964.
- Ostroróg J.: Monumentum pro Reipublicae ordinatione. Wyd. M. Bobrzyński. W: Starodawne Prawa Polskiego Pomniki. T. V. Cz. 1. Cracoviae 1878 s. 105-144.
- Ostrowski T. ks.: Dzieje y prawa Kościoła Polskiego. T. 1. Warszawa 1793.
- Ottaviani A. kard.: Institutiones iuris publici ecclesiastici. T. 1-2. Typis Polyglottis Vaticanis 1947-1948.
- Ottenthal E.: Die päpstlichen Kanzleiregeln von Johannes XXII bis Nicolaus V. Innsbruck 1888.
- Paggiaspalla F.: Decime. W: Dictionarium morale et canonicum. Ed. P. Palazzini — F. Galea. T. 2. Romae 1965 s. 17-18.
- Palumbo P. F.: Crociate Enciclopedia Cattolica. T. 4. Città del Vaticano 1950 s. 983-998.
- Pastor L.: Geschichte de Päpste seit dem Ausgang des Mittelalters. Bd. 1. Freiburg i. B. 1901.
- Pelc J. Ceny w Krakowie w latach 1369-1600. Lwów 1935.
- Pęckowski Z.: Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej do roku 1914. Kraków 1967.
- Philips G.: Kirchenrecht. T. 5. Graz 1959.
- Piekosiński F.: O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV w. W: Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności. T. 9. Kraków 1878.
- Plöchl W. M.: Geschichte des Kirchenrechts. T. 1-2. Wien — München 1952-1955.
- Przeździecki A.: Wiadomość bibliograficzna o rękopisach zawierających w sobie rzeczy polskie przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846-1849. Warszawa 1850.
- Ptakówna W. Kazimierz Sprawiedliwy (1138-1194). W: Polski słownik biograficzny. Wyd. PAN. T. 12. Wrocław — Warszawa — Kraków 1966-1967 s. 263-264.
- Ptaśnik J.: Denar św. Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce. W: Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział historyczno-filozoficzny. Ser. II. T. 26. Kraków 1908 s. 133-218; Kollektorzy Kamery Apostolskiej w Polsce Piastowskiej. Kraków 1907; Kraków a Węgry w wiekach średnich. W: Rocznik Krakowski. T. 13. Kraków 1911 s. 187-250; Kultura włoska wieków średnich w Polsce. Warszawa 1959; Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce. Kraków 1934; Włoski Kraków za Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły. W: Rocznik Krakowski. T. 13. Kraków 1911 s. 49-110.
- Pugliese A.: Annate e mezz' annate nel diritto canonico. Milano 1939.
- Rutkowski J.: Historia gospodarcza Polski. T. 2. Warszawa 1953.

- Samaran Ch., Mollat G.: La fiscalité pontificale en France au XIV siècle. Paris 1905.
- Sawicki J.: Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne. T. 10. Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty. Wrocław — Warszawa — Kraków 1963.
- Sawicki W.: Prawo międzynarodowe średniowiecznej „Christianitas”. „Roczniki Teol. Kan.” T. 14: 1967 z. 5 s. 21-40.
- Schäfer H.: Die Ausgaben der Apostolischen Kammer unter Johann XXII. Paderborn 1911.
- Semkowicz A.: Krytyczny rozbiór dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384). Kraków 1887.
- Seppelt F.: Geschichte des Papstthums Bd. 4. Geschichte der Päpste von Regierungsantritt Bonifaz VIII bis zum Tode Klemens VI (1294-1534). Leipzig 1941.
- Seppelt F., Löffler K., Silnicki T.: Dzieje papieży od początków Kościoła do czasów dzisiejszych. Poznań 1936.
- Silnicki T.: Organizacja archidiaconatu w Polsce. Lwów 1927; Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV w. Warszawa 1953; Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400. T. 2. Zesz. 1. Kraków 1939; Sobory powszechne a Polska. Warszawa 1962.
- Skrzetuski W.: Prawo polityczne narodu polskiego. T. 2. Warszawa 1784.
- Sommerland T.: Matheus von Krakau. Halle 1891.
- Stroczyński K.: Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów. Cz. 1, 2, 3. Piotrków 1883, 1884, 1885.
- Subera I. ks.: Terytorium diecezji wrocławskiej i pomorskiej. „Prawo Kanoniczne” R. 4.: 1961 z. 1-4 s. 593-768.
- Szafran P.: Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem. Lublin 1958.
- Szostkiewicz Z.: Katalog biskupów obrz. łącz. przedrozbiorowej Polski. Rzym 1954.
- Szymański J.: Biskupstwa polskie w wiekach średnich. Organizacja i funkcje. W: Kościół w Polsce. T. 1. Średniowiecze. Studia nad historią Kościoła katolickiego w Polsce. Pod red. J. Kłoczowskiego. Kraków 1968 s. 125-233; Dekanat wojnicki w świetle niektórych uwag o organizacji dekanalnej diecezji krakowskiej w XIII-XIV w. „Roczn. Teol. Kan.” T. 8: 1961 z. 1 s. 75-95; Początki prepozytury w diecezji krakowskiej. „Rocznik Teol. Kan.” T. 9: 1962 z. 1 s. 65-76.
- Tan gl M.: Das Takswesen der päpstlichen Kanzlei vom 13. bis zur Mitte des 15. Jahrhunderts. W: Das Mittelalter in Quellenkunde und Diplomatik. Bd 2. Berlin 1966 s. 734-838; Die päpstlichen Register von Benedikt XII bis Gregor XI. W: Das Mittelalter in Quellenkunde und Diplomatik. Bd 2. Berlin 1966 s. 839-856.
- Thomas Aqu.: Opera omnia iussu impensaue Leonis XIII P. M. edita.

- T. 9. *Secunda secundae Summae Theologiae*. Romae 1897.
- Torquebiau P.**: *Chapitres de chanoines*. W: *Dictionnaire de droit canonique*. Red. R. Naz. T. 3. Paris 1942 s. 530-595.
- Umiński J.** ks.: *Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem*. Lublin 1926.
- Urban W.** bp: *Studia nad dziejami wrocławskiej diecezji w pierwszej połowie XV wieku*. Wrocław 1959.
- Vetulani A.**: *Les bénéfices en Pologne*. W: *Dictionnaire de droit canonique* T. 2. Red. R. Naz. Paris 1937 s. 596-629; *Statuty synodalne Henryka Kietlicza*. Kraków 1938.
- Waas A.**: *Kreuzzugsbewegung*. *Lexikon für Theologie und Kirche*. Bd. 6. Herausg. v. J. Höffer — R. u. K. Rahner. Freiburg 1961 s. 632-636.
- Walicki J.** ks.: *Przynależność metropolitalna biskupstwa kamieńskiego i lubuskiego na tle rywalizacji Magdeburga i Gniezna*. Lublin 1960.
- Warężak J.**: *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV i XV w.* Lwów 1929.
- Winowski L.**: *Annaty (artykuł w maszynopisie); Stosunek średniowiecznej Europy do obcych — innowierców*. „*Práwo Kanoniczne*”. R. 4; 1961 z. 1-4 s. 593-680.
- Wiśniowski E.**: *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*. Warszawa 1965; *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*. W: *Kościół w Polsce*. T. 1. *Średniowiecze*. *Studia nad historią Kościoła katolickiego w Polsce*. Pod red. J. Kłoczowskiego. Kraków 1968 s. 235-372.
- Wiódkowic P.**: *Tractatus de annatis camerae apostolicae solvendis*. W: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*. T. 5. Cz. 1. Wyd. M. Bobrzyński. Cracoviae 1878 s. 297-312.
- Wojciechowski Z.**: *Państwo polskie w wiekach średnich*. *Dzieje ustroju*. Wyd. 2. Poznań 1948.
- Woker F.**: *Das kirchliche Finanzwesen der Päpste*. Hördlingen 1878.
- Wyszyński M.** ks.: *Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce średniowiecznej*. I. *Czasy Władysława Łokietka i Kazimierza W.* Lwów 1929.
- Zachorowski St.**: *Studia z historii prawa kościelnego i polskiego*. Kraków 1917.
- Zalasowski M.**: *Jureconsultus in materia censuum et decimarum*. *Posnaniae* 1746; *Jus Regni Poloniae ex statutis et constitutionibus eiusdem Regni et M. D. L. collectum*. T. 1. *Posnaniae* 1699.
- Życzynski M.** ks.: *Kościół i Rewolucja Francuska*. Warszawa 1951.

DER POLNISCHE PAPSTZEHNTE IM MITTELALTER

Zusammenfassung

In der vorliegenden Studie beschäftigt sich der Verfasser mit jenen Geldabgaben des polnischen Klerus an den Apostolischen Stuhl, die nach dem zehnten Teil aller reinen Benefizialeinkünfte auch „Zehnt“ genannt wurden.

Diesem eigentlichen Zehnt gingen schon andere Tribute voraus, die den vierzigsten, den zwanzigsten oder gar den fünften Teil aller jährlichen Benefizialeinkünfte der Kirche betrug. Der Verfasser ist der Überzeugung, daß in diesen Vorformen Ursprung und Entwicklung des Zehnten selbst zu suchen sind.

Die hier vorliegende Untersuchung gliedert sich in vier Kapitel. Das I. Kapitel untersucht die Zeit, in der verschiedene Kirchenabgaben bereits vor den Zehnten geleistet wurden. Im II. Kapitel wird die Entwicklung der Zehntvorschriften in chronologischer Reihenfolge aufgezeigt. Das III. Kapitel erörtert die Aufnahme dieser Vorschriften in Polen. Im vierten und letzten Kapitel wird der Zehnt als kirchenrechtliche Einrichtung dargestellt, d. h. als eine von rechtlichen Verordnungen geregelte Verpflichtung hinsichtlich des Subjekts, des Objekts, der Ausführungsformen oder der Strafsanktionen, die zur Erledigung und Wahrung der Einnahmen notwendig waren.

Im Schlußwort versucht der Verfasser den etwaigen Geldwert aller polnischen Zehntabgaben an den päpstlichen Stuhl zu berechnen.

Die römischen Päpste pflegten im Mittelalter zur Durchführung ihrer mannigfachen Aufgaben außerordentliche Geldabgaben von ihren Gläubigern zu verlangen. Seit dem XII. und XIII. Jahrhundert begann man damit, diese Einzahlungen des Klerus ihren jährlichen Benefizialeinkünften entsprechend festzulegen; davon konnte z. B. der zehnte, zwanzigste oder auch vierzigste Teil des jährlichen Einkommens betroffen sein. Nach der Eroberung Jerusalems durch Sultan Saladin haben die Päpste Gregor VIII. und Klems III. ihren dritten Kreuzzug (1188-1189) gegen ihn vorbereitet. Zur Deckung der Kosten dieses Unternehmens wurde der saladinische Zehnt für alle geistlichen Benefiziaten und die weltlichen Magnaten Westeuropas

verpflichtend verordnet. Auf der Provinzialsynode in Kraków wurde dieser Zehnt im Jahre 1189 durch den päpstlichen Gesandten Kardinal Johann Malabranka für den polnischen Klerus vorgeschrieben. Auf dem IV. Lateranense (1215) verpflichtete Papst Innozenz alle Benefiziaten der katholischen Kirche für die folgenden drei Jahre den zwanzigsten Teil der Benefizialeinkünfte abzutragen, um damit den fünften Kreuzzug zu finanzieren. Diese Steuer wurde auch „vicesima triennalis“ genannt, zu deren Zahlung sich auch der Papst und seine Kardinäle verpflichteten. Eine Ausnahme bildeten einige Ordensleute und Kreuzzugsteilnehmer. Diese eben erwähnte Abgabe wurde in Polen erst seit 1217 eingezogen, nachdem Honorius III. dem Erzbischof von Gniezno, Heinrich Kieflitz, ein Breve gesandt hatte. Dabei wurde auch das administrative Verfahren der Eintreibung dieser „vicesima“ — Abgabe genau beschrieben. Einen ganz ähnlichen Tribut führte Innozenz IV. auf dem Lyoner Konzil (1245) ein, der jedoch nicht von Polen gefordert wurde, weil das Land zu jener Zeit die schrecklichen Kämpfe mit den Tataren zu bestehen hatte. Diese Auseinandersetzung war mit ungeheuren Kosten und Opfern verbunden und lag ganz im Interesse des apostolischen Stuhles, Europa vor dem Islam zu bewahren. Erst im Jahre 1248 wurde dem polnischen Klerus auf der Synode zu Wrocław eine „quinta triennalis“ auferlegt. Diese Abgabe wurde vom päpstlichen Legaten Jakobus, dem Archidiacon von Leodium und dem späteren Urban IV. für den Zeitraum von drei Jahren auf den fünften Teil aller Benefizialeinkünfte festgelegt. Dabei hatte es eigentlich in seiner Absicht gelegen, die Hälfte aller Benefizialeinkünfte zu fordern. Er stieß aber damit auf die Ablehnung der polnischen Geistlichkeit, die sich stattdessen bereit erklärte, die geforderte „quinta“ — Abgabe im voraus zu leisten. Der gleiche Papst forderte 1263 in manchen Ländern auch noch eine „centesima quinquennalis“. Für den polnischen Klerus wurde diese Abgabe ebenfalls befohlen; davon wurde dem Bischof von Wrocław, der auch zugleich ihr Kollektor sein sollte, in einem Schreiben vom 3. Oktober 1263 — „Inter occupationes“ — Mitteilung gemacht. Es läßt sich mit großer Wahrscheinlichkeit annehmen, daß diese „centesima“ Abgabe von Polen nicht geleistet worden und somit ein reiner Titel geblieben ist. Vermutlich läßt sich dieser Sachverhalt mit dem baldigen Tode Urban IV. erklären. Andere Abgaben, von denen manche Länder belastet waren, sind damals in Polen nicht eingeführt worden. Die vom Verfasser nachgewiesenen Steuern sind allesamt für das Heilige Land — „in subsidium Terrae Sanctae“ — bestimmt gewesen. Nur die „quinta triennalis“ — Abgabe macht eine Ausnahme (1248), sie war zur Deckung der laufenden Ausgaben der römischen Kirche bestimmt, deren Schatzkammern im Streit mit Kaiser Friedrich II. erschöpft waren — „ad subventionem Ecclesiae Romanae et Innocentio IV“.

Alle diese Abgaben hatten gesetzlichen Verpflichtungscharakter. Die damaligen Päpste begründeten sie nicht nur mit dem Hinweis auf das Allgemeinwohl, sondern bestimmten auch genau ihr Subjekt, ihr Objekt, ihre Form und insbesondere die angedrohten Strafsanktionen. Zwei Faktoren be-

günstigten das Gedeihen dieser Zehntformen beim Klerus. Erstens gab es die kostspieligen Unternehmungen des apostolischen Stuhles wie z. B. die Kreuzzüge und den Streit mit dem Kaisertum. Zweitens herrschte im Mittelalter die Ansicht, daß der apostolische Stuhl die rechtliche Verwaltung aller Benefizialeinkünfte und des gesamten Kircheneigentums besitze, da der rechtliche Eigentümer Gott selbst, die Kirche, die armen Leute und der Papst selbst sei.

Die hier erwähnten Abgabeformen waren lediglich Vorstufen zu dem sich daraus entwickelnden Tribut, der später einmal eine echte Rechtseinrichtung werden sollte, der päpstliche Zehnt. Seine Konzeption wurde aus dem göttlichen Recht selbst abgeleitet, was ihm einem festen Platz in der Verpflichtung des Klerus sicherte; gleichzeitig war er so unantastbar geworden, denn das göttliche Recht war im Mittelalter eine, allem menschlichen Tun übergeordnete Norm.

Der erste Zehnt mit allgemeinkirchlichem Verpflichtungscharakter wurde dem Klerus von Gregor X. auf dem II. Lyoner Konzil auferlegt, er trägt den Namen „Lyoner Zehnt“ und sollte zur Unterstützung des Heiligen Landes verwandt werden. Sein Rechtsbegriff kann aus den päpstlichen Instruktionen entnommen werden die den Zehntkollektoren in den verschiedenen Ländern zur Vorschrift gemacht wurden. Der päpstliche Stuhl sandte am 20. September 1274 Gerardus de Mutina als Kollektor nach Polen; ihm sollte auch Ungarn unterstehen. Aus seiner Instruktion „Quanto extimamus“ ergibt sich, daß der Lyoner Zehnt sechs Jahre hindurch eingezogen werden sollte, d. h. angefangen vom Feste Johannes des Täufers 1274. Er sollte von allen Geistlichen mit Ausnahme einiger Ordensleute eingezogen werden. Für die Durchführung war unser Kollektor und die von ihm bevollmächtigten Mitkollektoren bestimmt, die mit besonderen Strafsanktionen ausgerüstet waren. Dieser Lyoner Zehnt wurde so zum ersten mehrerer nachfolgender Zehnten, die sich alle zu einer Abgabe von echt gesetzlich-institutionaler Eigenschaft entwickelten.

Schon bald nach Abschluß des Lyoner Zehnten, dessen Eintreibung sich verzögerte, kam es zu einem weiteren päpstlichen Zehnten, der von Klemens V. für die ganze Kirche vorgeschrieben wurde. Seiner Einrichtung widmete er eine besondere Konstitution, die mit den Worten „Redemptor noster“ beginnt und das Datum vom 1. Dezember 1312 trägt. Da dieser Zehnt auf dem Wiener Konzil (1311-1312) beschlossen war, nannte man ihn kurz „Wiener Zehnt“. Auch er sollte zur Unterstützung des Heiligen Landes gelten und verpflichtete den Klerus für sechs Jahre. Auch Polen hatte diesen Zehnt zu entrichten, wo er allerdings erst 1326 zu gelten begann. Wahrscheinlich hat der Widerstand des deutschen Klerus gegen Zehnten im Jahre 1313 zu diesem Aufschub beigetragen.

Waren der Lyoner und der Wiener Zehnt mit den damals geplanten Kreuzzügen ins Heilige Land eng verbunden, so fand man für die nachfolgenden Zehnten auch andere Gründe und Bestimmungen, um sie zu rechtfertigen. So war der apostolische Stuhl gezwungen, sich mit dem Schutz des christlichen Europas vor der türkischen Bedrohung zu beschäftigen; auch

die Rückkehr der Päpste aus Avignon nach Rom und die Wiederherstellung der durch das Westschisma zerstörten Einheit der Kirche stellte ihn vor neue Aufgaben und Probleme. Seit Klemens VI. (1342-1352) sollten alle Zehnten diesen Aufgaben dienen. Dieser Papst schrieb in seiner Konstitution vom 1. Dezember 1343 — „Gustamus amaritudinis calicem“ — einen dreijährigen Zehnt — „decima triennis“ — zur Vorbereitung eines Feldzuges gegen die Türken vor; davon waren alle Länder, also auch Polen, betroffen; nur England, Frankreich und Spanien waren ausgenommen. In Polen begann die Ableistung dieser Verpflichtung erst drei Jahre später, also 1345, da Klemens VI. am 1. Dezember 1345 dem polnischen König einem zweijährigen Zehnten zugesprochen hatte, um das Land gegen die kriegerischen Tataren zu sichern. Es lag im Sinne der Konstitution „Gustamus amaritudinis calicem“, daß die erwähnte „decima triennis“ — Abgabe in einigen Gebieten so lange entfallen sollte, bis andere Abgaben eingestellt waren. Die Zuerkennung des Zehnten auch an weltliche Herrscher war eine im Mittelalter oft geübte päpstliche Praxis, für die es auch in Polen Beispiele gibt. Klemens VI. verpflichtete die polnischen Geistlichen außerdem noch zu einem zweijährigen und einem vierjährigen Zehnten. Der erste ist uns aus den Berechnungen des päpstlichen Kollektors Arnaldus de la Caucina bekannt, die er uns nach Erlöschen seiner Vollmachten aus den Jahren 1350-1351 hinterlassen hat. Was die vierjährige Abgabe betrifft, so ist uns glücklicherweise die päpstliche Konstitution „Attendentes innumera“ vom 14. März 1351 erhalten, in der die Verpflichtung ihrer Zahlungsfrist und das System ihrer Abgabe in Einzelheiten erhalten ist. Interessant ist in ihr die Bestimmung, daß dem Wunsche des polnischen Königs entsprechend, diesem eine Hälfte zufallen sollte, während die andere Hälfte in die päpstliche Finanzkammer floß. Auch führt diese Konstitution ein neues Motiv zur Erhebung des päpstlichen Zehnten ein: es ist nicht mehr allein die Bekämpfung der türkischen Gefahr, sondern auch die Beihilfe zum Unterhalt der apostolischen Kammer für deren vielfältige Aufwendungen. Diese Rechtfertigung finden wir in den Worten „necessitates et onera Romanae Ecclesiae“ ausgedrückt. Seither wurde diese Intention zur Grundlage des päpstlichen Zehnten. Die Zuwendung der Zehnthälfte an den polnischen König wurde mit der Wahrung des katholischen Glaubens im Kampf gegen die Tataren motiviert. Er war auch Klemens VI. der dem Klerus der Diözese Wrocław einen eigenartigen Zehnt auferlegte, die Eingenart bestand in der Tatsache, daß zwei Drittel für Kaiser Karl von Luxemburg bestimmt waren und nur ein Drittel in die apostolische Kammer fließen sollte. Außer dieser sonderbaren Regelung kennen wir keine weiteren Einzelheiten, wir wissen nicht einmal wie lange und von wann ab dieser Zehnt verpflichtend gewesen ist.

Weitere, nur auf kleinere Gebiete beschränkte Zehnte wurden von Innozenz VI. (1352-1362) eingeführt. Hier genügt es uns, nur zwei dreijährige Zehnte zu nennen, die jedoch nur in manchen Gegenden Deutschlands Verpflichtungscharakter besaßen. Innozenz VI. belastete auch den polnischen Klerus mit einem vierjährigen Zehnten, der seit dem 12. Februar 1355 Gel-

tung hatte. Die diesbezüglichen Sonderbestimmungen waren in der Konstitution „Romana Mater Ecclesia“ enthalten. Ansonsten war diese Abgabe mit jener aus dem Jahre 1351 vergleichbar.

Urban V. (1362-1370) kam noch einmal auf die Idee, Jerusalem von den Türken zu befreien. Er gewann sogar einige Herrscher für seine Kreuzzugsabsicht, sollte jedoch bald mit einer schweren Niederlage in Aegypten (1365) zu Ende sein. Zu diesem Unternehmen hatte man in einigen Kirchenprovinzen, so. z. B. Salzburg, eine sechsjährige Abgabe angeordnet, die jedoch niemals verwirklicht werden sollte. Diese Verordnung betraf Polen nicht, jedoch dem Klerus ein dreijähriger Zehnt für allgemeine Bedürfnisse der Kirche wurde hier auferlegt, ein weiterer sollte zu Gunsten des polnischen Königs Kasimir d. Gr. abgetreten werden.

Zur Zeit des letzten Papstes in Avignon, Gregor XI. (1370-1378) wurden die Benefiziaten vieler Länder, darunter auch Polen, zweimal einer einjährigen Abgabe unterworfen. Die erste wurde 1372 dem Klerus von Deutschland, Böhmen, Ungarn, Skandinavien. England und Polen vorgeschrieben, während die zweite nur für den Klerus von Polen, Ungarn und Dalmatien bestimmt war (1377).

In der Zeit des westlichen Schismas (1378-1417) wurde die päpstliche Finanzpolitik verstärkt. Im Bereich der römischen Obedienz, zu der auch Polen zählte, kam es noch zu einigen weiteren Zehnten. So hat Urban VI. am 10. Februar 1386 für den Unterhalt seiner Schatzkammern von den polnischen Benefiziaten einen dreijährigen Zehnt gefordert. Bonifaz IX. verlangte gleich mehrere Zehnte, einen zweijährigen (1390) und einen vierjährigen (1400), beide waren auch für Polen und Böhmen verpflichtend. Zudem verfügte er noch einen einjährigen (1401) der nur für Polen verpflichtend war und dem König Jagiełło zugute kommen sollte. Seitdem Polen 1409 in den Bereich der Pisaner Obedienz gekommen war, mußte es das Schicksal der antipäpstlichen Gesetzgebung Alexanders V. (1409-1410) und Johannes XXII. (1410-1415) teilen. Alexander V. hatte auf dem Konzil von Pisa alle finanziellen Verpflichtungen zu Gunsten des apostolischen Stuhles — somit auch alle Zehnten — gestrichen. Johannes XXIII hatte aber am 16. März 1414 wieder einen dreijährigen Zehnt beansprucht.

Auf dem Konstanzer Reformkonzil (1414-1418) wurde das Zehntrecht der Päpste zwar nicht in Frage gestellt, sollte aber jetzt jedoch von der Zustimmung der Kardinäle und anderer zuständiger Kirchenprälaten abhängig gemacht werden, wenn es sich um die Erhebung eines allgemein verpflichteten Zehnten handeln sollte. Die Erhebung eines partikulären Zehnten sollte von der Zustimmung der Mehrheit der Ortsordinarien abhängig gemacht werden. Diese etwas lästige Prozedur mag die Päpste nach dem Konstanzer Konzil wohl veranlasst haben, auf den Zehnt zu verzichten. Fortan wurde er in der Gesamtkirche nicht mehr gefordert und wurde auch in einzelnen Gebieten seltener angewandt. So finden wir in Polen noch 1425 einen zweijährigen Zehnt für den König Jagiełło, für dessen Abgabe sich Papst Eugen IV. 1432 erneut einsetzte. Wir dürfen annehmen, daß im ausgehenden Mittel-

alter — um die Mitte des XV. Jhdts. — der päpstliche Zehnt bereits verschwunden ist; die Gründe hierfür liegen eindeutig auf dem Konstanzer Konzil.

Da im allgemeinen zwischen dem Erlassen einer Vorschrift und deren Ausführung ein langer Weg zurückgelegt werden muß, erscheint uns die Aufnahme der Zehntvorschrift in Polen nicht weniger interessant zu sein, als die Vorschrift selbst. Aufgrund der betreffenden Dokumente können wir hierbei drei Phasen unterscheiden: die Lyoner, die Wiener und die nach-wiener Phase.

Die Rezeption des sechsjährigen Lyoner Zehnten wird uns in allgemeinen Urkunden bestätigt. Es gilt als sicher, daß der erwähnte Gerard de Mutina zum Kollektor des Zehnten in Polen und Ungarn bestimmt wurde (1274). Die Einnahme des Zehnten wurde jedoch erst in den Jahren zwischen 1281 und 1286 ausgeübt. Davon ist uns auch eine allgemeine Abrechnung erhalten, woraus zu sehen ist, daß die polnische Geistlichkeit ihm *ex titulo* der sechsjährigen Lyoner Abgabe 6262 Silbermark, 6 Unzien und 0,5 Skuden geleistet hatte, und noch 21 Goldmark, 1 Unzie und 2 Skuden in Gold „*de paliola*“. Bei der Umrechnung aller dieser Münzen ergab sich insgesamt eine Summe von 6371 Silbermark — „*marcarum*“. Hierbei handelte es sich nicht um die vollständige Abgabe dieses Zehnten in Polen, denn nach Gerard de Mutina wirkten in Polen auch noch andere Kollektoren und waren mit der Eintreibung desselben Zehnten beschäftigt, so z. B. der Domherr Adam de Polonia (1287), der Erzbischof von Köln Wicboldus (1300) und Bonaiutus de Casentino (1301-1309). Weder Adam de Polonia noch der Erzbischof von Köln wurden jedoch praktisch tätig. Bonaiutus dagegen sammelte den übrigen Zehnbetrag ein; dieser betrug 763 Silbermark und erreichte mit dem vorhergehenden einen Gesamtbetrag von 7134 Silbermark — die polnische Leistung zur sechsjährigen Lyoner Abgabe. Damit ist gleichzeitig festgehalten, daß die gesamte Erhebung des Lyoner Zehnten in Polen bis zum Jahre 1309 andauerte. Im gleichen Zeitabschnitt gewann auch diese Abgabe in Polen ihre vollständige Rezeption.

Die Erhebung des Wiener Zehnten vom 1. Dezember 1312 fand in Polen aus unbekanntem Gründen erst im Jahre 1326 ihren Anfang, denn erst jetzt wurde von den Kollektoren Johannes XXII., Andreas de Verulis und Peter de Alvernia mit dem polnischen Klerus eine Vereinbarung über die genaue Frist und die Methode der Erhebung getroffen; dies geschah auf dem Provinzkonzil zu Uniejów am 19. Februar 1326. Die Bezahlung dieser Abgabe sollte in zwei Jahresraten geleistet werden, von denen die erste in die Oktav des hl. Martins und die zweite in die zweite in die Pfingstoktav fallen sollte. Bei dieser Gelegenheit wurde festgesetzt, daß die Zehntabgabe des ersten Jahres erst je zu einem Zehntal bei der Zahlung in den nachfolgenden Jahren erledigt wird. Darüber sind uns partikuläre Berechnungen der genannten Kollektoren erhalten, worin die Verwirklichung der am Uniejower Konzil geplanten Abnahmen des sechsjährigen Wiener Zehnten ihren Ausdruck findet. Diese Abrechnungen unterscheiden sich von den Lyoner

Abgaben dadurch, daß sie ein genaues Verzeichnis aller Zahlenden, d. h. aller Benefiziaten wie auch deren konkreten Ratenzahlungen enthalten. Für die Diözese Kraków sind die Angaben sehr genau erhalten und scheinen vollständig vorzuliegen. Für andere Diözesen, wie z. B. Gniezno, Poznań und Plock sind sie mehr allgemein gehalten. Für die Diözesen Wrocław und Włocławek sind sie nur fragmentarisch erhalten. Über die Diözesen Chełmno, Kamień und Lubusz fehlen jegliche Informationen, da jene Diözesen den Kollektoren der Magdeburger Metropole unterstanden. Damit sind auch in diesem Bereich alle Reperkussionen der Streitigkeiten um die Zugehörigkeit dieser Diözesen zur Magdeburger Metropole zum Vorschein gekommen. Unsere Kollektoren, Andreas de Verulis und Peter de Alvernia verzeichnen in ihren Abrechnungen aus den Jahren 1325-1328 die Einzahlungen des sechsjährigen Wiener Zehnten solcher polonischer Benefiziaten, Bischöfen, Kathedral — und Kollegiats-Kanonikern — gleicherweise gremial oder titular — Altaristen, Pröbsten der Pfarr — und Filialkirchen, ewige Vikarien sowie Kapellen, Obere der Männer — und Frauenklöster und Verwalter der Hospitäler. Die Erhebung des Wiener Zehnten konnte nicht in der vorgesehenen Zeit durchgeführt werden und mußte so von einem anderen Kollektor, Galhard de Carceribus bis zum Jahre 1344 ausgedehnt werden; auch dieser fertigte Verzeichnisse der noch ausstehenden Zahlungen an. Da Klemens VI. in seiner Instruktion zur unmittelbaren Nachfolge Galhards de Carceribus, in der er den Kollektor Arnald de la Caucina bestimmt, polnische Geldrückstände mit keinem Wort erwähnt, darf man annehmen, daß es bei der Durchführung des Wiener Zehnten keine Schwierigkeiten gegeben hatte.

Die Urkunden über die tatsächlichen nachviennischen päpstlichen Zehnten in Polen sind sehr unterschiedlich. Zu manchen Abgaben, wie z. B. zum dreijährigen Zehnten von 1343, haben wir ausreichende Abrechnungen des Kollektors Arnalds de la Caucina; zu anderen sind nur fragmentarische Erwähnungen erhalten und vielfach fehlen uns die Angaben ganz, so daß wir nicht einmal wissen, ob die Zehnten eingezogen wurden. Die ernannten päpstlichen Kollektoren liefern uns jedoch einen indirekten Beweis für die Praxis des Zehnten. Aus anderen Zeiten sind uns kostbare Aufzeichnungen überkommen, die uns wichtige Quoten von ganz verschiedenen, in Polen durchgeführten Abgaben, angeben; auch dienen sie uns als Unterlage für die statistische Berechnung des ganzen Ertragswertes von den polnischen Zehnten. So hat z. B. der langjährige Kollektor in Polen, Arnald de la Caucina (1344-1359), in seiner Abrechnung aus dem Jahre 1359 gemeldet, daß der gesamte Ertrag der dreijährigen Zehnt abgabe in Polen (1345-1347) eine Summe von 4234 Mark — „marcarum“ 16 Skuden — „scudorum“ — 4 Denare — „denariorum“ — betrage. Für den zweijährigen Zehnten (1350-1351) nennt er die Summe von 2091 „marcharum“, 3 „scudorum“. Der vierjährige Zehnt — auf zwei päpstliche Jahre reduziert (1352-1354) — erreichte eine Summe von 2614 „marcharum“, 6,5 „scudorum“ und 11 „denariorum“. Zum Ende des XIV. Jhdts. hin macht sich unter dem polnischen Klerus eine wachsende Zahlungsunfähigkeit bemerkbar und der Zehnt erlischt hier

und dort vollständig. Bemerkenswert ist, daß es nirgends zum vollen Widerreichte eine Summe von 2614 „marcharum“, 6,5 „scudorum“ und 11 denario-stand oder zur Beanstandung des Zehnten selbst gekommen ist. Demgegenüber bemerken wir aber eine Gewissensabstumpfung und ein Nachlassen der Opferbereitschaft für allgemeine Belange der Kirche. Die Gründe hierfür sind wahrscheinlich auch im allgemeinen Disziplinzerfall sich nach der Päpste in Avignon und dem westlichen Schisma darstellte, werden Mitursachen geliefert haben.

Grundsätzlich war der päpstliche Zehnt eine gesetzliche Steuer. Auch bei den in Polen vorgeschriebenen und abgelieferten Zehnten finden wir diese Struktur vorliegen. Zu der Rechtsinstitution des Zehnten führten folgende Elemente: 1. Subjekt und Objekt dieser Abgaben waren genau bestimmt und festgelegt; 2. Ort, Zeit und Währung waren ebenfalls genau angegeben; 3. es bestand Zahlungspflicht, notfalls mit Strafsanktionen.

Diese Abgaben betrafen sachgemäß alle kirchlichen Einkünfte, wodurch indirekt jeder Benefiziat als konkreter Bezahler des Zehnten gemeint war. Von jeher galt es als selbstverständlich, daß einige Ordensleute durch Privileg Steuerfreiheit besaßen; später waren sie Mitglieder der Ritterorden wie z. B. Johanniter, Tempelherren, Deutschordensritter. Seit 1343 machten sich auch die Kardinäle dies Privileg zu Nutzen. Für die Ordensritter wurde die Steuerfreiheit mit ihren Opfern in den Kreuzzügen begründet, die Kardinäle begründeten ihre Situation mit ihrem Dienst für Papst und Kirche. Auch in Polen war die Rezeption der genannten Grundsätze bezüglich des Subjekts und Objekts des Zehnten allgemein verbindlich. Ausnahmsweise wurden die Ordensritter auch zum sechsjährigen Wiener Zehnten verpflichtet. Die Klarrissen waren trotz ihrer Weldbesitzungen in Skala Kamienna bei Kraków teilweise davon befreit. Mit dem Zehnt war grundsätzlich immer ein Zehntel des jährlichen Benefizialeinkommens gemeint. Bei Festlegung der Steuerhöhe galt jedoch nur der Reinetarg, den man für die einzelnen Ämter nach Abzug aller Auslagen errechnen mußte. Die Schätzungssumme der jährlichen Benefizialerträge zur Zehntabgabe wurden von den päpstlichen Kollektoren nach eidesstattlicher Erklärung der Benefiziaten festgelegt. Urkunden über derartige Schätzungsmaßnahmen in Polen liegen erst aus den Jahren 1325-1327 vor.

Wenn wir aufgrund dieser Schätzungen das etwaige Ausmaß der polnischen Zehnttaxen zu berechnen versuchen, so ergibt sich folgende Aufstellung:

1. Für statistische Gremialprebende bei Domkapitularen	2,5 Mark
2. Für statistische Ehrenprebende bei Domkapitularen	1,0 Mark
3. Für statistische Prebende bei Kollegiatskapitularen	1,0 Mark
4. Für ein statistisches Kloster	8,0 Mark
5. Für eine statistische Altarie	0,5 Mark
6. Für eine statistische Pfarrkirche	9,5 Skuden
7. Für eine statistische „Vicaria perpetua“	4,5 Skuden
8. Für ein statistisches „hospitale“	2,0 Mark

Als Ort der Zehntabgabe galt das Amt des in dieser Gegend tätigen Kollektoren, dessen Befugnis sich nicht selten auf mehrere Länder erstreckte.

Polen gehörte somit manchmal in den Bereich von Ungarn und Böhmen und manchmal auch zu Deutschland. Der Kollektor war mit besonderen Vollmachten ausgestattet, die ihn zu Folgendem berechtigten und verpflichteten: 1. Die Vorbereitung der Zehntabgabe unter Mitarbeit der vom Hauptkollektor ernannten Helfer, die zunächst auch Kollektoren, später dann auch Subkollektoren genannt wurden; 2. den Verlauf der Zehntabgabe einer strengen Kontrolle zu unterziehen; 3. die Anfertigung von schriftlichen Berichten über die Durchführung und die Überweisung der Erträge an die apostolische Kammer; 4. die Verwahrung der gesammelten Abgaben und die Überweisung derselben an die päpstliche Kurie; 5. Strafsanktionen zur Vorbeugung gegen Unrecht im Bereich der verpflichtenden Zehntabgaben; 6. das mit dem Kollektorenamt verbundene Recht auf Privilegien und entsprechende Belohnung.

Gerade die Kollektoren in Polen machten sich dieses Schema der Gewaltmaßnahmen zu eigen. Gelegentlich waren sie auch mit den Vollmachten von Generalkollektoren ausgestattet und waren über die Zehnteinzahlung auch noch zu anderen Leistungen ermächtigt, wie z. B. zur Erhebung des Peterspfennigs, der Annaten und dergl. Weiterhin waren sie oft auch Legaten oder Gesandte, um kirchliche und politische Angelegenheiten zu erledigen. Zehntkollektoren und Subkollektoren arbeiteten in Polen eng zusammen; die Anfänge der Kollektorentätigkeit können in Polen bis zu Ende des XIII. Jhdts. lückenlos verfolgt werden. Beim Zehntamt waren auch Notare und Boten tätig. Besondere Erwähnung verdienen vor allem die Vermittler der Kollektoren, die den sicheren Abtransport des gesammelten Bargeldes an die apostolische Kammer besorgten. Dabei handelte es sich unter anderem um vereidigte italienische Kaufleute aus dem Alfani-Geschlecht, um flämische aus der Bardo-Familie, aber auch um polnische Handelsleute, vor allem aus den Familien Pensator und Wierzynek. Die Kollektorentätigkeit wurde in Polen selbst durch besondere Aufseher kontrolliert, die vom apostolischen Stuhl ernannt wurden. Auch in Rom wurden die schriftlichen Berichte der Kollektoren von Beamten der apostolischen Kammer überprüft. Die Kollektoren erhielten in Polen einen Tageslohn von einhalb Geldflorenen; außerdem bekamen sie auch lukrative Benefizien des Landes zu eigen.

Auch die Zeit, die für eine Zehntabnahme vorgesehen war spielte eine große Rolle. In Polen galten im allgemeinen zwei Termine für die jährliche Zahlung. Für die einzelnen Abgaben waren diese Termine jedoch verschieden; das sog. Zehntjahr dauerte z. B. von Allerheiligen bis Christi Himmelfahrt.

Formales Element der Zehntpraxis war schließlich die Münze, die bei der großen Differenziertheit des mittelalterlichen Geldwesens eine besondere Betrachtung verdient. Zur Erleichterung der Abgaben war es den Benefiziaten durch den apostolischen Stuhl gestattet, die fälligen Raten in der für sie geltenden Wahrung zu bezahlen. In Polen wurde dem Münzertrag entsprechend, die Abgaben im XIII.-XV. Jhd. nach Silbermark gerechnet, die

wiederum in Groschen, Skuden, Denare, Wiardungen, Unzien und seltener auch in Sexagenen eingeteilt waren. Manchmal erschienen in der Berechnung auch Goldmark und Goldflorenen.

Zur Einhaltung der Zehntvorschriften verfügten die Kollektoren auch über Strafmaßnahmen; sie selbst konnten ebenfalls von Strafen des apostolischen Stuhles betroffen werden. Die von den Kollektoren ausgeübte Vollmacht war hinsichtlich Strafmaßnahmen in der Tat unbeschränkt und kam auch in Polen zur Geltung. Da die polnische Geistlichkeit den päpstlichen Zehnten anfangs regelmäßig bezahlte, kam es auch zu keinen besonderen Strafmaßnahmen. Erst später, gegen Ende des XIV. Jhdts, wurden sogar Zensuren verhängt. Genauere Angaben über die verhängten Zensuren sind jedoch nicht möglich. Die Nachlässigkeit des polnischen Klerus war jedoch niemals Ausdruck formaler Hartnäckigkeit oder grundsätzlicher Ablehnung gegenüber den Zehntforderungen, sondern war vielmehr ein Zeichen der Verarmung und Unbekümmertheit, ja mag auch mit dem allgemeinen Autoritäts — und Würdeverlust der Kirche nach dem Exil Avignon in Zusammenhang gebracht werden. Hierbei soll auch erwähnt werden, daß der päpstliche Zehnt von polnischen Autoren, die im XIV. und XV. Jhd. politische oder kirchliche Reformen verlangten, nicht bekämpft worden ist.

Wollen wir nun die Höhe der wirklichen Zehntabgaben aus Polen bewerten, so müssen wir die Feststellung machen, daß der polnische Klerus in 37 Zahlungsjahren de jure und in 160 Jahren de facto, eine Summe von 35398 Silbermark aufgebracht hat. Wenn wir diesen Betrag aufschlüsseln, so fallen für 37 Jahre ungefähr 957 Silbermark und für 160 Jahre 221 Silbermark auf die jährlich zu zahlenden Abgaben. Der mittelalterlichen Kaufkraft des Geldes zufolge, konnte man für die genannten 957 Silbermark etwa 19 Dörfer oder 239 Pferde, oder auch 19140 Scheffel Korn erwerben. Die polnische Geistlichkeit hat mit ihren Abgaben die apostolische Kammer in ihren religiösen, politischen und kulturellen Unternehmungen des Mittelalters soweit unterstützt, daß ihr Zehnt etwa 20% aller kirchlichen Zehnteinkünfte ausmachte und ca 0,37% der Gesamteinkünfte des apostolischen Stuhles betrug.

INDEKS OSOBOWY*

- Aaron (biblijny) 32
 Ablewicz J., bp 7
 Abraham, pleb. z Korczyzna 132
 Abraham, pleb. z Raciążka 146
 Abraham W. 9, 46, 89, 108, 110, 116,
 159, 211, 213, 241, 253, 255
 Absalon, pleb. z Wawrzeńcyc 162
 Adam, pleb. z Bieżdiedzy 127
 Adam, pleb. z Góry 145
 Adam, pleb. z Karowa 129
 Adam, kan. krakowski 61, 122, 210
 Adam, pleb. z Miechocina 135
 Adam, pleb. z Mydłowa 135
 Adam, pleb. z Nowego Zamku 234
 Adam, kan. z Opatowa 136
 Adam, pleb. z Sędziszowa 126
 Adam, pleb. z Tarnawy 125
 Adam de Polonia, kol. 111, 241, 268
 Adam Pekta, kan. z Krakowa 119
 Ademar Targa, kol. 71, 159
 Adulf, pleb. z Poręby Żegoty 126
 Alebrt, kol. 59, 159
 Albert, pleb. de „Casczol” 146
 Albert, pleb. z Jazowska 130
 Albert, pleb. z Kęt 131
 Albert, kan. z Kruszwicy 144
- Albert, pleb. z Lubczy 126
 Albert, pleb. z Mokrska 126
 Albert, kan. z Opatowa 136
 Albert, pleb. z Paniowa 129
 Albert, pleb. ze Sławic 124
 Albert, pleb. z Szumska 126
 Albert, pleb. z Wilkowa 137
 Albert, prep. z Włocławka 143
 Albert Paluka 120
 Albert z Kozłowa 212
 Albert z Mogilna 155
 Albertich (bank) 216
 Alcampo, kard. 59, 185
 Aleksander III, pap. 19
 Aleksander IV, pap. 49
 Aleksander V, antypap. 99, 267
 Aleksander, rządca kośc. w Krako-
 wie 121, 146
 Aleksander, kan. ze Skalmierza 122
 Aleksander, kan. z Wiślicy 132
 Alfanich (bank) 24, 25, 216, 217, 271
 Alvarus Pelagius 19
 Ambold Jan de Campino 213
 Andrzej II, król węgierski 37
 Andrzej, pleb. z Brzezia 125
 Andrzej, pleb. z Bychawy 234
 Andrzej, pleb. z Cudzynowic 126

* Przyjęte skróty:
 alt. — altarzysta
 antypap. — antypapież
 arch. — archidiakon
 arcybp — arcybiskup

bp — biskup
 kan. — kanonik
 kant. — kantor
 kard. — kardynał
 kol. — kolektor

kust. — kustosz
 pap. — papież
 pleb. — pleban
 preb. — prebendarusz
 prep. — prepozyt
 wik. — wikariusz

- Andrzej, pleb. z Czchowa 128
 Andrzej, pleb. z Częstoborowic 234
 Andrzej, pleb. z Głębowic 125
 Andrzej, pleb. z Gnojnika 127
 Andrzej, pleb. z Graboszyce 126
 Andrzej, pleb. z Igołomii 128
 Andrzej, pleb. z Kazimierzy W. 127
 Andrzej, pleb. z Kościeszek 145
 Andrzej, kan. z Krakowa 120
 Andrzej, pleb. z Lipnika 125
 Andrzej, pleb. z Liszek 126
 Andrzej, pleb. z Liszkowa 144
 Andrzej, pleb. z Osieka 135
 Andrzej, pleb. z Pawłowa 136
 Andrzej, pleb. z Przeclawia 134
 Andrzej, pleb. z Przegini 124, 126
 Andrzej, pleb. z Stradowa 132
 Andrzej, preb. z Szańca 133
 Andrzej, pleb. z Tęgorozy 130, 140
 Andrzej, pleb. z Wiślicy 132
 Andrzej, pleb. z Załęża 127
 Andrzej de Verulis, kol. 72, 73, 115,
 116, 117, 118, 122, 123, 131, 137,
 138, 139, 140, 141, 142, 149, 150,
 151, 152, 153, 154, 159, 160, 164,
 166, 182, 186, 187, 189, 200, 201,
 202, 209, 210, 211, 213, 215, 217,
 218, 222, 229, 234, 268, 269,
 Anko z Kozła 136
 Antoni, pleb. z Dębicy 133
 Arnald de le Caucina, kol. 80, 82, 85,
 87, 160, 161, 162, 164, 165, 166,
 167, 168, 169, 170, 171, 189, 210,
 212, 213, 214, 228, 230, 238, 242,
 243, 266, 269,
 Arnold, pleb. z Kossocic 124
 Augustyn, pleb. z Kłobucka 128
 Augustyn, al. z Krakowa 121
 Augustyn, pleb. z Olbierzowic 135
 Augustyn Triumphus 19
 Azais Y. 20, 56, 257
 Baix F. 74, 204, 256
 Bajamund de Vitia, kol. 59
 Bandtkie Steżyński J. W. 29, 256
 Bardach J. 33, 47, 77, 85, 256
 Bardów (bank) 216, 217, 271
 Baronius C., kard. 57, 256
 Bartko, pleb. z Saspowa 124
 Bartłomiej, pleb. z Chrzanowa 131
 Bartłomiej, pleb. z Gierałtowic 125
 Bartłomiej, pleb. z Koniojadek 146
 Bartłomiej, kan. z Krakowa 119
 Bartłomiej, kan. z Kruszwicy 144
 Bartłomiej, pleb. z Łagowa 136
 Bartłomiej, pleb. z Mogilna 130
 Bartłomiej, pleb. z Uliny 124
 Bartłomiej, arch. z Włocławka 143
 Bartłomiej Żartko, kan. z Krakowa
 119, 182
 Bartosz, wik. z Lublina 137
 Bartosz, pleb. z Nowego Kościoła 145
 Bartosz, pleb. z Samborca 135
 Bartszewicz J. 253
 Baudrillart A. 257, 258, 259
 Baumgarten P. M. 22, 256
 Bazalariusz, pleb. z Kaczowa 145
 Bellée H. 253
 Benedettich (bank) 216
 Benedykt XI, pap. 62, 112, 114, 210,
 255
 Benedykt XII, pap. 20, 63, 74, 158, 160,
 237, 257, 261
 Benedykt XIII, antypap. 92, 99
 Benedykt, preb. „De Castro Swoceni” 148
 Benedykt, brat z Ciepeliowa 137
 Benedykt, pleb. z Imbramowic 124
 Benedykt, prep. bożogr. z Miechowa
 123
 Benedykt, dziekan ze Świerza 148
 Benko, pleb. z Witowa 127
 Berger E. 255
 Bernard, bp Bolonii 90, 91, 210
 Bernard, pleb. z Częstoborowic 138
 Bernard, pleb. z Goźlic 135
 Bernard, pleb. z Miedzuni 131
 Bernard Hispanus 23
 Bertold, pleb. z Gałczowa 128

- Bertold, pleb. ze Żmigrodu N. 127
 Bertold, pleb. z Marcinowic 125
 Bertold, pleb. ze Żmigrodu St. 127
 Bertold z Kamienia 121
 Bertrand 112, 114, 218
 Biberstein 69
 Bielowski A. 254
 Bihlmeyer K. 20, 56, 88, 92, 95, 256
 Błażej, opat premonstr. z Brzeska 123
 Błażej, pleb. ze Sławęcina 127
 Bobrzyński M. 260, 262
 Bodzanta, arcybp gnieźnieński 174, 176
 Bodzanta, bp krakowski 168
 Bodzanta, kan. z Krakowa 118, 119, 138
 Bogdazjusz, pleb. z Małej Kazimierzy 133
 Boguś, pleb. z Częstochowy 128
 Boguś, pleb. z Garbowa 138
 Boguś, kan. z Krakowa 120
 Boguś, pleb. z Krakowa 121
 Boguś, rządcą kość. z Krakowa 122
 Boguś, kan. w Kruszwicy 144
 Boguś, pleb. z Nakła 128
 Boguś, pleb. z „Rufa ecclesia” 132
 Boguś, scholastyk z Wrocławka 143
 Boguś, kan. z Włocławka 155
 Boguś, pleb. z Chalina 146
 Bogumił, pleb. z Gawłuszowic 134
 Bogumił, pleb. z Przybysławic 134
 Bogusław, pleb. z Biechowa 133
 Bogusław, pleb. z Bolechowic 124
 Bogusław, pleb. z Kargowa 133
 Bogusław, pleb. z Kłodnicy 234
 Bogusław, pleb. z Witowa 145
 Bogusław, pleb. z Zadroża 124
 Boguta, scholastyk z Szańca 133
 Bojgan, pleb. z Tczowa 137
 Bolesław, książę śląski 152-153
 Bolesław Krzywousty, książę polski 33
 Bonaiutus de Casentino, kol. 62, 112, 113, 114, 115, 181, 208, 210, 218, 223, 229, 232, 241, 242, 268
 Bonifacy, św. 18
 Bonifacy VII, pap. 81
 Bonifacy VIII, pap. 19, 62, 63, 65, 111, 112, 114, 181, 208, 255, 261
 Bonifacy IX, pap. 92, 95, 96-97, 98, 100, 173, 174, 177, 178, 220, 230, 267
 Bonifacy de Marcato 113
 Borysław, kan. z Włocławka 143
 Borysław Radlica 121
 Bratomię, pleb. z Niedźwiedzia 124
 Brykczy, pleb. z Ludziska 145
 Brzeziński J. 63, 256
 Casteco, dziekan z Krakowa 122
 Cetosław, pleb. z Nagłowic 126
 Chełmicki Z. 21
 Chodyński S. 255
 Cicognani H. I. 19, 156
 Cisko, dziekan z Włocławka 143
 Conte a Coronata P. M. 256
 Coulon A. 254
 Czechosław, pleb. z Berlina 135
 Czechosław, pleb. z Żaloszyc 133
 Czesław, pleb. z Chrobierza 133
 Czesław, kust. z Sandomierza 135
 Czesław, pleb. ze Szczyglic 135
 Czesław, kan. z Włocławka 143
 Czystobor, pleb. z Wieńca 146
 Dańmian, kust. z Poznania 214
 Daniel, pleb. z Podlesia 128
 Daniel-Rops 20, 56, 260
 Dawid, pleb. z Janiny 133
 Dawid, pleb. z Krosina 146
 Dąbrowski J. 33, 37, 49, 74, 84 256
 Delaruelle E. 92, 95, 256
 Dersław, arch. z Poznania 212
 Dezyderiusz, opat benedyktynów z Sieciechowa 123, 201, 202
 Digard G. 255
 Dionizy, opat cystersów z Szczyrzyca

Dirzko, kust. z Krakowa 122
 Dirzko, kan. z Krakowa 122
 Dirzko, rządcą kość. z Krakowa 122
 Długopolski E. 254, 256
 Długosz J. 29, 30, 31, 32, 34, 36, 46, 48
 121, 122, 251, 254, 261
 Dobiesław, bp płocki 91
 Dobiesław, pleb. z Mstyczowa 130
 Dobrogost Nowodworski, bp poznań-
 ski 93, 174, 175, 176, 210, 212, 236
 Dobromir, pleb. z Kraśnika 137
 Dobrosław, pleb. z Lisowa 133
 Dobrzesław, pleb. z Kunowa 136
 Dobrzesław, kust. z Opatowa 136
 Dobrzesław, pleb. z Stopnicy 133
 Dominik, pleb. z Chodcza 146
 Dominik, pleb. z Czudeca 134
 Dominik, pleb. z Gręboczowa 132
 Dominik, pleb. z Malic 136
 Dominik, pleb. z Młodzowa 132
 Dominik, kan. z Opatowa 136
 Dominik, pleb. z Sieciechowa 137
 Dominik, rządcą kość. w Wiślicy 132
 Dominik z Biskupic 162
 Du Cange D. 257
 Duchesne L. 254
 Du Fresne C. 257
 Dudziak J. 16, 25, 31, 65, 99, 104, 101,
 116, 174, 202, 205, 223, 227, 228,
 235, 245, 247, 256
 Durand Wilhelm, bp Mende 66-68
 Dytmar, pleb. de „Głoba Demetrii”
 146

Egidiusz de Colonna 19
 Eliasz, pleb. z Długoleki 103
 Eliasz de Vodronio, kol. 89, 90, 172,
 210, 212
 Emler J. 254
 Engbert, pleb. z Luborzycy 128
 Engbert, pleb. z Żywca 131, 235
 Engbertus, kan. z Krakowa 119
 Erben C. J. 254

Eugeniusz IV, pap. 105, 267

Fabisz P. W. 29, 36, 256

Falislaw, pleb. z Dzielanowic 124
 Falko, pleb. z Opatowa 134
 Falko, pleb. ze St. Tarczka 136
 Falko, pleb. ze Szczepanowa 128
 Fasko, kan. z Kielc 136
 Favier J. 15, 92, 93, 94, 97, 204, 216,
 256
 Fawtier R. 259
 Fedele P. 15, 256
 Feine G. 20, 22, 63, 256
 Fijałek J. 239, 255, 257
 Filip, pleb. z Chormanic 130
 Filip, arch. z Lublina 137
 Filip Piękny, król francuski 28-29, 63,
 65, 68, 70, 77
 Finke H. 253
 Firyn, pleb. ze Świeniarzewa 146
 Fliche A. 20, 56, 256, 257, 258
 Florian, bp krakowski 89, 91, 172, 173,
 212
 Florian, pleb. z Giebułtowa 124
 Florian, pleb. z Krakowa 121
 Florian, pleb. z Morawicy 126
 Florian, pleb. z Rakoszyzna 126
 Florian, kan. z Wiślicy 132
 Florian, pleb. z Woźnik 125
 Foreville R. 28, 257
 Franciszek, rządcą kość. w Krakowie
 122
 Franciszek, pleb. z Opatowa 132
 Franciszek, kan. z Sandomierza 135
 Franciszek, prep. z Wiślicy 132
 Franciszek, kan. z Włocławka 142
 Franciszek, pleb. z Wrzawy 136
 Franczko, pleb. z Kamienia 140
 Franko, kust. z Krakowa 121
 Franzko, pleb. z Kamienia 129
 Franzko, pleb. z Trzebini 131
 Friczko, pleb. „de Cosciol” 145
 Friczko, prep. premonstratensów
 z Krzyżanowic 123

- Friedberg A. 253
 Friedrich G. 253
 Friedrichs H. 254
 Fryczko z „Secothow” 148
 Fryderyk II, ces. niem. 29, 45, 46, 47,
 48, 264
 Fryderyk, pleb. z Zarysowa 125
 Frytzko, kan. z Kruszwicy 144
 Fuggerów (bank) 216
 Fulman M. L., bp 46, 258
- Gabriel de Fabriano, kol. 71
 Gajkowski J. 123, 257
 Galea F. 260
 Galhard de Carceribus, kol. 73, 149,
 152, 153, 158, 160, 190, 211, 212,
 213, 217, 237, 269
 Gall, pleb. z Dobrzechowa 134
 Gall S. 16, 21, 257
 Gallus, kust. z Głogowa 158, 212
 Gams P. B. 42, 62, 257
 Gaudemet J. 19, 20, 92, 259
 Gay J. 255
 Gedko, bp płocki 42, 43
 Gelazy I, pap. 18
 Gerard z Modeny 205, 206, 208, 211,
 213, 217, 223, 231, 241
 Gerard de Mutina 24, 25, 59, 60, 61,
 108, 111, 206, 207, 208, 210, 215,
 228, 265, 268
 Gierowski J. 256
 Gisko, pleb. z Witkowic 130
 Gloger Z. 225, 257
 Głuchowski W. 258
 Godysław, pleb. z Barcic 129
 Gollat G. 254
 Gosko, pleb. z Lubania 146
 Gosław, pleb. z Gnojna 133
 Gosław, pleb. z Ostrowa 144
 Gosław z Ostrowa, pleb. z Krusz-
 wicy 144
 Gotfryd, kol. 47, 48
 Gottlob A. 15, 24, 30, 31, 32, 34, 38, 49,
 59, 189, 221, 257
- Göller E. 65, 257
 Grandjean Ch. 255
 Gromnicki T. 16, 36, 116, 211, 257
 Groto, pleb. z Dalesowic 136
 Groto, kust. ze Skalmierza 122
 Grousset R. 24, 28, 37, 45, 65, 257
 Grünhtgen C. 255
 Grywozand, preb. z Sędziszowa 126
 Grzegorz W., pap. 18
 Grzegorz VII, pap. 19
 Grzegorz VIII, pap. 28, 263
 Grzegorz IX, pap. 25, 43, 44, 183
 Grzegorz X, pap. 13, 56, 57, 58, 59, 60,
 61, 108, 109, 111, 159, 180-181,
 185, 205, 207, 231, 251, 255, 265
 Grzegorz XI, pap. 88, 89, 90, 91, 92,
 95, 171, 172, 173, 174, 212, 219,
 236, 261, 267
 Grzegorz XII, pap. 92, 99
 Grzegorz, pleb. z Brzezia 125
 Grzegorz, pleb. z Głogoczowa 125
 Grzegorz, pleb. z Janowic 131
 Grzegorz, pleb. z Kazimierzy W. 126
 Grzegorz, pleb. z Krakowa 122
 Grzegorz, pleb. z Krzyżanowic 125
 Grzegorz, pleb. z Obrazowa 135
 Grzegorz, pleb. z Siedlisk 130, 140
 Grzegorz, pleb. z Sobolowa 125
 Grzegorz, pleb. z Woszczyc 234
 Grzegorz, pleb. ze Zgowntki 146
 Grzegorz de Crescentia, kard. 43
 Grzymisław, pleb. z Tyńca 126
 Guillemain A. 20, 63, 64, 74, 83, 86,
 88, 204, 216, 257
 Guirand M.J. 255
 Gumbert, pleb. z Więciawic 124
 Gumowski M. 225, 226, 241, 245, 257
 Gunter, dziekan z Sandomierza 135
 Gunter, pleb. z Sandomierza 136
- Halecki O. 92, 257
 Haller J. 89, 204, 239, 257
 Handelman M. 254
 Hauck A. 21, 22, 74, 77, 81, 257

- Hebryk, pleb. z Nowego Miasta 132
 Hefele Ch. J. 28, 100, 102, 251, 257
 Heiler F. 18, 20, 257
 Heinemann O. 254
 Helcel A. Z. 255
 Helena, ksieni klarysek w Krakowie 176
 Helman, pleb. „de Coszczol” 145
 Henzko, pleb. z Czernichowa 126
 Henko z Karowa 129
 Henko, pleb. z Kielczyny 135
 Henlin, pleb. z Nawojowej 129
 Hennig E. 14, 72, 73, 75, 83, 84, 89, 94, 95, 97, 104, 185, 257
 Henryk II, król angielski 28
 Henryk IV Prawy, książę wrocławski 60
 Henryk, kard., arcybp Albano 28, 29
 Henryk, pleb. z Bodzanowa 124
 Henryk, pleb. z Brodoni 144
 Henryk, pleb. z Inwałdu 125, 234
 Henryk, pleb. z Kowala 137
 Henryk, rządcą kośc. w Krakowie 122 122
 Henryk, pleb. z Królówki 125
 Henryk, „de Milebancz” 148
 Henryk, kan. ze Skalmierza 122
 Henryk, pleb. ze Słaboszowa 130
 Henryk, pleb. ze Starych Wilamowic 131
 Henryk, pleb. z Wieliczki 124
 Henryk z klaszt. św. Wincentego 129
 Henryk, pleb. Wojnicza 127
 Henryk de Lapide 212
 Henryk de Magosale 119
 Henryk Kietlicz, arcybp gnieźnieński 38, 43, 240, 262, 264
 Henryk od św. Mikołaja, kan. z Krakowa 119
 Henryk Sugusio zw. Hostiensis 19
 Henryk Zapukonis, kan. ze Skalmierza 122
 Henryk z Gdańska 148
 Henryk z Wierzbna, bp wrocławski 69
- Herman, prep. premonstratensów w Bysku 123
 Herman, pleb. z Czulic 128
 Herman, pleb. z Koniuszy 128
 Herman, dziekan z Opatowa 136
 Herman, kan. z Sandomierza 135
 Herman, pleb. ze Strenowa 126
 Herman, pleb. z Zatora 125
 Herzko, pleb. z Koprzywnicy 135
 Hilbrand, pleb. z Kowali 146
 Hoberg H. 247, 257
 Honoriusz III, pap. 38, 40, 41, 42, 43, 53, 264
 Honoriusz IV, pap. 61, 111, 251, 255
 Höfler J. 258, 262
 Hugon, król Cypru 76
 Hübler B. 22, 102, 257
- Idzi, pleb. z Chrzanowa 131
 Ignacy, pleb. z Bożina 127
 Ilik, preb. z Pełczysk 132
 Ingot S. 225, 258
 Innocenty III, pap. 19, 21, 30, 37, 38, 40, 264
 Innocenty IV, pap. 23, 34, 46-47, 48, 50, 183, 255, 264
 Innocenty VI, pap. 26, 82, 83, 84, 85, 169, 173, 247, 257, 266
 Innocenty VII, pap. 92, 99
 Iwo, kan. z Krakowa 119
 Iwo, kan. z Włocławka 143
- Jakub, pleb. z Bejsc 132
 Jakub, pleb. z Bolesławca 132
 Jakub, pleb. z diec. chełmińskiej 160
 Jakub, pleb. z Czemiernik 138
 Jakub, pleb. z Dymitrowa 135
 Jakub, pleb. z Gołczy 124
 Jakub, pleb. z Gródźca 129
 Jakub, prep. cystersów w Imbramowicach 123
 Jakub, pleb. z Kazimierzy W. 127
 Jakub, alt. z Krakowa 121

- Jakub, rządcą kośc. w Krakowie 121-122
- Jakub, pleb. z Książa W. 130
- Jakub, pleb. senior z Książa W. 130
- Jakub, pleb. z Mikluszowic 127
- Jakub, pleb. z Nowego Sącza 130
- Jakub, pleb. z Obichowa 126
- Jakub, pleb. z Płok 129
- Jakub, kan. z Sandomierza 135
- Jakub, pleb. ze Skoliny 133
- Jakub, pleb. ze Starego Radziszowa 126
- Jakub, pleb. ze Stróży 134
- Jakub, pleb. z Sułkowic 125
- Jakub, pleb. z Szańca 133
- Jakub, pleb. z Tuchowa 127
- Jakub, pleb. z Tuczęp 133
- Jakub, pleb. ze Żdziarza 133
- Jakub de Rota, kol. 71, 159
- Jakub de Viterbo 19
- Jakub Zirik, kan. krakowski 120
- Jakub Zirik, pleb. z Podegrodzia 130
- Jakub z Korzkwi, bp płocki 98, 177-178
- Jakub z Leodium, zob. Urban IV pap.
- Jakub z Nysy, kan. opolski 155
- Jakub z Nysy, kan. wrocławski 155
- Jakub z Paradyża 239, 257
- Jakub z Poznania, kan. wrocławski 155
- Jan XXI, pap. 61, 108, 109, 159
- Jan XXII, pap. 63, 64, 65, 71, 72, 73, 74, 77, 115, 150, 159, 186, 187, 202, 238, 254, 257, 258, 260, 261, 267, 268
- Jan XXIII, antypap. 99, 100, 267
- Jan, król francuski 86
- Jan, arcybp gnieźnieński 91
- Jan, bp poznański 171
- Jan, przedstawiciel banku Alfani 217
- Jan, pleb. z Berwałdu 125
- Jan, pleb. z Białego Kościoła 124
- Jan, pleb. z Biskupic 124
- Jan, pleb. z Bytomia 145
- Jan, pleb. Chrzanowa 131
- Jan, pleb. z Czarnego Potoku 129
- Jan, pleb. z Dębna 235
- Jan, pleb. z Dirzkowa 126
- Jan, pleb. z Gaju 125
- Jan, pleb. z Globy 146
- Jan, pleb. z Gniewkowa 144
- Jan, kantor z Gniezna 171
- Jan, pleb. z Góry 128
- Jan, pleb. z Hermanowic 125
- Jan, pleb. z Imielna 126
- Jan, pleb. z Jaksic 145
- Jan, pleb. z Jankowic 134
- Jan, preb. w Kijach 133
- Jan, prep. z Kochowa 137
- Jan, pleb. z Koniuszy 128
- Jan, opat cystersów w Koprzywnicy 123
- Jan, prep. z Krakowa 121
- Jan, kan. z Krakowa 119, 120
- Jan, scholastyk z Krakowa 189
- Jan, rządcą kośc. w Krakowie 122
- Jan, kan. z Kruszwicy 144
- Jan, preb. z Kruszwicy 144
- Jan, pleb. z Lędzian 131
- Jan, opat cystersów w Lubiążu 25
- Jan, pleb. z Lubizny 133
- Jan, pleb. z Łonowa 135
- Jan, pleb. z Łapanowa 125
- Jan, pleb. z Mełgwi 138
- Jan, pleb. z Męciny 129
- Jan, pleb. z Miechowa 136
- Jan, prep. benedyktynów w Mstowie 123
- Jan, pleb. z Mucharza 126
- Jan, pleb. z Nidka 126, 234
- Jan, pleb. z Niegardowa 128
- Jan, pleb. z Nowej Góry 129
- Jan, pleb. z Nowych Wilamowic 131
- Jan, kantor z Opatowa 136
- Jan, pleb. z Osieka 130
- Jan, preb. z Otfinowa 132
- Jan, pleb. z Pałeczniczy 130
- Jan, pleb. z Potoka 130
- Jan, arch. pomorski 148

- Jan, dziekan z Pragi 89, 172, 219, 236
 Jan, pleb. z Przypustu 146
 Jan, pleb. z Raciążka 145
 Jan, pleb. z Raclawic 124
 Jan, pleb. z Rajbrotu 125
 Jan, pleb. z Regulic 126
 Jan, pleb. z Sadlna 145
 Jan, brat ze szpitala w Starym Włocławku 146
 Jan, pleb. ze Stopnicy 133
 Jan, pleb. ze Strzegomia 135
 Jan, pleb. ze Strzyżowic 135
 Jan, pleb. ze Studzionki 131
 Jan, pleb. z Tymowy 127
 Jan, augutianin z Wasnowa 136
 Jan, opat cystersów w Wąchocku 123
 Jan, pleb. z Wisły 131
 Jan, pleb. z Wiśnicza 125
 Jan, kan. z Włocławka 143, 155
 Jan, pleb. z Wojciechowic 134
 Jan, pleb. z Wysowic 124
 Jan, dziekan z Wyszehgradu 82-83, 169, 210
 Jan, pleb. ze Zbyszyc 129
 Jan „de Albo fluvio” 140
 Jan bez Ziemi, król angielski 21
 Jan de Regio 114
 Jan Doliwa, bp poznański 151, 170, 211
 Jan Grot, bp krakowski 118-119
 Jan Grotonis, kan. z Krakowa 120, 121
 Jan Jurlakus, kan. krakowski 120, 135
 Jan Malabranka, kard. 29, 30, 31, 32, 33, 34, 36, 53, 264
 Jan Manco 173, 177, 220
 Jan Prandota, bp krakowski 183
 Jan Radlica, bp krakowski 174, 176
 Jan, Teschin, pleb. z Kazimierzy Krakowskiej 212
 Jan z Brunsberga, kan. włocławski 155
 Jan z Hajnowa, kan. krakowski 120
 Jan z Płomykowa, kan. włocławski 143
 Jan z Płomykowa, kan. kruszwicki 144
 Jan Żartko, kan. wiślicki 132
 Janisław, arcybp gnieźnieński 116
 Janko z Czarnkowa 90
 Jarand, kol. 175, 212
 Jarśław, arcybp gnieźnieński 170, 210, 214
 Jarosław, arch. z Krakowa 119
 Jarosław, kust. z Kruszwicy 144
 Jarosław, pleb. z Nowego Kościoła
 Jarosław, kan. z Sandomierza 135
 Jarosław, pleb. z Tęczyny 124
 Jarosław, kan. z Włocławka 143
 Jeszoczel, kan. z Włocławka 155
 Joanna Anjoù 92
 Józef, pleb. z Piotrowic 126
 Kaczmarczyk Z. 27, 131, 258
 Kałwa P., bp 6, 9, 116, 258
 Karol, książę Salerno 25
 Karol, król Sycylii 25
 Karol Durazzo, książę 92
 Karol Luksemburski, ces. niem. 82, 83, 86, 266
 Katarzyna ze Sieny, św. 88
 Kazimierz Sprawiedliwy, książę polski 30, 33, 34, 35, 36, 260
 Kazimierz Wielki, król Polski 26, 27, 77, 79, 80, 81, 83, 84, 85, 88, 131, 163, 170, 216, 258, 260, 262, 267
 Kelzo, kust. z Łęczycy 212
 Kętrzyński W. 254
 Kiersnowski R. 225, 227, 228, 258
 Kirsch J. P. 21, 22, 62, 64, 74, 89, 114, 258
 Klemens III, pap. 28, 29, 30, 32, 257, 263
 Klemens IV, pap. 26, 52, 53
 Klemens V, pap. 13, 62, 63, 64, 65, 66, 68, 70, 71, 72, 73, 112, 113, 115, 116, 141, 150, 153, 158, 181, 184, 186, 188, 221, 223, 232, 251, 255, 258, 259

Klemens VI, pap. 74-75, 76, 77, 78, 80,
81, 82, 83, 160, 161, 162, 163, 164,
166, 168, 209, 224, 233, 242, 261,
266, 269,

Klemens VII, antypap. 92, 99

Klemens, pleb. z Biegonic 130

Klemens, kan. z Krakowa 120, 122

Klemens, kan. z Włocławka 143

Klemens, pleb. z Wojkowic 129

Klemens z Wrocławia 121

Klempin R. 254

Kłoczowski J. 246, 258, 261, 262

Kolankowski L. 94, 258

Konrad, pleb. z Brzezia 234

Konrad, pleb. z Minogi 124

Konrad, kan. z Krakowa 235

Konrad, kan. z Opola 155

Konrad, arch. z Wrocławia 155

Konstanty, pleb. z Osęcina 146

Kottje R. 16, 258

König L. 64, 204, 258

Korytkowski J. 90, 95, 116, 176, 212,
258

Krofta C. 254

Krystian, kan. z Krakowa 120

Krystyn, pleb. z Moszczenicy 130

Kuliszer J. 224, 258

Kumor B. 127, 131, 140, 258

Kuncko z Szalkowa, kan. wrocław-
ski 155

Kuraś S. 255

Kurzątkowski K. 4

Kutrzeba J. 218, 258

Kutrzeba S. 33

Labande E. R. 92, 95, 256

Labuda G. 33, 47, 77, 256

Lambert, pleb. z Chełmca 145

Lambert, pleb. z Jarosławic 137

Lambert, pleb. z Oleszowa 138

Lambert, kan. z Włocławka 143

Lambert A. 21

Lambin, pleb. z Sulisławic 136

Lasko, pleb. z Mstkowa 130

Lasota, pleb. z Chlewisk 137

Lasota, kan. ze Skalmierza 122

Lassota, pleb. z Izbicy 145

Le Bras G. 19, 24, 25, 258, 259

Leclercq D. H. 28, 100, 102, 251, 257

Lefebure Ch. 24, 25, 259

Lelewel J. 225, 259

Lemarignier J. F. 19, 20, 92, 259

Leon W., pap. 18

Leon XIII, pap. 255, 261

Leonard, pleb. z Dłużca 128

Leonard, pleb. z Oświęcimia 130

Leonard z Florencji 100, 210

Lepointe G. 15, 259

Lewicki A. 33, 253, 254, 259

Librowski S. 143, 144, 145, 147, 259

Liped, pleb. z Rudawy 126

Lipski A. 239, 259

Lisiewicz Z. 63, 259

Lisowski J. 254

Lot F. 259

Löffler K. 20, 28, 95, 261

Lubdko, kan. z Krakowa 120

Lubomir, pleb. z Sędziszowa 134

Lubtko, rządca kośc. w Krakowie 235

Ludwik, król Nawarry 70

Ludwik, król węgierski 86

Ludwik Bawarski, ces. niemiecki 74

Lunt W. L. 65, 189, 259

Ładogórski T. 131, 211, 259

Łętowski L. 259

Łomwiański H. 27, 256, 258, 259

Maciej, bp włocławski 214

Maciej, pleb. z Będzina 129

Maciej, pleb. z Bidzin 134

Maciej, pleb. z Choszczna 146

Maciej, pleb. z Chrobierza 133

Maciej, pleb. z Jarosina 138

Maciej, pleb. z Kępy 137

Maciej, kan. z Krakowa 119

- Maciej, pleb. z Mąkoszyna 145
 Maciej, pleb. z Mokrska 126
 Maciej, pleb. z Mysłowic 129
 Maciej, pleb. z Pobiedra 126
 Maciej, pleb. z Poręby 130, 134-135
 Maciej, pleb. z Potoka 235
 Maciej, pleb. z Rokitna 128
 Maciej, wik. z Szewnej 134.
 Maciej, pleb. z Szydłowa 133
 Maciej, pleb. z Wielogłów 130
 Maciej, pleb. z Wilkołazu 138
 Maciej, arch. z Zawichostu 134
 Maciej Pałuka, bp włocławski 141-
 -142, 143, 149, 150, 230
 Malabayłów (bank) 216
 Maffiolus, arcybp 176
 Mahon F. 22, 64, 101, 159
 Małczyńska E. 259
 Małczyński K. 256
 Manfred de Montilis 159
 Mansi J. D. 28, 29, 37, 57, 58, 66, 100,
 102, 255
 Manteuffel T. 256, 258, 259
 Marcin IV, pap. 108, 110, 217
 Marcin V, pap. 100, 101, 102, 103, 104,
 256
 Marcin, pleb. z Brzeźnicy 125
 Marcin, pleb. z Chorzelowa 134
 Marcin, pleb. z Dąbrowy 136
 Marcin, pleb. z Grabia 146
 Marcin, pleb. z Korytnicy 137
 Marcin, pleb. z Kościelca 127
 Marcin, kan. z Krakowa 119
 Marcin, brat ze szpitala z Krakowie
 122, 201
 Marcin, pleb. z Krzeszowic 126
 Marcin, pleb. z Krzciacic 126
 Marcin, pleb. z Książnic 134
 Marcin, pleb. z Oleśnicy 133
 Marcin, pleb. z Płonkowa 145
 Marcin, pleb. z Poręby 128
 Marcin, pleb. z Radomia 137
 Marcin, wik. z Radomia 137
 Marcin, pleb. z Rusczy 128
 Marcin, kan. z Sandomierza 135
 Marcin, pleb. z Sączowa 129
 Marcin, pleb. ze Słupi 126
 Marcin, pleb. ze Straszęcina 134
 Marcin, pleb. z Sułoszowej 124
 Marcin, pleb. ze Słuzowa 146
 Marcin, pleb. z Worcieryża 126
 Marcin, pleb. z Zawichostu 134
 Marek, pleb. z Lipnika 131
 Marek, pleb. z Mogilan 125
 Marek, scholastyk z Opatowa 136
 Markward, pleb. z Nowej Rudy 125
 Martin V. 256, 257, 259
 Mateusz de Lamberto, kol. 97, 210,
 212
 Mateusz z Krakowa 239, 261
 Meyea A., de 257
 Michał, pleb. z Bróniszowa 145
 Michał, pleb. z Dąbrowy 133
 Michał, pleb. z Dzierżony 132
 Michał, pleb. z Iwanowic 124
 Michał, pleb. z Koziegłów 234
 Michał z Krakowa 121
 Michał, preb. z Kruszwicy 144
 Michał, prep. z Kruszwicy 144
 Michał, pleb. ze Skudelska 145
 Michał, pleb. z Sobkowej 234
 Michał, pleb. ze Spychowa 125
 Michał, pleb. z Szumska 136
 Michał, opat benedyktynów w Tyńcu
 123
 Michał, kan. z Włocławka 143
 Michał Dyrzykraj, 120, 135
 Michał zw. Ursusem, kan. z Krakow-
 wa 120, 132
 Michaud M. 64, 204, 259
 Mikołaj III, pap. 24, 61, 108, 109, 252,
 255
 Mikołaj IV, pap. 111, 187
 Mikołaj V, pap. 63, 260
 Mikołaj, goniec 213
 Mikołaj, pleb. z Biskupic 234
 Mikołaj, pleb. z Boczni 124
 Mikołaj, pleb. z Borkuny 144
 Mikołaj, pleb. z Bytomia 129
 Mikołaj, pleb. z Chełmu 124

- Mikołaj, pleb. z Chlewisk 146
 Mikołaj, pleb. z Ćwiklic 131
 Mikołaj, pleb. z Frydrychowic 125
 Mikołaj, pleb. z Gdowa 124
 Mikołaj, pleb. z Jawornika 125
 Mikołaj, pleb. z Jędrzejowa 126
 Mikołaj, pleb. z Kaliny 130
 Mikołaj, kan. z Krakowa 120, 122, 166
 Mikołaj, pleb. z Krzącina 126
 Mikołaj, pleb. z Leśniowa 128
 Mikołaj, pleb. z Lisowa 144
 Mikołaj, pleb. z Łączek 134
 Mikołaj, pleb. z Mikulczyc 129
 Mikołaj, scholastyk z Mstyczowa 130
 Mikołaj, kan. z Opatowa 136
 Mikołaj, pleb. „de Ostrewans” 146
 Mikołaj, pleb. z Oświęcimia 130
 Mikołaj, pleb. z Pełczysk 132
 Mikołaj, pleb. z Pierania 145
 Mikołaj, pleb. z Pleszowa 128
 Mikołaj, pleb. z Pobiednika 128
 Mikołaj, pleb. z Polanowic 145
 Mikołaj, pleb. z Przybynowa 128
 Mikołaj, pleb. z Przyszowej 129
 Mikołaj, pleb. z Pszczyny 131
 Mikołaj, z kośc. św. Ducha w Sandomierzu 135
 Mikołaj, pleb. z Sędziejowic 133
 Mikołaj, pleb. z Siedlec 130
 Mikołaj, pleb. ze Skały 124
 Mikołaj, pleb. ze Skaryszowa 137
 Mikołaj, pleb. ze Skrzydłej 124
 Mikołaj, pleb. ze Stopnicy 133
 Mikołaj, pleb. ze Szczakocin 128
 Mikołaj, pleb. ze Szczucina 132
 Mikołaj, pleb. ze Świniar 235
 Mikołaj, pleb. z Wasnowa 136
 Mikołaj, pleb. z Wąwolnicy 138
 Mikołaj, pleb. z Wirlichu 133
 Mikołaj, kust. z Wiślicy 120, 132
 Mikołaj, kan. z Wrocławia 155
 Mikołaj, pleb. z Zebrzydowic 126
 Mikołaj, prep. premonstratensów w Zwierzyńcu 123
 Mikołaj, pleb. z Żeleźnikowej 129
 Mikołaj z Kórnika, bp poznański 91, 89
 Mikołaj, z Kórnika, prep. w Krakowie 172, 173, 212
 Mikołaj z Pełczysk, kan. w Wiślicy 132
 Mikołaj ze Szczyrzyca 124
 Mikołaj ze Śmiłowa, kan. w Płocku 150-151, 211
 Mikołaj Bancz, kan. w Krakowie 119
 Mikołaj Boccasini, kard. 69
 Mikołaj Penesconis 210
 Mikołaj Pensator 217-218
 Mikołaj Ściolert 89, 172, 212
 Mikołaj Strossberg, kol. 89, 90, 91, 172, 210, 219, 220, 236
 Mirosław, pleb. z Sieprawa 125
 Mirosław, pleb. z Charzewic 135
 Mirosław, pleb. z Grudzyn 126
 Mirosław, kust. z Kielc 136
 Mirosław, kust. z Krakowa 122
 Mirosław, pleb. z Łukowicy 130
 Mirosław, pleb. z Prawiny 151
 Mirosław, kan. z Sandomierza 135
 Mirosław, pleb. z Tarnowa 127
 Mollat G. 15, 19, 20, 22, 63, 68, 77, 92, 99, 189, 259, 260
 Muczkowski A. 253
 Myrczą M. 231, 259
 Nacik pleb. z Raclawic 130
 Nanker, bp krakowski, potem wrocławski 118-119, 229, 238, 240, 255
 Nanker, kan. z Krakowa 120
 Nanker, prep. ze Skalmierza 122
 Nassan, kan. z Krakowa 120
 Nassan, kanitor z Sandomierza 135
 Naz R. 259, 262
 Niemierza, prep. z Sandomierza 135
 Niemirza, kan. z Wiślicy 132
 Nikul, kan. z Krakowa 119
 Nikul, kan. z Włocławka 143
 Nowacki J. 93, 174, 260

- Odolan, pleb. z Książa Małego 130
 Odon de Sermoneta 114
 Okto, kan. z Krakowa 120
 Okto, pleb. z Krzywej Dąbrowy 125
 Okto, kan. z Sandomierza 135
 Okto, pleb. ze Sławska 145
 Osman, sułtan turecki 74
 Ostroróg Jan 239, 260
 Ostrowski T. 29, 35, 260
 Ottaviani A., kard. 5, 260
 Ottenthal E. 63, 260
 Otton, bp chełmiński 237
 Otton z Dajna, kan. we Wrocławiu
 155
 Otton Brunszwicki 92
 Ourliac P. 92, 95, 256
- Paggiaspalla F. 9, 260.**
 Palazzini P. 260
 Palumbo P. E. 28, 260
 Panczesław, pleb. z Parchania 144
 Parotin 213
 Pastek, pleb. z Łazan 125
 Pastor L. 63, 64, 260
 Paulik, kan. we Włocławku 143
 Paweł II, pap. 104
 Paweł, pleb. z Awirsny 145
 Paweł, pleb. z Brzeska Starego 127
 Paweł, pleb. z Bystrzycy 138
 Paweł, pleb. z Chotla 133
 Paweł, pleb. z Kidowa 128
 Paweł, pleb. z Kotoszów 133
 Paweł, scholastyk z Kruszwicy 144
 Paweł, pleb. z Lelowa 128
 Paweł, pleb. z Łukowy 134
 Paweł, pleb. z Niegowici 124
 Paweł, pleb. z Ostrowca 132
 Paweł, pleb. z Pilicy 128
 Paweł, pleb. koło Płocka 151, 211
 Paweł pleb. z Probołowic 133
 Paweł, pleb. z Raclawic 136
 Paweł, pleb. z Rądlowa 128
 Paweł, subkust. z Sandomierza 135
 Paweł, pleb. z Uszwi 127
- Paweł, pleb. z Witanowic 125
 Paweł, pleb. z Zielonek 124
 Paweł, pleb. ze Zręcina 127
 Pelc J. 225, 226, 260
 Peńka, bp krakowski 30, 33, 34
 Perlbach M. 254
 Petrus de Czulcz, cysters z Lubiąża 25
 Pećkowski Z. 123, 183, 260
 Philips G. 103, 260
 Piekosiński F. 226, 254, 260
 Piotr, pleb. z Beszowej Rycerskiej 133
 Piotr, pleb. z Białego Targu 146
 Piotr, pleb. z Biesiądek 127
 Piotr, pleb. z Czechła 129
 Piotr, pleb. z Dębna 128
 Piotr, pleb. z Droginii 125
 Piotr, pleb. z Gołębia 138
 Piotr, pleb. z Jarosina 138
 Piotr, prep. z Kielc 136
 Piotr, pleb. z Kobielic 144
 Piotr, pleb. z Kościoła 144
 Piotr, pleb. z Krakowa 122
 Piotr, kan. z Kruszwicy 144
 Piotr, pleb. z Łowicza 146
 Piotr, pleb. z Mstyczowa 130
 Piotr, pleb. z Niedźwiedzia 124
 Piotr, pleb. z Piotrkowa 145
 Piotr, scholastyk z Sandomierza 135
 Piotr, pleb. z Serokomli 235
 Piotr, pleb. z Solca 132
 Piotr, pleb. ze Staszowa 235
 Piotr, pleb. z Szydłowa 134
 Piotr, przeor z Trzciany 123
 Piotr, pleb. z Trześni 135
 Piotr, kan. z Włocławka 143
 Piotr, kantor z Włocławka 143
 Piotr, pleb. z Włostowa 135
 Piotr, pleb. z Wysokiej 137
 Piotr, pleb. z Ząbkowic 129
 Piotr de Alvernia, kol. 72, 73, 115, 116,
 117, 118, 120, 122, 123, 131, 137,
 138, 140, 141, 149, 152-153, 154,
 155, 159, 160, 166, 169, 182, 186,
 187, 189, 200, 209, 210, 213, 215,
 217, 218, 222, 234, 238, 268, 269

- Piotr de Begonis 163
 Piotr de Gostina 163
 Piotr Lusigan, król Cypru 86
 Piotr Miles, kan. w Krakowie 119
 Piotr Riboldi, kan. w Krakowie 122
 Piotr Wsserob, kol. 175
 Piotr Zila, kan. we Włocławku 155
 Piotr Zirik, kan. w Kielcach 136
 Piotr Zirik, kan. w Krakowie 120
 Piotr z Oliwy 148
 Piotr z Radolina, kol. 176, 177, 210, 237
 Plöchl W. 18, 19, 20, 22, 260
 Potthast A. 255
 Pozoldus, przeor z Krakowa 122
 Prandota, kan. z Krakowa 119
 Prandota, prep. z Krakowa 122
 Pripko, preb. z Imielna 126
 Proso, pleb. z Bytomia 129
 Prou M. 255
 Przeclaw, arch. z Kruszwicy 144
 Przeclaw, kan. z Włocławka 143
 Przeclaw z Pogorzeli, bp wrocławski 82, 169, 171
 Przemysław, pleb. z Wrocimowic 130
 Przeddziecki A. 254, 260
 Przybysław, kantor z Kruszwicy 144
 Przybysław, pleb. z Opatkowic 127
 Przybysław, pleb. ze Słupi 136
 Przybysław, kan. z Włocławka 143
 Ptakówna W. 33, 260
 Ptaśnik J. 15, 21, 116, 140, 153, 154, 157, 167, 189, 210, 211, 216, 217, 218, 219, 253, 258, 260
 219, 253, 258, 260
 Pugliese A. 22, 64, 260
 Racibor, pleb. z Rybitw 134
 Raciboriusz, pleb. z Kijów 133
 Raczysław, pleb. z Buczyny 145
 Radzisław, pleb. z Raciechowic 125
 Ragusinus 176
 Rajner, pleb. z Raciborowic 124
 Rambaud, J. 24, 25, 259
 Rambert de Castellano, bp 112-113
 Randt E. 253
 Rahner K. 258, 262
 Reiner, kol. 159
 Rembert, pleb. ze Sławkowa 129
 Rozdrażewski H., bp 145
 Rudiger, pleb. z Dańkowic 131
 Rudolf, pleb. z Biecza 127
 Rudolf, pleb. z Gilowic 235
 Rudolf, kan. z Opola 155
 Rudolf, pleb. z Pacanowa 133
 Rutkowski J. 225, 226, 260
 Ryszczewski L. 253
 Saladyn, sułtan turecki 28, 29, 33, 35
 Samaran Ch. 15, 68, 77, 99, 189, 260
 Santko, kan. z Krakowa 119
 Santko, kan. z Kruszwicy 144
 Santko, pleb. z Łososiny 125
 Santko, kan. z Włocławka 143
 Sawicki J. 240, 261
 Sawicki W. 10, 261
 Schäfer H. 63, 261
 Sebastian, pleb. z Grobli 127
 Sebastian, pleb. z Jurkowa 127
 Semkowicz A. 30, 31, 261
 Seppelt F. 20, 28, 95, 261
 Sędziwój 31
 Sędziwój, pleb. kośc. św. Wincentego 145
 Signeus, kan. z Krakowa 120
 Signeus, kan. ze Skalmierza 122
 Silniński T. 20, 38, 45, 47, 60, 69, 99, 102, 131, 211, 261
 Skomso, pleb. z Szebni 127
 Skrzetuski W. 239, 261
 Smolka S. 254
 Sommerland T. 239, 261
 Spinich (bank) 216
 Stadnicki A. 253
 Stanisław, pleb. z Dobczyc 125
 Stanisław, pleb. z Dyrskowic 235
 Stanisław, dziekan z Gdańska 148

- Stanisław, pleb. z Góry 134
Stanisław, pleb. z Imielna 126
Stanisław, pleb. z Krakowa 122
Stanisław, dziekan z Kruszwicy 144
Stanisław, pleb. z Łapczycy 124
Stanisław, pleb. z Morawicy 126
Stanisław, pleb. ze Straszowa 146
Stanisław, pleb. z Tropia 130
Stanisław, kan. z Włocławka 143, 155
Stanisław, pleb. z Zębocina 128
Stanisław Jaszczold, oficjał płocki 98,
178
Starowolski S. 36, 255
Stasko, pleb. z Olkusza 129
Stefan, pleb. z Gosprzydowy 127
Stefan, pleb. z Jasienia 128
Stefan, pleb. z Jasła 127
Stefan, pleb. z Korczyzna 132
Stefan, kan. z Kruszwicy 144
Stefan, pleb. z Mirzca 136
Stefan, pleb. z Modliborzyc 135
Stefan, opat cystersów w Mogile 123
Stefan, pleb. z Niekraszowa 135
Stefan, arch. płocki 150, 211
Stefan, pleb. z Ptkanowa 134
Stefan z Wierzbna, kan. wrocławski
155
Stenzel G. A. 171, 255
Stępa J., bp 7
Straszewicz J. 259
Stroczyński K. 126, 261
Styk J. 4, 273
Subera I. 145, 261
Sulko, pleb. z Maciejowic 234
Sulko, rządcą kośc. w Wiślicy 132
Sułko, pleb. z Maciejowic 126
Sułko, pleb. z Modlnicy 124
Sykstus IV, pap. 105
Szafran P. 137, 261
Szawel, pleb. z Wawrzyńczyc 127
Szostkiewicz Z. 42, 51, 60, 69, 91, 143,
261
Szymański J. 127, 131, 237, 245, 261
Szymon, kol. 43-44, 180, 183
Szymon, pleb. z Jakubowic 130
Szymon, pleb. z Nasiechowic 130
Szymon, pleb. z Potoka 128
Szymon, pleb. z Proszowic 128
Szymon, pleb. z „Villa Bertholdi” 131
Szymon de Luterberich 212
Szymon z Markowa, kan. wrocławski
155
Świętopełk, pleb. z Czeladzi 129
Świętopełk, kan. z Opola 155
Świętosław, pleb. z Bali 134
Świętosław, oficjał z Krakowa 167
Świętosław, pleb. z Rzeczycy 145
Świętosław, pleb. z Samogoszcy 137
Świętosław, kan. z Sandomierza 135
Świętosław, pleb. ze Śreniawy 124
Świętosław Luco 212
Świętosław Scolinge, kan. płocki 212
Tangl M. 22, 204, 261
Teodoryk, pleb. z Bestwiny 131
Teodoryk, pleb. z Grabkowa 146
Teodoryk, pleb. z Połańca 133
Teodoryk, pleb. z Sandomierza 136
Teodoryk, pleb. z Siemonii 129
Teodoryk, pleb. z Uniejowa 124
Teodoryk, pleb. z Wielowisi 135
Teodoryk, pleb. z Wieprza 125
Theiner A. 95, 154, 255
Thouzellier Ch. 20, 56, 257
Tillo, pleb. z Polanki 125
Tilo, pleb. z Siewierza 129
Tomasz, bp Lucerna 219, 220
Tomasz, bp nimocejski 210
Tomasz, alt. z Krakowa 121
Tomasz, pleb. z Włostowa 135
Tomasz I Rawicz, bp wrocławski 51
Tomasz z Akwinu, św. 19, 261
Tomasz II Zaremba, bp wrocławski
60
Tomasz z Chomorska 148

- Torquebiau P. 180, 261
 Traska 31
 Trzebieszów, kan. z Kruszwicy 144
 Trzebieszów, pleb. z Tucznia 145
 Tüchle H. 20, 56, 88, 92, 95, 256
 Tyczko, dziekan z Tczewa 148
 Tylman, pleb. z Pałecznicy 130
 Tymka, pleb. z Barcina 144
- Ubisław, kan. z Krakowa 121
 Ulryk, pleb. z Irządza 128
 Umiński J. 38, 41, 262
 Urban IV, pap. 34, 46, 48, 49-50, 52, 53, 56, 180, 255, 264
 Urban V, pap. 26, 63, 85-88, 170, 171, 173, 267
 Urban VI, pap. 92, 93, 94, 97, 101, 173, 174, 175, 176, 177, 184, 185, 236, 237, 267
 Urban W., bp 82, 262
 Uriel Górka 105
- Van Cauvenbergh E. 257, 259
 Vernerus, pleb. z Tęczyny 124
 Vetulani A. 63, 240, 262
 Vidal J. M. 254
 Viscontich (rodzina) 88
 Voigt J. 253
- Waas A. 28, 262
 Waclaw, król czeski 97
 Waclaw, pleb. z Brzeźnicy 235
 Waclaw, pleb. z Grójca 130
 Waclaw, pleb. z Gwoźdźca 128
 Waclaw, pleb. z Jakubowic 140
 Waclaw, pleb. z Książnic 133
 Waclaw, pleb. z Mikołowa 129
 Waclaw, pleb. z Mirowic 234
 Waclaw, pleb. z Myślenic 125
 Waclaw, pleb. z Przemkowa 127
 Waclaw, pleb. z Sieciechowic 124
- Waclaw, pleb. z Susieca 131
 Waclaw, pleb. z Zawichostu 134
 Waclaw, pleb. ze Zbrachlina 146
 Waclaw Legnicki, bp wrocławski 175, 210
 Walicki J. 160, 262
 Walter, opat cystersów w Jędrzejowie 123
 Walter, alt. z Krakowa 121
 Walter, kan. z Krakowa 120
 Walter, pleb. z Otfinowa 132
 Walter, pleb. z Ruszczy 128
 Wareżyk J. 245, 262
 Wawrzyniec, pleb. z Brześcia 146
 Wawrzyniec, pleb. z Kołaczyc 127
 Wawrzyniec, alt. z Krakowa 121
 Wawrzyniec, rządcą kośc. w Krakowie 122
 Wawrzyniec, pleb. z Kromłowa 128
 Wawrzyniec, wik. z Łącka 130
 Wawrzyniec, pleb. z Niegowy 128
 Wawrzyniec, pleb. z N. Buska 127
 Wawrzyniec, pleb. ze Strużysk 132
 Wawrzyniec, pleb. z Wierzbicy 137
 Wawrzyniec, pleb. z Żarnowca 128
 Wawrzyniec Cumeys, kan. wrocławski 212
 Wawrzyniec Ogorzelec, kan. ze Skalmierza 122
 Werner, bp włocławski 143
 Werner, kan. z Opola 155
 Wężyk J., arcybp 240, 253
 Wicboldus von Holte, arcybp Kolonii 61-62, 111-112, 210, 241, 268
 Wienczyśław, bp lubuski 91
 Wienczyśław, pleb. z Chotczy 137
 Wienczyśław, pleb. „de Cosczol” 145
 Wienczyśław Laja, scholastyk z Kielc 136
 Wierzchosław, dziekan z Kielc 136
 Wierzynek 218, 271
 Wiesław, pleb. z Ostrowa 145
 Wiktor, pleb. ze St. Sącza 130
 Wilhelm, arcybp Tyru 28, 29
 Wilhelm, kan. z Krakowa 119

- Wilhelm, opat benedyktynów na Łysej Górze 123
- Wilhelm, pleb. z Mirowic 126
- Wilhelm, pleb. z Piotrkowic 125
- Wilhelm, pleb. z Pisanowic 131
- Wilhelm de Cosmedin, kard. 163
- Wincenty, pleb. z Berdowa 145
- Wincenty, pleb. z Gorzkowa 127
- Wincenty, preb. z Lublina 137
- Wincenty, pleb. z Manina 136
- Wincenty, pleb. z Palczowic 202, 234
- Wincenty, pleb. z Zakliczyna 125
- Wincenty, wik. z Zawichostu 134
- Wincenty, pleb. z Żarnocina 133
- Winowski L. 6, 10, 22, 24, 262.
- Wirchosław, kan. z Krakowa 119
- Wiśniowski E. 131, 200-201, 262
- Wił, pleb. z Solca 137
- Wił, pleb. z Zaleszan 135
- Witko, pleb. ze Szczeworyża 133
- Witosław, pleb. z Rept 129
- Władysław Andegawęński, król neapolitański 95
- Władysław Jagiełło, król polski 94, 97, 98, 100, 104, 178, 216-217, 230, 260, 267
- Władysław Łokietek, król polski 262
- Włodkowic Paweł 239, 262
- Woelky C. P. 255
- Wojciech Jastrzębiec, bp poznański 98, 178, 210, 212, 230
- Wojciech Pałuka, bp poznański 214-215
- Wojciech z Kozłowa, kan. płocki 98, 99, 177, 178
- Wojciechowski Z. 226, 262
- Wojsław, pleb. z Opola 137
- Wojsław Lanka, kan. opatowski 136
- Wojtaszak M. 4
- Woker F. 21, 262
- Wolfram, kan. z Wiślicy 132
- Wrojwin, pleb. z Sandomierza 135
- Wutke K. 253
- Wyszyński M. 9, 117, 262
- Zachorowski S. 36, 262
- Zadar, pleb. z Przecławia 134
- Zakrzewski I. 254
- Zaleszowski M. 240, 262
- Zbigniew, dziekan z Gniezna 210, 214
- Zbigniew, prep. z Krakowa 229
- Zbigniew, kan. z Krakowa 119
- Zbigniew, kan. z Sandomierza 135
- Zbilut, kust. z Włocławka 143
- Zbylut, bp włocławski 91
- Ztresko, prep. ze Staniątek 123
- Zupko, pleb. z Lubrańca 146
- Zygfyrd, pleb. z Prandocina 124
- Zygfyrd, pleb. z Koniemłotów 133
- Zygmunt Luksemburski, ces. niem. 104
- Zysko, pleb. z Kruszwicy 144
- Żartko, pleb. z Beszowej Biskupiej 133
- Żywczyński M. 21, 262

PRZEDMOWA	5
WPROWADZENIE	9
Rozdział I	
POCZĄTKI DZIESIĘCINY PAPIESKIEJ W POLSCE	17
1. Warunki i koncepcje prawne sprzyjające powstaniu dziesięciny papieskiej	17
2. Świadczenia poprzedzające dziesięcinę papieską	27
Rozdział II	
CHRONOLOGICZNY ROZWÓJ NORM PRAWNYCH W SPRAWIE DZIESIĘCINY PAPIESKIEJ ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM POLSKI	55
1. Dziesięciny przeznaczone na pomoc dla Ziemi Świętej	56
2. Dziesięciny na obronę Europy przed zagrożeniem tureckim oraz na inne potrzeby kościelne	74
3. Zanik prawodawstwa dziesięcinowego	101
Rozdział III	
KONKRETNE ZASTOSOWANIE PRZEPISÓW PRAWNYCH W SPRAWIE DZIESIĘCINY PAPIESKIEJ NA TERENIE POLSKI	107
1. Dziesięcina II soboru lionńskiego	108
2. Dziesięcina soboru wiedeńskiego	115
3. Dziesięciny powienneńskie	161

Rozdział IV

OKREŚLENIE DZIESIĘCINY PAPIESKIEJ W POLSCE JAKO INSTYTUCJI PRAWNEJ	179
1. Podmiot i przedmiot dziesięciny papieskiej	180
2. Miejsce, czas i moneta wpłat dziesięcinnych	204
3. Stosowanie sankcji karnych za przekraczanie przepisów dziesięcinnych	230
Zakończenie	
PRÓBA USTALENIA WARTOŚCI DOCHODOWEJ DZIESIĘCINY PAPIESKIEJ W POLSCE	241
BIBLIOGRAFIA	25.
ZUSAMMENFASSUNG	263
1. Źródła	253
2. Opracowania	255
INDEKS OSOBOWY	273

ERRATA

str.	wiersz		jest	powinno być
	od góry	od dołu		
19		3	médievale	médiévale
152	10		<i>atribus</i>	<i>partibus</i>
255	7		monarchorum	monachorum
257		11	Hafele Ch.	Hefele Ch.
267	9		solite	sollte
270	2		wydrukowany wiersz	niepotrzebny

Ks. Jan Dudziak, *Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej*